

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Wydział Prawa i Administracji

Marta Maj

ROZPRAWA DOKTORSKA

**Historia narodowa jako element wsparcia republikanizmu
francuskiego w XIX wieku
(J. Michelet, E. Quinet, E. Lavissee)**

Promotor: prof. zw. dr hab. Maria Zmierczak

Pracę wykonano w: Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych i Filozofii

Poznań 2016

Spis treści

Słowo wstępne	7
ROZDZIAŁ I : Pojęcie republikanizmu a francuska myśl polityczna	9
1.1. Republikanizm – debata nad rozumieniem terminu.....	11
1.1.1. Współczesne objaśnienie terminu	11
1.1.2. Republikanizm a demokracja	14
1.2. Francuska myśl republikańska	17
1.2.1. Francuski ideał republikański	18
1.3. Zarys historyczny francuskiej myśli republikańskiej.....	21
1.3.1. Nawiązania do antyku	21
1.3.2. Myśl oświecenia.....	23
1.3.2.1. Karol Ludwik Monteskiusz	24
1.3.2.2. Gabriel Bonnot Abbé de Mably	25
1.3.2.3. Jean Jacques Rousseau	27
1.3.3. Wielka Rewolucja	28
1.4. I, II i III Republika Francuska	31
1.4.1. I Republika	31
1.4.1.1. Początki Republiki, Żyronda	31
1.4.1.2. Jakobini i Robespierre	32
1.4.1.3. Konstytucja jakobińska i Wielki Terror	32
1.4.1.4. Republika termidoriańska.....	33
1.4.1.5. Dyktatoriat i Konsulat.....	34
1.4.1.6. Konkluzje	34
1.4.2. II Republika	34
1.4.2.1. Geneza II Republiki	35
1.4.2.2. Rząd Tymczasowy – proklamacja II Republiki.....	35
1.4.2.3. Zgromadzenie Konstytucyjne – Konstytuanta.....	37
1.4.2.4. Opracowanie Konstytucji	38
1.4.2.5. Konstytucja II Republiki	39
1.4.2.6. Ludwik Napoleon Prezydentem Republiki.....	40
1.4.2.7. Krytyka II Republiki	41
1.4.3. III Republika	42
1.4.3.1. Geneza III Republiki.....	42
1.4.3.2. Rząd Obrony Narodowej.....	43

1.4.3.3. Wybory do Zgromadzenia Narodowego	43
1.4.3.4. Zgromadzenie Narodowe	44
1.4.3.5. Rządy Adolpha Thiersa	44
1.4.3.6. Komuna Paryska	45
1.4.3.7. Prezydent Republiki	45
1.4.3.8. Ustawy konstytucyjne	47
1.4.3.9. Niestabilne rządy	48
1.4.3.10 Podsumowanie	50
1.5. Konkluzje	51
ROZDZIAŁ II : Wpływ historii Julesa Micheleta na rozwój	
republikanizmu francuskiego w XIX wieku	53
2.1. Życie i twórczość Julesa Micheleta	56
2.1.1. Jules Michelet – człowiek ludu	56
2.1.2. Kariera naukowa	59
2.1.3. Kult śmierci	61
2.2. Michelet — ojciec francuskiej historii	63
2.3. Wątki republikańskie w dziełach Julesa Micheleta	68
2.3.1. Lud najwyższym suwerenem	68
2.3.2. Państwo wszystkich obywateli	69
2.3.3. Idea zaangażowania obywatelskiego	70
2.3.4. Idea dobra wspólnego	71
2.3.5. Republikańskie cnoty obywatelskie	71
2.3.5.1. Patriotyzm	71
2.3.5.2. Idea wolności	73
2.3.5.3. Braterstwo	74
2.3.6. Idea państwa opiekuńczego	75
2.3.7. Antyklerykalizm	75
2.3.8. Rewolucja	76
2.3.9. Duch instytucji	77
2.3.10. Idea państwa narodowego	78
2.3.11. Nawiązanie do antyku	79
2.3.12. Kara śmierci	80
2.3.13. Prawa kobiet	81
2.3.14. Konkluzje	81
2.4. Wpływ Julesa Micheleta na rozwój republikańskich idei	82
2.4.1. Działalność polityczna	82
2.4.2. Edukacja ludu	84

2.4.3.	Działalność na uczelni.....	87
2.4.4.	Najważniejsze dzieła historyka.....	89
2.4.4.1.	<i>Le Peuple</i>	89
2.4.4.2.	<i>Histoire de France</i>	90
2.4.4.3.	<i>Histoire de la Révolution</i>	93
2.4.5.	Współczesne oddziaływanie.....	94
2.4.6.	Podsumowanie.....	95
2.5.	Konkluzje.....	97
ROZDZIAŁ III: Wpływ historii Edgara Quineta na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku.....		99
3.1.	Życie i twórczość Edgara Quineta.....	102
3.1.1.	Przed zamachem stanu.....	102
3.1.1.1.	Pierwsze lata życia i edukacji.....	102
3.1.1.2.	Profesura.....	104
3.1.2.	Poza granicami kraju – wygnanie.....	106
3.1.3.	Ostatnie lata życia, działalność polityczna.....	107
3.1.4.	Quinet – republikanin.....	108
3.1.5.	Quinet – historyk.....	111
3.2.	Wątki republikańskie w dziełach Quineta.....	113
3.2.1.	Republika a monarchia.....	113
3.2.2.	Krytyka myśli konserwatywnej.....	114
3.2.3.	Władza ustawodawcza.....	115
3.2.4.	Rządy elit.....	116
3.2.5.	Powszechne prawo wyborcze.....	116
3.2.6.	Plebiscyty.....	117
3.2.7.	Wolność.....	118
3.2.8.	Wolność słowa.....	120
3.2.9.	Przymus wyborczy.....	120
3.2.10.	Jedność społeczna.....	122
3.2.11.	Rewolucja.....	124
3.2.12.	Rola kobiet w społeczeństwie.....	125
3.2.12.1.	Małżeństwo.....	125
3.2.12.2.	Rozwód.....	126
3.2.13.	Antyklerykalizm.....	127
3.2.14.	Nawiązania do antyku.....	128
3.2.15.	Wnioski.....	129

3.3.	Wpływ Edgara Quineta na rozwój republikańizmu francuskiego w XIX wieku	131
3.3.1.	Najważniejsze dzieła historyka.....	131
3.3.1.1.	<i>L'Enseignement du Peuple</i>	131
3.3.1.2.	<i>La Révolution</i>	133
3.3.1.3.	<i>La République. Conditions de la régénération de la France</i>	134
3.3.2.	Działalność polityczna	137
3.3.3.	Reforma szkolnictwa.....	139
3.3.4.	Podsumowanie	141
3.4.	Konkluzje.....	143
ROZDZIAŁ IV: Wpływ historii Ernesta Lavisse'a na rozwój republikańizmu francuskiego w XIX wieku		145
4.1.	Życie i twórczość Ernesta Lavisse'a.....	148
4.1.1.	Pierwsze lata edukacji	148
4.1.2.	Szkoła średnia w Laon	149
4.1.3.	Dalsza edukacja w Paryżu	149
4.1.4.	Początek kariery pedagogicznej.....	150
4.1.5.	Podróż do Niemiec – doktorat	150
4.1.6.	Początki profesorskiej kariery	151
4.1.7.	Lavisse cenionym profesorem	152
4.1.8.	Ostatnie lata życia i wydanie <i>Historii Francji</i>	153
4.2.	Ernest Lavisse – instituteur national	154
4.2.1.	Metoda Lavisse'a.....	154
4.2.2.	Reforma uniwersytetów	155
4.2.3.	Reforma kształcenia elementarnego i średniego.....	156
4.2.4.	Propagowanie wiedzy historycznej.....	156
4.2.5.	Rola historyka	157
4.2.6.	Nauka historii.....	159
4.3.	Wątki republikańskie w dziełach Ernesta Lavisse'a.....	160
4.3.1.	Poglądy polityczne Ernesta Lavisse'a	160
4.3.2.	Krytyka monarchii	164
4.3.3.	Idea dobra wspólnego.....	165
4.3.4.	Patriotyzm.....	166
4.3.5.	Zaangażowanie obywatelskie	167
4.3.6.	Idea wolności	168
4.3.7.	Pokój i sprawiedliwość społeczna.....	169
4.3.8.	Równość społeczna	170

4.3.9. Laickie szkoły	171
4.3.10. Nawiązanie do antyku	172
4.3.11. Edukacja kobiet.....	173
4.3.12. Konkluzje	173
4.4. Wpływ Ernesta Lavisse'a na rozwój republikańskich idei.....	175
4.4.1. Grand Lavissee	175
4.4.1.1. <i>Histoire générale du IV^e siècle à nos jours</i>	175
4.4.1.2. <i>Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution i Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919</i>	176
4.4.2. Petit Lavissee	178
4.4.3. Lavissee – wykładowca.....	179
4.4.5. Zaangażowanie w politykę	180
4.4.6. Współczesne oddziaływanie	181
4.5. Konkluzje	183
ROZDZIAŁ V: Historia a polityka.....	185
5.1. Wiek historyków	186
5.2. Podsumowanie badań	189
5.2.1. Najważniejsze dzieła – symbole historii republikańskiej.....	189
5.2.2. Idee republikańskie w dziełach historyków.....	190
5.2.3. Działalność polityczna historyków	195
5.2.5. Konkluzje.....	198
5.3. Polityka historyczna wiecznie żywa	200
5.4. Wnioski końcowe.....	203
BIBLIOGRAFIA	204

Słowo wstępne

We współczesnym dyskursie politycznym pomijana jest rola historyków w rozwoju myśli politycznej. Świat idei kształtują socjologowie, politolodzy, filozofowie, prawnicy, podczas gdy historykom pozostawia się jedynie analizę przeszłości. Tymczasem we Francji wiek XIX określa się wiekiem historyków. Głównym celem moich badań jest udowodnienie, że historia narodowa wywarła ogromny wpływ na rozwój myśli republikańskiej, która kiełkowała w narodzie już od XVII wieku, a która w jego świadomości zaistniała w czasie wielkiej Rewolucji i która to odgrywa pierwszoplanową rolę w polityce Francji po dzień dzisiejszy. Hipoteza badawcza zakłada, że znamienici dziewiętnastowieczni historycy, w tym głównie Jules Michelet, Edagr Quinet i Ernest Lavisse, przyczynili się do rozwoju republikanizmu we Francji w dwojaki sposób: z jednej strony dając narodowi nową historię – historię ludu, przesiąkniętą republikańskimi hasłami, a z drugiej strony aktywnie angażując się w życie polityczne.

W celu udowodnienia hipotezy badawczej w pierwszym rozdziale zagłębiono się w samo szerokie pojęcie republikanizmu, szczególny akcent kładąc na analizę jego francuskiej odmiany. Republikanizm jest bowiem jednym z najbardziej kluczowych pojęć we francuskiej myśli politycznej. To nie tylko filozofia, doktryna, czy ideologia, ale cały kanon haseł i pojęć, nadających specyfikę francuskiej myśli i kulturze polityczno–prawnej, od momentu proklamowania I Republiki, aż po czasy nam współczesne. Jeżeli przyjrzymy się burzliwym dziejom Francji z ostatnich 250 lat, uderza zmienność ustrojów i niestabilność rządów.

Odpowiedzi na pytanie, skąd wziął się we Francji fenomen republikanizmu i dlaczego Francuzi upodobali sobie tak mocno ten system polityczno–prawny należy szukać właśnie w historii. Francuzi, wywołując Wielką Rewolucję, wzniesli hasła wolności, równości i braterstwa. W swoich deklaracjach, konstytucjach, przywiązaniu do tradycji, udowadniają że historia jest dla nich ważnym elementem, istniejącym również w świadomości politycznej.

Kolejne trzy rozdziały zostały przeznaczone na analizę życia, twórczości i wpływu poszczególnych historyków. Rozdział drugi został poświęcony Julesowi Micheletowi, trzeci Edgarowi Quinetowi, a czwarty Ernestowi Lavisse'owi. Schemat

badan jest taki sam dla wymienionych trzech rozdziałów. W pierwszej kolejności zostały przedstawione krótkie biografie historyków, ze szczególnym naciskiem na ich kariery naukowe. Miało to na celu stworzenie odpowiedniego fundamentu do dalszego zrozumienia ich twórczości. Następnie przedstawiono ich jako znamienitych historyków i żarliwych republikanów. W dalszej części głębokiej analizie zostały poddane najważniejsze dzieła historyków. Zostały w nich wyodrębnione wątki republikańskie, które były nośnikiem najważniejszych republikańskich idei. Ostatnia część to szczegółowa analiza wpływu historyków na rozwój republikanizmu, badana pod kątem najważniejszych dzieł, działalności na uczelni i na rzecz edukacji narodu, działalności politycznej i wreszcie współczesnego oddziaływania. Ostatni, piąty rozdział jest podsumowaniem badań i ostatecznym udowodnieniem hipotezy badawczej. Porusza też problem historii politycznej, który jest aktualny również we współczesnych czasach.

Podejmowany w niniejszej pracy temat nie został do tej pory omówiony. Kwestia wpływu historii narodowej na politykę i myśl prawną jest w Polsce tematem nowym.

Badania w pierwszej kolejności polegały na dokonaniu selekcji i wyboru odpowiednich materiałów źródłowych, a w następnej kolejności na dogłębnej ich analizie. Omawiane w pracy dzieła w większości nie zostały przetłumaczone na język polski, stąd w dużej mierze badano materiały w języku francuskim i angielskim. Przede wszystkim analizie poddano dzieła tytułowych historyków: Julesa Micheleta, Edgara Quineta, Ernesta Lavisse'a. Są oni autorami monumentalnych, kilkunastotomowych ksiąg poświęconych historii Francji, tematowi republiki, rewolucji, historii starożytnej, czy też historii Europy i innych państw europejskich, a także dzieł dotyczących problemów polityczno-społecznych. Następnie dokonano też analizy pozycji, które historykom poświęcili ich uczniowie, następcy, badacze i krytycy. Dzieła tej wielkiej trójki wywołały bowiem wiele dyskusji i doczekały się różnych interpretacji.

Przeprowadzone badania mogą wpłynąć zarówno na rozwój doktryn polityczno-prawnych, jak i nauk historycznych. Interdyscyplinarność tematu pozwoli bowiem rzucić nowe światło na postrzeganie historii, dowodząc że ma ona siłę wywierania wpływu na aktualną politykę, jak i na rozwój nauk politycznych, które zyskują nowe interpretacje. Wyniki badań zwrócą również uwagę na republikanizm francuski, któremu obecnie poświęca się o wiele mniej uwagi, aniżeli jego północno-amerykańskiej odmianie. Ponadto praca przybliża wielkie, a mało w Polsce znane nazwiska jak: Michelet, Quinet i Lavisse.

ROZDZIAŁ I

Pojęcie republikanizmu a francuska myśl polityczna

Republikanizm w swojej najprostszej definicji jest określany jako pogląd uznający republikę za najlepszą formę rządu¹. Jednak zagłębiając się w jego istotę, biorąc pod uwagę jego ewolucję historyczną i specyfikę dla poszczególnych państw, bardzo szybko można dojść do wniosku, jak wielkim uproszczeniem jest owa definicja i jak bardzo szerokim pojęciem jest pojęcie republikanizmu.

Głównym celem niniejszego rozdziału jest scharakteryzowanie idei republikańskich i ukazanie wieloznaczności terminu "republikanizm" ze szczególnym naciskiem na francuską tradycję republikańską.

W pierwszym podrozdziale zostały przytoczone różne teorie republikanizmu, a także zbadano współczesne rozumienie terminu. Przybliżono pokrótce historię starożytnych koncepcji republiki. Przedstawiono najważniejsze idee republikańskie, takie jak: cnota, zaangażowanie obywatelskie i idea dobra wspólnego. Następnie myśl republikańska została skonfrontowana z teorią demokracji.

Kolejny podrozdział został poświęcony bogatej tradycji francuskiej myśli republikańskiej dla której zwykle określenie terminu okazało się niewystarczające. Przybliżono założenia francuskiego ideału republikańskiego, w którym oprócz poszanowania wolności i równości, istotną rolę odgrywała również koncepcja sprawiedliwości społecznej. Ukazano burzliwą historię rozwoju republikanizmu we Francji, jego korzeni można bowiem doszukać się już w antycznych wzorcach oraz w filozofii i myśli politycznej oświecenia. Więcej uwagi poświęcono Wielkiej Rewolucji, której wybuch umożliwił powstanie I Republiki Francuskiej. Prześladowano również rozwój republikańskich idei w trwającej zaledwie cztery lata II Republice oraz pełen ich rozkwit przypadający na czasy III Republiki.

Ogólna analiza teorii republikanizmu i szczegółowe przedstawienie specyfiki francuskiej myśli republikańskiej umożliwiło stworzenie pewnych ram ideowych, w których można dokonać dalszej analizy twórczości i działalności francuskich historyków – polityków z dziewiętnastego wieku.

¹Słownik Wyrazów Obcych PWN, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1980, s. 644.

1.1. Republikanizm – debata nad rozumieniem terminu

Pojęcie republikanizmu jest jednym z kluczowych zagadnień we współczesnym dyskursie politycznym, równie popularnym, jak zaniedbanym, równie wieloznacznym, jak kontrowersyjnym. Bardziej niż ustrojem jest pewną ideą, a wręcz utopią. Jeżeli przyjmujemy, że korzenie republikanizmu sięgają czasów antycznych, to jego główne założenia ewoluowały przez setki lat rozwoju ludzkiej cywilizacji. Dziś, po tylu latach, łatwiej jest stwierdzić czym republikanizm nie jest, niż podać ścisłą definicję.

W czasach współczesnych termin "republikanizm" kojarzony jest raczej ze światem anglojęzycznym i używany w kontekście Stanów Zjednoczonych. Zapominamy przy tym, że prawdziwa kolebka republikanizmu znajduje się właśnie na Starym Kontynencie, a dokładniej w ideach starożytnej Grecji i Rzymu. Obecnie termin republika jest jednak nadużywany. Każde państwo o demokratycznym charakterze jest nazywane republiką. W potocznym ujęciu to po prostu ustrój będący przeciwieństwem monarchii. Jest to jednak zdecydowanie zbyt wielkie uproszczenie. Istniały przecież teorie republikańskie, które dopuszczały, a nawet promowały monarchiczną władzę. O ile jednak określenie Republiki Francuskiej, czy Rzeczypospolitej Polskiej jest właściwe, o tyle trudniej doszukać się republikańskich ideałów w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, czy Chińskiej Republice Ludowej².

1.1.1. Współczesne objaśnienie terminu

Pojawia się więc konieczność takiego wyjaśnienia terminu "republikanizm", które pozwoli głębiej zanalizować ów problem i uchwycić jego istotę. Termin republikanizm wywodzi się od łacińskiego „res publica”, czyli rzecz publiczna, rzecz wspólna. W klasycznej teorii republikanizmu dużo bardziej istotny jest duch instytucji, aniżeli one same. Instytucje miały być tylko środkiem do ukształtowania ducha obywatelskości. Współczesne państwa demokratyczne są niewątpliwie zbudowane na republikańskim ideale, czerpią z klasycznych tradycji, choć wprowadzenie instytucji republikańskich nie jest gwarancją pojawienia się republikańskiej moralności politycznej, a republikanizm należy postawić, wbrew pozorom, w opozycji do

² Z. Stawrowski, *O republice i postawie republikańskiej*, Tygodnik Nowa Konfederacja, (nr1), dostępny w internecie: <http://www.fronda.pl/a/o-republice-i-postawie-republikanskiej,31703.html>, (dostęp: 10.11.2013).

demokracji. Cytując Wojciecha Przybylskiego „Republikanizm nie istnieje między lewicą a prawicą, ale jest akceptacją porządku wyższego rzędu”³.

Zwolennicy republikanizmu, jak Zbigniew Stawrowski⁴, twierdzą, że „idea republiki – przy jej właściwym rozumieniu – odzwierciedla i niesie w sobie najgłębsze intuicje spośród tych, które towarzyszyły refleksji politycznej od początku naszej cywilizacji”. W powyższym twierdzeniu jest pewna słuszość, nie należy jednak spoglądać na idee republikańskie bezkrytycznie. „Republika i republikanizm nie są idyllą. W imię republiki mordowano, ustanawiano terror i dyktaturę, w republice istniało niewolnictwo oraz poniżanie kobiet”⁵. Jakobini za cel obrali sobie stworzenie idealnej republiki, tylko że za pomocą terroru i władzy dyktatorskiej.

Z założenia państwo republikańskie jest państwem wszystkich obywateli, nawet tych będących w mniejszości. Republika ma chronić słabszych, a większość nie powinna dominować nad mniejszością, a wręcz dzielić się z nią władzą. Istotną wartością republikańską jest wolność, rozumiana jako faktyczne decydowanie przez wszystkich obywateli. W republikanizmie nie ma możliwości dominacji, obywatele są sobie równi, jako byty moralne i podmioty publiczne⁶.

Philip Pettit pisał o republikańskiej koncepcji wolności, jako nie–dominacji. Wskazuje na konieczność nie tylko braku ingerencji, ale też zabezpieczania przed ingerencją. Głównym założeniem wysuniętej przez niego teorii była wolność rozumiana jako niezawisłość od arbitralnych decyzji. Odróżniał jednak brak dominacji od braku ingerencji, w tradycyjnym rozumieniu liberalizmu. W celu osiągnięcia nie–dominacji konieczne jest bowiem wprowadzenie odpowiednich instytucji. Do osiągnięcia nie–ingerencji nie są one potrzebne⁷. Ten nurt nazwano republikanizmem obywatelskim (civic republicanism), bądź neorepublikanizmem i związany jest z kulturą polityczną Stanów Zjednoczonych.

Mnogość teorii republikańskich łączą trzy, wywodzące się z klasycznej definicji, hasła: idea dobra wspólnego, cnoty i zaangażowania obywatelskiego.

Idea dobra wspólnego wymaga od obywateli, aby nad prywatne interesy przedkładali interesy ogółu, aby wyzbyli się prywatnych korzyści.

³ W. Przybylski, *Trzy idee - wprowadzenie*, w: *Idee republikańskie, Trzy idee*, Warszawa 2011, s. 8.

⁴ Z. Stawrowski, *O republice...*, op.cit.

⁵ W. Przybylski, *Trzy idee...*, op. cit., s. 10.

⁶ T. Buksiński, *Współczesne filozofie polityki*, Poznań 2006, s. 97-99.

⁷ P. Pettit, *Wolność jako nie-dominacja*, w: *Idee republikańskie, Trzy idee*, Warszawa 2011, s. 69-98.

Cnota zakłada, że każdy obywatel dobrowolnie „poświęci” swoje partykularne interesy. Republikanizm to teoria „idealnego ustroju wolnych, równych, aktywnych obywateli”⁸, którzy powinni wykazywać pewne specyficzne cechy. Odpowiednie postępowanie moralne w życiu publicznym nazywane jest cnotą obywatelską – *civic virtue*. Tadeusz Buksiński odróżnia moralność publiczną od moralności w życiu prywatnym. Tę pierwszą cechuje głęboki patriotyzm, rozumienie i umiłowanie republikańskich zasad i wolności, odnalezienie swojego miejsca w życiu republiki.

Zaangażowanie obywatelskie jest związane z odpowiednim wypełnianiem ról publicznych. Przede wszystkim nie jest ono naturalne, lecz wyuczone i wykształcone. W teoriach republikańskich, obywatelstwa się uczymy. Są to takie postawy jak stan gotowości, aby poświęcić własne interesy w imię dobra republiki, pełnienie urzędów, wypełnianie służby wojskowej czy cywilnej i ogólnie ujęte zainteresowania i troska o dobro wspólne⁹.

Śledząc historię myśli republikańskiej, możemy dostrzec, że wizja ta pojawiała się i zniknęła, szczególnie popularna jest jednak w czasach niezadowolenia z sytuacji politycznej i gospodarczej, jako ta, wznosząca się ponad przyziemne, pozbawione ideałów teorie. Przywołując jednak słowa znanej, francuskiej profesor filozofii politycznej – Chantal Delsol: „Republikanizm jako forma utopii cierpi, gdy jest u władzy, bo zatracą swoje cnoty¹⁰”. Czyżby więc musiał on pozostać w sferze filozoficznych dyskusji i nieosiągalnych marzeń? Delsol nazywa to mitem – opowieścią i mitem – fikcją. Na początku rodzi się mit, jest to pewna opowieść i model godny realizowania i to nie zważywszy na środki. W tym też momencie rodzi się utopia¹¹.

W republice to lud jest suwerenem i to on powinien więc decydować o sferze publicznej. Lud w rozumieniu republikańskim to nie jest jednak pospólstwo, to nie są ludzie z dołu drabiny społecznej, a pewne elity intelektualne, godne tego aby rządzić¹².

Chantal Delsol uważa że w przeciwieństwie do socjalizmu (zwanego nawet realnym, a będącym jej zdaniem wielką mistyfikacją), republika nie jest niemożliwa do realizacji, wymaga jednak ogromnego wysiłku wszystkich obywateli. Tym, co łączy ludzi w republice są cnoty polityczne (umiłowanie nie tylko państwa, ale jego praw,

⁸ T. Buksiński, *Współczesne...*, op. cit., s. 99.

⁹ T. Buksiński, *Współczesne...*, op. cit., s. 99-101.

¹⁰ Ch. Delsol, *Parę zapisków o republice francuskiej*, w: *Idee republikańskie, Trzy idee*, Warszawa 2011, s. 19.

¹¹ Ch. Delsol, *La République, une question française*, Paris 2002, s. 43-56.

¹² K. Haakonsen, *Republikanizm*, w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. R.E. Goodina i P. Pettita, Warszawa 2002, s. 723-724.

ustroju i instytucji) oraz aktywność polityczna, w przeciwieństwie do powszechnie pojmowanych: pochodzenia, wiary, języka, jako elementów scalających społeczeństwo¹³.

Śledząc losy powstania nowożytnych systemów republikańskich, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wyrastały one jako ideologie sprzeciwiające się przestarzałym, tradycyjnym ustrojom, niosąc nie tylko ducha idealnego państwa, ale przede wszystkim nowego bytu moralnego i społecznego – republikańskiego, a więc człowieka wyposażonego w cnoty obywatelskie i poczucie wspólnotowego obowiązku.

1.1.2. Republikanizm a demokracja

W powszechnym rozumieniu stawia się znak równości pomiędzy republiką a demokracją. W państwie o ideale republikańskim musi panować ustrój demokratyczny. Nic bardziej mylnego. Republikanizm to przede wszystkim ideał, to rządy cnoty i prawa, według wielu autorów dużo lepszy od demokracji, przynajmniej w samych swoich założeniach. Demokracja, według Chantal Delsol, opiera się na rzeczywistości i polega na nieufności wobec rządu, podczas gdy republika domaga się zaufania¹⁴. Ważniejsze w demokracji są indywidualne jednostki, każda dorosła osoba jest zdolna do decydowania o własnym losie. Republikanizm jako nadrzędną wartość stawia dobro wspólne, a więc społeczeństwo zjednoczone w swych ideach. Inne są też oczekiwania obu teorii wobec swych obywateli. Republika oczekuje przede wszystkim cnoty, pojawia się tu jednak problem z jej egzekwowaniem, o ile można nakazać przestrzeganie prawa, o tyle jak można nakazać cnotę? Demokracja z kolei domaga się ogólnospołecznej akceptacji i podporządkowania wspólnej regule¹⁵.

Republika rzymska istniała przez pięć wieków, a nawet po jej upadku w 27 roku p.n.e. głośne było wołanie o zachowanie formy republikańskiej. Demokracja, zdaniem Delsol, jest zwykłym reżimem politycznym, który pojawia się i znika w historii. Grecy wysławiali ją pod niebiosa, jednak jest antyczna wersja przyniosła wiele chaosu. Według Delsol to Rzymianie pozostawili ustrój, który jest godny naśladowania¹⁶.

Demokracja ateńska jednak jest symbolem władzy ludu, a jej ideały są aktualne w czasach współczesnych. Za ojca demokracji uważa się Peryklesa. Oto jak widział on

¹³ T. Buksiński, *Współczesne...*, op. cit., s. 101.

¹⁴ Ch. Delsol, *La République...*, op. cit., s. 32.

¹⁵ Ch. Delsol, *Parę zapisków...*, op. cit., s. 17-20.

¹⁶ Ch. Delsol, *La République...*, op. cit., s. 43-45.

demokrację: „Nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem praw obcych a my sami raczej jesteśmy wzorem dla innych niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ rząd należy od większości, a nie od mniejszości. W sporach prywatnych każdy obywatel jest równy w obliczu prawa. Jeśli zaś chodzi o poważanie, to jednostkę ceni się nie ze względu na przynależność do jakiejś warstwy, lecz ze względu na zalety, jakimi sam się wyróżnia”¹⁷.

Ojcowie republikanizmu, Arystoteles i Ciceron, uważali jednak demokrację za twór zwyrodniały, w którym większość sprawowała władzę w imieniu całości. Arystoteles formułował swoje założenia idealnej republiki jako krytykę wobec licznych rewolucji i kontrrewolucji, które wstrząsały demokratyczną Grecją¹⁸. Jego zdaniem, prawo w ujęciu demokratycznym, za podstawę równości przyjmuje liczbę, a nie wartość. Prowadzi to do rządów tłumu. To, co zostanie uchwalone przez większość, ma moc obowiązującą¹⁹. Klasyczni republikanie z pewnością nie byli więc demokratami, widzieli oni niebezpieczeństwo w rządach tłumu, który nie szanował wspólnego dobra i cnót obywatelskich. Według nich, większość kieruje się własnym dobrem i najniższymi instynktami, a nie rozumem i moralnością.

Faktycznie w demokracji dużo bardziej istotna jest rola jednostki. Ludzie są różni, mają różne cele i dążenia. W republice ważniejsze jest podążanie za konkretnymi wartościami, człowiek nie może żyć sam, a w społeczności, której dobro powinno być dla niego najwyższym celem. Republika to ideał polityczno-moralny²⁰, a demokracja to reżim polityczny, o którym Arystoteles pisał że, cechuje go: "niskie pochodzenie, ubóstwo i nieokrzesanie”²¹.

Podobne różnice zauważa francuski filozof Lévy-Bruhl. W swoim dziele *L'ideal républicain* pisze co prawda, że ideał republikański musi być demokratyczny, gdyż to lud ma prawo decydować o swym losie, jednakże w odróżnieniu od ideału demokratycznego, ideał republikański jest ideałem wyrównującym. Instytucje państwowe powinny zagwarantować jednostkom możliwość tak głębokiego rozwoju, do

¹⁷ Perykles, *Pochwała demokracji ateńskiej*, dostępny w internecie:

<https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=7&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwithveyi87MAhWD2SwKHS17BYoQFghDMAY&url=http%3A%2F%2Fwww.id.uw.edu.pl%2F~jacekwas%2FMOWA%2520PERYKLESA.doc&usg=AFQjCNHjTAIB0qY3d84NQnTkkGOEUexZQ&bvm=bv.121421273,d.bGg>, (dostęp: 09.04.2016).

¹⁸ A. Nogał, *Nowy republikanizm. O współczesnym rozumieniu „Rzeczy Wspólnej”*, dostępny w internecie: <http://rzeczywspolne.pl/nowy-republikanizm-o-wspolczesnym-rozumieniu-rzeczy-wspolnej/#>, (dostęp: 23.06.2013).

¹⁹ Arystoteles, *Polityka*, przełożył: L. Piotrowicz, Wrocław 1953, s. 211.

²⁰ Ch. Delsol, *Parę zapisków...*, op.cit., s. 17-20.

²¹ Arystoteles, *Polityka...*, op. cit., s. 212.

jakiego są one zdolne. Podczas gdy demokracja, pisze dalej Lévy–Bruhl, jest zazdrosna o wszystko co się wznosi ponad przeciętność, jakby się bała i nienawidziła elit, ustrój republikański nie tylko nie jest wrogiem elit, ale też może przetrwać tylko dzięki nim²². Pisząc "elity" filozof miał na myśli elity intelektualne, ludzi o pewnych talentach, a nie tylko tych, którzy są dobrze urodzeni. Wprost przeciwnie, według filozofa należy dać też szansę tym, którzy są urodzeni w niezamożnych i biednych rodzinach, ale mają określone zdolności. Przeciwny jest więc selekcji przez pieniądz, zamiast tego chce selekcji przez zasługi.

Podsumowując, można stwierdzić, że demokracja i republikanizm to dwa odległe systemy polityczne, które łączy jedynie elekcyjny i niemonarchiczny system władzy (jak pokazuje przykład Polski szlacheckiej, możliwy jest ustrój republikański z rządami monarchy– elekta).

²² L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain*, w Augé-Laribé, A. Berthod., *La Politique Républicaine*, Paris 1924, s. 71-72.

1.2. Francuska myśl republikańska

Republikanizm jest jednym z najbardziej kluczowych pojęć we francuskiej myśli politycznej. To nie tylko filozofia, doktryna, czy ideologia, ale cały kanon haseł i pojęć nadających specyfikę francuskiej myśli, kulturze i tradycji politycznej, od momentu proklamowania I Republiki aż po czasy nam współczesne. Jeżeli przyjrzymy się burzliwym dziejom Francji z ostatnich 250 lat, uderza zmienność ustrojów i niestabilność rządów. Nie bez przyczyny Francja nazywana jest laboratorium polityczno–ustrojowym²³. Mamy 5 Republik, nazwanych numerycznie. Ma to większą aniżeli tylko chronologiczną wartość, wskazuje bowiem na fakt pewnej ciągłości i kontynuacji idei republikańskich, jawi się jako powrót do źródeł, oznacza też zmiany, zarówno w doktrynie jak i w praktyce instytucjonalnej. Republika została dwukrotnie wyparta przez Cesarstwo, między kolejnymi republikami pojawiały się też monarchie, nie mówiąc o czasach niestabilnych czy prowizorycznych rządów, licznych rewolucjach, powstaniach i zamachach stanu.

Od 1789 roku we Francji powstało co najmniej 15 konstytucji. Co warto zauważyć, liczba ta jest mniejsza, aniżeli liczba ustrojów politycznych, ze względu na to, iż niektóre rządy tymczasowe działały bez konstytucji²⁴.

O ile więc z pewnością możemy stwierdzić, że Francja jest kolebką nowożytnego republikanizmu, o tyle nie możemy zapomnieć, że kształtowały ją i inne systemy. Cytując Claude Nicoleta, historyka francuskiego, specjalizującego się w historii idei politycznych: „La France est une République. Mais la République n’est pas la France(..)”²⁵, co możemy rozumieć, że Francja jest Republiką, ale Republika nie jest Francją, bo przecież w jej nowożytnych dziejach występowały i inne formy rządów.

Przez dwa wieki, gdy republika pojawiała się i znikła, występowała w różnych formach, odmianach, nadawano jej różne epitety i przymiotniki. Wybitny znawca historii, kultury i myśli francuskiej – profesor Jan Baszkiewicz wymienia takie wartości jak: culture républicaine, libertés républicaines, tradition républicaine, légalité républicaine, révisionnisme républicain, discipline républicaine. W czasach spokoju

²³ E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 5.

²⁴ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, Białystok 1996, s. 27.

²⁵ C. Nicolet, *L’idée républicaine en France (1789-1924)*, Gallimard 1982, s. 9.

politycznego wyrażają "alfabet pewnej ortodoksji politycznej, zresztą niedookreślonej i zmiennej. Kiedy czasy stają się trudniejsze wielkie wartości republikańskie przybierają charakter zawołań bojowych o niemałym potencjale mobilizacyjnym"²⁶.

Przyglądając się historii republikanizmu możemy stwierdzić, że nierzadko był on odpowiedzią na pewne kryzysy. Idee republikańskie nabierają szczególnej mocy w czasach niezadowolenia społecznego. I Republika zrodziła się w czasie wielkiej Rewolucji, II Republikę poprzedził kryzys gospodarczy, a III Republika powstała po kapitulacji Napoleona III i klęsce cesarza Francuzów z Prusami. Jak zauważa profesor Jan Baszkiewicz, odwołania do cnót republikańskich po dziś dzień silnie oddziałują na Francuzów²⁷.

1.2.1. Francuski ideał republikański

Francuzi szczególnie upodobali sobie ideał republiki, który opiera się na cnocie i dobru wspólnym. Nigdy do końca nie przekonała ich demokracja liberalna ze swoimi indywidualistycznymi założeniami, że to jednostka ma decydować o swoim własnym losie, co za tym idzie również o losie całego społeczeństwa. Przez wieki panowania monarchii absolutnej przywykli oni do państwa opiekuńczego. Monarchowie rządili w sposób centralistyczny, za pomocą sprawnie działającej maszyny urzędniczej. Silnie zbiurokratyzowany system nie pozostawiał poddanym zbyt wiele przestrzeni do podejmowania jakichkolwiek decyzji. Byli oni traktowani jak dzieci, które miały wykazać się bezwzględny posłuszeństwem wobec swego ojca – króla. Dopiero Wielka Rewolucja przyniosła faktyczną zmianę, oto z poddanych stali się obywatelami. To nie przypadek, że właśnie we Francji uchwalono Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, w której znalazły się tak fundamentalne zasady jak suwerenność narodu, trójpodział władzy, równość wobec prawa, wolność słowa. Jednak pewne historycznie wykształcone wzorce pozostały niezmiennie. Cytując Chantal Delsol: „(...) we Francji prawdziwym modelem politycznym był i pozostaje ideał republikański. Wiąże się on z ciepłym opiekuńczym rządem, z dala od chłodu rządu demokratycznego, który zachęca do samodzielności i odpowiedzialności”. Dalej autorka pisze, że nie bez przyczyny dwie wielkie republiki: francuska i amerykańska, odwołują się do historycznych wzorów: amerykańska republika ma Ojców Założycieli, a francuska alegorię

²⁶ J. Baszkiewicz, *Państwo. Rewolucja. Kultura Polityczna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, s. 505-506.

²⁷ Ibidem.

Marianny²⁸. Jak więc słusznie zauważył Kazimierz Michał Ujazdowski, tradycyjne teorie republiki, nijak nie odzwierciedlają głębi tego pojęcia we francuskiej tradycji politycznej²⁹.

Problematykę ideału republikańskiego w bardzo obrazowy sposób przedstawił znany francuski filozof Lucien Lévy-Bruhl w książce *La Politique Républicaine*. Przemyślenia na temat "l'idéal républicain" spisał on na początku XX wieku, gdy III Republika zdołała już ugruntować swoją pozycję. Filozof wysunął tezę, że ustroj republikański jest już nie do wykorzenienia, zbyt głęboko bowiem wrósł on w tradycję i świadomość obywateli. "(...) żaden inny reżim, od wielu wieków, nie dał Francji tak długiego okresu kontynuacji wolności, pokoju i dobrobytu"³⁰. Jednakże przy całym uwielbieniu dla republikańskiego systemu rządów dostrzegł on też i wady francuskiego ustroju, który wciąż był daleki od ideału republikańskiego. Na czym ów ideał miał polegać? Naród składa się wyłącznie z ludzi wolnych, którzy mają pełną świadomość własnej godności i odpowiedzialności cywilnej, z ich prawami i obowiązkami. Ludzi, którzy wiedzą jak podporządkować się prawu równemu dla wszystkich. Jak jednak kontynuuje Lévy, ideał republikański nie składa się tylko z owych wartości: wolności, równości wobec prawa i instytucji, które te prawa gwarantują. Domaga się on czegoś więcej, domaga się "la justice" – sprawiedliwości. Sprawiedliwość ma być esencją owego ideału. Republika dla Lévy'ego to przede wszystkim sprawiedliwość, a ponieważ wyklucza ona wszelką władzę, gdzie le Peuple nie ma prawa decydować o swym losie i gdzie jego przeznaczenie ma zależeć od jednostek lub oligarchii, ideał republikański jest również demokratyczny. Co podkreśla autor, nie należy jednak mylić ideału z programem politycznym. Program mają tworzyć politycy w oparciu o zasady, które ideał określił. Ideał jest duszą, która ma inspirować powstanie praw, a nie je dyktować. Lévy-Bruhl dostrzega w problemach nierówności ekonomicznych jeden z tych czynników, które oddalają ówczesny system od ideału. Moc pieniądza pozwala dominować, daje pole do powstania nowych przywilejów. Według filozofa wstydem dla cywilizowanego społeczeństwa jest bieda, bezrobocie i slumsy. Widzi w nich zagrożenie dla ustroju. Ideał republikański domaga się przecież sprawiedliwości i końca nadużyć władzy, zniknięcia wszelkich przywilejów. Ten ideał pragnie wolności dla wszystkich, co ciekawe tak dla mężczyzn jak i dla kobiet, wolność jest realna tylko

²⁸ CH. Delsol, *Parę zapisków...*, op.cit., s. 17-20.

²⁹ K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, Kraków 2010, s. 15.

³⁰ L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain*, w Augé-Laribé, A. Berthod..., *La Politique Républicaine*, Paris, Librairie Félix Alcan, 1924, s. 64.

wtedy, gdy jako zasada prawa nie zmienia się pod przymusem, ani nie jest zależna od nikogo, kto może pozbawić jednostkę środków do życia. Lévy nie miał na myśli utrzymywania osoby bezrobotnej na koszt społeczeństwa, ale zapewnienia mu pracy. Filozof podnosił również kwestie religii, według niego ideał republikański chce pełnej wolności sumienia dla niewierzących jak i dla wierzących. Jest antyklerykalny, ale nie antyreligijny, także odległy od prześladowań czy też uciskania jakiejkolwiek religii. W tym kierunku, jego zdaniem, powinien zmierzać ideał republikański³¹.

³¹ L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain...*, op. cit., s. 63-75.

1.3. Zarys historyczny francuskiej myśli republikańskiej

Wydaje się często, że przed rewolucją nie było we Francji najmniejszych śladów teorii czy doktryny republikańskiej. Całe państwo było monarchiczne, od szlachty po stan trzeci, od piewców absolutyzmu i przywilejów po tych, którzy denuncjowali nadużycia i chcieli reform. Wydawać by się mogło, że restrykcyjne i silne rządy ancien régime'u nie zostawiały poddanym miejsca na marzenia o systemie, w którym i oni mieliby prawo głosu. Nic bardziej mylnego. Problematyka republikańskiego państwa jest żywa u Francuzów mniej więcej od czasu renesansu, a niektórzy jej korzeni dopatrują się jeszcze w czasach starożytnych³².

1.3.1. Nawiązania do antyku

Renesans przyniósł ponowne odkrycie antyku. Zainteresowano się na nowo starożytną kulturą, sztuką, ale także filozofią i myślą polityczną. Nie sposób wymienić wszystkich republikańskich nawiązań do antyku, gdyż każdy ceniony historyk, filozof, myśliciel czasów nowożytnych znał i odwoływał się do starożytności. Wielu ludzi końca XVIII wieku było wykształconych na solidnej kulturze klasycznej.

Jednak, gdy zagłębimy się w owe nawiązania do starożytności, zauważymy, że niektóre nazwiska przejawiają się bardzo często, a inne pomimo swej wagi, nie pojawiają się wcale. Działo się tak dlatego, że cywilizacje te znane były tylko z lektury niewielkiej liczby tekstów antycznych³³. Szczególnie często pojawia się nazwisko Plutarcha. Nawet Lévy-Bruhl, swoją wypowiedź o wpływie oświecenia konkluduje w następujący sposób: "ludzie rewolucji francuskiej byli przepełnieni Rousseau, a Rousseau jest pełen Plutarcha"³⁴. Efektem tego jest duża liczba odniesień do republiki rzymskiej, czy demokracji spartańskiej, a stosunkowo niewielkie zainteresowanie demokracją ateńską. Jak możemy przeczytać w *Historii konstytucyjnej i politycznej Francji*: "Starożytność pozostaje faktycznie kapitalnym odniesieniem, jako że jest ona pojmowana jako początek, jako odkrycie polityki"³⁵.

³² C. Nicolet, *L'idée républicaine...*, op. cit., s. 47.

³³ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, Białystok 1996, s. 84.

³⁴ L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain...*, op. cit., s. 76-77.

³⁵ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 84.

Jednym z najbardziej symbolicznych nawiązań francuskiej myśli nowożytnej do antyku jest constantowskie pojęcie wolności pozytywnej. Wykład, który Benjamin Constant wygłosił w 1819 roku w l'Athénée Royal de Paris pod francuskim tytułem: *De la liberté des Anciens comparée à celle des Modernes*, rzucił nowe światło na pojęcie wolności, wyróżniając dwa jej rodzaje. Wolność, rozumianą jako obowiązek do udziału w polityce, dającą "wszystkim bez wyjątku obywatelom możliwość sprawowania pieczy nad najświętszymi ich interesami"³⁶ nazwał Constant wolnością ludów starożytnych. Według niego nie była ona adekwatna do współczesnych społeczeństw. Francuskim republikanom jednak dużo bliżej było do właśnie takiego rozumienia wolności, aniżeli do bardziej liberalnego pojęcia wolności negatywnej. Wiek XIX ugruntował pozycję republikanizmu, przynosząc wizję wolności, ale zgoła odmienną od jej negatywnej wersji. Mówi się o wolności, słowa, wyznania, ale czy również o wolności od państwa?

Claude Nicolet podaje jeszcze inne przykłady podobnych nawiązań³⁷. Zwrócił uwagę na znanego francuskiego polityka, ale i pisarza z okresu III Republiki – Georges Benjamina Clemenceau, który jak na cenionego myśliciela przystało, był zainteresowany historią i kulturą starożytnej Grecji i Rzymu. W 1926 roku wydał książkę pt. *Démosthène*. To studium nie tylko postaci Demostenesa – jednego z największych greckich oratorów, ale również losu samej Grecji. Według Clemenceau zagrożeniem dla greckiej niepodległości były niestabilne rządy, podobnie jak dla współczesnej mu francuskiej republiki³⁸.

Przytaczany wcześniej, francuski historyk – Lucien Lévy-Bruhl początków republikanizmu również doszukuje się w antyku. W *L'idéal républicain* pisał, że ideał republikański narodził się w greckich miastach-państwach, "idea świętości prawa w zgodzie z rozumem została w pełni wyrażona przez poetów i filozofów, w tym samym czasie, gdy heroizm obywateli walczących o wolność przeciwko tyranii stał się ulubionym tematem historyków i oratorów"³⁹. Według Lévy-Bruhla, po długim zaniku, ideał ten miał powrócić w dobie renesansu, gdzie spotkał się z podobną życzliwością, co inne mądrości antyku. Tym samym historyk całkowicie wykluczył

³⁶ B. Constant, *O wolności starożytnych i nowożytnych* dostępny w internecie: http://www.law.uj.edu.pl/~khdpiip/site/images/adm/File/Teksty/Constant_2.pdf [dostęp: 10 sierpnia 2013], s.7.

³⁷ C. Nicolet, *L'idée républicaine...*, op. cit., s.48-49.

³⁸ G. Brandes, *Clemenceau and Demosthenes, The Living Age*, July 17 1926, , Dostępny w internecie: <http://www.unz.org/Pub/LivingAge-1926jul17-00158> (dostęp: 05.12.2013), s. 158-160.

³⁹ L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain...*, op. cit., s. 75-76.

wpływy myśli średniowiecza. Podobnie złoty wiek monarchii absolutnej we Francji, przypadający na wiek XVII, nie sprzyjał rozwojowi myśli republikańskiej, jako okres gdzie najistotniejszym obowiązkiem Francuzów było poddanie się woli monarchy, a cnoty obywatelskie starożytnych Aten, Sparty, czy Rzymu nie były obiektem zainteresowania Ludwika XIV. Wówczas antyczne idee republikańskie wydawały się być rzeczą bardziej godną podziwu aniżeli naśladowania⁴⁰, pisał Lévy–Bruhl.

Warto przytoczyć jeszcze jedno nazwisko, aby pokazać, jak trwałe okazały się nawiązania do antyku i jak krzepiące dla nadwyrężonego tragicznymi wydarzeniami ludu. Gdy znamienity francuski historyk, żydowskiego pochodzenia – Jules Isaac wydał swoją książkę *Les Oligarques*, w Europie szalała II wojna światowa. Jak pisał Claude Nicolet, republikańska Francja w pełni odnalazła wówczas w swym nieszczęściu legitymizację historyczną. Jako obietnica nieśmiertelności jawiła jej się demokracja ateńska⁴¹. Isaac pokazał, jaką rolę w antycznej Grecji pełniła oligarchia, będąca śmiertelnym wrogiem demokracji, jednocześnie nawiązując do sytuacji we Francji. Ateny w 404 roku p.n.e. zostały zaatakowane przez Spartę, podobnie jak dokładnie dwa tysiące trzysta czterdzieści sześć lat później nazistowskie Niemcy zaatakowały Francję⁴².

1.3.2. Myśl oświecenia

Claude Nicolet, za Lucien Lévy–Bruhlem, wskazuje epokę oświecenia jaką tę, w której wyłoniły się prawdziwe korzenie ducha republikańskiego. O ile Nicolet twierdzi, że jest to fakt bezsporny, o tyle ocena Lévy–Bruhla jest zdecydowanie bardziej wyważona: "W XVIII wieku, chociaż nikt nie śnił o zaprzestaniu bycia rojalistą, zaczął wiać inny wiatr. Żeby zawrzeć wszystko w jednym słowie, ludzie rewolucji francuskiej będą przepełnieni Rousseau(...). Do tych elementów, pochodzących z antyku, dorzucono inne. Niektóre z nich, jeszcze bardziej klarowne w amerykańskiej deklaracji niepodległości aniżeli w proklamacji rewolucji francuskiej, mają swoje korzenie w Biblii i Nowym Testamencie. Jeszcze inne narodziły się w filozofii humanistycznej i kosmopolitycznej, szczególnie cenne były dla Diderota, Voltaire'a i

⁴⁰ Ibidem, s. 76-77.

⁴¹ C. Nicolet, *L'idée républicaine...*, op. cit., s. 48.

⁴² J. Isaac, *Les Oligarques, Essai d'histoire partielle*, Paris 1946, Préface, s.8.

encyklopedystów"⁴³. Według historyka wszystkie te elementy złożyły się na ideał republikański.

1.3.2.1. Karol Ludwik Monteskiusz

Karol Ludwik Monteskiusz przyszedł na świat 18 stycznia 1689 roku, a więc sto lat przed wybuchem Wielkiej Rewolucji, której, jak się później okaże, był jednym największych mimowolnych inicjatorów. Jak twierdzi Amédée Hennequin, historyk francuski z XIX wieku, same idee, które rozwijał Monteskiusz były może i dalekie od haseł rewolucyjnych, ale nie sposób pominąć jego roli w upadku monarchii⁴⁴. Jak jednak słusznie zauważył Claude Nicolet – Joseph Fabre, znany francuski historyk z przełomu XIX i XX wieku, umieścił Monteskiusza wśród ojców Republiki⁴⁵.

Ryszard Legutko, polski filozof wysunął z kolei tezę, jakoby Monteskiusz, wbrew powszechnej opinii, nie dał solidnego wsparcia nowożytnym republikanom. "Nie tylko bowiem sugerował, iż cnoty republikańskie w nowych czasach mogą być ledwie przypadkowym zlepkiem rozmaitych elementów, ale zdawał się nawet brać pod uwagę ewentualność, iż owe dzielności w ogóle nie są potrzebne do sprawnego funkcjonowania ustroju"⁴⁶.

Monteskiusz w swoim dziele *O duchu praw* dokonał analizy rządów, wyróżniając trzy ich rodzaje: despotyczny, monarchiczny i republikański. Wyjaśnienie ich natury zdawało się dla filozofa czymś prostym i naturalnym. "Rząd republikański jest ten, w którym cały naród, lub tylko część narodu, posiada najwyższą władzę; monarchiczny, gdzie władza jeden, ale na podstawie praw stałych i wiadomych; natomiast w rządzie despotycznym, jeden człowiek, bez zobowiązań i bez prawideł, poddaje wszystko swojej woli i zachceniu"⁴⁷. Monteskiusz rząd republikański dzieli na rząd demokratyczny i arystokratyczny, ponadto zaznacza, że w przeciwieństwie do monarchicznego czy despotycznego, wymaga on cnoty, która zagwarantuje mu przetrwanie⁴⁸. Czym jest owa cnota? Jak pisze autor jest czymś prostym, jest to miłowanie republiki, pewne uczucie, którym darzą ją obywatele⁴⁹.

⁴³ L. Lévy-Bruhl, *L'idéal Républicain...*, op. cit., s.76-77.

⁴⁴ A. Hennequin, *Étude sur Montesquieu*, Imprimerie de Béthune et Plon, Paris, 1840, s. 5.

⁴⁵ C. Nicolet, *L'idée républicaine...*, op. cit., s. 59.

⁴⁶ R. Legutko, *Demokracja i republika*, dostępny w internecie:

<http://www.omp.org.pl/stareomp/index90a8.html?module=subjects&func=viewpage&pageid=312>, data publikacji: 18.09.2005, (dostęp: 14.09.2014).

⁴⁷ Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997, s. 18.

⁴⁸ Ibidem, s. 28-29.

⁴⁹ Ibidem, s. 46.

Monteskiusz obawiał się jednak, że zasady demokracji bardzo łatwo mogą zostać skażone i to zarówno wtedy, gdy zanika duch równości, jak i wtedy, gdy zbyt mocno się on rozprzestrzeni. "Demokracja musi tedy lękać się dwóch ostateczności: ducha nierówności, który wiedzie ją do arystokracji lub do jednowładztwa; i ducha nadmiernej równości, która wiedzie ją do despotyzmu jednego człowieka, jak despotyzm jednego kończy się podbojem"⁵⁰. Podobnie ustrój arystokratyczny jest bardzo podatny na wszelkie skażenia, dzieje się tak, gdy władza szlachty staje się samowolna, a ryzyko zwiększa się, gdy szlachta jest dziedziczna⁵¹.

Natura republiki pozwala jej najpełniej się rozwijać, gdy obejmuje jedynie mały obszar. Za wielkimi republikami idą wielkie fortuny, a wraz z nimi problemy z umiarkowaniem. W małych republikach lepiej odczuwa się wspólne dobro, a nadużycia są mniej rozległe⁵².

Na początku działania Konstytuanty (Assemblée Nationale Constituante) w 1789 roku, inspirowano się teorią Monteskiusza. Jednak ostatecznie jego wpływ został zastąpiony przez Jana Jakuba Rousseau. *Umowa społeczna* wyparła *O duchu praw*. Oba dzieła, mimo że zrodziły się w podobnym czasie, różniły się jednak głoszonymi zasadami. Jak twierdzi Hennequin, dzieło Monteskiusza było bardziej wyważone, miało spokojniejszą naturę i wywierało wpływ głównie wśród inteligencji⁵³. Co dalej podkreślił historyk, teoria Rousseau nie uwzględnia zróżnicowania tradycji, epoki, uwarunkowań geograficznych ludów. Formułuje ona dla wszystkich pewien uniwersalny wzór. Monteskiusz z kolei bierze pod uwagę historię, obyczaje, sposób życia – ta specyfika to właśnie duch narodu. Nie tworzy nowych sytuacji, ale odkrywa już istniejące⁵⁴.

1.3.2.2. Gabriel Bonnot Abbé de Mably

Gabriel Bonnot Abbé de Mably urodził się 14 marca 1709 roku w Grenoble. Jak możemy przeczytać w jego biografii, był to jeden z najważniejszych francuskich polityków i obok Monteskiusza najważniejszy pomysłodawca koncepcji prawa we Francji⁵⁵. Wydał bardzo wiele dzieł poświęconych polityce różnych państw, w tym oczywiście Francji. Warto zwrócić uwagę, że w 1781 roku wydał książkę poświęconą

⁵⁰ Ibidem, s. 102.

⁵¹ Ibidem, s. 103-104.

⁵² Ibidem, s. 110-111.

⁵³ A. Hennequin, *Étude sur...*, op. cit., s. 31.

⁵⁴ Ibidem, s. 40.

⁵⁵ *Vie privée de l'abbé de Mably*, b.m.w. b.r.w., s. 161.

rządom w Polsce: *Du gouvernement et des lois de la Pologne*⁵⁶. Jedno z najważniejszych jego dzieł: *Droit et devoirs du citoyen* zostało wydane po śmierci autora, w trakcie Rewolucji Francuskiej.

Benajmin Constant we wspomnianym wcześniej esej: *O wolności starożytnych i nowożytnych*, spory fragment poświęcił krytyce pojęcia wolności u Mably'ego. Constant pisał o nim: "nienawidził indywidualnej wolności, tak jak nienawidzi się osobistego wroga i skoro tylko natykał się w historii na naród, który był jej całkowicie pozbawiony, nie mógł powstrzymać się od podziwiania go, nawet jeśli brakło mu całkiem wolności politycznej". Dalej Constant zarzuca Mably'emu, że niesłusznie podziwiał Egipcjan, którzy być może mieli wszystko uregulowane prawami, jednak ich państwo zbyt dalece ingerowało w życie obywateli. Ideałem republiki doskonałej miała być dla Mably'ego Sparta, która łączyła według Constanta system republikański ze zniewoleniem jednostek⁵⁷. Constant zarzucał więc starszemu politykowi wychwalanie zgubnej dla nowożytnych narodów wolności starożytnych. Jednak należy pamiętać, że Constant był zwolennikiem demokracji liberalnej i wolności negatywnej, a Mably jako przedstawiciel klasycznego francuskiego republikanizmu, hołdował jednak jego antycznym korzeniom i pozytywnemu rozumieniu wolności. W ślad za Constantem, podobnej krytyki podjęli się inni liberałowie, jak Augustin Thierry.

Adolph Franck, autor książki poświęconej Mably'emu, nazywa go autorem najważniejszych, najbardziej obszernych i urozmaiconych zbiorów myśli republikańskiej w XVIII-wiecznej Francji, a może i w Europie⁵⁸. W dalszej części swojej książki, ubolewa on nad faktem, że Mably jest filozofem zapomnianym, mimo tego, że wniósł tak wiele w rozumienie republiki.

Claude Nicolet przytacza dyskusję, jakie toczyły się w połowie XIX wieku na temat poglądów Mably'ego. Wielu jego przeciwników uważało go bowiem za prekursora komunizmu. Republikanie z kolei bronili go, twierdząc, że był jednocześnie socjalistą, republikaninem i rewolucjonistą. Ich zdaniem rewolucja była dla Mably'ego środkiem moralnym, rząd republikański środkiem politycznym, a równość społeczna warunkiem ocalenia⁵⁹. W dalszej części Nicolet stwierdził jednak, że tak naprawdę Mably nie odegrał większej roli w XIX-wiecznej świadomości republikańskiej, być

⁵⁶ A. Franck, *A Classical Republican in Eighteenth- Century France*, Stanford University Press, 1997, s. 3-6.

⁵⁷ B. Constant, *O wolności starożytnych...*, op. cit., s. 5.

⁵⁸ A. Franck, *A Classical Republican in Eighteenth- Century France*, Stanford University Press, 1997, s.3.

⁵⁹ C. Nicolet, *L'idée républicaine...*, op. cit., s. 69.

może dopiero pod koniec XIX wieku. Francuski prawnik – Adh  mar Esmein podkre  la   jednak, w  sciw   jemu i Rousseau oryginalno   , dzi  ki kt  rej nie pozosta   on wy  cznie pochlebca   konstytucji angielskiej, a rzeczywi  cie jako jedyny przewidzia   wybuch Wielkiej Rewolucji⁶⁰.

1.3.2.3. Jean Jacques Rousseau

Jean Jacques Rousseau przyszed   na   wiat w Genewie w 1712 roku. Jego m  odo  c  c by  a niespokojna,   ycie ci    kie, pe  ne w  dr  wek i poszukiwa  n: zarobku i stabilizacji⁶¹. Mimo trudno  ci uda  o mu si   stworzy  c model demokracji, kt  ry wywar   znaczący w  p  yw na losy republiki. Wydany w 1762 roku *Contrat social* stanowi "najbardziej dojrza  y owoc jego tw  rczo  ci"⁶², kt  ry odegra   wa  n   rol   historyczn  . Podkre  li   w nim znaczenie suwerenno  ci narodu i realizacji pe  nych zasad wolno  ci i r  wno  ci, kt  ra mo  liwa jest tylko w ma  ych republikach, gdzie ca  y lud jest cia  em ustawodawczym.

Rousseau wyr    nia trzy formy r  z  d  w. Pierwsz   jest demokracja, w kt  rej r  z  dy powierzone s   ca  emu ludowi. Drug   arystokracja, w kt  rej jest wi  cej zwyk  łych obywateli, ani  eli urz  dnic  w. Najbardziej pospolit   form   r  z  d  w, gdzie w  adza jest skupiona w r  kach jednego tylko urz  dnika, jest monarchia. Formy te mog   miesza  c si   mi  dzy sob   i wzajemnie przenika  c⁶³.

Co do samej demokracji, Rousseau opisuje dwa jej rodzaje: demokracj   idealn   oraz realn  . Idealna opiera si   na demokracji bezpo  redniej, tym samym autor neguje mo  liwo  c  c stworzenia prawdziwej demokracji w pa  stwie o w  adzy przedstawicielskiej, a wi  c w pa  stwie   redniej lub du  szej wielko  ci. Prawdziwie suwerenna jest tylko wola powszechna⁶⁴. Ostatnie zdanie rozdzia  u *Umowy spo  ecznej* dotycz  cego demokracji brzmi: "Gdyby istnia   lud z  łożony z bog  w, mia  by r  z  d demokratyczny. Tak doskona  y r  z  d nie nadaje si   dla ludzi⁶⁵. Zgo  a odmienna jest wi  c u Rousseau wizja podzia  u w  adzy. Lud nie powinien bowiem z nikim dzieli  c w  adzy prawodawczej, g  dy   rezygnowa  by tym samym z w  asnej suwerenno  ci. Przychylno  c  c Rousseau do

⁶⁰ Ibidem, s. 70.

⁶¹ H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Pozna   1994, s. 167.

⁶² A. Peretiatkowicz, *Wst  p t  macza*, w: Rousseau, *Umowa spo  eczna*, K  ty 2009, s. 6.

⁶³ J. J. Rousseau, *Umowa spo  eczna*, t  m. Antoni Peretiatkowicz, K  ty 2009, s. 54-55.

⁶⁴ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 45.

⁶⁵ J. J. Rousseau, *Umowa...*, op. cit., s. 56.

arystokratycznej formy rządów przyczyni się w późniejszym okresie do powstania "stałej preferencji republikańów dla kolegialnych organów wykonawczych"⁶⁶.

Wpływ idei Rousseau i jego *Umowy społecznej* na Wielką Rewolucję, a co za tym idzie na kształt I Republiki jest cały czas przedmiotem sporów i dyskusji. Jak podkreśliła Maria Zmierczak, w artykule poświęconym temu wpływowi, "Rousseau niewątpliwie stanowił inspirację dla Robespierrea i jakobinów, podobnie jak jego powieści tworzyły klimat epoki Oświecenia"⁶⁷. W celu udowodnienia tej tezy, w dalszej części artykułu przytoczone zostały pewne fakty historyczne. Przed Rewolucją odbywały się bowiem liczne pielgrzymki do grobu Rousseau w Île de Peupliers w Ermenonville, od 1789 roku wznowiono wydawanie dzieł filozofa, w sali obrad Zgromadzenia Narodowego umieszczono jego popiersie, a rząd termidoriański zorganizował przeniesienie prochów Rousseau do Panteonu⁶⁸.

Reasumując, teoria umowy społecznej Rousseau, która polegała na przejściu od stanu natury, czyli stanu pierwotnego, do połączenia się woli jednostek w wolę powszechną (*volonté générale*) w drodze porozumienia dała francuskim republikańom przede wszystkim ideę suwerenności ludu. Od ludu, który jest w państwie najwyższym suwerenem, pochodzi pełnia władzy. Filozof apelował bowiem, że należy "znaleźć formę zrzeszenia, która by broniła i chroniła całą siłą wspólną osobę i dobra każdego członka i przy której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak tylko siebie i pozostawał równie wolnym jak poprzednio"⁶⁹.

1.3.3. Wielka Rewolucja

O Wielkiej Rewolucji Francuskiej napisano wiele, doczekała się ona setek historycznych szkiców, opisów, analiz. Od wieków historycy, filozofowie, politycy, sprzecają się zarówno co do przyczyn jej wybuchu, samego przebiegu, jak i znaczenia. Liczne interpretacje rodzą nowe dyskusje wokół tematu rewolucji. Ma zagorzałych zwolenników jak i przeciwników. Nie sposób przywołać nawet połowy z nich, jednak dowodzi to tylko tego, jak duże miała znaczenie. Przede wszystkim jednak, rewolucja oznaczała zerwanie z tradycją monarchiczną i zmieniała poddanych w obywateli. Rok

⁶⁶ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 45.

⁶⁷ M. Zmierczak, *Jan Jakub Rousseau – rzecznik totalitaryzmu czy liberalnej demokracji?*, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, Tom XLI, 1989, Zeszyt 2, s.1-2.

⁶⁸ Ibidem, s.2.

⁶⁹ J. J. Rousseau, *Umowa...*, op. cit., s. 19.

1789 przyniósł nowe zasady funkcjonowania państwa, nowy porządek prawny i obalenie rządów *ancien régime'u*.

Znamienity francuski historyk z Collège de France – Maurice Agulhon, wskazuje również rewolucję jako początek francuskiego republikanizmu. Bycie republikaninem to dla niego zaakceptowanie dziedzictwa Oświecenia, zasad z 1789 roku, doświadczeń i przejść Wielkiej Rewolucji. Jak zwrócił jednak uwagę i przed rewolucją byli republikanie, którzy czerpali z Plutarcha i starożytnych wzorców, była też Republika za oceanem, którą wielu podziwiała⁷⁰.

Formalnie I Republikę proklamowano wskutek wybuchu rewolucji, po obaleniu monarchii we wrześniu 1792 roku⁷¹. Rewolucja jednak pogrążyła się w terrorze i tyranii. Benjamin Constant w swoim słynnym wykładzie *O wolności starożytnych i nowożytnych* próbował odnaleźć przyczyny tego terroru. Według niego źródłem nieszczęść była konfuzja dwóch rodzajów wolności. Wolność starożytnych nie ma bowiem racji bytu w dużym społeczeństwie, gdzie występuje system reprezentatywny. Instytucja rządu nie była przecież znana antycznym systemom. Constant uważał, że problemem rewolucji byli więc ludzie, którzy nie potrafili dostrzec różnic między owymi wolnościami, którzy ślepo podążali za filozofią Rousseau. Nawet jeżeli mieli oni dobre intencje, to dali grunt pod rozwój tyranii⁷².

Jak słusznie zauważa jednak wybitny znawca francuskiej historii politycznej – Jeremy Jennings, nie ma żadnych wątpliwości, że członkowie Konstytuanty z początków Wielkiej Rewolucji szukali drogi do ustanowienia i wprowadzenia w życie negatywnej, bądź współczesnej koncepcji wolności. Głównym celem, który im przyświecał, było zwalczenie nadużyć *ancien régime'u* i ochrona wolności jednostki⁷³.

Problem pojawił się więc w momencie, gdy zaczęto dyskutować o tym, jaki rodzaj rządu byłby najlepszy dla pełnej ochrony praw jednostek. Debaty nad zasadami konstytucyjnymi ujawniły pierwsze podziały⁷⁴. Przede wszystkim, historia Francji nie dostarczała żadnych przykładów tego, jak taki rząd miałby wyglądać, trzeba było więc sięgnąć do zapożyczeń z innych państw. Dominowały trzy modele: antyczny, amerykański i angielski. Odwołania do pierwszego modelu czerpią z renesansowych

⁷⁰ M. Agulhon, *Qu'est ce que la nation? et Qu'est ce que la France*. w: *Aux origines de la République 1789-1792*, Edhis Paris, b.r.w., Préface, s. 2-5.

⁷¹ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław, 2008, s.3 25-385.

⁷² *Œuvres politiques de Benjamin Constant avec introduction, notes et index* par Charles Louandre, Paris, Libraires- Éditeurs, 1874 s. 258-286.

⁷³ J. Jennings, *La Liberté*, w *Dictionnaire Critique de la République* sous la direction de: V. Duclert et Ch. Prochasson, Flammarion 2002, s. 216-223.

⁷⁴ J. Baszkiewicz, *Historia ...*, op. cit., s. 337.

nawiązań do idei starożytności, ich ponowne "odkrycie" wywarło duży wpływ na myśl francuską, czego przykładem jest choćby wspomniany wcześniej spór o wolność starożytnych i nowożytnych. Model angielski oferował dużo większą spójność, a także był uosobieniem wolności politycznej. Ustrój amerykański z kolei to symbol nowych narodzin ludzkości, społeczeństwa opartego na zasadach rozumu. Jednak ani w Anglii, ani w Stanach Zjednoczonych nie było takiej epoki jak *ancien régime*, który okazał się trudny do wykorzenienia we Francji.

W efekcie odrzucono propozycje podziału suwerenności pomiędzy ukonstytuowanymi organami władzy, co miało zabezpieczyć indywidualne wolności⁷⁵.

W czasie trwania Rewolucji wielu ideologów, w tym Constantin François de Chateaubriand i Pierre Daunou, postulowali aby odciąć się i definitywnie zakończyć ze starożytnymi wizjami państwa, podobnie jak zresztą ograniczyć teokrację o hebrajskich korzeniach. Jednak ideał rewolucyjny, ze swoimi najbardziej charakterystycznymi symbolami, takimi jak: suwerenność ludu, jakobinizm, ideał bezpośredniego rządu, są nierozdzielnie związane z antycznym modelem⁷⁶.

Rewolucja udziela odpowiedzi na pytanie, skąd wziął się we Francji fenomen republikanizmu, dlaczego Francuzi upodobali sobie tak mocno idee republikańskie. Uchwalona w trakcie Rewolucji Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela stała się swoistą ewangelią nowych czasów. Oto bowiem określa pozycję obywatela: źródłem wszelkiego zwierzchnictwa jest Naród⁷⁷.

⁷⁵ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 85.

⁷⁶ C. Nicolet, *L'idée...*, op. cit., s. 479-484.

⁷⁷ Article III, Le principe de toute Souveraineté réside essentiellement dans la Nation. Nul corps, nul individu ne peut exercer d'autorité qui n'en émane expressément w *DÉCLARATION DES DROITS DE L'HOMME ET DU CITOYEN DE 1789*, dostępny w internecie: <http://www.assemblee-nationale.fr/histoire/dudh/1789.asp>, (dostęp: 10.06.2013).

1.4. I, II i III Republika Francuska

1.4.1. I Republika

I Republika Francuska zrodziła się w czasie Wielkiej Rewolucji. Po upadku władzy królewskiej zgodnie z zarządzeniem z 10 sierpnia 1792 roku wszyscy Francuzi powyżej 21 roku życia, posiadający od roku stałe miejsce zamieszkania, żyjący z owoców swojej pracy, zostali wezwani do wyboru Konwentu Narodowego. We Francji pojawiły się wybory powszechne. Konwent po raz pierwszy zebrał się 20 września 1792 roku⁷⁸.

1.4.1.1. Początki Republiki, Żyronda

W konwencie głównymi siłami byli żyrondyści, którzy bronili zasad liberalizmu (zdobyli oni głównie poparcie umiarkowanej burżuazji) oraz jakobińska lewica, która z racji zajmowania górnych ławek nazywana była "górami". Początkowo obie frakcje nie odbiegały zanadto w swoich poglądach i w wielu kwestiach zajmowały podobne stanowiska. Na pierwszym posiedzeniu 21 września 1792 roku zgodnie uchwalono zniesienie monarchii, definitywnie rozprawiając się z *ancien régime*'em, a hasło "Monarchia jest jedna i niepodzielna", zostało zastąpione przez "Republika Francuska jest jedna i niepodzielna"⁷⁹. Data ta jest też uważana za początek Republiki Francuskiej. Ponadto zarówno żyrondyści jak i jakobini już wówczas dostrzegali konieczność wprowadzenia powszechnej i laickiej edukacji. Żyronda miała przewagę w Konwencie, lecz poza nim była słaba i źle zorganizowana, w przeciwieństwie do jakobinów z Robespierrem na czele⁸⁰.

Jesienią 1792 roku uformowała się koalicja antyfrancuska, w skład której weszła Wielka Brytania, Austria, Prusy, a także Holandia, Hiszpania, Rosja i niektóre państwa włoskie. We Francji zaczął pogłębiać się kryzys ekonomiczny. 6 kwietnia został powołany Komitet Ocalenia Publicznego. Popularność Żyrondy zaczęła gwałtownie spadać, sytuację pogorszyło postawienie przez Żyrondę w stan oskarżenia kilku reprezentantów "góry", między innymi Jeana-Paula Marata. Po aresztowaniu Jacquesa–

⁷⁸ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 113.

⁷⁹ Ibidem, s. 117.

⁸⁰ J. Baszkiewicz, *Historia ...*, op. cit., s. 355-357.

René Héberta, czołowego działacza klubu kordelierów, początkowo sympatyzujących z jakobinami, rozpoczęły się przygotowania do masowej akcji przeciwko Żyromdie. 2 czerwca sankiuloci popierani przez jakobinów dokonali zamachu stanu. Przedstawiciele Żyromdy zostali aresztowani, a jesienią 1793 roku skazani na śmierć i zgilotynowani⁸¹.

Jan Baszkiewicz przywołuje słowa Lamartina, który nazwał żyromdystów szczerymi, uczciwymi i utalentowanymi republikanami, których zgubił brak zdecydowania i konsekwencji w działaniu⁸².

1.4.1.2. Jakobini i Robespierre

Wiosną 1873 roku sytuacja Francji pogorszyła się. Pogłębił się kryzys ekonomiczny, swoje działania wzmogła koalicja antyfrancuska, a na prowincji wybuchła rebelia. W związku z tymi wydarzeniami powołano Komitet Ocalenia Publicznego⁸³.

Czołową postacią tego okresu był Maximilien de Robespierre. W swoim *Raporcie o zasadach rządów rewolucyjnych* Robespierre poszukuje rozwiązania, które pozwoli przywrócić wolność, a tak naprawdę będzie usprawiedliwieniem dla terroru. "Rząd konstytucyjny zajmuje się głównie wolnością cywilną, rząd rewolucyjny zaś – wolnością publiczną"⁸⁴. Celem rządu konstytucyjnego jest jedynie zachowanie Republiki, ochrona przed nadużyciami władzy publicznej. Przed rządem rewolucyjnym stoi jednak zgoła odmienny cel. Rewolucja jest wojną, a skoro rząd prowadzi wojnę, przysługują mu nadzwyczajne przywileje. Władza publiczna ma bronić się przed wszelkimi znowami, wrogom ludu należy się tylko śmierć. Rząd rewolucyjny jest więc rządem bez limitów, despotyzmem wolności przeciwko tyranii"⁸⁵.

1.4.1.3. Konstytucja jakobińska i Wielki Terror

Jakobini przygotowali projekt Konstytucji nazwanej konstytucją jakobińską, która została przyjęta przez Konwent 24 czerwca 1793 roku. Konstytucja ta nie weszła jednak nigdy w życie, dzięki temu oddzielona od terroru stała się pewną utopią, która

⁸¹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 360.

⁸² Ibidem, s. 360-361.

⁸³ Ibidem, s. 361-363.

⁸⁴ M. Robespierre, *Raport o zasadach rządów rewolucyjnych*, dostępny w internecie: <http://maopd.files.wordpress.com/2012/02/maksymilian-robespierre-raport-o-zasadach-rzadow-rewolucyjnych-1793.pdf>, (dostęp: 20.08.2013).

⁸⁵ Ibidem.

wywarła wpływ na dalszą myśl republikańską. Zapożyczenia z tej konstytucji możemy znaleźć zarówno w konstytucji z 1848 roku, jak i z 1969 roku⁸⁶.

17 września Konwent uchwalił dekret o podejrzanych, który stworzył prawne podstawy dla rewolucyjnego terroru⁸⁷. Ponadto w październiku 1793 roku uchwalono dekret głoszący, że aż do osiągnięcia pokoju rząd Francji jest rewolucyjny, a w grudniu 1793 dekret o sposobie rządzenia tymczasowego i rewolucyjnego. W marcu 1794 wraz z nadejściem władzy osobistej Robespiera nastąpiła epoka Wielkiego Terroru w czasie którego na śmierć skazano wielu "wrogów republiki"⁸⁸. Fanatyczna dyktatura i stosowanie kary śmierci, jako środka rozwiązywania politycznych konfliktów, wywarły ogromny wpływ na losy XIX-wiecznej republiki.

1.4.1.4. Republika termidoriańska

Od lipca 1794 roku Francja zaczęła odnosić sukcesy na polach bitew, pomimo tego terror trwał nadal. W Konwencie zaczęły pojawiać się głosy potępiające Robespiera i jakobinów. 27 lipca 1794 roku przerwano mowę Saint-Justa i przegłosowano aresztowanie Robespiera i jego ludzi. Następnego dnia zostali oni straceni. W Republice Francuskiej nastąpiły rządy termidorianów⁸⁹. Były to czasy w których ożywiły się nastroje republikańskie, między innymi powrócono do śpiewania Marsylianki. Jednocześnie rosła rola polityczna armii, zwycięstwa na froncie oznaczały bowiem polepszenie sytuacji gospodarczej i możliwości eksploatacji podbitych terenów, ponadto przy dużej niestabilności politycznej armia zapewniała rządowi bezpieczeństwo wewnątrz kraju⁹⁰.

23 września 1795 roku termidorianie uchwalili nową konstytucję, która była regresem demokracji. Obowiązywała ona zresztą tylko przez 4 lata, do zamachu stanu Napoleona⁹¹. Zgodnie z artykułem 44 władzę ustawodawczą podzielono na dwie Rady: Radę Pięciuset i Radę Starszych, a władzę wykonawczą powierzono Kolegium złożonemu z 5 Dyrektorów (artykuł 132)⁹².

⁸⁶ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s.131-136.

⁸⁷ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s.364.

⁸⁸ M. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 144-146.

⁸⁹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 370-374.

⁹⁰ Ibidem, s. 370-377.

⁹¹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 152-156.

⁹² *Constitution du 5 Fructidor An III*, dostępna w internecie: <http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la-constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-du-5-fructidor-an-iii.5086.html>, (dostęp: 01.09.2015).

1.4.1.5. Dyrektoriat i Konsulat

W październiku 1795 roku wybuchło w Paryżu powstanie rojalistów. Zostało one stłumione przez generała Bonaparte i jego artylerię. Sytuacja finansowa Francji była nadal w złym stanie. Popularność zaczął zdobywać François-Noël Babeuf ze swoim spiskowym *Manifestem Równych*. Uznał on całą rewolucję za wojnę pomiędzy bogatymi a biednymi. W maju 1796 roku Babeuf został aresztowany. Na przełomie 1795 i 1796 roku nastąpiła intensyfikacja walk, a sytuacja na frontach była ciężka. Koalicja antyfrancuska przystąpiła do kontrataku. Generał Bonaparte odnosił liczne zwycięstwa we Włoszech. 10 listopada 1799 roku wygłosił on przemówienie przed Radą Starszych, przedstawiając swój wniosek dotyczący likwidacji Dyrektoriatu i ustanowienia Konsulatu, czyniąc siebie pierwszym konsulem. Ten moment uważa się za koniec I Republiki Francuskiej.

1.4.1.6. Konkluzje

Patrice Gueniffey, znany współczesny historyk, pisał że "Pierwsza Republika nie jest reżimem, ale historią, której chronologiczne granice są zresztą niepewne"⁹³. Jego zdaniem 21 września 1792 roku rzeczywiście Konwent Narodowy uroczyście proklamował zniesienie monarchii, nie mówił jednak nic o naturze rządów, które miały nastać. Historyk podkreślił, że również koniec I Republiki nie jest jasno określony. Istniała przecież oficjalnie republika za czasów konsulatu Bonapartego, pomimo, że była pustym tworem⁹⁴.

Bez wątpienia jednak I Republika pozostawiła po sobie zasady, które przyświecają francuskiej ideologii republikańskiej po dziś dzień, udowadniając, że czasy *ancien régime*'u minęły bezpowrotnie. Głoszone przez nią idee równości wobec prawa, suwerenności narodu i władzy przedstawicielskiej wprowadziły nowy porządek. Pomimo, że aż do 1848 nie było we Francji rządów republikańskich, to jednak ideały republikańskie zrodzone w I Republice były żywe w narodzie.

1.4.2. II Republika

Według wybitnego znawcy historii Francji– Jana Baszkiewicza, istotnym momentem dla rozwoju idei republikańskiej jest najkrócej trwająca z francuskich

⁹³ P.Gueniffey, *La I-re République*, w V.Duclert i Ch.Prochasson, *Dictionnaire critique de la République*, Flammarion 2002, s. 39.

⁹⁴ Ibidem, s. 39-44.

republik – II Republika. Gdy w 1848 roku, po abdykacji króla Ludwika Filipa I, ukonstytuowała się II Republika, pojawił się problem. Jeden z afiszów radykalnego republikanina– Sobriera ogłaszał: "Mamy jedynie nazwę (le nom) republiki, a potrzeba nam jest rzecz sama (*la chose*)"⁹⁵. Charles Renouvier w przedmowie do słynnego *Republikańskiego podręcznika człowieka i obywatela*⁹⁶, stwierdził, że formalne tłumaczenie słowa Republika – "chose de tous" (rzecz wszystkich) jest niewystarczające. Konieczne jest również "chose par tous", czyli rządy sprawowane przez ogół oraz "chose pour tous", rządy dla ogółu. Czyli prawdziwa republika powinna być demokratyczna i socjalna⁹⁷.

1.4.2.1. Geneza II Republiki

II Republika została proklamowana po wybuchu rewolucji lutowej i detronizacji Ludwika Filipa. Poprzedził ją głęboki kryzys ekonomiczny i społeczny z lat 1846–1847. 22 lutego 1848 roku wybuchły uliczne zamieszki, Gwardia Narodowa odmówiła walki z tłumem, nawet wśród wojska brak było zapału do walki z powstańcami. 24 lutego 1848 roku król Ludwik Filip abdykował na rzecz swojego wnuka i uciekł do Anglii. Monarchiści byli zbyt słabi, aby utrzymać dynastię orleańską u władzy. Izba Deputowanych, będąc pod wpływem powstańców, powołała Rząd Tymczasowy⁹⁸.

1.4.2.2. Rząd Tymczasowy – proklamacja II Republiki

Skład Rządu Tymczasowego był wynikiem przetargów między samymi republikanami: umiarkowanymi, zgromadzonymi wokół dziennika "le National" i radykałami z "la Réforme"⁹⁹. Jedenastoosobowy skład tworzyli republikanie i utopijni socjaliści, między innymi: Alexandre Ledru–Rollin, który został ministrem spraw wewnętrznych, Louis Blanc¹⁰⁰, Alphonse de Lamartine – jako minister spraw zagranicznych¹⁰¹ i Jacques Charles Dupont de l'Eure, przewodniczący Rady Ministrów.

Trwająca zaledwie dwa dni rewolucja lutowa zrodziła II Republikę, która to zresztą była ostatnim ustrojem we Francji ustanowionym w drodze rewolucji.

⁹⁵ J. Baszkiewicz, *Państwo...*, op. cit., s. 509.

⁹⁶ Ch. Renouvier, *Manuel Républicain de l'homme et du citoyen*, Paris 1848.

⁹⁷ J. Baszkiewicz, *Państwo...*, op. cit., s. 509.

⁹⁸ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 447–450.

⁹⁹ Ibidem, s. 447–450.

¹⁰⁰ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 264–266.

¹⁰¹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 447–453.

Republikanie i pozostali opozycjoniści, reprezentujący wolę ludu, byli sami zdziwieni swoim zwycięstwem. Postanowili jak najszybciej proklamować republikę, bez organizowania referendum, uznając że lud dostatecznie zmanifestował swoją wolę¹⁰². W proklamacji Rządu Tymczasowego z 24 lutego 1848 roku ogłoszono, że powstał on z aklamacji i pilnej potrzeby ludu, a jego zadaniem jest chwilowe zapewnienie i zorganizowanie zwycięstwa narodowego¹⁰³.

Krótko po proklamacji Republiki, dzięki Louis Blancowi¹⁰⁴, Rząd Tymczasowy zaakceptował tryptyk republikański, pochodzący z okresu rewolucji z 1789 roku, głoszący: "Liberté, Egalité, Fraternité". Nowopowstała republika miała służyć hasłu wolności, dlatego zniesiono karę śmierci, zaprzestając polityki terroru. Zniesiono również niewolnictwo w koloniach, przyznano ochronę klubom politycznym i anulowano, nałożone w 1835 roku przez Ludwika Filipa, ustawy przeciwko prasie. Hasło równości zrealizowano poprzez usankcjonowanie wyborów powszechnych i zniesienie przywilejów szlacheckich¹⁰⁵.

Dekret z 5 marca 1848 uregulował nowe warunki wyborcze. We wstępie Rząd Tymczasowy oświadczył, że tak szybko jak to możliwe, pragnie przekazać władzę, sprawowaną w imieniu ludu, nowemu rządowi. Z tego powodu na 9 kwietnia zaplanowano zorganizowanie wyborów, które miały być powszechne i bezpośrednie. Artykuł 6 obniżył cenzus wieku, który miał przysługiwać od ukończenia 21 roku życia, natomiast artykuł 7 bierne prawo wyborcze ustalił od 25 lat. Głosowanie miało być tajne, w przeciwieństwie do Konstytucji I Republiki¹⁰⁶. Dekret przewidywał, że będzie około 9 milionów ludzi uprawnionych do głosowania, co rzeczywiście tworzyło z Francji jedną z największych demokracji w ówczesnym świecie. Dekret z 5 marca wprowadził przede wszystkim równość wyborczą i kres wyborów cenzusowych¹⁰⁷. Pojawiła się jednak obawa, że przyznanie praw wielkim masom wiejskim może obrócić się przeciwko Republice. Zaczęły więc pojawiać się postulaty edukacji mas wiejskich, co możemy znaleźć w politycznych hasłach historyków z tego okresu, takich jak Jules Michelet i Edgar Quinet.

¹⁰² Ibidem, s. 450.

¹⁰³ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 263.

¹⁰⁴ L. Blanc, *Pages d'histoire de la Révolution de février 1848*, Paris, 1850, s. 15.

¹⁰⁵ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 264.

¹⁰⁶ *Texte imprimé du décret du 5 mars 1848*, opublikowany w: *Genèses*, Rok 1991, Volume 6, Numéro 1, s. 161-178.

¹⁰⁷ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 264.

Pomimo że Rząd Tymczasowy wprowadził szereg reform w duchu republikańskim, sytuacja mas nadal była bardzo ciężka, kryzys w przemyśle i kryzys bankowy trwały dalej, a bezrobocie tylko się pogłębiało. Nie pomogło utworzenie "warsztatów narodowych", według projektu Louisa Blanca. Stały się one bowiem jedynie fikcyjnymi miejscami pracy, źle zarządzanymi. Pojawiły się duże problemy finansowe z którymi zaczął borykać się Rząd Tymczasowy. 17 marca 1848 roku odbyła się manifestacja ludowa pod hasłem odroczenia wyborów planowanych na 9 kwietnia, o co postulowała głównie lewica w obawie przed niewykształconymi masami wiejskimi. Ostatecznie wybory przesunięto na 23 i 24 kwietnia 1848 roku. Przy ponad 9 milionach uprawnionych do głosowania frekwencja wyborcza ukształtowała się na poziomie 84%¹⁰⁸.

1.4.2.3. Zgromadzenie Konstytucyjne – Konstytuanta

W efekcie paryskich zamieszek uformowało się zgromadzenie umiarkowane, w którym znalazło się wielu nowych polityków, z których większość deklarowała przywiązanie do republikańskich idei. Wśród 900 posłów znalazło się około 100 postępowych republikańców wywodzących się z "la Reforme", 300 monarchistów (legitymistów i dawnych orleanistów) oraz około 500 umiarkowanych republikańców wywodzących się z "National", w tym między innymi Edgar Quinet. Nowoutworzona Konstytuanta 4 maja po raz kolejny proklamowała II Republikę¹⁰⁹.

Po tym jednak Zgromadzenie Konstytucyjne popadło w bezczynność, w Niemczech, Włoszech i w Polsce szalały rewolucje. 15 maja wobec braku jakichkolwiek działań ze strony władz lud Paryża wyszedł na ulice, aby w ten sposób wesprzeć powstanie wielkopolskie przeciw Prusom. Jules Michelet i Edgar Quinet w tym momencie również stanęli po stronie Polski. Tłum wdarł się nawet do sali, w której obradowało Zgromadzenie, manifestując w ten sposób swoje niezadowolenie z jego działań, a właściwie z ich braku. Władzom udało się uciszyć ten manifest. Pojawiły się jednak problemy z warsztatami narodowymi, których załoga mogła stanowić silne, militarne zagrożenie dla Paryża. Z tego powodu Zgromadzenie Konstytucyjne 21 czerwca 1848 roku wydało decyzję o likwidacji warsztatów, dając robotnikom do wyboru dwie możliwości: pracę na prowincji lub wstąpienie do armii. Na następny dzień po ogłoszeniu tej decyzji wybuchło powstanie, które objęło cały kraj. Ostatecznie

¹⁰⁸ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 453.

¹⁰⁹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 267.

upadło 26 czerwca, niosąc za sobą ogromną falę represji. Powstanie zostało stłumione za sprawą oddziałów generała Cavaignaca, który 28 czerwca otrzymał tytuł prezydenta rady ministrów. Rozpoczęto kontrolę lewicowych wydawnictw i nagonkę na ludzi lewicy. 17 września 1848 roku odbyły się uzupełniające wybory, w których zdecydowanie zwyciężyli monarchiści. Najwięcej głosów zebrał Ludwik Napoleon Bonaparte, bratanek Napoleona I¹¹⁰.

1.4.2.4. Opracowanie Konstytucji

Głównym zadaniem Zgromadzenia, które zostało wybrane 23 kwietnia 1848 roku, było opracowanie nowej konstytucji. W tym przypadku jednak Zgromadzenie posiadało jeszcze drugą, niezwykle istotną funkcję. Oprócz dysponowania władzą ustawodawczą, dysponowało też władzą wykonawczą, aż do momentu wyłonienia nowego, regularnego rządu. 4 maja 1848 roku abdykował Rząd Tymczasowy, 9 maja Konstytuanta uchwaliła dekret zgodnie z którym powierzyła władzę wykonawczą Komisji Wykonawczej. W jej skład weszło 5 członków, których wyznaczono następnego dnia. Wśród nich znalazł się między innymi Lamartine i Ledru–Rollin. Komisja jednak całkowicie podporządkowana była Zgromadzeniu. W obliczu czerwcowego powstania Konstytuanta proklamowała stan oblężenia (Edgar Quinet krytykował tę decyzję w jednej ze swoich książek zatytułowanych: *L'État de siège*), powierzając pełnię władzy wykonawczej generałowi Cavaignacowi, ówczesnemu Ministrowi Wojny. Przejął on uprawnienia Komisji, co oznaczało jeszcze większą centralizację władzy wykonawczej¹¹¹.

17 i 18 maja Zgromadzenie Konstytucyjne wybrało 18 członków komisji, która miała opracować nową konstytucję. Większość stanowili reprezentanci z opcji "National", poza tym znalazła się tam radykalna mniejszość na czele z Robertem de Lamennais, który po 3 dniach wycofał się z prac komisji oraz konserwatyści. Armand Marrast, który był jednym z członków Komisji, przygotował dla Zgromadzenia specjalny raport dotyczący nowej konstytucji, który przedstawił 30 sierpnia¹¹². Zaznaczył w nim, że konstytucja ma przede wszystkim dać Francji stabilny rząd, który

¹¹⁰ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 454-457.

¹¹¹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 269-270.

¹¹² Ibidem, s. 269-271.

ma opierać się na republikańskich zasadach, tworząc z Francji demokrację¹¹³. Powtórzył w nim, że nadrzędnymi wartościami, na których ma być zbudowana nowa republika, są: wolność, równość i braterstwo¹¹⁴. Przede wszystkim, co jak się okazało miało w późniejszym czasie zgubny dla republiki skutek, Komisja opowiedziała się jak największym skupieniem władzy wykonawczej. Egzekutywa miała zostać powierzona jednej osobie – Prezydentowi Republiki¹¹⁵.

1.4.2.5. Konstytucja II Republiki

Ostatecznie, po licznych dyskusjach, 4 listopada 1848 roku przyjęto konstytucję, która była efektem wielu kompromisów. Składała się ona ze 116 artykułów, podzielonych na 12 rozdziałów. W preambule, oprócz stwierdzenia, że Francja jest niepodzielną i demokratyczną republiką, w pierwszym punkcie odwołano się do cnoty, mówiąc że Francja ma kroczyć w stronę postępu i cywilizacji. Jej nadrzędnymi zasadami są wolność, równość i braterstwo, których fundamentem ma być rodzina, praca, własność, porządek publiczny (punkt IV preambuły)¹¹⁶. W punkcie piątym preambuły zapewniono, że Francja nie będzie wszczynać żadnej wojny, ani nie podejmie żadnej siły, aby zniszczyć wolność innego narodu. Punkt siódmy nakładał na obywateli obowiązek miłości, poszanowania i obrony ojczyzny oraz służenia jej pracą. Podobne apele w duchu republikańskiej konstytucji z 1848 roku można znaleźć u historyków: Julesa Micheleta i Edgara Quineta. Konstytucja z 1848 roku zagwarantowała obywatelom szereg praw. Potwierdziła wydany przez Rząd Tymczasowy zakaz kary śmierci i niewolnictwa (artykuł 5 i 6), proklamowała również wolność nauczania (artykuł 9). W artykule 8 zapewniła wolność zrzeszania się, manifestowania swoich myśli, między innymi za pomocą prasy. Zapowiedziała zakaz wszelkiej cenzury. Zapewniła prawo do własności i nienaruszalności miejsca zamieszkania. Za niedopuszczalne uznała wszelkie konfiskaty dóbr (artykuł 11 i 12). Uregulowała też kwestie podatkowe.

W kwestii sprawowania władz publicznych, wykluczyła możliwość dziedziczenia urzędów (artykuł 18) i wprowadziła podział władzy (artykuł 19), choć

¹¹³ M. A. Marrast, *Rapport sur le projet de la constitution*, Paris 1848, s. 11.

¹¹⁴ Ibidem, s. 14-15.

¹¹⁵ Ibidem, s. 36-41.

¹¹⁶ *Constitution de 1848, Ile République*, dostępna w internecie: <http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la-constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-de-1848-ii-republique.5106.html>, (dostęp: 25.07.2015).

egzekutywa została podporządkowana legislatywie. Konstytucja z 1848 roku zadeklarowała, że Zgromadzenie Narodowe, które ma liczyć 750 członków (artykuł 21), będzie wybierane w drodze bezpośrednich i powszechnych wyborów (artykuł 24), które mają odbywać się w ramach departamentów (artykuł 30). Władza wykonawcza ma być sprawowana przez prezydenta, który z urodzenia musi być Francuzem, musi mieć też ukończone 30 lat (artykuł 44). Jeżeli żaden z kandydatów ubiegających się o stanowisko Prezydenta Republiki nie uzyska ponad 50% głosów, wówczas prezydent zostaje wybrany przez Zgromadzenie Narodowe (artykuł 45). Kadencja prezydenta ma trwać 4 lata (o rok dłużej od kadencji Zgromadzenia) i nie ma możliwości reelekcji (artykuł 45). Zgodnie z artykułem 48 przyszły Prezydent Republiki musiał złożyć przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym. W efekcie władza prezydenta była mocno ograniczona. Dość solidne były zabezpieczenia mające chronić republikę przed wyborami, które mogłyby ją samą zdetronizować.

1.4.2.6. Ludwik Napoleon Prezydentem Republiki

10 grudnia 1848 roku odbyły się wybory prezydenckie. Wygrał je Ludwik Napoleon, głównie dzięki masom wiejskim, dla których wciąż żywa była legenda Napoleona Bonapartego. Adolphe Thiers poparł jego kandydaturę, uważając go za "kretyna, którego da się poprowadzić". 13 maja 1849 roku zorganizowano wybory do Zgromadzenia Narodowego. Tym razem umiarkowani republikanie zdobyli niewiele głosów i zaledwie 75 mandatów. Do zgromadzenia nie dostało się wielu ludzi – bohaterów rewolucji lutowej, w tym m.in. A. Lamartine. Ponad 200 mandatów zdobyła radykalna lewica, szczególnie dużo głosów oddały na nią najbiedniejsze departamenty. Najwięcej, bo ok 450 mandatów zebrała prawica. W tym okresie europejska Wiosna Ludów powoli wygasła. Republika Francuska nie udzieliła pomocy ani Polakom, ani Węgrom, ani też walczącym z potęgą austriacką Włochom. W czerwcu 1849 roku w Paryżu miały miejsce manifestacje przeciwko ingerencji Ludwika Napoleona we Włoszech, który chciał przywrócenia świeckiej władzy papieża Piusa IX. Zostały one jednak szybko rozproszone. Na wieść o wystąpieniu ludu w Paryżu, wybuchło powstanie w Lyonie, które zostało krwawo stłumione. Obalenie rządu okazało się więc niemożliwe i przyniosło ze sobą jedynie postępujące represje polityczne¹¹⁷. Radykalni

¹¹⁷ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 458-460.

przywódcy zostali aresztowani, a lewicowe gazety pozamykane, co stanowiło jawne naruszenie konstytucji.

31 maja 1850 roku wprowadzono ustawę wyborczą ograniczającą zasadę powszechnego głosowania (pojawiała się możliwość utraty prawa wyborczego za skazanie za delikty prasowe, czy obrazę moralności publicznej i religijnej). Następnie ogłoszono nowe prawo prasowe, ograniczające wolność prasy. Tym samym rozpoczął się okres licznych napięć między Prezydentem Republiki a Zgromadzeniem Narodowym¹¹⁸. 2 grudnia 1851 roku Ludwik Napoleon w imię obrony republiki zapowiada zorganizowanie plebiscytu, w którym lud miał wypowiedzieć się, czy chce utrzymania władzy Ludwika Napoleona Bonapartego oraz wyposażenia go w niezbędne dla utrzymania republiki środki. Ludwik Napoleon sięgając po konstytucyjne instrumenty i zasłaniając się wolą ludu zapewnił sobie pełnię władzy. W plebiscycie aż 7 439 216 Francuzów opowiedziało się za zwiększeniem jego władzy, a tylko 640 737 powiedziało "nie"¹¹⁹. Bonapartyści umiejscowili głosowanie powszechne ponad Konstytucją, podczas gdy dla republikanów była ona z założenia nienaruszalna. 2 grudnia 1852 roku Ludwik Napoleon Bonaparte ogłosił się Cesarzem Francuzów. Nastąpił formalny koniec II Republiki, która została obalona na mocy ogłoszonej przez siebie konstytucji.

Zamach stanu dokonany przez Ludwika Napoleona oznaczał koniec II Republiki, ale nie oznaczał końca francuskiego republikanizmu. Wprost przeciwnie. Okres II Cesarstwa to czas, w którym republikanie umacniają się w swoich poglądach. Pomimo cenzury i panującej atmosfery wrogości wobec demokratycznych rządów, opozycja rosła w siłę. Szczególnie aktywna była inteligencja przebywająca na emigracji, w tym Victor Hugo, Jules Michelet i Edgar Quinet. Będąc poza granicami ojczyzny stworzyli oni swoje największe dzieła, które często w otwarty sposób krytykowały rządy cesarza¹²⁰.

1.4.2.7. Krytyka II Republiki

Początkowo historycy i politycy francuscy negatywnie oceniali II Republikę, uważając że była dowodem na to, że Francuzi są niezdolni do tego, aby samymi sobą rządzić. Taką tezę wysuwał między innymi Alexis de Tocqueville, który widział swój

¹¹⁸ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 283-289.

¹¹⁹ Ibidem, s. 292-294.

¹²⁰ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 472.

kraj jako zmieniający się i brutalnie przechodzący od jednej rewolucji do reakcji, a później do kolejnej rewolucji, niezdolny do stworzenia stałych, demokratycznych instytucji, szanujących porządek społeczny i własność prywatną¹²¹. "Republika bez wątpienia była trudna do utrzymania, ponieważ Ci, którzy ją miłowali, w większości byli niezdolni lub niegodni jej przewodniczenia, a Ci, którzy byli w stanie ją prowadzić, nienawidzili jej"¹²² – pisał myśliciel w swoich *Souvenirs*.

Zmiany przyniósł dopiero rok 1970 wraz z pojawieniem się nowego pokolenia historyków, którzy na czele z Mauricem Agulhonem odrzucili tak negatywną wizję II Republiki. Wyszunęli oni tezę, że była ona "nauką republiki" dla Francji. Stworzyła bowiem okazję dla narodu francuskiego, a szczególnie mas wiejskich, aby przygotować się do nadejścia prawdziwie republikańskich i demokratycznych rządów, które są kontynuowane po dzień dzisiejszy¹²³.

1.4.3. III Republika

Adam Jamróz we wstępie do *Historii konstytucyjnej i politycznej Francji (1789-1958)* zaznaczył, że idee republikańskie, które narodziły się w czasach Wielkiej Rewolucji, swoją dojrzałą, w pełni ukształtowaną i zracjonalizowaną przez praktykę polityczną postać zyskały dopiero w okresie III Republiki wraz z ustawami konstytucyjnymi z 1875 roku. Idee republikańskie zyskały swoją moc prawie sto lat później, niż się pojawiły, były efektem dojrzewania i historycznych doświadczeń Francji¹²⁴.

1.4.3.1. Geneza III Republiki

III Republika nastała 4 września 1870 roku się na skutek upadku II Cesarstwa, które zostało wykończone przez wojnę z Prusami. Tego dnia Léon Gambetta wygłosił na balkonie w Hôtel de Ville w Paryżu proklamację skierowaną do ludu francuskiego. W imieniu pospiesznie powołanego Rządu Obrony Narodowej stwierdził, że: "lud wyprzedził wahającą się Izbę i zażądał republiki, aby ochronić ojczyznę w niebezpieczeństwie. Wyposażył swoich reprezentantów nie w władzę, lecz w strach.

¹²¹ E. Berenson, *La Ile République*, w: V. Duclert i Ch. Prochasson, *Dictionnaire critique de la République*, Flammarion 2002, s. 45.

¹²² A. de Tocqueville, *Souvenirs*, Calmann Lévy, 1893, s. 312.

¹²³ E. Berenson, *La Ile ...*, op. cit., s. 45.

¹²⁴ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 24.

Republika przeżyła inwazję z 1792 roku, Republika została proklamowana. Rewolucja dokonała się w imię prawa i publicznego ocalenia. Obywatele czuwajcie nad miastem, które wam zaufało, jutro bowiem wraz z armią będziecie mścicielami ojczyzny". Proklamacja została podpisana przez: Emmanuela Arago, Adolpha Crémieux, Pierra-Frédérica Dorianą, Julesa Favre'a, Julesa Ferry'ego, Guyota-Montpayroux, Léona Gambettę, Louisa-Antoine'a Garnier-Pagès, Josepha-Pierre Magnina, Francisque Ordinaire'a, Pierra-Alberta Tacharda, Eugène Pelletana, Ernesta Picarda i Julesa Simona¹²⁵.

Po raz kolejny republika pojawiła się w momencie kryzysu. Tym razem miała ocalić Francję przed klęską militarną. Świadczy o tym też nazwa, którą przyjął nowy rząd: "Rząd Obrony Narodowej". Misja ocalenia państwa dała temu rządowi, niepochozającemu przeciw z żadnych wyborów, chwilową legitymizację.

1.4.3.2. Rząd Obrony Narodowej

Sytuacja była jednak nadal trudna. 19 września Paryż został otoczony przez Prusaków. Léon Gambetta, który sprawował rolę ministra wojny i spraw wewnętrznych, uciekł z oblężonej stolicy i zaczął formować obronę na zewnątrz. Tymczasem w Paryżu zapanowała atmosfera pełnej wolności klubów i prasy. Wykorzystywała ją skrajna i socjalistyczna lewica, a także nabierająca mocy politycznej Gwardia Narodowa. Od listopada 1870 roku do stycznia 1871 miało miejsce kilka prób przerwania pierścienia wroga, który otaczał Paryż. Wszystkie jednak zakończyły się klęską. 28 stycznia 1870 roku nastąpiło zawieszenie broni, które miało umożliwić zorganizowanie powszechnych wyborów na terenie całej Francji¹²⁶.

1.4.3.3. Wybory do Zgromadzenia Narodowego

Rząd Obrony Narodowej nie miał odpowiedniej legitymizacji pochodzącej od ludu, doszedł bowiem do władzy przez insurekcję. Konieczne stało się więc zorganizowanie powszechnych wyborów, które wyłoniłyby nowe Zgromadzenie. 8 lutego odbyły się wybory na zasadach z 1849 roku. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli konserwatyści. Na 675 miejsc monarchiści zdobyli około 400 mandatów, a republikanie

¹²⁵ *Proclamation de la Troisième République*, Paris 1870, dostępny w internecie: <http://www.galileo.fr/archives/424>, (dostęp: 01.09.2015).

¹²⁶ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 481-483.

około 250¹²⁷. Po ponad 20 latach do Zgromadzenia Narodowego powrócił Edgar Quinet.

1.4.3.4. Zgromadzenie Narodowe

Konserwatyści swój sukces zawdzięczali przede wszystkim temu, że opowiedzieli się za przywróceniem pokoju, w przeciwieństwie do republikańców, na których czele stanął Gambetta nawołujący do oporu do ostatniej kropli krwi. Znaczącą pozycję w nowym Zgromadzeniu zdobyli też notable szlacheccy. Jednakże aż 4 lata upłynęły od momentu powołania Zgromadzenia Narodowego do uchwalenia Konstytucji z 1875 roku. Wynikało to przede wszystkim z dwuznaczności prawnej. Zgromadzenie zostało bowiem z założenia wybrane w celu podjęcia decyzji o pokoju lub ewentualnym kontynuowaniu działań wojennych. Wywiązał się spór między republikańcami a konserwatystami. Ci pierwsi, którzy znaleźli się w mniejszości, twierdzili bowiem, że Zgromadzenie dekretem z 29 stycznia 1871 roku zostało uznane Zgromadzeniem Narodowym i nie ma mocy prawnej, aby uchwalić nową konstytucję. Wystąpiły w nim liczne podziały, które narzucały Republikę jako ustrój przejściowy¹²⁸.

1.4.3.5. Rządy Adolpha Thiersa

17 lutego 1871 roku Zgromadzenie Narodowe zarządziło utworzenie nowego rządu i mianowało Adolpha Thiersa szefem władzy wykonawczej Republiki Francuskiej (nie prezydentem jak w czasie II Republiki). Thiers miał duże doświadczenie w polityce, był niewątpliwym symbolem XIX-wiecznej polityki francuskiej i został wybrany w 26 departamentach. Zadeklarował on przełożenie kwestii ustalenia nowej konstytucji, a zajęcie się w pierwszej kolejności kwestiami pokoju¹²⁹.

19 II 1871 Zgromadzenie zawarło z Thiersem tzw. pakt z Bordeaux (dokąd Zgromadzenie ewakuowało się podczas oblężenia Paryża). Dotyczył on przyszłego ustroju i uznał Republikę za rozwiązanie prowizoryczne¹³⁰. To założenie mocno krytykował historyk i polityk – Edgar Quinet, który w wydanej w 1872 roku książce *La République, conditions de la régénération de la France*, stwierdził że Republika nie jest dla Francji ustrojem przejściowym, a jedynym właściwym i trwałym, w przeciwieństwie do monarchii. Thiers zobowiązał się też nie regulować w sposób

¹²⁷ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 339-341.

¹²⁸ Ibidem, s. 338-340.

¹²⁹ Ibidem, s. 341-343.

¹³⁰ O. Ranc, *De Bordeaux a Versailles :l'Assemblée de 1871 et la Republique*, Paris, b.r.w., s. 1-11.

nielojalny żadnej ze spraw dotyczących przyszłego ustroju¹³¹. Zgromadzenie ustanowiło ponadto przeniesienie swojej siedziby z Bordeaux do Wersalu, a nie Paryża, co było oznaką, że monarchiści, którzy mieli przewagę, myślą o restauracji monarchii¹³².

1.4.3.6. Komuna Paryska

1 marca 1871 roku po burzliwych debatach Zgromadzenie Narodowe przyjęło podyktowane przez Bismarcka warunki pokoju, czego skutkiem była utrata przez Francję Alzacji i części Lotaryngii¹³³. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiał się Ernest Lavisse, który w swoich podręcznikach do historii pisał, że Alzacja i Lotaryngia są od wieków francuskimi ziemiami. Na Francję zostały nałożone wysokie kontrybucje, a Niemcy zorganizowali defiladę zwycięstwa w Paryżu. To wszystko przyczyniło się do narastającego sprzeciwu ludu stolicy wobec rządu. Ponadto pogłębiający się kryzys ekonomiczny i społeczny: zniesienie żołdu dla Gwardii Narodowej, ogromne długi, których kupcy nie byli w stanie spłacić, doprowadziły do wybuchu zrywu, który nazwano Komuną Paryską. Spontaniczny ruch był bardzo niejednolity. W powołanej Radzie Generalnej Komuny znaleźli się zarówno blankiści, jakobini, jak i internacjoniści. Duży wpływ wywierał także federalizm Proudhona i Bakunina. 19 kwietnia Komuna uchwaliła *Deklarację dla ludu francuskiego*, w której żądano uznania i konsolidacji Republiki, a także całkowitej autonomii Komuny rozszerzonej na wszystkie miejscowości Francji. Thiers rozpoczął represję i walkę z Komuną¹³⁴. Jego zwycięstwo umocniło tylko Republikę, która ponownie udowodniła, że jest reżimem wprowadzającym we Francji pokój i porządek.

1.4.3.7. Prezydent Republiki

31 VIII 1871 Thiers otrzymał tytuł Prezydenta Republiki na mocy ustawy Riveta. Kompetencje Thiersa jednak nie zostały poszerzone, potwierdzono jedynie jego odpowiedzialność przed Zgromadzeniem, co w gruncie rzeczy miało zmniejszyć jego wpływ¹³⁵. Thiers był zwolennikiem republiki konserwatywnej – zachowawczej. W celu dalszego ograniczenia jego władzy przywódca monarchistów Albert de Broglie sformułował nową ustawę. Wprowadziła ona zasadę komunikowania Prezydenta ze

¹³¹ J. Bartyzel, *Legitymizm francuski*, artykuł dostępny w internecie: <http://www.legitymizm.org/ebp-legitymizm-francuski>, (dostęp: 10.10.2015).

¹³² J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 483.

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 343.

¹³⁵ Ibidem, s. 345.

Zgromadzeniem za pomocą orędzia odczytywanego z trybuny przez ministra. Prezydent może zabrać głos przed Zgromadzeniem, jednak na szczegółowo opisanych zasadach. Obrady odbywają się bez jego obecności. Ponadto artykuł 4 znacznie ograniczył kompetencje Prezydenta. W polityce wewnętrznej interpelacje mogą być adresowane tylko do poszczególnych ministrów, a nie głowy państwa¹³⁶. Pod koniec maja 1873 roku Thiers zrezygnował z funkcji, a nowym Prezydentem został Patrice Mac-Mahon¹³⁷.

20 listopada 1873 wprowadzono ustawę o kadencji siedmioletniej. W jej pierwszym artykule zapisano: "Władza wykonawcza zostaje powierzona na siedem lat Marszałkowi Mac-Mahonowi, księciu Magenty, od momentu promulgacji niniejszej ustawy. Ta władza będzie kontynuować sprawowanie tytułu prezydenta na aktualnych zasadach, aż do modyfikacji, które mogą zostać wprowadzone przez ustawy konstytucyjne"¹³⁸. Ustawa ta była wynikiem kompromisu, zwolennicy powrotu monarchii w wydłużeniu kadencji prezydenta widzieli szansę na "przetrzymanie miejsca" dla przyszłego króla. Republika zyskała za to nominalne prawo przetrwania do 1880 roku. Ustawa nie przewidywała możliwości odwołania prezydenta, czyniąc z niego głowę państwa autentycznie parlamentarnego¹³⁹.

W tym samym czasie zaczęła wzrastać popularność republikańców, szczególnie z umiarkowanego obozu. Równolegle jednak w siłę rośli bonapartyści, którzy zgromadzili się wokół syna Napoleona III – Eugeniusza Ludwika Napoleona. Umiarkowani i konserwatywni republikańcy oraz orleaniści zbliżyli się do siebie tworząc nową większość w Zgromadzeniu, która była gotowa zaakceptować republikę zachowawczą. 30 stycznia 1875 roku uchwalona została poprawka Wallona, wprowadzająca dwuizbowy Parlament, który absolutną większością głosów wybierał Prezydenta Republiki. Jego kadencja miała trwać również 7 lat, istniała możliwość reelekcji¹⁴⁰.

¹³⁶ *Loi du 13 mars 1873 [constitution de Broglie]*; dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1871r.htm>, (dostęp: 10.09.2015).

¹³⁷ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 346-348.

¹³⁸ *Loi du 20 novembre 1873 [loi du septennat]*; dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1871r.htm>, (dostęp: 10.09.2015).

¹³⁹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 348.

¹⁴⁰ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 350.

1.4.3.8. Ustawy konstytucyjne

W lutym i lipcu 1875 roku pojawiły się trzy ustawy konstytucyjne. Pierwsza dotyczyła Senatu, druga organizacji władz publicznych, a trzecia określała stosunki między władzami publicznymi. Dały one solidne podstawy ustroju Trzeciej Republiki¹⁴¹. Potwierdziły one dwuizbowość Parlamentu (artykuł 1)¹⁴² i 7-letnią kadencję Prezydenta z możliwością reelekcji (artykuł 2)¹⁴³. Kompetencje prezydenta zostały zwiększone: miał on prawo inicjatywy ustawodawczej, promulgacji ustaw, prawo łaski (artykuł 3)¹⁴⁴, nominowania funkcjonariuszy i ministrów (artykuł 4)¹⁴⁵. Ponadto na podstawie artykułu 5 *Loi du 25 février 1875 relative à l'organisation des pouvoirs* Prezydent miał prawo rozwiązać Izbę Deputowanych za zgodą Senatu, co wyposażyło go w silną broń w przypadku konfliktu na linii rząd – Izba Deputowanych. Z drugiej jednak strony Prezydent nie był wybierany przez lud w powszechnych wyborach, a przez głosowanie obu Izb (artykuł 2). Wpłynęło to na pomniejszenie statusu funkcji Prezydenta, ale z drugiej strony zapewniło jej stabilność i chroniło przed emocjami ludu¹⁴⁶.

Ustawa z 24 lutego dotycząca organizacji Senatu, który został stworzony jako ostoja konserwatyzmu¹⁴⁷, określiła warunki wyboru senatorów i jego funkcjonowania. Zgodnie z artykułem pierwszym w jego skład łącznie miało wejść 300 senatorów, z czego 75 dożywotnio mianowanych przez Zgromadzenie Konstytucyjne, a 225 z wyboru kolegów, w których zasiadali przedstawiciele rad lokalnych i deputowani¹⁴⁸. Artykuł 3 wprowadził wysoki cenzus wieku, ustalając dolną granicę na 40 lat¹⁴⁹. Artykuł 6 regulował kwestie wymiany składu Senatu. Senatorowie pochodzący z wyboru kolegów pełnili 9-letnią kadencję, jednak co 3 lata następowała wymiana 1/3 składu¹⁵⁰. Wszystko to miało na celu utworzenie z Senatu hamulca zmian i czynnika stabilizującego¹⁵¹. Senat miał podobne prawa ustawodawcze jak Izba Deputowanych, ale artykuł 9 wyposażył go w prawo do sądzenia Prezydenta i ministrów oraz

¹⁴¹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 489.

¹⁴² *Loi du 25 février 1875 relative à l'organisation des pouvoirs*, dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1875.htm>, (dostęp: 10.09.2015).

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Ibidem.

¹⁴⁶ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 356.

¹⁴⁷ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 489.

¹⁴⁸ *Loi du 24 février 1875 relative à l'organisation du Sénat*, dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1875.htm>, (dostęp: 10.09.2015).

¹⁴⁹ Ibidem.

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 489.

rozstrzygania w kwestiach zbrodni politycznych. Uchwalone w 1875 roku ustawy konstytucyjne były więc kompromisem. "Republikańska forma rządów została połączona z mechanizmami charakterystycznymi dla monarchii konstytucyjnej"¹⁵².

Wybory do nowych izb przyniosły niewielką przewagę monarchistów w Senacie i sukces republikańców w Izbie Deputowanych. Narastały więc konflikty między poszczególnymi Izbami, prezydentem i rządem. 30 stycznia 1879 roku Prezydentem został republikańsin Jules Grévy, który przyrzekł respektować republikańskie zasady. Władze Republiki przeniosły się do Paryża, Marsylianka stała się hymnem Francji, a 14 lipca świętem narodowym. III Republika po 9 latach umocniła się w republikańskim duchu¹⁵³.

1.4.3.9. Niestabilne rządy

Przełom lat 70 i 80 XIX wieku przyniósł we Francji dużą zmianę politycznych sił. Śmierć Eugeniusza Napoleona (syna Napoleona III) oznaczała koniec bonapartyzmu. Wygasła linia Burbonów zmieniając oblicze legitymizmu. Prawica zaczyna łączyć się z katolicyzmem. Popularność zaczęła zdobywać lewica i partie robotnicze. Pojawiły się również agresywne nurty nacjonalizmu, które wzmocniły się po aferze panamskiej i procesie Dreyfusa. Trzecia Republika charakteryzowała się więc ogromną niestabilnością rządów. Od 1875 roku do 1914 roku Francja miała aż 52 gabinety¹⁵⁴.

Po śmierci Leona Gambetty politykiem, który miał duży wpływ na III Republikę, został Jules Ferry. Jedną z jego największych zasług było wprowadzenie laickiego, powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego szkolnictwa, co było sprawą szczególnie bliską dla wielkich profesorów – historyków, takich jak Quinet, czy Lavissee. Rząd, na którego czele stanął Jules Ferry, przeprowadził szereg reform oraz wzmocnił ekspansję kolonialną Francji, tłumacząc ją względami ekonomicznymi, prestiżowymi i strategicznymi. Ferry był reprezentantem republikańców – oportunistów. Dla nich rządzenie było tożsame z akceptacją złożoności rzeczy i zrozumienia, że istnieje mnogość problemów, które należy rozróżnić i pojedynczo rozwiązywać. Liczne konflikty kolonialne, afera Dreyfusa, a także skandale związane z korupcją osłabiły rządy oportunistów. Na początku XX wieku we francuskiej polityce

¹⁵² M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, op. cit., s. 353.

¹⁵³ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 490.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 500-505.

zaczęli dominować radykałowie. Te rządy charakteryzowały się ostrymi konfliktami na linii państwo–kościół. W wyniku wyborów z 1902 roku premierem został Emil Combes, który dał się poznać jako gorliwy antyklerykał. Zamknął on szkoły prowadzone przez zakonników i zabronił im nauczania. W lipcu 1904 roku zerwał stosunki dyplomatyczne z Watykanem, co w konsekwencji doprowadziło do ostatecznego rozdziału Kościoła od państwa w grudniu 1905 roku. Na początku XX wieku zaczęły się również komplikować stosunki Francji z Niemcami. W 1906 roku na scenę polityczną powrócił stary radykał Georges Clemenceau, który był wielkim wrogiem Niemiec. W 1909 roku zastąpił go były socjalista–Aristide Briand, który zresztą w późniejszych czasach wielokrotnie powracał w roli premiera. Obaj jednak w tym okresie musieli zmierzyć się z falą robotniczych strajków, która paraliżowała francuską gospodarkę. W obawie przed narastającym konfliktem klasowym, w 1907 roku zawarto ugodę z Kościołem. W drugiej dekadzie XX wieku sytuacja w Europie zaczęła się zaostrzać, a we Francji pogłębiała się niestabilność rządów. Ciężar nadciągającej wojny próbowano przerzucić na barki mas, przedłużając między innymi służbę wojskową. Przeciwni temu socjaliści i radykałowie zwyciężyli w wyborach, które odbyły się wiosną 1914 roku. 1 sierpnia Francja ogłosiła powszechną mobilizację, a 3 sierpnia Niemcy wypowiedziały jej wojnę¹⁵⁵.

III Republika Francuska zapisała się na kartach historii jako system niestabilny, a wręcz dysfunkcyjny, szczególnie w swojej drugiej fazie, która przypadała na pierwszą połowę XX wieku. Należy jednak na uwadze mieć fakt, że dosięgły ją dwie wojny światowe i ogromny kryzys ekonomiczny. Koniec I wojny światowej przyczynił się z jednej strony do wzrostu nacjonalizmów, a z drugiej do zwiększenia nastrojów rewolucyjnych wśród robotników. W wyborach, które odbyły się w listopadzie 1919 roku, zwycięstwo odniósł Blok Narodowy, który głosił nacjonalistyczne hasła, pragnąc jak najbardziej wykorzystać odniesione zwycięstwo. Radykałowie i socjaliści wyszli z wyborów znacznie osłabieni. Po I wojnie rząd francuski był zdecydowanie konserwatywny, okazał się jednak niezdolny do przeprowadzenia koniecznych reform społecznych. Zaostrzył się również problem z Niemcami, które miały płacić Francji wysokie kontrybucje wojenne. W związku z tym, w wyniku wyborów z 1924 roku nieznacznie przewagę nad Blokiem Narodowym zyskali radykałowie i socjaliści. Pogłębiał się jednak kryzys związany z koloniami i rosnącą inflacją. Za sprawą

¹⁵⁵ Ibidem, s. 506-514.

kolejnych wyborów do rządów powróciła prawica z Poincaré'm na czele. W 1932 roku nastroje polityczne uległy ponownym zmianom i przewagę zdobyli radykałowie i socjaliści. Żaden z rządów nie potrafił jednak zatrzymać narastającego kryzysu ekonomicznego. Zaostrzała się też sytuacja międzynarodowa, swoją potęgę zaczęły odbudowywać hitlerowskie Niemcy. We Francji tworzył się silny Front Ludowy, który z dużą przewagą wygrał wybory w 1936 roku. Front głosił hasła Wolności, Pokoju i Pracy. 10 lipca 1940 roku, w wyniku militarnej klęski Francji, pełnię władzy zyskał marszałek Pétain. Był to formalny koniec, trwającej 70 lat, III Republiki Francuskiej¹⁵⁶.

1.4.3.10 Podsumowanie

III Republika jest jak do tej pory najdłużej trwającą republiką we Francji. Pomimo swojej niestabilności, to na jej czasy przypada moment pełnego rozkwitu ustroju republikańskiego. Jak zauważył K. M. Ujazdowski, republika we Francji "została definitywnie ukształtowana z chwilą prawnej instytucjonalizacji dziedzictwa Rewolucji Francuskiej"¹⁵⁷, a więc w dwóch ostatnich dekadach XIX wieku. Istotnym elementem było "uchwalenie ustawy uznającej Marsyliankę za hymn narodowy (1879), ustanowienie przez Senat 14 lipca świętem narodowym (1880) i dokonana w 1884 roku nowelizacja ustawy konstytucyjnej z 1875 (...)"¹⁵⁸, która ostatecznie wyeliminowała możliwość powrotu monarchii. Jak możemy przeczytać dalej, kluczowe znaczenie miało również wprowadzenie laickiego i państwowego systemu edukacji, o co szczególnie mocno zabiegali m.in. Edgar Quinet i Ernest Lavisse, a także ostateczne rozdzielenia kościoła od państwa¹⁵⁹.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 515-550.

¹⁵⁷ K. M. Ujazdowski, *V Republika*, op. cit., s. 16.

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ Ibidem.

1.5. Konkluzje

Republikanizm w najprostszym rozumieniu jest przeciwieństwem monarchii, rodzajem rządów demokratycznych, w których dominuje idea dobra wspólnego. Jest to jednak bardzo uproszczona definicja, która nie oddaje pełnego znaczenia tego pojęcia. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę długi okres czasu, w którym ewoluowało. Początki republiki rzymskiej datuje się na 509 rok p.n.e., co daje ponad 2500 lat istnienia myśli republikańskiej, z pewną przerwą przypadająca na wieki średnie.

Republikanizm bardziej niż ustrojem jest pewną ideą, do której według jej zwolenników należy dążyć. Istotniejsze miejsce zajmuje tu duch instytucji i moralność w życiu publicznym, aniżeli sam sposób konstruowania rządów. W prawdziwej republice powinny być realizowane ideały dobra wspólnego, cnoty obywatelskiej i zaangażowania obywatelskiego. Oznacza to poświęcenie indywidualnych interesów obywatela na rzecz wspólnego dobra – republiki oraz odpowiednie wypełnianie ról publicznych i przejawianie aktywności politycznej, zainteresowanie sprawami wspólnoty.

Republika nie jest tożsama z demokracją, chociaż we współczesnym rozumieniu przyjęto, że rządy republikańskie są demokratyczne. Demokracja opiera się na indywidualnej wolności jednostek, podczas gdy w republice dużo ważniejszy jest duch narodu.

Specyficzna, wymykająca się poza wszelkie ramy pojęciowe tradycyjnej definicji republikanizmu, jest idea republikanizmu francuskiego. Dla Francuzów bowiem oznacza ona coś więcej aniżeli gotowy schemat rządzenia. To idea, która budowała się przez wiele dekad, przechodziła wiele transformacji i ugruntowała przez burzliwe dzieje XVIII, XIX i XX-wiecznej Francji.

Do lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku we Francji niepodzielnie panował monarcha mający władzę absolutną. W epoce oświecenia, sięgając do antycznych wzorców, zaczęły rozwijać się dążenia do zmiany władzy. Wśród myślicieli popularność zaczęły zdobywać idee republikańskie, głoszące rządy równych wobec prawa obywateli, zjednoczonych w idei suwerenności narodu i służących ojczyźnie. Wybuch Rewolucji Francuskiej urzeczywistnił spełnienie owych dążeń.

I Republika, pomimo swojego agresywnego charakteru, była pierwszą próbą zmiany rządów. Po ponad dwóch stuleciach panowania władzy absolutnej do głosu doszedł lud francuski wstępując na barykady. To od ludu, a nie od absolutnego monarchy, pomazańca bożego, miała pochodzić legitymizacja władzy. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku ogłosiła suwerenność narodu i nadała fundamentalne i nienaruszalne wolności i prawa obywatelskie. I Republika została zakończona przez cesarskie ambicje generała Bonapartego, pomimo to jako idea kwitła i rozwijała się w narodzie. Po raz kolejny mogła urzeczywistnić się przy okazji kryzysu ekonomicznego z połowy XIX wieku i wybuchu kolejnej rewolucji – rewolucji lutowej. W 1848 roku nastąpiła II Republika, której nazwa sugeruje kontynuację idei poprzedniczki z 1792 roku. Wśród historyków i filozofów toczą się spory o to, czy idea nie przerosła możliwości ówczesnych republikańców, gdyż ta trwająca formalnie zaledwie nieco ponad cztery lata republika, została przerwana przez zamach stanu. 2 grudnia 1852 roku Ludwik Napoleon ogłosił się cesarzem Francuzów. Wniosła ona jednak wiele do tradycji republikańskiej i była szkołą republikanizmu dla III Republiki. III Republika zrodziła się w dobie kolejnego kryzysu militarnego i okazała się ona zaskoczeniem nawet dla samych jej zwolenników. Pomimo tego, oraz faktu, że w pierwszym Zgromadzeniu Narodowym zasiadało wielu przeciwników republiki, okazała się tworem niezwykle trwałym, odpornym na wiele kryzysów. W dobie III Republiki, która była kontynuatorką idei zapoczątkowanych przez I i II Republikę, najpełniej rozwinął się francuski system republikański.

Reasumując, współczesna Francja wyrosła na tradycjach republikańskich, kształtujących się od ponad dwóch stuleci. Francuski ideał republikański jest zbiorem wielu idei opartych na zasadach suwerenności narodu, tryptyku: *liberté, égalité, fraternité* oraz sprawiedliwości społecznej.

ROZDZIAŁ II:

Wpływ historii Julesa Micheleta na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku

W Polsce nazwisko Julesa Micheleta mówi niewiele. Za wyjątkiem ubogich notatek encyklopedycznych nie znajdziemy żadnych artykułów, ani opracowań jemu poświęconych. Największe dzieła tego autora, jak monumentalna *Historia Francji*, nadal nie doczekały się polskiego przekładu. Michelet znany jest raczej w kontekście przyjaźni z polskim wieszczem – Adamem Mickiewiczem. Kilka lata temu głośno było w naszym kraju o rękopisie, zaadresowanym do Micheleta, w którym Mickiewicz wspomina o wykładach i stanie zdrowia. Krótki list został zlicytowany za niebagatelną kwotę 100 tysięcy złotych.

Tymczasem we Francji Michelet i jego dzieła urosły do rangi narodowego symbolu. „Znacie Micheleta?” – pytał Lucien Febvre, historyk z początku XX wieku, „starego brodacza, humanistę, patriotę, autora *Historii Francji*?” Febvre sam odpowiada na pytanie, „oczywiście, że znacie Micheleta – Waszego Micheleta”¹⁶⁰.

Celem niniejszego rozdziału jest udowodnienie tezy, że historia narodowa, stworzona przez Micheleta, wywarła wpływ na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku. Istotne jest również zbadanie, jak duży był ten wpływ i jaką pozycję w świecie myśli politycznej zajmował sam historyk. Ponadto, dokonując analizy dzieł Micheleta, które okazały się ważne dla czasów II i III Republiki, przedstawiona została jego wizja państwa republikańskiego. Na końcu rozdziału udzielono odpowiedzi na pytanie, czy współcześni badacze wciąż sięgają do spuścizny historyka oraz czy Francuzi w XXI wieku nadal go znają i czytają.

W celu udowodnienia głównej tezy badawczej w pierwszym podrozdziale przybliżono życie i twórczość Micheleta. Wydaje się to niezbędne dla zrozumienia fenomenu historyka. Poznanie kolei jego losu, burzliwego życia, zaangażowania w pracę wykładowcy, przyczyni się do lepszego zrozumienia jego filozofii i ułatwi analizę jego twórczości. Michelet bowiem nierozdzielnie łączył swoje życie osobiste z pisaniami.

Drugi, krótki podrozdział zatytułowany Michelet — ojciec francuskiej historii, przedstawia bardzo charakterystyczne dla historyka poczucie misji związanej z tworzoną przez niego historią. Dla Micheleta bowiem spisywanie dziejów swojego narodu było nie tylko zabiegiem czysto naukowym, ale swoistym zmartwychwstaniem i wskrzeszaniem minionych czasów.

¹⁶⁰ L. Febvre, *Michelet 1798-1874, Traits*, b.m.w., 1946, s. 12.

Następnie, w celu udowodnienia tezy, że historia Julesa Micheleta odegrała dużą rolę w rozwoju republikańskich idei w XIX wieku, dokładnej analizie poddano najważniejsze historyczne dzieła autora, m.in.: *Historię Francji*, *Historię Rewolucji*, *Le Peuple*, a także jego wspomnienia. Miało to na celu wyodrębnienie i zanalizowanie poszczególnych elementów myśli republikańskiej, wchodzących w skład całej ideologii micheletowskiego republikanizmu. Dopiero taka analiza pozwoliła stworzyć obraz światopoglądu, filozofii i poglądów politycznych historyka.

Ostatni podrozdział dostarcza już konkretnych dowodów na potwierdzenie hipotezy badawczej. Dzięki prześledzeniu wielu dzieł autora, jego licznych biografii, książek i artykułów jemu poświęconych, zarówno francuskich, jak i anglojęzycznych, zbadano dokładnie jakie piętno na francuskim republikanizmie wycisnęła działalność i twórczość Julesa Micheleta. Po pierwsze, prześledzono jego działalność polityczną. Po drugie, zanalizowano jego zaangażowanie w edukację całego ludu. Po trzecie, przedstawiono Micheleta w roli wykładowcy wraz jego metodą kształtowania poglądów rzeszy młodych studentów. Następnie, zbadano jak duże znaczenie dla francuskiego republikanizmu miały dzieła historyka. Udzielono również odpowiedzi na pytanie, czy idee Micheleta są wciąż żywe we współczesnych czasach. Na zakończenie rozdziału poświęconego wpływowi historii narodowej Julesa Micheleta zostały wyciągnięte odpowiednie wnioski.

2.1. Życie i twórczość Julesa Micheleta

2.1.1. Jules Michelet – człowiek ludu

Jules Michelet, nazywany ojcem francuskiej historii, przyszedł na świat 21 lipca 1798 roku w Paryżu, w części kościoła zaadaptowanej na drukarnię¹⁶¹. Michelet wywodził się z biednej rodziny, ojciec – Jean Furcy był drobnym drukarzem, matka – Angelika pochodziła z Arden w północnowschodniej Francji¹⁶². Historyk urodził się w czasach dla Francji niezwykle burzliwych, ale i przepełnionych romantycznymi hasłami. Przyszedł on na świat w czasie szalejącej rewolucji, która stworzyła niestabilną i krótkotrwałą I Republikę, a lata młodości historyka przypadły na cesarskie rządy Napoleona. W tym okresie narodził się romantyczny patriotyzm historyka. Romantyzm, epoka przesyciona emocjonalnym stylem i traktowaniem historii jako nośnika narodowego ducha, wycisnął na młodym Michelecie duże piętno¹⁶³. Już od najmłodszych lat Michelet umacniał się też w swoich republikańskich poglądach, którym był wierny do końca życia, na zawsze pozostając „un homme du peuple” (człowiekiem ludu)¹⁶⁴.

Jean Furcy i Angelika Michelet byli republikanami, zwolennikami szeroko rozumianego liberalizmu, wolnomyślicielami. Jak wspominał ich słynny syn, „poznałem imię Jupitera dużo wcześniej niż Jezusa”¹⁶⁵.

We wstępie do *Le Peuple* historyk opisuje swoje młodzińcze, ciężkie i ponure lata, w których zaznał biedy i głodu. Rodzice Micheleta mieli liczne rodzeństwo. Większość braci i siostr, zarówno ojca, jak i matki, nie wstąpiła w związek małżeński z powodu braku funduszy. Ich rezygnacja zapewniła możliwość edukacji starszemu rodzeństwu. Historyk ze wzruszeniem wspominał i doceniał to poświęcenie¹⁶⁶.

Po Wielkim Terrorze z 1794 roku dziadek Micheleta przeprowadził się do Paryża inwestując wszystko w drukarnię, która z początku dobrze prosperowała. W

¹⁶¹ G. Monod, *Les maitres de l'histoire Renan, Taine, Michelet*, Paris 1894, s. 185.

¹⁶² K. Cassidy, *Resurrection: Jules Michelet: A Passionate Failure*, History 6000 Historiography I, Shawn Day, 2002, dostępny w internecie: <http://www.uoguelph.ca/~sday/F02/michelet.pdf> (dostęp: 10 maja 2011), s. 3-4.

¹⁶³ K. Dybeł, B. Marczuk, J. Prokop, *Historia literatury francuskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2007, s. 291.

¹⁶⁴ P. Braud, F. Burdeau, *Histoire des idées politiques depuis la Révolution*, Montchrestien 1992, s.172.

¹⁶⁵ O. A. Haac, *Jules Michelet*, Boston: G.K. Hall & Co., 1982, s. 18.

¹⁶⁶ J. Michelet, *Le Peuple*, Paris 1877, s. XV.

1800 roku Napoleon wydał pierwszy dekret nakazujący zamknięcie kilkudziesięciu gazet, a co za tym idzie także drukarni. Miało to na celu przejęcie kontroli nad opinią publiczną¹⁶⁷. W kolejnych latach coraz bardziej zaostrzał politykę nadzoru nad drukarniami. Dla rodziny Micheleta oznaczało to bankructwo i nadciągającą wielką biedę, a młodemu Julesowi już na samym początku mogło przekreślić szansę na porządną edukację.

W rodzinie Micheletów sytuacja stawiała się coraz trudniejsza. W 1808 roku ojciec został aresztowany za długi, a matkę zaczęła dręczyć ciężka choroba¹⁶⁸. Pomimo wszechogarniającej ich biedy młody historyk nadal wiele czasu poświęcał na poszerzanie swojej wiedzy. Rankiem, przed pracą w drukarni, uczęszczał on na lekcje do starego bibliotekarza, który był emerytowanym nauczycielem i człowiekiem starych zasad. To on zaszczerpił u swojego ucznia uwielbienie Rewolucji¹⁶⁹.

Swoją szansę na edukację zawdzięczał Michelet rodzicom, którzy poświęcili ostatnie oszczędności, aby posłać syna na studia¹⁷⁰. Wystarczy przyjrzeć się pochodzeniu innych wielkich tego czasu. Ojciec Edgara Quineta był komisarzem wojennym u boku Napoleona, Victor Hugo to syn generała, Augustin Courno — syn notariusza i wreszcie pomiędzy nimi Jules Michelet, syn biednego drukarza¹⁷¹. Wykształcenie dzieci zależało więc w dużej mierze od szczęścia i zamożności rodziców. Najprostsza i najbardziej rozsądną drogą byłoby dla państwa Micheletów uczynienie z ich syna robotnika, który pomagałby reperować rodzinny budżet. Wierzyli oni jednak w nieprzeciętne zdolności swojego syna¹⁷². Pozbawiony środków do życia ojciec i schorowana matka postanowili w 1812 roku posłać młodego Julesa do Collège Charlemagne¹⁷³.

Lata spędzone w Collège dały historykowi wykształcenie niezbędne do dalszej pracy. Jak sam jednak wspominał, były to czasy ogromnej, doprowadzającej do wariactwa samotności¹⁷⁴. Nauczali tam dwaj znamienici profesorzy: Abel-François Villemain i Leclerc, którzy wspierali Micheleta i darzyli go sporą sympatią i

¹⁶⁷ M. Gallo, *Napoleon. Tom II Słońce Austerlitz*, Poznań 2002, dostępny w internecie: http://czytelnia.onet.pl/0,1091357,7,do_czytania.html, (dostęp: 21.09.2014) s. 7.

¹⁶⁸ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 17.

¹⁶⁹ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 187.

¹⁷⁰ J. Michelet, *Le Peuple*, op. cit., s. XXIII.

¹⁷¹ L. Febvre, *Michelet...*, op. cit., s. 29.

¹⁷² G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 187.

¹⁷³ O.A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 17.

¹⁷⁴ J. Michelet, *Le Peuple*, op. cit., s. XXIV.

życzliwością. Niestety, z uwagi na swoją biedę młody historyk nie mógł zdobyć akceptacji wśród kolegów z Collège¹⁷⁵.

W 1817 roku zmarła matka Micheleta, jak się później okazało, była to pierwsza bliska osoba z długiej i tragicznej listy krewnych i przyjaciół, którzy odeszli przed nim¹⁷⁶.

Krótko po tym wydarzeniu Jean-Furcy dostał pracę w administracji sanatorium do którego przeprowadził się wraz z synem. Jules poznał tam Paulinę Rousseau, która została pierwszą żoną historyka¹⁷⁷. Było to małżeństwo z przymusu. Paulina nie była zaangażowana w naukowe osiągnięcia Micheleta, stąd uważał on ją za ignorantkę. Jednak gdy w 1839 roku zmarła na gruźlicę, Michelet przeżył załamanie. Mimo że Paulina była mu duchowo obca, był do niej w pewien sposób przywiązany, miał z nią również dwójkę dzieci. Po śmierci żony zaczęły dręczyć go wyrzuty sumienia, że zaniedbywał ją dla nauki i że nigdy nie uczynił jej partnerką swojego życia duchowego¹⁷⁸.

Po śmierci Pauliny Michelet związał się z 15 lat starszą Madame Dumesnil. Była ona matką jego ulubionego studenta w Collège de France. Tym razem tę parę połączyła wspólna duchowa pasja i swoiste porozumienie dusz. Pani Dumesnil była kobietą wykształconą, inteligentną, przepełnioną artystem. Niestety cierpiała ona na śmiertelną chorobę. Michelet namówił ją do ucieczki od męża i sprowadzał różnych lekarzy. Kobieta ostatniej swojej nadziei zaczęła szukać w religii, poświęcała cały swój czas na modlitwy, co wzbudziło u Micheleta zazdrość i tylko ugruntowało jego antyklerykalne poglądy¹⁷⁹.

Największy wpływ na twórczość Micheleta miała jego ostatnia żona. Miał on prawie pięćdziesiąt lat, gdy poznał i zakochał się w dwudziestoletniej Athénais. Okazała się ona jego prawdziwą bratnią duszą. Posiadała ambicje inspirowania Micheleta, chciała z nim współpracować, co w dużym stopniu udało jej się osiągnąć. Po śmierci historyka, w trosce o jego dalszą sławę, pośmiertnie wydała niepublikowane dotąd dzieła¹⁸⁰.

¹⁷⁵ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 189.

¹⁷⁶ K. Cassidy, *Resurrection*, op. cit., s. 4.

¹⁷⁷ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 18-19.

¹⁷⁸ W. Weintraub *Profecja i profesura. Mickiewicz. Michelet. Quinet*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 30.

¹⁷⁹ R. Barthes, *Michelet*, University of California Press 1992, s.7.

¹⁸⁰ Ibidem, s.7.

2.1.2. Kariera naukowa

Kariera naukowa Micheleta od samego początku rozwijała się w szybkim tempie. W początkowej fazie, bardziej niż historia, interesowała Julesa filozofia. W 1821 roku Michelet otrzymał dyplom i poprosił o pozycję wykładowcy filozofii. W École Préparatoire, w której pracował od 1826 roku, łączył nauczanie filozofii i historii. Tę pierwszą traktował jako naukę o indywidualnej jednostce, o człowieku, jego psychologii i moralności, a historię jako naukę o zbiorowości ludzkiej i cywilizacji¹⁸¹.

W 1929 roku rozdzielono jednak nauczanie filozofii od nauczania historii. Michelet ponownie poprosił o przydzielenie filozofii, jednak została mu powierzona nauka historii antycznej. To w tym okresie stworzył swoje oryginalne dzieło: *Histoire romaine* o dziejach starożytnych, które ulepszył w 1830 roku podczas podróży do Rzymu. Po rewolucji lipcowej nastąpiły kolejne podziały, tym razem Micheletowi zostało powierzone nauczanie o czasach średniowiecza. Ten moment uznaje się za początek monumentalnej *L'Histoire de France*. Moment, który również zapoczątkował najbardziej płodny okres twórczy¹⁸².

Rok 1830 przyniósł wielkie zmiany. Rewolucja lipcowa i wystąpienie ludu, który potwierdził swoją znaczącą rolę polityczną, utorowało drogę do kariery naukowej wielu uczonym o republikańskich poglądach. Bunt wznieśli też ciągle zagrożeni bezrobociem drukarze. Rewolucja lipcowa obaliła rządy Burbonów, jednak wyniosła na tron nowego monarchę – Ludwika Filipa¹⁸³. Wydarzenia te otworzyły ludziom wierzącym w liberalną demokrację nowe możliwości. Powołany na Ministra Edukacji Guizot wyznaczył Micheleta jako swego zastępcę na Sorbonie¹⁸⁴.

Rok później, w 1831 roku, miał miejsce kolejny wielki przełom, który umożliwił Micheletowi jeszcze bardziej dogłębne analizowanie historii. Został on mianowany dyrektorem działu historycznego w Archiwum Państwowym. Dla Micheleta oznaczało to dostęp do wcześniej niebadanych rękopisów i źródeł historii¹⁸⁵. Dzięki temu w 1833 roku pojawił się pierwszy tom *Historii Francji*, której ostatni, siedemnasty tom historyk zakończył tuż przed swoją śmiercią w 1874 roku¹⁸⁶.

¹⁸¹ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 193.

¹⁸² Ibidem, s. 194-195.

¹⁸³ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 426-429.

¹⁸⁴ K. Cassidy, *Resurrection...*, op. cit., s. 6.

¹⁸⁵ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 199-200.

¹⁸⁶ K. Cassidy, *Resurrection...*, op. cit., s. 7.

W 1838 roku Michelet został kierownikiem katedry historii w Collège de France, rozpoczynając swoją misję edukacyjną. Rok później umarła pierwsza jego żona¹⁸⁷.

W tych trudnych czasach, gdy Michelet był oszołomiony silnymi uczuciami wywołanymi śmiercią Pauliny, pracował on nad tomami obejmującymi średniowiecze. Intensywne przeżycia i emocje udzieliły się jego dziełu, nie bez powodu więc tomy te uznawane są za najcenniejsze i najdoskonalsze. Warto jedynie wspomnieć, że zaczynając opisywać średniowiecze Jules był zdecydowanym entuzjastą tej epoki, później jednak zraził się do niej¹⁸⁸.

Po średniowieczu Michelet zaczął pracować nad wiekiem szesnastym. W 1839 roku wygłosił mowę o tej epoce, w której to znalazł odrodzenie pierwiastków życia. Stąd tę epokę nazwał renesansem¹⁸⁹. To właśnie Micheletowi przypisuje się wprowadzenie nazwy "renesans" do powszechnego użycia. Terminu takowego użył, gdy po śmierci Pauliny, nadzieję przyniosło mu poznanie pani Dumesnil. Stała się ona tym samym micheletowską patronką odrodzenia¹⁹⁰.

Koniec drugiej republiki i wyniesienie na tron Ludwika Napoleona wywołało duży gniew u Micheleta, który był zdecydowanym zwolennikiem republiki. Zmiana politycznych nastrojów sprawiła, że w 1849 roku Jules został zwolniony z Collège de France. Jednak po serii protestów studentów, którzy stanęli w obronie swojego profesora, przywrócono mu wykłady. Michelet odmówił jednak ślubowania lojalności Napoleonowi III, co doprowadziło do ostatecznego zwolnienia historyka z Collège i Archiwów Narodowych¹⁹¹.

Kolejne 20 lat Michelet poświęcił na podróże i obszerne publikacje. Zmarł w 1874 roku na atak serca. W 1876 roku jego prochy przetransportowano do Paryża, gdzie spoczął na swoim ukochanym Père–Lachaise¹⁹².

¹⁸⁷ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 203.

¹⁸⁸ W. Weintraub, *Profecja...*, op. cit., s. 31.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 31.

¹⁹⁰ Ibidem, s. 31-32.

¹⁹¹ K. Cassidy, *Resurrection...*, op. cit., s. 7-8.

¹⁹² G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 229.

2.1.3. Kult śmierci

W twórczości Micheleta, szczególnie we wstępach i prywatnych rozważaniach, króluje pewien dziwny i mistyczny kult śmierci. "J'amais la mort"¹⁹³, pisał autor w słynnym wstępie do pierwszego tomu *Historii Francji*.

Historyka dotknęła seria tragicznych wydarzeń, wielu jego bliskich odeszło przedwcześnie. W 1814 roku na raka umarł jego dziadek, krótko potem matka. Rok 1821 przynosi śmierć dobrze zapowiadającego się młodego lekarza i największego przyjaciela Micheleta — Paula Poinsota. W 1839 roku umiera żona Paulina, w 1842 roku pani Dumesnil. W 1846 roku Michelet żegna ojca, a w kolejnych lata chowa córkę Adelę i syna Charlesa. W 1850 roku, zaraz po urodzeniu, umiera syn z drugiego małżeństwa¹⁹⁴. Michelet czuł, że nie może pokonać śmierci, ale znalazł moc wskrzeszania umarłych w swojej historii. Jak pisał we wstępie do *Le Peuple*, odnalazł swój sposób na uwolnienie się od śmierci, wiarę w odrodzenie dającą mu nadzieję. Michelet twierdził, że potrafi przedstawić uczucia z przeszłości, że ma zdolność słyszenia głosów z zaświatów. Przemawiały one do niego, chciały by je zrozumiał, ponieważ dawały mu świadectwo swoich czasów. "W pustych galeriach Archiwum — pisał Michelet, gdzie spacerowałem przez 20 lat, w tej głębokiej ciszy, nawet najdrobniejsze szmery dochodziły do mych uszu. Odległe cierpienia tak wielu dusz, stłamszonych przez stare wieki, skarżące się po cichu"¹⁹⁵.

Michelet cierpiał na uporczywe migreny, męczyły go częste nudności i zawroty głowy. Wszystko co go otaczało, mogło być przyczyną kolejnego ataku: słońce, deszcz, zimno, sztorm, a nawet ... historia, którą opisywał.

Trudno sobie wyobrazić, że człowiek, który stworzył monumentalne, 17-tomowe dzieło, nazywał siebie chorowitym i słabym. Przez całe 56 lat swego dorosłego życia bezustannie pisał, zawsze jednak w stanie fatalnego rozchwiania. Poszukiwania swego miejsca na ziemi, takiego, w którym jego stan zdrowia uległby poprawie, zmuszały go do ciągłych podróży, bardzo często zmieniał więc miejsce zamieszkania.

Kult śmierci był dla Micheleta swoistą religią. Nazywał on cmentarze „przedsionkiem świątyni”. Powodował on u Micheleta dziwne, aczkolwiek wzruszające

¹⁹³ „Kochałem śmierć”, J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., *Moyen Age, Préface de 1869*, Ernest Flammarion, Paris, s. XXVIII.

¹⁹⁴ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 17.

¹⁹⁵ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XXXVII.

zachowania. Często przechadzał się po cmentarzu Père-Lachaise, a podczas tych wizyt niejednokrotnie kładł kwiaty na nieodwiedzanych grobach i naprawiał te zaniedbane¹⁹⁶.

Michelet przez 9 lat żył u drzwi Père-Lachaise (fr. Cimetière du Père-Lachaise), największego i najslawniejszego cmentarza paryskiego. Nazywał go swoją własną promenadą. Dalsze losy Micheleta również nieodłącznie splatały się z miejscami ostatniego spoczynku. Jak sam pisał o sobie: „(...) prowadziłem życie, które świat mógłby nazwać pogrzebanym (enterrée). Moim jedynym towarzystwem byli ludzie z przeszłości, ci, których już dawno pochowano. Gdy przerabiam ich legendę, budzę się w tych czasach, które już bezpowrotnie minęły”¹⁹⁷.

¹⁹⁶ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 229.

¹⁹⁷ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XXVIII.

2.2. Michelet — ojciec francuskiej historii

Jules Michelet był przekonany o swojej wyjątkowości i oryginalności. We wstępie do I tomu monumentalnej *Historii Francji* opisywał swoje mistyczne przeżycia. Dla niektórych badaczy, jak Gabriel Monod, ten emocjonalny związek historyka z postaciami sprzed wieków sprawił, że jego dzieła są bardziej autentyczne, prawdziwe i trafiające w serca czytelników. Jest też liczna rzesza krytyków, podających w wątpliwość jego naukowy obiektywizm i dystans.

Przede wszystkim Michelet uważał się za prekursora nowoczesnego spojrzenia na spisywanie historii. "Le premier je la vis comme une âme et une personne" – To ja pierwszy widziałem ją (historię) jako duszę i osobę, czytamy we wstępie do *Histoire de France*. W kolejnych akapitach Michelet stwierdził, że jego poprzednicy przedstawiali historię Francji tylko z punktu widzenia polityki. Nikt nie zagłębiał się w drobne szczegóły religijne, ekonomiczne czy artystyczne. Żaden ze znanych historyków nie czuł potrzeby poszukiwania faktów w niewydanych książkach, pierwotnych źródłach, manuskryptach z bibliotek i dokumentach z archiwów¹⁹⁸.

Momentem przełomowym w karierze Micheleta było objęcie przez niego posady dyrektora Archiwów Państwowych. Dało mu to niczym nieograniczony dostęp do wielu rękopisów i nieopracowanych wcześniej dzieł. Zetknięcie z archiwum dało mu również poczucie spełniania pewnej misji. Nieużywane rękopisy od wieków spoczywały w głębokich zakamarkach paryskiego archiwum, a dla Micheleta okazały się prawdziwym źródłem wiedzy o minionych czasach¹⁹⁹. Jak pisał Keith Cassidy, w swoim artykule poświęconym micheletowskiemu wskrzeszaniu historii, Jules dostrzegł w nich żywe testamenty tych, którzy odeszli. Uważał, że te tak dawno zapomniane pisma chcą, by je wskrzesić. Nie były one dla niego pustymi notatkami, a żywotami ludzi, regionów, narodów²⁰⁰. Michelet we wstępie do I tomu *Historii Francji*, pisał, że czuł się odpowiedzialny za tchnięcie życia w te historie, w których spoczywało tak wiele odległych cierpień, tak wiele dusz tłumionych przez wieki. Wierzył bowiem, że

¹⁹⁸ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. I.

¹⁹⁹ Ibidem, s. XXVII.

²⁰⁰ K. Cassidy, *Resurrection...*, op. cit., s. 10-11.

przemawiały one do niego, nakładając obowiązek wskrzeszenia zmarłych, wskrzeszenia ich historii i spłacenia swojego długu²⁰¹.

Metodologia Micheleta w dużej mierze opierała się więc na dogłębnej analizie, czy jakby sam autor to nazwał, wskrzeszaniu źródeł pierwotnych. Jak zachwalał historyk Oscar A. Haac, amerykański profesor literatury francuskiej, Michelet czytał i przerabiał ogromne ilości różnych książek, był swoistym geniuszem w rekonstruowaniu przeszłości. Potrafił zidentyfikować każdy okres czy naród z ideą, spajał poszczególne elementy w logiczny łańcuch wydarzeń²⁰².

Michelet wyznaczył nowy trend w opisywaniu historii. Dał bowiem ludowi opis nie tylko wielkich bitew, postaci i wydarzeń, ale przede wszystkim w swoich barwnych legendach przytoczył losy zwykłych ludzi, poruszając wiele aspektów zarówno duchowych, filozoficznych, obyczajowych i społecznych²⁰³. Krytykował on swoich poprzedników mówiąc m.in., że „zbadali oni Egipt, przeszukali groby, ale nie znaleźli duszy”²⁰⁴. Był on przeciwnikiem czysto politycznego podejścia do historii, zastanawiał się, dlaczego nikt nie chciał badać szczegółów i nie interesował się normalnym, codziennym życiem.

Szlachetnej plejadzie historyków z lat 1820–1830 (z nazwiska wymienia tu François Guizota, François–Auguste Migneta, Adolphe Thiersa i Augustina Thierry) zarzucał, że wyspecjalizowali się oni tylko w pewnych wąskich aspektach historii, co według Micheleta było błędem. Uważał on bowiem, że nie można nauczać o instytucjach bez uwzględnienia historii myśli politycznej, czy tysiąca okoliczności społecznych, z których się one wyłoniły. Dla historyka takie specjalizacje były czymś sztucznym²⁰⁵, gdyż nie dawały pełnego obrazu przeszłości.

Michelet krytykuje metody pisania swoich poprzedników, zarzucając im dwie rzeczy. Po pierwsze, byli oni niewystarczająco rzeczowi, liczyła się historia rodów, ale nie brali pod uwagę okoliczności psychologicznych, klimatycznych. Po drugie, zdaniem historyka, byli zbyt mało duchowi, ważne było prawo, akty polityczne, a na dalszy plan zepchnięte zostały idee i duch narodu²⁰⁶.

²⁰¹ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XXXVII.

²⁰² O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 163.

²⁰³ Zob. M. Maj, *Obraz Polaków w twórczości Julesa Micheleta*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Sectio G IUS, VOL. LVIII, z.2, Lublin 2011, s. 103-116.

²⁰⁴ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XIX.

²⁰⁵ Ibidem, s. II.

²⁰⁶ Ibidem, s. VIII.

Michelet twierdził również, że żaden ze znanych mu historyków, zanim ukazał się III tom jego *Historii Francji*, nie korzystał ze źródeł, które nie zostały wydane drukiem. Jako moment przełomowy historyk podaje pierwsze zastosowanie tajemniczego rejestru *L'Interrogatoire du Temple*, który przez 400 lat był szczelnie zamknięty w Skarbcu Katedralnym²⁰⁷.

Historię, według Micheleta, można przyrównać do ludzkiego ciała, które jest suwerenne i kompletne, nie może funkcjonować, gdy zabraknie choćby jednego elementu, a wszystkie poszczególne części mają na siebie wpływ. „Ainsi, ou tout, ou rien”²⁰⁸. Tak samo rzecz ma się z historią. Zdaniem Micheleta, by ją odkryć należy z cierpliwością podążać wszystkimi jej drogami. Nie da się przecież zrozumieć decyzji politycznych, bez odkrycia sytuacji zwykłego obywatela. „(...) bez podłoża geograficznego, lud, bohater historii, będzie wydawał się maszerować w powietrzu jak na chińskim obrazie, gdzie brakuje ziemi”²⁰⁹.

Michelet przedstawia w skrócie konwersację z jednym ze swoich przeciwników. Wymiana argumentów przebiegała w następujący sposób:

- „Widział pan kiedyś Mer de glace²¹⁰? – zapytał Michelet
- Oczywiście – odparł rozmówca
- A czy widział pan taką szczelinę przez którą można swobodnie porozmawiać?
- Tak
- Ale czy dostrzegł pan, że ta szczelina jest przepaścią? Tak głęboką, że nikt jeszcze nie zbadał jej dna, że znajduje się w centrum ziemi, przebiega przez środek globu i gubi się w nieskończoności”²¹¹?

Zdaniem Micheleta, tak samo obszerne i nieskończone są badania historyczne. Mała szczelina jest tylko pozornie wąskim tematem, w rzeczywistości okazuje się ona być ogromną przepaścią, której do końca nigdy nie uda się zbadać.

Michelet doniosłą rolę w swym życiu przypisywał misji edukacyjnej. Niemalże były również zasługi autora *Historii Francji* w kształceniu przyszłych pokoleń historyków. Do dziś zachowały się zapiski z wykładów Micheleta z roku 1838-1839. W ówczesnych czasach, spośród wszystkich profesorów, Michelet przyciągał największe rzesze słuchaczy i to nie byle jakich. Oprócz studentów z Quartier Latin na jego

²⁰⁷ Ibidem, s. XXVII.

²⁰⁸ „A więc, albo wszystko, albo nic”, J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. III.

²⁰⁹ Ibidem, s. VI.

²¹⁰ najdłuższy lodowiec we Francji na północnych zboczach masywu Mont Blanc w Alpach. Lodowiec ten jest w ciągłym ruchu. Encyklopedia PWN.

²¹¹ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XXVI.

wykłady uczęszczało wiele znakomitości, udzielał on też lekcji historii w Tuilerie dla księżniczek, księcia i królowej belgijskiej. Ponadto, co ciekawe, na zajęcia Micheleta przybywało wiele młodych kobiet nierzadko pod opieką matek. Jako profesora Micheleta charakteryzowało zamięłowanie do dygresji i paradoksów. Był on łasy na oklaski, których słuchacze mu nie szczędzili. Swoje wykłady lubił też kończyć efektowną puentą²¹².

Michelet nie zważał na nieprzychylność zarówno ze strony doktrynerów, jak i katolików. "Ma force me faisait ma paix"²¹³ – pisał. We wstępie do I tomu *Historii Francji* historyk wspominał, że liczne były ataki z ich strony, pomimo tego utwierdzał się tylko w przekonaniu, że wybrana przez niego metoda przywoływania i ożywiania historii była właściwa²¹⁴. Zaznaczał, że całe życie poświęcił pisanej przez siebie XVII-tomowej historii Francji. Według niego to historia, w procesie upływu czasu, tworzy historyka bardziej, aniżeli ona sama jest przez niego stworzona. "Moja książka mnie stworzyła" — pisał²¹⁵. Wiele Michelet zawdzięcza też filozofii, której nauczał obok historii. Według autora to ona dała mu wolność, pozwoliła zrozumieć wszystkie fakty i idee²¹⁶. Duży wpływ na myśl Micheleta, co on sam wielokrotnie podkreślał, miał Giambattista Vico²¹⁷, włoski historyk i filozof.

W *Préface* do I tomu *Historii Francji* sam siebie Michelet nazywał bardziej artystą i pisarzem, aniżeli historykiem. Chociaż na dalszych stronach stwierdził, że metoda historyczna jest zgoła przeciwna do sztuki literackiej. Pisarz zajęty jest wyolbrzymianiem efektów, uwypuklaniem faktów. Zależy mu na tym, by przetrzymać i zaskoczyć czytelnika, wprowadzić go w zachwyt. Czytelnik jest szczęśliwy, gdy zwykła rzecz okaże się cudem. Zupełnie przeciwnie powinien zachowywać się historyk. Jego misją jest wyjaśnianie tego, co cudem się wydawało. Ma zajmować się precedensami i okolicznościami, które do nich prowadzą, wyjaśnić ich naturę. Michelet zarzucał, że literatura zajmuje się opowiadaniem malowniczych historii, a pomija męczeństwo narodu i męstwo zwycięzców, to historia stawia im pomniki²¹⁸.

Jak pisał Oscar Haac, głównym zadaniem historyka jest takie zebranie i zorganizowanie różnorodnych danych z przeszłości w wiedzę historyczną, by była ona

²¹² W. Weintraub, *Profecja...*, op. cit., s. 28-29.

²¹³ Moja siła czyniła mój spokój

²¹⁴ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XI.

²¹⁵ Ibidem, s. IX.

²¹⁶ Ibidem, s. XI.

²¹⁷ Ibidem, s. XI.

²¹⁸ Ibidem, s. XXXVII.

przekonywująca dla publiczności. Ta umiejętność była niewątpliwie dużą zaletą Micheleta. Pochłaniając książki i studiując oryginalne dokumenty, miał zdolność rekonstrukcji przeszłości, identyfikując każdy kraj, czy okres z ideą, która prowadziła do logicznego łańcucha zdarzeń²¹⁹.

²¹⁹ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 163.

2.3. Wątki republikańskie w dziełach Julesa Micheleta

Jules Michelet był jednym z najbardziej znanych przedstawicieli XIX-wiecznego republikanizmu francuskiego. Eric Fauquet biografie poświęconą życiu i twórczości Julesa Micheleta zaczyna od słów: "Dlaczego książka o Michelecie? Bo Michelet był najbardziej znanym historykiem naszej republikańskiej kultury"²²⁰.

Już wczesne dzieciństwo ukształtowało w historyku republikańskie poglądy²²¹. Jak pisał wielki znawca i biograf Micheleta, Gabriel Monod, Michelet był republikaninem, ale nie na bazie teorii racjonalnej i abstrakcyjnej, ale dlatego, że w jego oczach arystokracja była z góry wykluczona, jako zbyt dumna i surowa, monarchia z kolei była prawnie arbitralna i w pełni samowolna. Jedynie republika wydawała się mocą dającą wolność, bez której jednostki i jej siły intelektualne nie mogły się rozwijać. Mocą, która praktykowała braterstwo, otaczającą wszystkich ludzi, pozwalającą ludowi wejść w "miasto prawa"²²².

W celu udowodnienia hipotezy badawczej, czyli ocenienia wpływu, jaki na rozwój francuskiej myśli republikańskiej wywarła twórczość Micheleta, niezbędna jest analiza dzieł historyka pod kątem występowania wątków będących odzwierciedleniem republikańskich idei.

2.3.1. Lud najwyższym suwerenem

Zapoznając się z dziełami historyka, zarówno tymi największymi, jak *Historia Francji*, czy *Historia Rewolucji*, jak i z pomniejszych pozycjami, nie sposób zauważyć, że we wszystkich dziełach pojawia się słowo – klucz. Jest nim "le peuple", mistyczny ogół, który można po polsku przetłumaczyć jako lud. To on jest głównym bohaterem pisanej przez Micheleta historii. Według republikańskich założeń ma być on najwyższym suwerenem. Oznacza to, że ma sprawować pełnię władzy przez swoich przedstawicieli.

Michelet był bowiem zdania, że to nie wielcy przywódcy republiki tworzą historię, ale lud. Znamienici mówcy, którzy wypowiadali się w imieniu mas, byli tylko

²²⁰ E. Fauquet, *Michelet ou la gloire du professeur d'histoire*, Passages, Paris, 1990, s. 7.

²²¹ L. Febvre, *Michelet...*, op. cit., s. 13.

²²² G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 233-234.

drugoplanowymi aktorami. Głównym aktorem był "le peuple" i to w jego dziejach skryte są prawdziwe sekrety historii²²³.

Michelet skonstruował więc swoją historię stawiając lud w centrum jej wydarzeń. Francuzi tożsamość narodową zyskali przez zdobyte dla siebie prawa. Historyk jednak nie postrzegał ludu tylko przez pryzmat klas pracujących. Jego zdaniem jest to bowiem wspólnota społeczna, w której skład wchodzi zarówno burżuazja, kupcy, chłopci i rzemieślnicy. Jak możemy przeczytać w *Le Peuple*, każda z tych klas ma swoje obowiązki i właściwą dla siebie organizację pracy²²⁴. Historyk nie był jednak zwolennikiem zbyt pochopnej asymilacji arystokracji i burżuazji z ludźmi z niższych klas. Jego zdaniem mogło to bowiem doprowadzić do wielu nieporozumień²²⁵. Michelet siłę Francji widzi tylko w jedności ludu, który jest z góry skazany na zbiorowy los²²⁶.

Jak zauważył Michel Cadot, we wstępie do jednego z nowszych wydań „Légendes démocratiques du nord” z 1968 roku, „jednym z najdroższych sercu projektów Micheleta było opracowanie historii poświęconej ludowi”²²⁷.

Historyk zdecydowanie w ludzie widział jedyne, właściwe suwerena. Miał on swoją władzę sprawować przez Zgromadzenie Narodowe, jedyną instytucję mającą moc nadawania ludowi praw, których winien przestrzegać²²⁸.

2.3.2. Państwo wszystkich obywateli

Pośród republikańskich założeń istotne miejsce zajmuje idea państwa wszystkich obywateli, nawet tych, którzy pozostają w mniejszości. Philip Pettit pisał o wolności jako nie-dominacji²²⁹. Większość nie może zdominować mniejszości, a wręcz ma dzielić się z nią władzą. Odróżnia to idee republikańskie od demokratycznych. Takie poglądy reprezentował również Michelet, a szczególnie wyrażnie tę ideę zaakcentował w książce pod tytułem *Histoire de la Révolution*. Pisał w niej o symbolicznym roku 1789, gdy zwołanie Stanów Generalnych zapoczątkowało epokę narodzin ludu — le peuple, który mógł zacząć w pełni korzystać ze swych praw. Epokę,

²²³ J. Michelet, *Histoire de la Révolution française*, Tome 1, Paris 1847, s. XVIII.

²²⁴ J. Michelet, *Le Peuple*, op. cit., s. 2-117.

²²⁵ Ibidem, s. 131.

²²⁶ Ibidem, s. 260.

²²⁷ J. Michelet, *Légendes démocratiques du nord* (Faculté des lettres et sciences humaines de l'Université de Clermont Ferrand) par M. Cadot, PU Blaise Pascale, 1968, s. V.

²²⁸ J. Michelet, *Histoire de la Révolution française*, T. IV., Paris 1888, s. 50.

²²⁹ Zob. rozdział I.

w której lud mógł nie tylko wygłosić swoje skargi i prośby, ale też wybrać swoich reprezentantów. Dla historyka jest to moment przełomowy. Michelet podkreślił fakt, że zapewniono wówczas prawa wyborcze ponad 5 milionom obywateli, że głosowano we wszystkich miastach, a nawet na wsiach, również w tych, w których wcześniej nie przejawiano żadnego politycznego zaangażowania. Uważał to za fenomen na skalę światową. Jak pisał, zdarzały się bowiem małe społeczeństwa republikańskie, które nadały wszystkim obywatelom prawa polityczne, ale nigdy nie zdarzyło się to w tak wielkim królestwie, czy cesarstwie jakim była Francja²³⁰. Historyk nie ukrywa swego zadowolenia z faktu, że lud, który do tej pory milczał, wreszcie przemówił. Co równie ważne dla Micheleta, ten apel o wolność zaadresowano do wszystkich populacji, również tych nadzwyczajnie nierównych, nie tylko ze względu na pozycję społeczną, ale też kulturę i stan moralny idei. Zgodnie z republikańskim hasłem, państwo powinno być bowiem państwem wszystkich obywateli.

2.3.3. Idea zaangażowania obywatelskiego

Założenie to zobowiązuje każdego obywatela do czynnego zaangażowania w życie republiki, wypełniania ról publicznych. Według generalnych założeń republikanizmu obywatelstwa się uczymy. Ma ono przejawiać się stanem gotowości dla poświęcenia własnych interesów w imię republiki, wypełnianiem urzędów, służby wojskowej i cywilnej, zainteresowaniem i troską o dobro wspólne²³¹. Według Micheleta do końca XVII wieku lud biernie przyjmował nakazy i zakazy monarchy i jego urzędników, nie domagał się wpływu na losy państwa i swoje własne. Przełom przyniósł wiek XVIII. Historyk zachwala ten okres, jako czas, gdy lud francuski, podążając za myślą wielkich filozofów, takich jak Monteskiusz i Voltaire, obudził się. Zdał sobie wreszcie sprawę, jak istotne jest działanie, a nie tylko bierne poddawanie się woli rządzących. W swojej książce poświęconej historii XVIII-wiecznej Francji, przytacza słowa Voltaire'a "celem człowieka jest działanie", nadając im wielkie, symboliczne znaczenie — przebudzenia ludu. Działanie jest suwerennym celem każdego człowieka, pisał dalej Michelet²³².

²³⁰ J. Michelet, *Histoire de la Révolution française*, T. I., Paris 1888, s. 158.

²³¹ Zob. rozdział I.

²³² J. Michelet, *Histoire de France (Nouvelle édition revue et augmentée)* par M. Michelet, T. XVIII., Paris 1877, s. 388.

2.3.4. Idea dobra wspólnego

Według republikańskiej idei dobra wspólnego, obywatele powinni przedkładać interes ogółu nad swoje partykularne interesy. W swoich decyzjach powinni być też jednomyślni.

Michelet jest pełen podziwu dla jednomyślności, jaka panowała wśród ludu na początku Rewolucji Francuskiej. Stany Generalne i zeszyty skarg były jednym z istotniejszych przejawów wspólnego poczucia ducha narodu, tak charakterystycznego dla republikańskich idei. Według historyka, dały one szansę ludowi na przemówienie wspólnym głosem i wyrażenie skarg, które tkwiły w nim od dawna. Zachwalał on pełną zgodę, która zapanowała i brak podziału na lud i burżuazję. Jedyne dopuszczalne rozróżnienie, które się wówczas pojawiło i którego Michelet nie negował, było rozróżnieniem na ludzi piśmiennych i analfabetów. Ci pierwsi mówią sami, sami też piszą, ale spisują myśli wszystkich. Formułują wspólne żądania, które są bardziej żądaniami niemych mas, aniżeli ich samych²³³. Michelet twierdził, że pomimo tego, iż okres ten nie trwał zbyt długo, to na zawsze pozostał pewnym ideałem. Republikańskim ideałem dobra wspólnego.

2.3.5. Republikańskie cnoty obywatelskie

Chantal Delsol pisała, że ideał republikanizmu opiera się na cnocie²³⁴. Czymże są owe cnoty obywatelskie? Przejawiają się one w moralności publicznej, którą należy odróżnić od moralności w życiu prywatnym. Dla republikanizmu owa moralność publiczna oznacza głęboki patriotyzm, rozumienie i umiłowanie republikańskich zasad i wolności, odnalezienie swojego miejsca w życiu republiki.

2.3.5.1. Patriotyzm

O głębokim patriotyzmie Micheleta świadczą liczne dzieła pisane w duchu miłości do ojczyzny. Dowodem jest cała masa pozycji poświęconych nie tylko samej historii Francji, ale też jej geografii, czy kulturze, począwszy od monumentalnej *L'Histoire de France*, przez bardziej autorowi współczesne *L'Histoire de la Révolution*, czy opowiadaniach poświęconych jej bohaterom, takim jak Joanna d'Arc. Historyk całe

²³³ J. Michelet, *Histoire de la Révolution...*, T.I., op. cit., Paris 1888, s. 158-159.

²³⁴ Zob. rozdział I.

życie poświęcił wypełnieniu tej misji. Swoim patriotyzmem zarażał też czytelników i liczną rzeszę studentów.

Już w pierwszych zdaniach I tomu *L'Histoire de France* Michelet wychwalał przodków francuskiego narodu — Galów. Opisuje ich jako naród waleczny i pobudliwy, o dużych umiejętnościach wojennych. Zachwala także ich oddanie i wierność ideom komuny, które można porównać do republikańskiej idei dobra wspólnego. Z drugiej strony, pisał autor, Galów cechuje spokój i opanowanie poza czasami wojny, cenił ich wrażliwość, zdolności literackie i zamiłowanie do kultury. Nazywa ich światłymi i uczonymi. Nadaje im cechy pożądane dla wzorowego obywatela — republikańsina. Dla kontrastu, odwiecznych wrogów — Iberów nazywa miernymi rolnikami, przywiązanymi do ziemi²³⁵.

We wstępie do *Le Peuple* Michelet apelował: "Un peuple! une patrie! une France!..."²³⁶ (jeden lud, jedna ojczyzna, jedna Francja). Dostrzegał konieczność zjednoczenia całego narodu. Nawoływał Francuzów, by nigdy nie stali się dwoma odrębnymi narodami. Bez pełnego zjednoczenia całego społeczeństwa, prawdziwa Francja zginie. Niezależnie od stanu, klasy, stronnictwa, wszyscy obywatele mieli pamiętać o jednej rzeczy, pisał Michelet, że nie mają na ziemi bardziej pewnego przyjaciela aniżeli ich ojczyzna.

W listach do swojego przyjaciela — Poincota, Michelet pisał o czterech wielkich pasjach kierujących człowiekiem, czterech jego miłościach: miłości do kobiety, miłości ojczyzny, uwielbienia siebie samego i miłości do Boga. Pierwsza jest według historyka zgubna, odurza i zabiera energię. Poszukując ciągle nowych źródeł zaspokojenia, prowadzi tylko do rozwiązłości, a w konsekwencji do śmierci prawdziwej miłości. Czym innym jest miłość do ojczyzny. Michelet twierdził, że ona podnosi i dodaje sił do działania. Patriotyzm to wielka pasja ludzkości, przy której wszystkie inne pasje się zatracają. Karmi się ona nie uczuciami dla jednostkowego obiektu, czy klasy, tylko swoim autentycznym charakterem²³⁷.

Historyk był głęboko przekonany o duchowej i moralnej wyższości Francji nad innymi narodami. Również w *Le Peuple* zwracał się do wszystkich obywateli by bez względu na to, czy są bogaci, czy biedni, szczęśliwi, czy nie, byli wdzięczni Bogu, za swoją wielką ojczyznę — Francję. I to nie tylko za piękne i chwalebne rzeczy, które są

²³⁵ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. 5.

²³⁶ J. Michelet, *Le Peuple*, 5e édition, Paris, 1877, s. XXXV.

²³⁷ J. Michelet, *Mon Journal 1820-1823*, G. Marpon et Flammarion, 1888, s. 59-60.

jej dziełem, ale przede wszystkim za to, że w niej mogą odnaleźć swoją wiarę. Michelet Francję nazywa przedstawicielką światowej wolności. To ona, w jego opinii, dała bowiem innym narodom najprawdziwszą i najistotniejszą ideę²³⁸. Według historyka, zasługi Francji dla rozwoju ludzkości są nieocenione. Dalej w *Le Peuple* stwierdza, że gdyby spróbować ułożyć w stos poświęcenia krwi, złota i innych bezinteresownych wysiłków jednego narodu, z których skorzystał cały świat, piramida Francji piętrzyłaby się do samego nieba, podczas gdy zasługi innych narodów z ledwością sięgałyby dziecięcych kolan²³⁹. Na końcu rozdziału *Le Peuple* zatytułowanego *Geniusz poświęcenia* stwierdza on, że ani angielski przemysł, ani niemiecka nauka nie jest tym mechanizmem napędowym dla świata. Jest nim bowiem cierpienie Francji, gorączka jej rewolucji, którą Europa cały czas w sobie nosi²⁴⁰.

Gabriel Monod pisał, że historyk uczy patriotyzmu. "Czytając Micheleta, uczy on nas miłości Francji, kochania jej historii, którą nam przybliża, miłowania poprzez swój lud jej sentymentalnych sekretów, szlachetnych aspiracji, kochania tejże ziemi"²⁴¹.

2.3.5.2. Idea wolności

W swoich książkach Michelet wiele uwagi poświęcał również idei wolności. Francja, według Micheleta, przeszła właściwą drogę rozwoju, pełną transformację wszystkich nieoszlifowanych elementów. Francja jest córką swojej wolności. Siłą napędową w postępie ludzkości, którego składnikiem esencjalnym jest człowiek właśnie. "L'homme est son propre Prométhée"²⁴².

Dla Micheleta istotna była też wolność religijna, która miała iść w parze z wolnością polityczną i społeczną²⁴³. Michelet nie był jednak klasycznym przedstawicielem liberalizmu, stąd jego pojęcie wolności dalekie jest od constantowskiego pojęcia wolności negatywnej. Według historyka wolność ma mieć kolektywny charakter, ponad indywidualne dobro należy stawiać dobro państwa. Takie pojęcie wolności Benjamin Constant nazwał wolnością starożytnych. Jest ono charakterystyczne na francuskiego republikańizmu. Michelet hołdował idei wolności

²³⁸ J. Michelet, *Le peuple...*, op. cit., s. 262-264.

²³⁹ J. Michelet, *Le peuple...*, op. cit., s. s. 272.

²⁴⁰ Ibidem, s. 275.

²⁴¹ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 178.

²⁴² J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. VII-VIII.

²⁴³ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 67.

rozumianej jako obowiązek do udziału w polityce, dającej "wszystkim bez wyjątku obywatelom możliwość sprawowania pieczy nad najświętszymi ich interesami"²⁴⁴.

Pomimo że w swoich książkach wolność stawiał na pierwszym miejscu, jako najważniejszą z cnót, dostrzegał jej niedoskonałości. Według historyka, to ona miała otwierać oczy na drugiego człowieka i dać początek dla realizacji kolejnych cnót, ale w swoim negatywnym ujęciu wpadała we własną pułapkę²⁴⁵. Liberalna odmiana wolności, której hołdował m.in. Benjamin Constant czy później Isaiah Berlin, charakteryzuje się "pewnością niepodlegania niczemu innemu jak tylko prawom"²⁴⁶. Jest ona jednak zgoła odmienna od republikańskiego ideału. Według Micheleta nakazywała respektować monarchię, zachować kościół i kochać wszystkich, też własnych wrogów, jak Anglię. Jej uniwersalne sympatie niosą za sobą pewną niekonsekwencję, zezwalając na zbyt wiele, przyczyniając się do jej ograniczenia²⁴⁷.

2.3.5.3. Braterstwo

Kolejną republikańską zasadą, którą wyznawał Michelet, była idea braterstwa — fraternité. Liberté, égalité, fraternité (wolność, równość, braterstwo), głosiło słynne rewolucyjne hasło, które urosło do rangi narodowego symbolu. W *Histoire de la Révolution* Michelet korzeni "braterstwa" doszukuje się dalej, aniżeli u Robespiera czy Mably'ego. Zauważa on bowiem, że o braterstwie mówiono już w starożytnych polis. Obejmowało ono jednak tylko ludzi — obywateli, a nie niewolników, których traktowano jak przedmioty. W starożytnej Grecji braterstwo było wykluczające, historyk stwierdził, że wręcz nieludzkie.

Michelet twierdził, że pośród niewolników idea braterstwa była równie żywa. Szczególnie uwydatniło się to w momencie, gdy niewolnicy uwolnili się od rządów cesarstwa. Spośród nich wywodzili się przecież tacy znamienici twórcy i myśliciele jak Horacy. Autor wysuwa dalsze wnioski: "bądźcie braćmi" głosiło chrześcijaństwo, ale aby być bratem, trzeba istnieć. "Braterstwo lub śmierć", powiedział później terror. Jednak dla historyka, jeżeli cokolwiek powinno być wolne, to właśnie uczucie braterstwa. To wolność, według Micheleta, rozbudziła nowe czasy, a odwołanie do jej prawdziwej tradycji sprawiło, że mogła rozpocząć swoje dzieło. Stwierdził on jednoznacznie, że niemożliwa jest kodyfikacja prawa nakazującego: "bądź moim

²⁴⁴ B. Constant, *O wolności...*, op. cit., s. 7.

²⁴⁵ J. Michelet, *Histoire de la Révolution*, T. I., op. cit., s. 50-51.

²⁴⁶ B. Constant, *O wolności...*, op. cit., s. 7.

²⁴⁷ J. Michelet, *Histoire de la Révolution*, T. I., op. cit., s. 50-51.

bratem lub umrzyj". Jednak dzięki kulturze przywykłej do wyższych uczuć duszy ludzkiej, sprawia, że wszyscy, bez wyjątków, chcą w efekcie być braćmi. Państwo jest tym, czym powinno być, wprowadzeniem braterstwa, kształceniem, ciągłą wymianą pomiędzy spontaniczną wiedzą pochodzącą z inspiracji i wiary tłumu z wyważoną w procesach mediacji wiedzą, którą dysponują myśliciele²⁴⁸.

2.3.6. Idea państwa opiekuńczego

Michelet był również zwolennikiem państwa opiekuńczego, tak charakterystycznego dla francuskiego ideału republikańskiego. W swoich pamiętnikach, pod tytułem *Mon Journal*, opowiadał się za definitywnym zakazem żebractwa i to bynajmniej nie ze względów estetycznych. Historyk twierdził przede wszystkim, że niedopuszczalne jest traktowanie żebrania w kategoriach zawodu, nawet przejściowego, który w każdej chwili można zmienić. Nazywanie żebractwa pracą szokowało historyka. Jedyną okolicznością, w której dopuszcza akt żebrania na ulicach i proszenia o pieniądze jest wiek i niedołężność. Według historyka żebrać mogą jedynie ludzie starsi, czy schorowani, którzy nie mają już sił i dla których jałmużna jest jedynym rozwiązaniem. Ubolewa jednocześnie nad faktem, że system nie stworzył jeszcze odpowiednich zabezpieczeń emerytalnych dla starszych osób. Jest to jedynie prawnie wytłumaczona forma, w każdej innej żebractwo powinno być zakazane. W tak wielkim systemie społeczno-politycznym, jaki tworzy Francja, żebranie powinno definitywnie zniknąć, a państwo powinno zadbać o swoich obywateli i z góry zająć się sposobem wychowywania dzieci przez rodziców. To państwo powinno czuwać nad edukacją szkolną, a następnie właściwym wykorzystaniem nabytej wiedzy w praktyce. Do obowiązków państwa należy troska i opieka nad wielką ludzką rodziną, powinno być jej naturalnym opiekunem i bezpośrednim ojcem²⁴⁹.

2.3.7. Antyklerykalizm

Republikanizm w swoich założeniach jest antyklerykalny, co nie oznacza, że jest antyreligijny. Wczesne lata wyryły w Michelecie poglądy antyklerykalne. Michelet był zdecydowanym przeciwnikiem jezuitów i instytucji Kościoła. Atakował zakon w wielu swoich książkach (np. *Le Sorcière*) i płomiennych mowach, które wygłaszał w Collège

²⁴⁸ J. Michelet, *Histoire de la Révolution...*, T. I., op. cit., Paris 1888, s. 45-47.

²⁴⁹ J. Michelet, *Mon Journal...*, op. cit., s. 59-60.

de France. Nie krytykował on jednak samej religii, ale duchowieństwo i instytucje Kościoła. W *Histoire de la République* pisał, że kler nie kształci ludu, jak to miał w założeniu, ale jako instytucja przymusowa zdawał się czynić wszystko, by uczynić lud niezdolnym, niemym, bez swojego zdania i żadnej myśli²⁵⁰.

We wstępie do I tomu *Historii Francji* Michelet pisał, że czuł się najbardziej wolnym człowiekiem na świecie, gdyż miał tę przewagę, że nie był poddany chrześcijańskiej edukacji, która była zaślepiająca. Kościół był dla niego obcym światem, porównywał go do księżycy, któremu się przygląda. Twierdzi też, że dni Kościoła katolickiego są policzone²⁵¹.

Michelet zarzucał jednocześnie wielkim pisarzom i historykom, że posiadając gruntowne wykształcenie katolickie, nie mogli być obojętni w kwestii wiary i obiektywni w opisywanej przez siebie rzeczywistości²⁵².

2.3.8. Rewolucja

Republikanizm francuski wyklarował się w dobie Wielkiej Rewolucji. Michelet nie zgadzał się ze swoimi poprzednikami, którzy chcieli nadać rewolucji religijny charakter. Według niego bowiem, rewolucja nie musi odwołać się do żadnych chrześcijańskich haseł, nie musi powoływać się ani na Lutra, ani na Kalwina. Wprost przeciwnie, nie powinna zaadoptować żadnego kościoła, ponieważ jest kościołem samym w sobie. Michelet sięga dalej, odpiera zarzuty, jakoby brakowało rewolucji symboli, pisząc, że przecież każda religia potrzebowała wieków, aby nabrać swoich właściwości²⁵³.

Rewolucja w swych założeniach to nic innego jak triumf prawa, zmartwychwstanie sprawiedliwości, opóźniona reakcja myśli przeciwko brutalnej sile. Czyż może ona bez prowokacji, usprawiedliwiać przemoc? — pytał Michelet we wstępie do I tomu *Historii Rewolucji*. Twierdził, że głęboki, pokojowy charakter rewolucji w czasach jemu współczesnych wydawał się paradoksem. Historyk był zdania, że rewolucja, która wybuchła w 1789 roku jest zbyt płytko interpretowana, jej korzenie są bowiem ignorowane, a tradycja niezrozumiana. Wielu badaczy dostrzegało tylko brutalność rewolucji. Niewielu rozumiało, że była zmuszona powziąć czasem

²⁵⁰ J. Michelet, *Histoire de la Révolution...*, T. I., op. cit., Paris 1888, s. 159.

²⁵¹ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., op. cit., s. XIII.

²⁵² Ibidem, s. XVII.

²⁵³ J. Michelet, *Histoire de la Révolution*, T. I., op. cit., Paris 1888, s. 12.

okropne wysiłki, aby nie przegrać ze sprzysiężoną resztą świata. Kolejne pokolenie nie wzięło tego faktu pod uwagę. Według Micheleta, w tym zamieszaniu rewolucja doznała w rezultacie ciężkiego, głębokiego zła, bardzo ciężkiego do przezwyciężenia wśród ludu: adoracji siły²⁵⁴.

Podczas jednego ze swoich wykładów w Collège de France poświęconemu tożsamości Francji, Michelet stwierdza, że zarówno przyjaciele, jak i wrogowie rewolucji powinni zdać sobie sprawę z jednej rzeczy: z faktu, że to właśnie rewolucja ukonstytuowała Francję. Według historyka, naród i jedność praw tworzy wspólna dla wszystkich legenda. Pod warunkiem jednak, że owa legenda jest jedna dla wszystkich regionów i wszystkich klas społecznych. Powinna ona być też bardziej istotna dla poszczególnych prowincji, aniżeli lokalne legendy. Michelet stwierdza, że Wielka Rewolucja z 1789 roku miała właśnie taki charakter. Jako legenda narodowa jest ona niezniszczalna. Nie są istotne instytucje jakie przyniosła, lecz ich duch²⁵⁵.

2.3.9. Duch instytucji

Dla republikańców duch instytucji jest ważniejszy, aniżeli one same. Instytucje mają być tylko środkiem do kształtowania ducha obywatelskiego. W podobnym tonie wypowiadał się Michelet. Jeden ze swoich wykładów w Collège de France poświęcił roli Zgromadzenia Narodowego w trakcie rewolucji. Mówił o niepowtarzalnej okazji i sprzyjającej sytuacji, jaka pojawiła się przed Zgromadzeniem. Według historyka, rok 1790 to moment, w którym serce Francji wzniosło się ponad prawem. Rok po wybuchu Wielkiej Rewolucji rozpoczęły się bowiem intensywne prace nad ustanowieniem nowej konstytucji. Właściwie wykorzystanie tych okoliczności oznaczało dla Micheleta nie tylko samo formułowanie konkretnych praw, szczegółowo wyznaczających ramy funkcjonowania obywatela w państwie prawa, ale przede wszystkim wzmocnienie idei sprawiedliwości i wiary w rewolucję poprzez silną propagandę i skuteczną edukację obywatela. Zgromadzenie miało przyczynić się do rozwoju człowieka, pozwolić mu rozwinąć własne myśli i wyrazić swe pragnienia. Historyk stwierdza, że jeżeli Zgromadzenie ma ambicję oddziaływania na duszę i nałożenia na człowieka często niezrozumiałych praw, musi przede wszystkim charakteryzować się głębokim poszanowaniem dla suwerenności ludu, jakiego nikt jeszcze nigdy nie posiadał. Ma

²⁵⁴ Ibidem, s. 39-40.

²⁵⁵ J. Michelet, *Cours professé au Collège de France : 1847-1848*, Paris 1848, s. 187-189.

proklamować takie zasady, w które być może kiedyś już wierzono, ale traktowano je bardziej jako wizję przyszłości, możliwą do odroczenia²⁵⁶.

Chantal Delsol pisała o tym, że republikanizm, jako forma utopii, ztraca się, gdy jest u władzy. Jest bowiem bardziej ideą, której się nie realizuje, ale do której się dąży²⁵⁷. Najlepszym przykładem na poparcie tej tezy są zawile i ponure losy I Republiki, która na zawsze już będzie kojarzyć się z rewolucyjnym terrorem. Wcześniej, w połowie XIX wieku, podobną rzecz zauważył Jules Michelet. Stwierdził on bowiem, że rok 1789, który dał ludowi prawo głosowania i wybierania swoich przedstawicieli, sprawił, że lud ponownie stał się niemy. Od tego czasu bowiem, nikt nie posiadał już informacji, czego tak naprawdę lud pragnie. W imieniu ludu wypowiadano się chętnie. Robili tak zarówno rojaliści, rewolucjoniści, jak i nawet Napoleon. Jedynym, właściwym według historyka prawem, jest prawo rewolucji, ponieważ nie zostało one przez nikogo ukonstytuowane, a zrodziło się samo z edukacji, działania i mocy społecznej.²⁵⁸

2.3.10. Idea państwa narodowego

W *Le Peuple* Michelet wyłożył swoją wizję państwa narodowego. Pomimo że uważa się go za jednego z prekursorów europejskiego zjednoczenia, opowiadał się on za silnym państwem narodowym, które dopiero miało być drogą pośrednią do państwa uniwersalnego. "Najsilniejszym środkiem dla stworzenia i zwiększenia różnorodnych oryginalności, jakim Bóg dysponuje, jest utrzymanie świata w harmonijnym podziale w formie wielkich i pięknych systemów, które nazywamy narodami"²⁵⁹ — pisał Michelet. Według historyka, to one otwierają przed człowiekiem różne pola do działania i edukacji. Im bardziej człowiek się rozwija, tym głębiej bierze udział w geniuszu swojej ojczyzny i tym bardziej przyczynia się do zapanowania harmonii w świecie. Dla historyka obowiązkiem każdego obywatela jest ciągły rozwój, poprzez który poznaje swoją ojczyznę i przez którą uczy się kochać cały świat. Państwo narodowe jest niezbędnym preludium dla ojczyzny uniwersalnej²⁶⁰.

Michelet uważał, że najwyższym celem dla jednostki powinno być zjednoczone w duchu republikańskim państwo. Krytykuje poświęcenie obywateli dla życia

²⁵⁶ J. Michelet, *Cours...*, op. cit., s. 244-246.

²⁵⁷ Ch. Delsol, *Parę zapisków...*, op. cit., s. 18-10.

²⁵⁸ J. Michelet, *Cours...*, op. cit., s. 245-247.

²⁵⁹ J. Michelet, *Le peuple*, op. cit., s. 259.

²⁶⁰ Ibidem, s. 259-260.

lokalnego, gdyż według historyka, takie zaangażowanie osłabia poczucie centralizacji państwa. Podobnie negatywny wpływ na ojczyznę — unię wszystkich obywateli, ma nadmierne zatracenie w miłości do Boga. Miłość do państwa — republiki powinna według historyka być na pierwszym miejscu²⁶¹.

2.3.11. Nawiązanie do antyku

Republikanizm swoich źródeł doszukuje się w antyku. Jak większość republikanów, tak i Michelet był zafascynowany antykiem i klasyczną wizją państwa. Tekst jego doktoratu z 1819 roku dotyczył biografii i myśli Plutarcha. W początkowych wersach *Mon Journal* również wspominał o owej fascynacji. Serce historyka podbija styl Sofoklesa, Ksenofont go szokuje, Herodot bawi²⁶².

Michelet był pełen podziwu dla starożytnej republiki rzymskiej. O historii jej republiki napisał obszerną książkę pod tytułem: *L'Histoire Romaine*. Jak pisał Gabriel Monod, "Prawdziwość antycznej historii Micheleta, moc jego wyobraźni, magia stylu, sprawiła, że historia starożytnego Rzymu wydawała się tak żywa, niczym historia współczesna²⁶³. Żadnej pozycji nie poświęcił, uważanej za kolebkę europejskiej kultury, demokracji ateńskiej. Świadczy to o podzielaniu przez Micheleta poglądów francuskich republikanów z XIX-go wieku, którzy pomijali wpływ greckich polis, a korzeni prawdziwej republiki doszukiwali się właśnie w systemie starożytnego Rzymu. "W starożytnym Rzymie heroiczna i arystokratyczna zasada przewyciężyła zasadę demokratyczną, której hołdowali duchowni"²⁶⁴ — pisał Michelet. To zwycięstwo republikańskich zasad nad demokratycznymi, według historyka, jest dziełem ogromnego wysiłku, którym lud zagwarantował sobie równość praw. Podobnie jak lud francuski w dobie Wielkiej Rewolucji. Lud rzymski owo zwycięstwo zawdzięczał m.in. urzędowi trybunów ludowych, których zadaniem było niedopuszczenie do zbytnej hegemonii patrycjuszy i ochrona praw plebejuszy, jak i całemu systemowi urzędników demokratycznych. Ponadto także przyjęciu łaciny i ustanowieniu urzędu konsulów wojskowych²⁶⁵. W micheletowskim opisie zalet rzymskiej republiki wyraźnie widać analogię do sytuacji rewolucyjnej i porewolucyjnej Francji. Historykowi marzyła się

²⁶¹ J. Michelet, *Histoire de France (Nouvelle édition) par M. Michelet*, T. XVIII, op. cit., s. 391-392.

²⁶² J. Michelet, *Mon Journal...*, op. cit., s. 8-9.

²⁶³ G. Monod, *Les maitres...*, op. cit., s. 196.

²⁶⁴ J. Michelet, *Histoire Romaine. Premier partie: République*, T. I., Librairie Classique de L. Hachette, Paris, 1831, s. 93.

²⁶⁵ Ibidem.

bowiem zjednoczona Francja, w której do władzy doszedł lud pod wodzą swojego zwierzchnika — monarchy, a wszyscy obywatele mieli być zrównani w prawach. Warto zauważyć, że szczególnie na początku swojej naukowej kariery, Michelet wcale nie opowiadał się za całkowitą likwidacją monarchii. W osobie monarchy widział demokratycznego przewodnika ludu, co nie wykluczało jednak istnienia republiki.

Jeżeli chodzi o arystokrację, według Micheleta, nie należy jej się obawiać i likwidować. Ma mieć owszem takie same prawa, jak reszta ludu, jednak to ona, poprzez swoje walory umysłowe, a nie finansowe, ma tworzyć elitę społeczeństwa i być nośnikiem kultury. W opinii historyka wzorcowe uzupełnienie i idealna wzajemna zależność ludu i arystokracji wystąpiła w starożytnym Rzymie. Plebejusze ukonstytuowali zasadę podbojów, poszerzania granic i agregacji. Patrycjusze z kolei, wnieśli zasadę ekskluzywności, jedności i indywidualności narodowej. Bez plebejuszy Rzym nie miałby szans na podbój świata i ekspansję, bez patrycjuszy zatraciłby swój oryginalny narodowy charakter, nie byłby Rzymem²⁶⁶. Analogicznie rzecz miała dotyczyć Francji. Lud dawał wolę walki o równe prawa i ekspansję, a arystokracja miała zapewnić walory naukowe i kulturowe.

2.3.12. Kara śmierci

Michelet był przeciwnikiem kary śmierci, uważał że jedynie Bóg ma prawo odebrać życie i żądał jej zniesienia. W liście do swojego przyjaciela Poincota z 22 maja 1820 roku pisał, że jej wielką niedoskonałością jest kwestia m.in. upływu czasu, w którym to zawsze na jaw mogą wyjść nowe dowody, podczas, gdy kary nie da się cofnąć, ani zrekompensować. Po drugie, publiczne egzekucje rodzą w ludziach dzikie instynkty, zamiast je tłumić. Dalej pisał, czy można pozbawić kogoś życia w imię obrony prawa²⁶⁷? Świadczyło to o podzieleniu przez Micheleta republikańskich zasad pełnej wolności i prawa do życia. Był to też głos poparcia historyka dla działań Rządu Tymczasowego, który 24 lutego 1848 roku proklamował II Republikę, a wkrótce po tym, odcinając się od tradycji terroru, zniósł karę śmierci w sprawach politycznych²⁶⁸.

²⁶⁶ Ibidem.

²⁶⁷ J. Michelet, *Mon Journal...*, op. cit., s. 14-15.

²⁶⁸ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 450.

2.3.13. Prawa kobiet

Michelet był też przeciwnikiem zrównania praw kobiet i mężczyzn. Według niego pełna wolność przysługiwała jedynie mężczyznom, kobiety były wolne tylko w cierpieniu i w nabieraniu męskich cech poprzez stawanie się robotnicami, gdy mężczyzna pozwalał im wykonywać zawód. Wolne były również w umieraniu, z głodu, zimna, gdy brakowało pracy. Dla historyka kobieta jest w pełni uzależniona od swojego ojca, a później małżonka²⁶⁹. Co warto zauważyć, francuscy republikanie z XIX wieku nie widzieli w kobietach równych partnerów w tworzeniu państwa. Kobiety w historii Micheleta przedstawiane są w negatywnym świetle, jako chłodne, pozbawione uczuć, wykorzystujące swoje walory dla politycznych rozgrywek. Jedyny wyjątek stanowi ludowa bohaterka — Joanna d'Arc.

2.3.14. Konkluzje

Większość założeń doktryny republikanizmu, które zostały opisane w I rozdziale pracy, odnajdujemy w książkach autorstwa Julesa Micheleta. Mimo że nie są to dzieła stricte polityczne i filozoficzne, historyk przedstawia w nich najważniejsze idee republikańskie, takie jak: idea dobra wspólnego, zaangażowania obywatelskiego, czy poszanowania cnót obywatelskich. Ponadto, opisując najważniejsze historyczne wydarzenia i tworząc z ludu francuskiego głównego ich aktora, czytelnik nawet nie do końca świadomie przyswaja sobie republikańskie hasła i zaczyna wierzyć w ich prawdziwość. Jak przystało na republikanina, w swoich dziełach Michelet nawiązuje też do antyku, sprzeciwia się instytucji kościoła, wychwala rewolucję, czyniąc z niej nową, jedyną i właściwą religię, pochodzącą spontanicznie od ludu. Reasumując, książki Micheleta są przepełnione myślą republikańską, a ich treść może pełnić pomocniczą rolę dla programu politycznego i całej doktryny.

²⁶⁹ J. Michelet, *Mon Journal...*, op. cit., s. 214.

2.4. Wpływ Julesa Micheleta na rozwój republikańskich idei

2.4.1. Działalność polityczna

XIX wiek we Francji charakteryzował się ogromną niestabilnością rządów. Miały wówczas miejsce liczne rewolucje i przewroty, a monarchia przeplatała się z cesarstwem i republiką. Niemożliwe było, aby człowiek nauki pozostał obojętny na toczące się wokół wydarzenia, tym bardziej, że pewne decyzje polityczne często bezpośrednio dotyczyły profesorów, publicystów i pisarzy.

Jules Michelet znajdował się w centrum wydarzeń rewolucji lutowej z 1848 roku. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że swoje wielkie dzieło – *Historię Rewolucji*, opowiadającej o kolejnych wydarzeniach z 1791 roku, zaczął pisać w 1847 roku, a więc w przededniu zbliżającej się kolejnej rewolucji.

Z udziału w świecie polityki Michelet zrezygnował jednak dobrowolnie. 24 lutego 1848 roku znalazł się on na pierwszej liście nazwisk do Rządu Tymczasowego, którą ogłoszono w dzielnicy historyka. Jak podaje autor jednej z najnowszych biografii Micheleta — Eric Fauquet, Jules wraz ze swoim zięciem wybrali się do l'Hôtel de Ville, by poznać więcej szczegółów. Tłum jednak był tak wielki, że nigdy nie udało im się tam dotrzeć. Rano – 25 lutego, nazwisko Micheleta już na liście nie figurowało. Nie zasmuciło to jednak historyka, który uważał, że aktywne uczestnictwo w świecie polityki byłoby szkodliwe dla jego autorytetu moralnego²⁷⁰. Skład rządu ostatecznie ustalono w ratuszu. Był on wynikiem kompromisów i przetargów pomiędzy umiarkowanymi republikańcami z dziennika "Le National" i radykałami z "La Réforme"²⁷¹.

Ponownie jednak w marcu 1848 roku nazwisko Micheleta znalazło się na liście członków Komitetu Centralnego Republikańców ukonstytuowanego przez "Le National" i "La Réforme", a odpowiedzialnego za przygotowanie kwietniowych wyborów do Konstytuanty. Miał silną pozycję między kandydatami, których wyznaczyła "La Réforme". Został usytuowany w obozie postępowych Republikańców²⁷².

²⁷⁰ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 324.

²⁷¹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 449.

²⁷² P. Petitier, *Jules Michelet l'homme histoire*, Paris 2006, s. 235.

Młoda republika, proklamowana 24 lutego 1848 roku, napotkała wiele trudności ekonomicznych i społecznych. 17 marca odbyła się manifestacja, w której lud domagał się m.in. odroczenia wyborów. Szczególnie szybkich wyborów obawiali się czerwoni — lewica. Twierdzili oni bowiem, że lud wiejski nie jest jeszcze dostatecznie gotowy na nadejście demokracji i potrzebuje czasu na tzw. "upolitycznienie"²⁷³. Michelet jednak otwarcie sprzeciwiał się odroczeniu wyborów. Pragnął bowiem, aby państwo prawa szybko zastąpiło Tymczasowy Rząd. Miał też obawy, że odroczenie wyborów nie zostanie wykorzystane w celu upolitycznienia mas wiejskich, ale pozwoli zwolennikom powrotu monarchii przygotować działania przeciwko republice²⁷⁴. Ostatecznie jednak wybory do Zgromadzenia Narodowego odbyły się tak, jak planowano – 23 i 24 kwietnia.

Zanim to jednak nastąpiło, w marcu 1848 roku deputowani z Ardenne poprosili Julesa Micheleta, aby został ich kandydatem do Zgromadzenia Narodowego. On jednak odmówił. Nie chciał bezpośrednio angażować się w działalność polityczną, nie miał też żadnych politycznych ambicji. Wyznaczył na swoje miejsce Alfreda Dumesnila. Czuł bowiem cały czas, że jego przeznaczeniem moralnym była edukacja ludu poprzez swoją historię²⁷⁵.

Ostatecznie Michelet nie wystartował więc w żadnych wyborach, pomimo tego, że kandydowało wiele osób szanujących historyka i mających mniejsze pojęcie o polityce aniżeli on. Michelet wolał pozostać w cieniu. Tłumaczył to w następujący sposób: "Wiele osób mówiło mi, że miałbym pewną wygraną, jeżeli ubiegałbym się o mandat. Odpowiadam jednak krótko: jestem pisarzem i nim pozostanę. Nie chcę niczego więcej"²⁷⁶.

We wstępie do *Le Peuple* z 1846 roku Michelet przytacza rozmowę z czytelnikiem, który zarzuca historykowi, że w wydawaniu swoich książek ma interes podyktowany własnymi korzyściami, chęcią wejścia w życie publiczne. "Nigdy. To są oszczerstwa – odrzekł Michelet – nie miałem ani zdrowia, ani talentu, ani manier polityka"²⁷⁷.

²⁷³ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 453.

²⁷⁴ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 235.

²⁷⁵ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 85.

²⁷⁶ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 235.

²⁷⁷ J. Michelet, *Le Peuple...*, op. cit., s. XXXI.

2.4.2. Edukacja ludu

Jedyną działalnością w sferze polityki, w którą się aktywnie angażował, były kwestie nauczania i edukacji. Jeden z przyjaciół Micheleta — Alphonse de Lamartine, który został ministrem spraw zagranicznych, 29 lutego 1848 roku umożliwił Micheletowi wzięcie udziału w pracach Komisji Wyższego Nauczania. Wielu poważnych profesorów i publicystów chciało być nominowanych do członkostwa w tej komisji. Miała być ona odpowiedzialna za organizację powszechnego nauczania. Michelet zrezygnował z niej 8 marca. Zanim to jednak nastąpiło, wyszedł z oryginalną inicjatywą reformy Akademii Nauk Moralnych i Politycznych²⁷⁸, którą zaproponował ówczesnemu Ministrowi Nauczania Publicznego. Prosił Lazare Hippolyte Carnota o nominację 30 członków do Akademii. Znalazły się tam nazwiska m.in.: Pierre-Jean de Bérangera, Alphonse de Lamartine'a, Edgara Quineta, Luisa Blanca, Adama Mickiewicza, Pierra Leroux (który był znanym robotnikiem), a także George Sand (pierwszej pisarki socjalistki)²⁷⁹. Chciał w ten sposób umożliwić wejście do Akademii m.in. filozofowi, będącemu jej zdeklarowanym przeciwnikiem (Jean Gaspard Felix Ravaisson-Mollie), socjalistom i jednej kobiecie²⁸⁰.

W *Le Peuple* Michelet jasno określił, jakimi priorytetami powinni kierować się politycy. "Jaka jest najważniejsza część polityki? — pytał. Edukacja — brzmiała odpowiedź. A druga? Edukacja, a trzecia? Edukacja"²⁸¹.

Jak zauważyła Paule Petitier, prawdziwym nadrzędnym celem polityki dla Micheleta w okresie rewolucji lipcowej i początkach II republiki była rewolucja kulturalna, którą uważał za konieczną dla pełnej konsolidacji raczkującej republiki²⁸². Według historyka Republika nie ma żadnych szans na przetrwanie, jeżeli nie będzie oparta na konsensusie, czego nie były w stanie zapewnić dostępne wówczas środki. Republikanie dysponują jedynie takimi środkami komunikacji, które nie są przystosowane do porwania za sobą mas. Literatura i prasa docierają bowiem tylko do niewielkiej części społeczeństwa. Podczas gdy przeciwnicy i ich reakcyjne idee mają silny środek masowej komunikacji — instytucję Kościoła. Dlatego niezwykle istotne było dla republikanów stworzenie i wprowadzenie nowej kultury, która oparłaby się na popularnych i już istniejących formach, będąc jednocześnie wsparciem dla filozofii i

²⁷⁸ L'Academie des Sciences Morales et Politiques.

²⁷⁹ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 325.

²⁸⁰ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 236.

²⁸¹ J. Michelet, *Le Peuple...*, op. cit., s. 305.

²⁸² P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 236.

religii rewolucji. Michelet pragnął "nowego ruchu literackiego, wielkiego ducha, nie ludzi wykształconych, czy ludu, lecz Francji; książek pisanych dla wszystkich, publicznych teatrów..."²⁸³.

19 czerwca 1848 roku złożył Michelet wizytę Bérangerowi, który zasiadał w Zgromadzeniu Narodowym, przedstawiając swój plan rozprzestrzenienia rządowego słowa, także wśród analfabetów. Po pierwsze, proponował stworzenie klubów publicznej lektury, gdzie lepiej czytający mieliby odczytywać na głos biuletyny dwóch rodzajów. Jedne centralne, wydawane przez rząd, drugie lokalne wydawane przez departamenty. Miałyby one dostarczać chłopom potrzebnych informacji na temat np. rynków zbytu. Po drugie, Michelet zasugerował powszechne rozplakatowanie najważniejszych biuletynów, które miałyby być jeszcze krótsze i opatrzone kolorowymi, przyciągającymi wzrok ilustracjami. Trzecia propozycja Micheleta polegała na zręcznym zorganizowaniu kolportażu narodowych haseł poprzez pieśniarzy i wykonywane przez nich patriotyczne pieśni. Pieśniarze mieliby być zatrudnieni jako narzędzia Republiki i jej głos. Ponadto historyk dodawał, że ważne, aby szczególnie w Bretanii, czy Alzacji uwzględnić idiomy i lokalne dialekty. Śpiewacy, zachęceni przez niesione przesłanie, powinni być lansowani na różnego rodzaju jarmarkach, wielkich festynach, gdzie rozgrywają się ważne interesy ludowe²⁸⁴.

Michelet uważał ponadto, że ta potrójna machina nie powinna być w żadnym stopniu organizowana przez rząd, a jedynie przez niego forsowana i lansowana. Historyk twierdził bowiem, że zadziała ona lepiej i bardziej energicznie będąc pod nadzorem interesu prywatnego, który jest dużo bardziej aktywny aniżeli funkcjonariusze państwowi. Michelet marzył o republikańskiej bibliotece i towarzystwie, które miało zajmować się kolportażem biuletynów, książek i pieśni²⁸⁵.

Zainspirowany ideami Eugène Noëla Michelet również zamarzył o teatrze dla ludu. Noël w styczniu 1847 roku przedstawił mu swoją wizję publicznego i darmowego teatru, który miałby rozgrywać się w rozległych amfiteatrach. Na początku II Republiki podjęto w tym kierunku kilka inicjatyw. 6 kwietnia 1848 roku miało miejsce ponowne otwarcie Teatru Francuskiego, tym razem pod nazwą Théâtre de la République²⁸⁶.

Historyk był przekonany, że jeżeli partia republikańska nie sięgnie po proponowane powyżej środki i ograniczy się jedynie do wieczornych wykładów i prasy,

²⁸³ Ibidem, s. 236.

²⁸⁴ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 328.

²⁸⁵ Ibidem, s. 328.

²⁸⁶ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 237.

które są zbyt burżuazyjne i niewystarczające, to odniesie klęskę. Ażeby bowiem zwalczyć bonapartyzm u chłopstwa i katolicyzm wśród kobiet, potrzeba nowych środków republikańskiej propagandy²⁸⁷.

Michelet nie mylił się twierdząc, że przyszłość Republiki zależy od prawdziwej batalii ideologicznej. Jego koncepcja historii, która kładzie duży nacisk na fakty kulturalne i ideologiczne, była wrażliwa na ten aspekt rzeczy. Wybory z 1849 roku udowodniły, że wieś nie była z natury odporna na upolitycznienie i że propaganda republikańska mogła wypełnić tam swoje dzieło. Projekty Micheleta mogły wydawać się mało znaczące, w stosunku do bezpośredniego zaangażowania politycznego, jednak nie były one pozbawione sensu²⁸⁸.

2 grudnia 1851 Ludwik Napoleon Bonaparte doszedł do władzy. Zaczęła wówczas rozwijać się jego propaganda w prasie i w innych środkach masowego przekazu. W Paryżu popularność następcy Bonapartego wzrastała. 13 czerwca z pewnym gorzkim wstrętem Michelet przyglądał się orszakowi bonapartystów: "Poszedłem zobaczyć tysiące dwunożnych istot, czekających by nimi rządzić; idiotów, którzy drugi raz podają w zastaw własne słowo. Dlaczego? Ponieważ sądzę, że jest on (Ludwik Napoleon) bratankiem lub synem (przez kazirodztwo) człowieka z 18 Brumaira. Poniżający spektakl..."²⁸⁹. Michelet krytykował też Thiersa, autora *Histoire du Consulat et de l'Empire* (którego pierwsze tomy ukazały się w 1845 roku), za jego głos idealizujący Napoleona. W obliczu nowego typu propagandy, opierającego się na tym, co uważał Michelet za najbardziej utrwalone w umysłach — czyli na uwielbieniu jednostki, historyk zaczął dostrzegać jeszcze większą konieczności kształcenia ludu. "Dla tych, którzy umieją czytać: szkoły dla dorosłych, gazety, bardzo krótkie biuletyny, afisze, sprzedaż łączona, biblioteki obiegowe. Dla tych, którzy nie umieją czytać: prasa rysunkowa, afisze, pieśni śpiewane w różnych dialektach, klub dla publicznych odczytów; co więcej, dla miast, ogromne koncerty"²⁹⁰.

Nie powinien dziwić fakt, że Michelet potępiał zamach stanu Ludwika Napoleona. Dla historyka zamach był rebelią przeciwko legalnie ustanowionej republice. Obalił decyzje suwerennego i legalnego Zgromadzenia Narodowego. Jak podaje Paule Petitier: "W pierwszym okresie, w horrorze wydarzeń Michelet ponownie lansował projekt kształcenia. "edukacja, pierwsza potrzeba wszystkich partii",

²⁸⁷ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 329.

²⁸⁸ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 237-238.

²⁸⁹ Ibidem, s. 244.

²⁹⁰ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 244.

zanotował w swoim dzienniku. Schronił się w Vascoeuil, gdzie rozpoczął pisanie książki dla kolportażu – *la Véritable Histoire*. Nie zachował się ślad tych niedokończonych prób. Michelet nie miał już zaufania do swoich właściwych zdolności kierowania się do mas. Zaczął wątpić w możliwość rozbicia szklanej ściany, która oddziela intelektualistów od ludu. Te wydarzenia go przeraziły²⁹¹.

2.4.3. Działalność na uczelni

Eric Fauquet, autor jednej z najnowszych biografii Julesa Micheleta, podkreślał fakt, że Michelet, podobnie zresztą jak Victor Hugo, podczas całego okresu III Republiki Francuskiej był znany we wszystkich szkołach. Fragmenty jego książek były bowiem czytane na lekcjach francuskiego, częściej aniżeli jakiegokolwiek innego historyka. Oznacza to, że myśli i idee Micheleta trafiały do szerokiej masy społeczeństwa już w pierwszych latach edukacji²⁹².

"Moje nauczanie wyrasta z mojego nieskończonego zaufania do młodzieży²⁹³" — powiedział Michelet do swoich studentów. Chciał on pobudzić swoich odbiorców do akcji. Był to jeden z głównych celów, dla których pisał *Historię Rewolucji Francuskiej*, przedstawiając zdobycie Bastylii, czy Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. Podczas swoich wykładów pytał: "Czyż nie próbujemy ciągle, nawet 60 lat później realizować rewolucji"²⁹⁴?

Michelet był znanym i cenionym wykładowcą, zarówno w Collège de France, jak i na Sorbonie. Podczas swoich wykładów dużą wagę przywiązywał nie tylko do historii francuskiego ludu, ale i aktualnych problemów. Silny wpływ, jaki wywierał na młodzież, pozwolił mu zaszcześcić w młodym pokoleniu republikańskie idee. Często jego wykłady dotyczyłyby bowiem kwestii ludu, czy narodu. Jak pisała Paule Petitier wykłady z 1846 roku, a więc z czasów, gdy był już znanym i cenionym profesorem, dotyczyły kwestii narodowości. Na te wykłady przybywały tłumy studentów, a historyk wraz z Mickiewiczem i Quinetem należał do wielkiej trójki wykładowców. Temat zajęć dotyczył głównie problemów ludu i zagadnień narodu. Michelet, jako zdeklarowany republikańsin, zdecydowanie opowiadał się przeciwko wszelkim systemom, które ignorowały istnienie narodu. Serię zajęć rozpoczął od problematyki ciężkich dla ludu

²⁹¹ Ibidem, s. 245-246.

²⁹² E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 6-7.

²⁹³ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 67.

²⁹⁴ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 85.

czasów, gdy narodowość francuska wydawała się umierać, jak choćby czasy od Waterloo do Kongresu Wiedeńskiego, gdy pokonanej Francji prawa były dyktowane przez wrogie państwa. Jednak według historyka, prawdziwa narodowość w tych czasach nie umarła, a szukając pokrzepienia stopniowo się wzmacniała²⁹⁵. Michelet podczas tej serii zajęć pokazał naród również jako środek duchowy i materialny, który silnie determinuje życie we wszystkich swoich aspektach: towarzyskości, kreatywności i wynalazczości przemysłowej. Wyrażał się on w literaturze, sztuce, ale także w prawie.

Historyk nawet podczas lekcji poświęconej architekturze próbował przekazać idee równości. Rysował przed studentami wizję architektury przyszłości, publicznych budynków demokratycznego narodu. Miał na myśli dominujące okrągłe i promieniste formy, które stawiał w opozycji do architektury dzielącej i hierarchicznej z epoki średniowiecza i epoki klasycznej²⁹⁶.

Michelet zapragnął, by w jego wykładach, które rozpoczął na Sorbonie 7 maja 1848 roku, mogli brać udział także robotnicy. Była to kontynuacja jego idei kształcenia całego narodu. Jednak publiczność ludowa nie przybyła licznie. Wierny swoim poglądom Michelet postanowił poświęcić swoje wykłady religii rewolucyjnej. Prospekty wykładów głosiły: "Obecna rewolucja nie ma swojego credo, swojego symbolu, ani swojej narodowej pieśni. Nie może być rewolucją społeczną, tym bardziej że staje się rewolucją religijną — śmiercią myślenia średniowiecznego. Nowe należy jeszcze zrozumieć. Sentyment i potrzeba wolności osobistej, która wzrasta każdego dnia, stanie się nieprzezwyciężalną przeszkodą dla połączenia, jeśli nie zbrata się w ideę religijną. To jest możliwe teraz bardziej, niż w jakiegokolwiek innej epoce".

Michelet powrócił w tych wykładach do religii Indii, Persów i judaizmu, aby ustalić prawdziwą tradycję religijną ludzkości i udowodnić następnie w jakim stopniu chrześcijaństwo je wynaturzyło i ukonstytuowało religiami niższego rzędu, które należy teraz przewyższyć. Taki zabieg jednak wydawał się daleki od wcześniejszej troski przyciągnięcia motłochu²⁹⁷.

Michelet nie mógł pogodzić się z upadkiem II Republiki i przewrotem, którego dokonał Ludwik Napoleon. Mimo zmiany kierunku we francuskiej polityce, wykłady Micheleta pozostały nadal silnie republikańskie, za co, o czym wcześniej wspomniano, został zwolniony ze stanowiska. Nie powinien dziwić więc fakt, że w historyku zaczęła

²⁹⁵ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 217.

²⁹⁶ Ibidem, s. 217-218.

²⁹⁷ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 242.

wówczas narastać antypatia do Napoleona, której odzwierciedlenie możemy znaleźć chociażby w *Legendach Demokratycznych Północy*.

2.4.4. Najważniejsze dzieła historyka

Eric Fauquet wiek XIX określił złotym wiekiem dla ludzi pióra, a przede wszystkim historyków wywodzących się z reżimu monarchii lipcowej. Guizot i Thiers zaangażowali się politycznie i zostali ministrami²⁹⁸. Michelet pozostał historykiem, czuł misję wypełniania, wspomnianej na początku tego podrozdziału, luki w historii pozostawionej przez rewolucję²⁹⁹. Jak zauważył Fauquet, zaangażował się także w spisanie historii współczesnej, która miała udowodnić laickiej Francji jej równość cywilną, a także przedstawić losy rewolucji, która powinna ustanowić równość polityczną i instytucje publiczne³⁰⁰.

Jak podkreślała Paule Petitier, w historii Micheleta dominującą rolę odgrywały masy. Razem z Quinetem i innymi poszukiwał formuły. Ta formuła nie lekceważyła jednostek, czy to anonimowych, czy znanych, ale przywiązywała się szczególnie do przedstawienia momentu, w którym z chaotycznego skupienia woli, myśli i gniewów wszystkich obywateli wyłonił się kolektywny plan. Michelet opisał mniej lub bardziej prawdziwie wydarzenia, a nie tylko skróty wielkich dat historii. Zdaniem Petitier, Michelet starał się uwypuklić nieprzewidywalność i chwiejność, która charakteryzuje wielkie przewroty polityczne³⁰¹.

2.4.4.1. *Le Peuple*

Szczególną rolę we wspieraniu republikańskich idei odegrały trzy największe historyczno-polityczne dzieła Micheleta. Po pierwsze *Le Peuple*. Książka pisana o ludzie dla ludu. Naród został w niej zaprezentowany jako forma, dzięki której lud może realizować swoją jedność, może się poznawać i wzajemnie miłować³⁰². W centrum *Le Peuple* Michelet afirmował pozytywną wiarę, która odpowiada jego odrzuceniu eklektyzmu. Podtrzymywał równowagę instynktu i nauki. Myśl ludu dąży spontanicznie do prawdy, podczas gdy uczeni analizują i racjonalizują, aby dojść do tego samego rezultatu. Uczeni mają jedną przewagę, wiedzą, dlatego ich twierdzenia są prawdziwe.

²⁹⁸ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 315.

²⁹⁹ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 163.

³⁰⁰ E. Fauquet, *Michelet ...*, op. cit., s. 315.

³⁰¹ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 225.

³⁰² J. Michelet, *Le Peuple...*, op. cit.

Człowiek z wrodzonym talentem (L'homme de génie) wygrywa dwie zdolności: instynkt i refleksje. Według terminologii Micheleta, istnieją dwie płcie ducha. Przez "sex de l'esprit" (płeć ducha) Michelet rozumie usposobienie ducha "tournure d'esprit", sposób myślenia "façon de penser". Postulował, aby powrócić (albo po prostu dojść po raz pierwszy) do unii ludu i burżuazji, poza którą nie ma zbawienia. W idealnym dla Micheleta ludzie władza nie jest sprawowana przez jedną klasę. Marzeniem historyka jest społeczeństwo, w którym będzie ciągła wymiana i cyrkulacja wewnątrz trzeciego stanu, aż przekształci się on efektywnie w cały naród. W takim społeczeństwie odbywać się będzie ogromne, wzajemne kształcenie, nie zmierzające usilnie z góry ku dołowi. Historyk twierdził bowiem, że bogaci dorośli powinni, owszem, uczyć biednych, kobiety i dzieci, jednak powinno to działać również w drugą stronę. Od biednych, kobiet i dzieci dorośli również mogą wiele się nauczyć. Ta edukacja powinna także osiągać "braci niższego rzędu" – zwierząt³⁰³.

2.4.4.2. *Histoire de France*

Drugą, bardzo ważną pozycją, była monumentalna *Historia Francji*. We wstępie do wydania I tomu *Historii Francji* z 1867 roku Michelet wyznał, że całe życie poświęcił na stworzenie tego dzieła. Pierwszy tom pojawił się w 1833 roku, a więc trzy lata po wybuchu rewolucji lipcowej, która była dla historyka bodźcem mobilizującym do stworzenie historii ludu francuskiego. "To pracochłonne, około 40-letnie dzieło, zbiegło się z chwilą przebłysku lipcowego. W tych pamiętnych dniach nastało wielkie światło, a ja dostrzegłem w nim Francję"³⁰⁴ – pisał Michelet.

Swoją opowieść rozpoczyna Michelet od historii Galów z czasów rzymskich. W pierwszym tomie, dostrzegając mieszącą się rasy i tradycje, historyk próbował odszukać korzenie ludu francuskiego³⁰⁵. Następnie opisał dzieje dynastii Merowingów i Karolingów, uwzględniając również rozwój kultury i literatury, poszukując fundamentów budujących francuską świadomość narodową, jak i przedstawiając życie codziennie ludu.

Pierwszym krokiem ku prawdziwej niepodległości francuskiej była, zdaniem Micheleta, koronacja Hugo Capeta w 987 roku na Króla Francji. Rok 987 jest dla

³⁰³ P. Petitier, *Jules Michelet...*, op. cit., s. 220.

³⁰⁴ J. Michelet, *Histoire de France...*, op. cit., T. I., Préface de 1869, Paris 1869, s. I.

³⁰⁵ J. Michelet, *Histoire de France*, T. I., Paris s.103-118.

historyka symboliczny, odtąd bowiem mówi on o prawdziwym ludzie francuskim, jego tożsamości narodowej i jedności³⁰⁶.

Tom II rozpoczyna się od Tableau de la France, w których historyk opisał prowincje Francji. Badając poszczególne rejony, ukazywał specyficzne cechy mieszkańców każdego z nich. W pierwszych zdaniach Michelet stwierdził, że historia Francji zaczyna się wraz z pojawieniem się języka francuskiego, ponieważ język jest głównym elementem składającym się na narodowość³⁰⁷. W dalszej części Michelet opisał krwawe dzieje Francji z XI, XII i XIII wieku, w tym wyprawy krzyżowe, kończąc na śmierci króla Ludwika IX podczas krucjaty do Tunezji z 1270 roku.

Tom III opisujący lata 1270–1380 ukazuje wzrost władzy monarszej we Francji. Jednak sporo uwagi autor poświęcił też kwestiom ludu, zachwalając między innymi inteligencję ludu paryskiego³⁰⁸. Bardzo istotny dla Micheleta – republikanina był też wiek XIV. Historyk nazwał go "erą narodową Francji", ponieważ był to moment w którym zaczęły się formować Stany Generalne, parlament i inne większe instytucje³⁰⁹.

Tom IV opisujący dzieje Francji z lat 1380–1422 został wydany w 1840 roku. Michelet pisał go w czasie przeżywania silnej żałoby po stracie żony Pauliny. Tom ten opisuje ciężkie dla Francji czasy wojny stuletniej z Anglią, jest on przepełniony ponurymi wizjami i dramatycznymi wydarzeniami, co niewątpliwie miało związek z bólem, którego doświadczył w tym czasie historyk. Pisał on nawet o śmierci ludu, wojnie, która doprowadziła do wielkiego głodu, masakrze Paryża i braku nadziei³¹⁰. Pozytywną zmianę losów Francji przynosi dopiero tom V i historia Joanny d'Arc, z której Michelet uczynił narodową bohaterkę³¹¹.

Tom VI, dotyczący dziejów Francji z czasów panowania Ludwika XI, dużo uwagi poświęca konfliktowi monarchy z Karolem Zuchwałym – księciem Burgundii³¹².

Kolejny, VII tom, w całości poświęcony jest epoce renesansu. Został wydany aż jedenaście lat po tomie VI. Michelet ukazuje duży kontrast między ponurymi wiekami średnimi, przepełnionymi śmiercią i tragizmem, a odrodzeniem, które nastąpiło na wielu płaszczyznach. Dla Micheleta renesans to bowiem nadejście nowej

³⁰⁶ Ibidem, s. 333-336.

³⁰⁷ J. Michelet, *Histoire de France*, T. II., Paris 1833, s. 1.

³⁰⁸ J. Michelet, *Histoire de France*, T. III., Paris 1837, s. 375-379.

³⁰⁹ Ibidem, s. 5.

³¹⁰ J. Michelet, *Histoire de France*, T.IV., Paris 1840, s. 403.

³¹¹ J. Michelet, *Histoire de France*, T.V., Paris 1841, s. 45-87.

³¹² J. Michelet, *Histoire de France*, T.VI., Paris 1844, s. 397-411.

sztuki i niczym nieskrępowanego rozwoju wyobraźni, powrót do nauk antycznych³¹³. Tom VIII został poświęcony tematowi reformacji w Kościele w pierwszej połowie XVI wieku, oprócz historii francuskiej reformacji sporo uwagi poświęcono też reformacji angielskiej, niemieckiej i niemieckiej kulturze oraz sztuce z tamtych czasów, a także historii XVI-wiecznych Włoch i Hiszpanii³¹⁴.

Tom IX opisuje wojny religijne z drugiej połowy XVI wieku. Dla Micheleta był to okres kulminacji przemocy w Europie. Wydarzenia toczą się wokół krwawej masakry hugenotów – Nocy Świętego Bartłomieja z 1572 roku. Historyk przedstawia protestantów jako męczenników, przywódcę hugenotów – Gasparda II de Coligny ukazuje jako bohatera³¹⁵. Kolejny, X tom opisuje dalsze konsekwencje wojen religijnych. Działania Ligi Katolickiej przeciwko Henrykowi III, dalsze jej konflikty z Henrykiem IV, aż do edyktu z Nantes. Na końcu tego tomu Michelet zamieścił swoje refleksje nad całym wiekiem XVI. W odpowiedzi na wszechobecną przemoc, którą opisywał, zadeklarował, że jego historia nie była obiektywna, ponieważ nie zachowała ostrożnej równowagi między złem a dobrem, pomimo tego zawsze faworyzowała prawa człowieka i prawdę³¹⁶.

Tom XI jest doskonałym przykładem ilustrującym to, że Michelet dał ludowi nową historię. W biografii wielkich władców, w tym przypadku Henryka IV, Ludwika XIII i kardynała Richelieu, wplótł bowiem Michelet historie z życia powszechnego. Mamy na przykład podrozdział opisujący życie w Paryżu za panowania Henryka IV³¹⁷, rozdział o obyczajach³¹⁸, o stanie trzecim³¹⁹, a także o władzy pieniądza, alkoholu i tabaki³²⁰.

Kolejny tom skupiony jest wokół rozwoju absolutyzmu we Francji. Od czasów Ludwika XIII i kardynała Richelieu do wczesnych lat panowania Ludwika XIV i generała Mazzariniego. Michelet nie był zwolennikiem działań Mazzariniego, który nie tylko umocnił religię katolicką, ale i zbliżył Francję do Anglii³²¹.

Tom XIII obejmuje lata świetności panowania Ludwika, czyli okres od 1661 do 1690 roku. Michelet zaznaczył jednak już we wstępie, że nie będzie to historia

³¹³ J. Michelet, *Histoire de France*, T. VII., Paris 1855, s. I.

³¹⁴ J. Michelet, *Histoire de France*, T. VIII., Paris 1855, s. 513-518.

³¹⁵ J. Michelet, *Histoire de France*, T. IX., Paris 1856, s. 439-454.

³¹⁶ J. Michelet, *Histoire de France*, T. X., Paris 1856, s. 444.

³¹⁷ J. Michelet, *Histoire de France*, T. XI., Paris 1857, s. 145-148.

³¹⁸ *Ibidem*, s. 261-270.

³¹⁹ *Ibidem*, s. 217-244.

³²⁰ *Ibidem*, s. 271- 287.

³²¹ J. Michelet, *Histoire de France*, T. XII., Paris 1858, s. 407-411.

monarchy, lecz też historia życia codziennego ludu. Pomimo wielu rzeczy, które wydarzyły się w owym przedziale czasowym, historyk pragnął bowiem uwypuklić też mniej ważne z punktu widzenia politycznego wydarzenia, które uznał za ciekawe³²². Przykładowo wiele uwagi poświęcił Michelet małżonce i licznym kochankom króla, wysuwając tezę, że Molière czerpał inspiracje z miłosnych perypetii Ludwika XIV³²³. Michelet krytykuje Króla Słońce. Czasy jego władzy charakteryzuje jako przepełnione terrorem, okrucieństwem, zepsuciem. Kolejny tom, XIV, opisuje koniec panowania Króla Słońce. Michelet stwierdził w nim, że Francja jest w ruinie, a dopiero śmierć Ludwika XIV przyniosła nadzieję³²⁴.

Tom XV Michelet przeznaczył na opis zaledwie 8 lat regencji Filipa Orleańskiego. Pozostałe tomy opisują przeważnie około 30-letnie okresy w dziejach Francji. Świadczy to o tym, jak bardzo historyk popierał prowadzoną przez regenta politykę.

Tom XVI i XVII opisują lata poprzedzające rewolucję z 1789 roku, a historyk próbuje w nich wytłumaczyć głębsze przyczyny jej wybuchu. Pierwszy z nich, zatytułowany "Ludwik XV", rozpoczyna się od wysunięcia tezy o "rodzinnej konspiracji", która przyczyniła się do upadku *ancien régime'u*. "Rodzina" oznaczała tu króla i osoby jemu spokrewnione, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Środowisko, które trzymało władzę, było bowiem przepełnione intrygami, przywilejami i niesprawiedliwością, a przede wszystkim nie odpowiadało na potrzeby ludu³²⁵. Ostatni z tomów Historii Francji, tom XVII, został poświęcony epoce Ludwika XVI. Dostrzegał w niej Michelet upadek moralności, wzrastającą wśród ludu biedę, korupcję i brak kompetencji rządu, które przyczyniły się do wybuchu rewolucji.

2.4.4.3. *Histoire de la Révolution*

Trzecią pozycją, która przysłużyła się rozwojowi republikanizmu jest niewątpliwie *Historia Rewolucji*. Michelet pragnął, by opisane przez niego dzieje rewolucji były opisem tego wielkiego ruchu w duchu czysto republikańskim, a nie monarchicznym. W konkluzjach stwierdza, że od pierwszych stron pierwszego tomu, do ostatnich stron ostatniego tomu, jest tylko jeden bohater tego dzieła: lud³²⁶. Rewolucja,

³²² J. Michelet, *Histoire de France w: Oeuvres complètes de J. Michelet*, T. XII, Paris 1893-1898, s. 1.

³²³ Ibidem, s. 62-74.

³²⁴ J. Michelet, *Histoire de France*, T. XIV., Paris 1862, s. 86.

³²⁵ J. Michelet, *Histoire de France*, T. XVI., Paris 1866, s. 188-201.

³²⁶ J. Michelet, *Histoire de la Révolution*, T. IX, op. cit., s. 420.

według Micheleta, uwolniła naród z kajdan niewoli. Dała szansę na rozwój narodu w republikańskim duchu.

Ponadto rewolucja, jako religia sama w sobie, była negacją religii chrześcijańskiej. Michelet udowadniał, że rewolucja w końcu obnażyła i zdemaskowała chrześcijaństwo, które okazało się zwykłym narzędziem w rękach klasy rządzącej i czynnikiem dzielącym społeczeństwo. Chrześcijaństwo oferuje łaskę, która stoi w opozycji do prawdziwej sprawiedliwości. oto powinno zostać zastąpione przez świecką religię ludu, która pochodzi od mas i została przez nie ukonstytuowana³²⁷.

2.4.5. Współczesne oddziaływanie

Pojawia się pytanie, czy w XXI wieku Michelet i jego idee są wciąż żywe? Współcześni Francuzi nazwisko Julesa Micheleta kojarzą raczej ze stacją metra i szkołą jego imienia, podczas gdy dzieła i idee odeszły raczej w zapomnienie. Wąskie grono specjalistów, szczególnie tych zajmujących się kwestiami Rewolucji Francuskiej, zna i bada Micheleta. Jego obszerne dzieła, jak choćby *Historia Francji*, czyta się bardziej jako ciekawą, pełną interesujących opowiadań książkę, aniżeli podaje jako źródło historycznej wiedzy. Sporadycznie jednak historycy próbują o Michelecie przypominać.

W lipcu 2011 roku w miesięczniku *Mensuel L'Histoire* pojawił się artykuł pt. "On odkrył historię Francji. Dziesięć ważnych powodów, by czytać Micheleta". We wstępie podkreślono, że obecnie Michelet staje się modny, a jego książki zaczynają się sprzedawać "jak ciepłe bułeczki"³²⁸. Wśród 10 powodów, dla których warto sięgnąć po dzieła historyka, Pierre Michon na pierwszym miejscu wysuwa argument, że Michelet jest jednym z największych francuskich pisarzy. Chwali jego mocny, poetycki, czasem halucynacyjny styl. Zachęca zdających maturę do sięgnięcia do micheletowskich pozycji, dostarczą one bowiem niezapomnianych opowieści o minionych czasach. Z Micheletem historia nigdy nie jest nudna. Kolejnym argumentem, który wysuwa Michon, jest fakt, że Michelet "odkrył" renesans. To jemu zawdzięczamy nazwę tej epoki, która po latach ciemności odrodziła ludzkie umysły. Ponadto historyk był pierwszym, który sięgnął do archiwum i użył niedrukowanych manuskryptów do spisania prawdziwej historii. Michon docenia również fakt, że Michelet nie opisywał

³²⁷ K. Cassidy, *Resurrection...*, op. cit., s. 7.

³²⁸ P. Michon, *10 raisons de relire Michelet*, w: *Mensuel l'histoire*, Avril 2011, dostępny w internecie: <http://www.histoire-pour-tous.fr/actualite/230-magazines/3586-10-bonnes-raisons-de-lire-michelet-mensuel-lhistoire.html>, (dostęp: 10.11.2015).

tylko historii wielkich bohaterów i ludzi możliwych, ale opowiadał też historię tych niemych, pozbawionych głosu, szarych anonimowych obywateli. To historyk, jak podaje Michon, ocalił od zapomnienia pamięć o Joannie d'Arc, tworząc z niej bohaterkę ludu i patronkę patriotyzmu. W politycznym ujęciu, według Michona, ciężko jest jednoznacznie zaszufladkować Micheleta. Z jednej strony prawicowy, z drugiej lewicowy, zafascynowany również ideami zielonych, złożony i mający różne poglądy. Podobnie wieloraka była jego twórczość pisarska. Kolejny argument wysunięty przez Michona, do czytania Micheleta zachęca nawet miłośników literatury erotycznej. W czeluściach bibliotek można bowiem odnaleźć pikantne teksty jego autorstwa. Kolejny powód, dla którego warto sięgnąć po dzieła Micheleta, to fakt, że jego historia Francji jest jednocześnie jego autobiografią. Kartka po kartce można prześledzić w niej życie autora. Na koniec Michon podsumowuje, że wkład Micheleta w rozwój historii republiki jest po prostu nieoceniony.

2.4.6. Podsumowanie

Michelet doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że dzięki swojej historii może kształtować w ludzie republikańskie poglądy. Jako wykładowca czuł misję inspirowania i nauczania swoich słuchaczy i czytelników. Widział siebie w roli nauczyciela i przewodnika ludu. Stąd, obok naukowych pozycji dotyczących historii, wydał też serię popularnych książek, dotyczących religii, edukacji, rodziny³²⁹. Nie chciał rezygnować z tej misji, odrzucił więc możliwość zaangażowania się w świat polityki.

Michelet wywarł duży wpływ na rozwój idei republikańskich, bliskich szczególnie ludowi. Po pierwsze, poprzez swoje książki, które są przepełnione republikańskimi hasłami: wolności, państwa wszystkich obywateli, ideą dobra wspólnego, cnotami obywatelskimi, wśród nich głównie patriotyzmem, moralnością publiczną, suwerennością ludu, państwem opiekuńczym, sprzeciwem wobec dominacji kościoła, czy nawiązaniem do antyku. Pisząc zarówno historię starożytnej republiki rzymskiej, historię Francji, czy jej największej rewolucji, z każdej strony czytelników uderzają te republikańskie hasła. Naród francuski dobrze znał dzieła Micheleta, czytano je zarówno w szkołach, jak i na uczelniach.

³²⁹ O. A. Haac, *Jules...*, op. cit., s. 9.

Po drugie, Michelet jako wykładowca zaszczerpiał republikańskie idee wśród młodzieży. Jego wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem. Studenci chłonili idee historyka, a on od swoich słuchaczy czerpał siły do dalszej pracy.

Po trzecie, działalność Micheleta na polu politycznym, mimo, że kategorycznie odmawiał startu w jakichkolwiek wyborach, również była znamienna. Zaangażowanie historyka w edukację ludu, jego projekty uświadamiania mas, dostarczyły wielu wzorców kształcenia.

Mimo że współcześnie książki Micheleta czyta się bardziej jako ciekawe legendy, to sam historyk stał się pewnym symbolem. Nie bez powodu Michelet uważany jest za najważniejszego francuskiego historyka. Lucien Febvre pisał, że już po 6 tomach historii Francji, której sukces tylko rósł, po wzniosłych kampaniach przeciwko jezuitom, po swoich wykładach i ogromnym sukcesie książki *Prêtre* nazwisko Micheleta na długo wyryło się w pamięci Francuzów³³⁰.

³³⁰ L. Febvre, *Michelet...*, op. cit., s. 14.

2.5. Konkluzje

W niniejszym rozdziale udowodniono główną tezę, że historia, której autorem był Jules Michelet, pełniła służebną rolę w rozwoju republikańizmu francuskiego. Spisywane przez historyka dzieje narodu, od najdawniejszych czasów, aż po jemu bliższą epokę Rewolucji Francuskiej, prześiknięte były republikańskimi ideami. Michelet całe swoje życie poświęcił misji nauczania i edukacji narodu w republikańskim duchu. Jego zawile losy przeplatały się nierozzerwalnie z pisaną przez niego historią. Nie bez powodu też Micheleta nazywa się ojcem francuskiej historii. W XIX wieku, gdy rewolucja odwróciła system polityczno-społeczny we Francji, do głosu doszli liczni historycy, pośród których Michelet zajmował najważniejszą pozycję. Pojawiła się potrzeba wypełnienia luki w historii i spisania dziejów narodu, jego walki o wolność i suwerenność. Bardziej aniżeli broszury polityczne czy programy do obywateli trafiały barwne legendy i historie. Czytali oni dzieje Francji, podświadomie absorbując republikańskie idee. Dotyczyło to oczywiście tych piśmiennych. Nie zapomniał jednak Michelet o licznych analfabetach, dla których widział inne rozwiązanie. Domy lektur, patriotyczne pieśni, czy publiczne teatry miały stanowić alternatywę dla pisanych ksiąg i umożliwić całemu ludowi zapoznanie z republikańskimi hasłami. Pomimo że zaangażowanie historyka w politykę było minimalne, to jednak proponowane przez niego rozwiązania dotyczące edukacji i kształcenia ludu, były nowatorskie. Nieocenione są też zasługi Micheleta jako wykładowcy i profesora. Podczas swoich zajęć z historii i filozofii duży akcent kładł na hasła wolności, równości, braterstwa, idee solidarności ludu, zaangażowania obywatelskiego i republikańskiej wizji państwa. W największych dziełach historyka, takich jak *Historia Francji*, *Historia Rewolucji*, czy *Le Peuple*, można odnaleźć wiele republikańskich wątków.

Żadnym wątpliwościom nie podlega więc fakt, że działalność Micheleta jako historyka, wywarła wpływ na rozwój republikanizmu w XIX wieku. Próbując ocenić jak istotną miał on pozycję, wystarczy zwrócić uwagę na znamienite nazwiska, które go popierały. Guizot, gdy został Ministrem Edukacji, wyznaczył Micheleta na swego zastępcę na Sorbonie oraz mianował szefem Archiwów Państwowych. Lamartine zapewnił mu udział w pracach Komisji Wyższego Nauczania. Nazwisko Micheleta

znalazło się również na liście do Rządu Tymczasowego w lutym 1848 roku, a miesiąc później został on członkiem Komitetu Centralnego Republikańców. W marcu 1848 deputowani z Ardenne zaproponowali mu kandydaturę z ich okręgu do Zgromadzenia Narodowego. Michelet jednak unikał czynnego zaangażowania w politykę, uważając, że nie przystoi to jego misji nauczania narodu.

Jak podawał Lucien Febvre, nazwisko Micheleta na stałe wyryło się w świadomości Francuzów. Eric Fauquet nazywa go najbardziej znanym historykiem republikańskiej kultury i podaje, że do czasów III Republiki książki Micheleta były obowiązkową pozycją w szkołach. We współczesnych czasach historyk jest co prawda mniej znany, jego dzieła czytane są bardziej jako ciekawostki historyczne, od czasu do czasu badacze próbują też przypomnieć jego nazwisko. Jednak nie zmienia to faktu, że Jules Michelet poprzez swoją działalność edukacyjną oraz pisaną historię w dużym stopniu przyczynił się do rozwoju idei republikańskich w czasach II i III Republiki Francuskiej.

Rozdział III:

Wpływ historii Edgara Quineta na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku

W czternastej dzielnicy Paryża znajduje się spory bulwar imienia Edgara Quineta, przy którym położone jest główne wejście do cmentarza Montparnasse. Nazwiskiem historyka nazwano usytuowaną w pobliżu stację metra oraz jeden z hoteli. W rodzinnej miejscowości historyka Bourg-en-Bresse prężnie działa Liceum Edgara Quineta, drugie znajduje się w Paryżu. W Marsylii i Saintes działają gimnazja jego imienia. To wszystko jednak, z czym większości współczesnych Francuzów kojarzy się nazwisko historyka. W zbiorowej pracy noszącej tytuł *Edgar Quinet (1803-1875) Professeur, historien, philosophe, poète*, wydawnictwa paryskiego liceum im. Edgara Quineta, dyrektor Marc Bourgoin ubolewał nad faktem, że nawet wśród samych uczniów historyk był słabo znany. Tymczasem ani na internetowych stronach hotelu, ani na stronach i broszurach żadnej ze szkół nie znajdziemy najmniejszej notki biograficznej i informacji o człowieku, którego imienia użyto dla nazwania owych instytucji. Tym bardziej nie powinien dziwić fakt, jak mało znany jest on w Polsce. Jediną pozycją, w której znajdziemy informacje o historyku, są wspomnienia³³¹ Władysława Mickiewicza, w których opisuje on m.in. przyjaźń swojego ojca Adama z Julesem Micheletem i Edgarem Quinetem.

Edgar Quinet to obok Micheleta jeden z największych historyków francuskich XIX wieku. Dziela historyków, zaledwie kilkuletnia różnica wieku, wspólne zainteresowania historią i filozofią, a także republikańskie poglądy sprzyjały nawiązaniu przyjaźni. Wraz z Adamem Mickiewiczem, Quinet i Michelet nazywani byli wielką trójką profesorów w Collège de France.

Quinet, podobnie zresztą jak Michelet, odnalazł się doskonale w umacniających się we Francji ideach republikańskich, wywierając niemały wpływ na ich rozwój. Quinet jednak w bardziej jasny i przejrzysty sposób przedstawiał swoje poglądy polityczne. W przeciwieństwie do Micheleta, w swoich dziełach nie tylko opowiadał historię, ale starał się dokonać ocen i rozliczenia z przeszłością, próbując udowodnić jej wpływ na teraźniejszość. Formułował jasne postulaty, które kierował nie tylko do Francuzów, ale którymi pragnął zainteresować republikańską myśl europejską. Przez całe swoje dorosłe życie pozostał wierny republikańskim ideałom, czemu wyraz dawał w swojej twórczości, dziełach, licznych apelach do wyborców i aktywnej działalności politycznej.

³³¹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, T. III, Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa- Kraków- Łódź- Poznań- Wilno-Zakopane, 1926, s. 270-275.

Główna hipoteza rozdziału III zakłada, że dorobek naukowy oraz działalność polityczna Edgara Quineta przyczyniła się do rozwoju republikanizmu w XIX-wiecznej Francji. Istotne jest zbadanie wpływu, jaki wywarł na francuską i europejską myśl republikańską oraz czy jego idee są aktualne po dziś dzień.

Podobnie jak w przypadku II rozdziału, celem udowodnienia hipotezy badawczej na początku przybliżono sylwetkę Edgara Quineta, szczególny nacisk kładąc na karierę naukową oraz czynniki, które przyczyniły się do ukształtowania światopoglądu historyka. W drugiej kolejności pokrótce streszczona została jego wizja pisania i interpretowania historii, a także przedstawiono dowody ukazujące go jako przedstawiciela obozu republikańskiego. Następnie dokonano dogłębnej analizy dzieł Quineta w kontekście występujących w nich wątków republikańskich, co pozwoliło stworzyć zarys republikańskich idei historyka i dokonać konfrontacji z ogólnym obrazem francuskiej myśli republikańskiej. Ostatni podrozdział jest próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i jaki wpływ na rozwój myśli republikańskiej wywarła historia Edgara Quineta. W pierwszej kolejności prześledzono jego działalność polityczną, następnie zanalizowano jego koncepcję edukacji ludu oraz działalność na uczelni. W kolejnym rozdziale zanalizowano wpływ poszczególnych, najważniejszych dzieł historyka, by wreszcie na końcu udzielić odpowiedzi, czy w XXI wieku wizje Quineta są wciąż żywe.

3.1. Życie i twórczość Edgara Quineta

Życie Edgara Quineta można podzielić na dwa etapy, dla których cezurę stanowi zamach stanu Ludwika Napoleona z 1851 roku. Pierwszy z nich, to okres młodości i pierwsze lata dojrzałości. Myśli Quineta oscylowały wówczas wokół ducha wolności. Drugi to lata spędzone na wygnaniu, poza granicami swojej ojczyzny. Ugruntowały one historyka w republikańskich przekonaniach i zaowocowały jego największymi i najbardziej dojrzałymi dziełami takimi jak: *La Révolution, La République. Conditions de la régénération de la France*.

3.1.1. Przed zamachem stanu

Do 1851 roku historyk zajmował się różnymi sprawami, niekoniecznie dotyczącymi polityki. Świadectwem szerokich zainteresowań autora z tamtych czasów są takie dzieła jak choćby *Ahasvérus*³³² z 1833 roku. Utwór ten opowiadał legendę o wędrującym Żydzie, która była metaforą rozwoju ludzkości. Kolejnym przykładem był poemat *Prométhée*³³³ z 1838 roku, przywołujący losy greckiego herosa. Nie było to jedyne dzieło historyka nawiązujące do czasów starożytnych. Osiem lat wcześniej ukazała się bowiem książka pod tytułem: *De la Grèce moderne, et de ses rapports avec l'antiquité*³³⁴. W okresie tym Quinet przejawiał również duże zainteresowanie kwestiami religijnymi, czego dowodem są liczne dzieła dotyczące tematu religii. Cytując Henry'ego Michela, który zajmował się badaniami nad wpływem Micheleta i Quineta na rozwój idei demokratycznych "od 1830 roku czy to będąc w Collège w Lyon, czy w swoim studenckim pokoju w Paryżu, czy na ławce Uniwersytetu w Heidelbergu, był nadzwyczaj zajęty formowaniem własnego ducha"³³⁵.

3.1.1.1. Pierwsze lata życia i edukacji

Edgar Quinet urodził się 17 lutego 1803 roku w Bourg-en-Bresse w departamencie Ain³³⁶. Jego ojciec – Jérôme Quinet był komisarzem wojennym w czasach I Republiki i w pierwszych latach Cesarstwa. Był wyznania katolickiego. Dużo

³³² E. Quinet, *Ahasvérus*, Paris 1843.

³³³ E. Quinet, *Prométhée*, Paris 1838.

³³⁴ E. Quinet, *De la Grèce moderne, et de ses rapports avec l'antiquité*, F.-G. Levrault, Paris 1830.

³³⁵ H. Michel, *Edgar Quinet: conférence faite à l'Université populaire de Lyon*, [b.m.w.], 1904, s. 4.

³³⁶ C.- L. Chassin, *Edgar Quinet: sa vie et son oeuvre*, Paris 1859, s. 7.

większy wpływ na światopogląd młodego Quineta miała jednak matka, która próbowała wychować go w duchu kalwinizmu³³⁷. To ona zajęła się edukacją syna w pierwszych latach jego życia, przyczyniając się w dużej mierze do jego rozwoju moralnego i intelektualnego. Jak pisał o niej Charles Louis Chassin, autor jednej z biografii poświęconych Quinetowi, "była kobietą o rzadkiej inteligencji i wielkim sercu"³³⁸.

Od 1811 roku młody Edgar zaczął pobierać nauki u profesora matematyki, który był emerytowanym kapitanem dragonów³³⁹. Profesor opowiadał mu historię wielkich kampanii wojennych. Jednocześnie Quinet rozpoczął edukację muzyczną. Podczas lekcji muzyki poznawał patriotyczne pieśni, dzięki którym zaczęły budzić się w nim uczucia miłości do ojczyzny³⁴⁰.

Pod koniec 1815 roku Edgar Quinet rozpoczął edukację w Collège de Charolles w Bourg, a zakończył ją późną jesienią 1817 roku. Czas ten był dla niego przepełniony tęsknotą za matką i rodzinnymi stronami. Następnie udał się do Lyonu, gdzie został uczniem tamtejszego liceum. Lata tam spędzone zaowocowały zdobyciem wszechstronnej wiedzy, także z nowych, nieznanych do tej pory dziedzin. W swoim małym, studenckim pokoju zaczął poznawać historię i filozofię antyczną. Czytał największych, starożytnych autorów³⁴¹.

Następnie Edgar miał kontynuować naukę w Paryżu. Jego ojciec – Jérôme Quinet wywierał presję na młodym historyku, by ten kontynuował tradycje rodzinne i ukończył studia na Politechnice, a następnie związał się z armią. W tym celu organizował mu dodatkowe lekcje matematyki. W listopadzie 1820 roku ojciec wraz z synem wyjechali do Paryża. Edgar jednak kategorycznie sprzeciwił się woli swojego ojca, oświadczając że nie zamierza wiązać swojego życia z karierą wojskową, nie chcąc nigdy służyć monarchii. W drodze kompromisu Quinet rozpoczął studia prawnicze. Zaczął jednak poszerzać swoją wiedzę w wielu innych kierunkach, dalej czytając książki filozoficzne i historyczne i zgłębiając naukę matematyki³⁴².

W 1823 roku historyk wydał swoją pierwszą książkę pod tytułem: *Les Tablettes du Juif Errant*. Była to satyryczna fantazja, załączek *Ahasvéруса*³⁴³. Tę niewielką książkę

³³⁷ H. Delaporte, *Edgar Quinet. Sa vie et ses principes*, Paris 1975, s. 5.

³³⁸ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 8.

³³⁹ Dragoni - formacja wojskowa poruszająca się konno, walcząca pieszo.

³⁴⁰ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 10-11.

³⁴¹ Ibidem, s. 18.

³⁴² C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 23-24.

³⁴³ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 6.

można interpretować jako pierwszą reakcję Edgara na system, który próbował wskrzeszać średniowieczne wzorce.

Zaledwie dwudziestodwuletni Quinet zmierzył się z Herderem. Przetłumaczył na język francuski *Myśli o filozofii dziejów* (1784-1791), nadając im francuski tytuł: *Idées sur Philosophie de l'histoire de l'humanité*³⁴⁴. Przetłumaczone dzieło opatrzył wstępem własnego autorstwa, który we Francji i w Niemczech odbił się dużym echem. Jeden z egzemplarzy trafił do Victora Cousina, który był pod wrażeniem talentu młodego Quineta³⁴⁵.

W 1827 roku historyk udał się do Niemiec, gdzie studiował filozofię, komentował Homera i nawiązał znajomości z wieloma znamienitymi niemieckimi uczonymi na uniwersytecie w Heidelbergu. Wówczas rozpoczął też pisanie *Ahasvéruśa*, o którego stworzeniu marzył od dawna. Następnie udał się do Grecji, by tam zgłębiać nauki antyku. Był to okres licznych podróży. Po śmierci ojca w 1832 roku wyjechał do Włoch, gdzie miał okazję przebywać na wielkich uniwersytetach we Florencji, Wenecji czy Rzymie. W 1834 ożenił się z Niemką, pierwsze lata małżeństwa spędził w Niemczech. Następnie powrócił do Paryża³⁴⁶.

3.1.1.2. Profesura

Symboliczną datą, zarówno dla historii Francji, jak i dla Edgara Quineta był rok 1830. Dla historyka z republikańskimi korzeniami wybuch rewolucji lipcowej oznaczał bowiem szanse na objęcie uniwersyteckiej posady³⁴⁷.

Od 1839 do 1852 roku rozpoczął się w życiu Quineta nowy rozdział. Wkraczając w elitarnie grono profesorów, przystąpił do politycznej, religijnej i społecznej batalii.

W 1839 roku został mianowany profesorem literatury obcej na Wydziale Humanistycznym w Lyonie³⁴⁸. Swoimi wykładami zdobył uznanie innych profesorów i przyciągnął rzeszę studentów. Zaczął wygłaszać swoje republikańskie idee, wskazując powody słabości rządu³⁴⁹.

³⁴⁴ J. G. von Herder, *Idées sur Philosophie de l'histoire de l'humanité*, tłumaczenie Edgar Quinet, Paris 1827.

³⁴⁵ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 23-24.

³⁴⁶ Ibidem, s. 31-39.

³⁴⁷ data ta była również przełomowa dla Julesa Micheleta

³⁴⁸ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 7.

³⁴⁹ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 45.

Głoszone przez Quineta hasła zwróciły uwagę ówczesnego ministra Abela – François Villemaina, który postanowił utworzyć specjalnie dla historyka katedrę literatury południowej w Collège de France. Edgar jednak wahał się. Nie chciał poddawać się tendencjom myślowym, pragnął głosić własne poglądy. Zakomunikował ministrowi, jak bardzo jego doktryny polityczne i filozoficzne różnią się od tych oficjalnych. Pomimo tego, Villemain nie wycofał swojej oferty. Stwierdzając, że Collège de France ma być azylem dla wolności myśli, a stanowisko miało zostać specjalnie stworzone z uwagi na talent Quineta³⁵⁰. Historyk rozpoczął więc tworzenie katedry, w której mógł propagować swoje idee politycznego i społecznego odrodzenia oraz zapoczątkować płomienne krytyki jezuitów³⁵¹.

Wówczas narodziła się przyjaźń Quineta z Micheletem i Mickiewiczem. Od 10 maja do 14 czerwca 1843 roku wygłosił on 10 wykładów przeciwko jezuitom, rozpoczynając tym samym wielką batalię³⁵².

Jezuici przestraszeni głośnymi sukcesami, które odnosiły pisma i wykłady znanego profesora, w 1846 roku wywarli presję na rządzie, by ten odsunął Quineta od głosu. Młodzież uniwersytecka i liczne dzienniki zaczęły protestować. Pomimo tego Quinet został zwolniony z Collège de France, a jego kariera profesorska została przerwana³⁵³.

Wolny czas wykorzystał Quinet na liczne podróże i publikacje. Nie mając własnej katedry, profesor swoje poglądy i myśli wyrażał przez artykuły, które umieszczał w prasie i tam z zaciętością zwalczał polityczną i religijną reakcję³⁵⁴.

Korzystna dla historyka zmiana nastąpiła wraz z rokiem 1848 i rewolucją, która zrodziła II Republikę. Po jej proklamacji nastąpiło uroczyste wznowienie działalności Quineta w Collège de France³⁵⁵.

Edgar Quinet był mocno zaangażowany w rewolucyjną działalność. Został mianowany pułkownikiem 11-go Legionu Gwardii Narodowej w Paryżu. Wybrano go również do Zgromadzenia Narodowego przez departament w Bourg w 1849 roku. Jako zacięty republikanin opowiadał się za obroną praw ludu³⁵⁶. W Zgromadzeniu wysuwał 3 główne postulaty: wyzwolenia Włoch, powszechnego szkolnictwa i kwestię

³⁵⁰ Ibidem, s. 45-48.

³⁵¹ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 7.

³⁵² C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 49.

³⁵³ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 7-8.

³⁵⁴ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 8.

³⁵⁵ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 65.

³⁵⁶ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 8.

pojawienia się nowej dynastii. W jednym ze swoich ostatnich apeli, kierowanych do Zgromadzenia Narodowego, wspominał o wzrastającym wpływie egzekutywy, ostrzegał, że taka sytuacja może doprowadzić do dyktatury³⁵⁷. Jego obawy okazały się być słuszne. 2 grudnia 1851 roku Ludwik Napoleon Bonaparte, który od 1848 roku pełnił funkcję prezydenta II Republiki, dokonał zamachu stanu, uchylając Konstytucję, a rok później ogłosił się Cesarzem Francuzów³⁵⁸.

3.1.2. Poza granicami kraju – wygnanie

Wraz z zamachem stanu nastąpił drugi okres życia Quineta, najcięższy, ale jednocześnie najbardziej pouczający i budujący. W 1851 roku poniósł on bowiem konsekwencje głoszonych przez siebie poglądów.

10 grudnia 1851 roku Edgar Quinet przybył do Brukseli po potajemnym opuszczeniu Paryża. Quinet, podobnie jak Victor Hugo, czując nadciągające represje postanowił opuścić teren Francji, zanim sam zostałby do tego zmuszony. Do podjęcia decyzji o ucieczce przyczyniła się też śmierć jego przyjaciela ze Zgromadzenia Narodowego i również deputowanego z l'Ain, Jeana – Baptista Baudina. Zginął on 3 grudnia 1851 roku na barykadach. Dało to do zrozumienia Quinetowi, że każda walka stała się już daremna³⁵⁹. 9 stycznia 1852 roku Napoleon III podpisał dekret, na mocy którego byli członkowie Zgromadzenia Narodowego mieli zostać wydaleny z kraju z powodu zagrożenia ogólnemu bezpieczeństwu. Wśród 79 skazanych na wygnanie znalazło się między innymi nazwisko Edgara Quineta i Victora Hugo³⁶⁰.

Quinet wygnany, pozbawiony swej katedry wyruszył na tułaczkę. Na początku zamieszkał w Brukseli, później nad brzegiem jeziora w Genewie.

W pierwszych latach spędzonych na zesłaniu Edgar utracił wiarę w lud. W ten sam lud, któremu, jak podkreślił Henry Michel, poświęcił swoje życie i swoje dzieła. Wielkim żalem napawał go fakt, że Francuzi tak łatwo zaakceptowali zamach na Republikę, ubolewał, że nie byli oni zainteresowani walką o własne prawa³⁶¹.

Obserwując jednak późniejsze manifestacje o republikańskim charakterze odzyskał nadzieję na przebudzenie ludu. Wybory z roku 1869 były świadectwem

³⁵⁷ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 66-70.

³⁵⁸ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 460-463.

³⁵⁹ M. Winock, *Les Voix de la Liberté*, Seuil 2001, s. 250.

³⁶⁰ Décrets d'expulsion de France et des colonies, 9 janvier 1852 (Moniteur Universel, samedi 10 janvier 1852, n° 10, s. 45).

³⁶¹ H. Michel, *Edgar...*, op. cit., s. 9.

odradzania francuskiego ducha narodowego³⁶². Wówczas to zmaląła przewaga rządowych kandydatów do 60% przy jednoczesnym przyroście głosów oddanych na opozycję. Pojawiło się nowe pokolenie radykalnych republikanów na czele z Léonem Gambettą i Georgesem Clemenceau, a ich "program z Belleville" zyskał poparcie działaczy robotniczych³⁶³.

Na zesłaniu Quinet pozostał aż do września 1870 roku. Historyk miał jednak możliwość wcześniejszego powrotu do kraju na mocy amnestii z 1859 roku, odrzucił ją jednak, tłumacząc, że "nie zaakceptuje prawa stworzonego ręką, która prawo pogwałciła"³⁶⁴.

Od 1859 roku Quinet przebywał więc na wygnaniu z własnej woli. W 1864 roku republikanie zgromadzeni wokół Micheleta wysłali do Quineta zaproszenie do powrotu do Francji. Również i tym razem historyk odmówił. Pozostał wraz z Charrasem, zaprzyjaźnionym pułkownikiem i Victorem Hugo poza granicami Francji, by wyrazić swój protest przeciwko Cesarstwu³⁶⁵.

Quinet powrócił do Francji 6 września 1870 roku³⁶⁶. Dziewiętnaście lat życia na wygnaniu odcisnęło się dużym piętnem na twórczości historyka. Doszedł on wówczas do wniosku, że wszystko w historii dzieje się z jakiegoś powodu, jedno wydarzenie wynika bowiem z drugiego. Najpełniej wyraz temu dał w dziele *La Révolution*, które zostało wydane w 1865 roku oraz w *Le Livre de l'exilé*.

Mimo trudnych przeżyć i gorzkich doświadczeń, wygnanie nie wstrząsnęło przekonaniami historyka i nie zniechęciło go do głoszenia republikańskich ideałów. Jak podkreślał Chassin, "siła intelektualna Quineta w tych czasach zdawała się wzrastać, nie czuł się on ani pokonany, ani zdesperowany"³⁶⁷.

3.1.3. Ostatnie lata życia, działalność polityczna

Po powrocie do Paryża na mocy dekretu z 18 listopada 1870 roku przywrócono Quinetowi tytuł i posadę profesora języka i literatury Europy Południowej w Collège de

³⁶² Ibidem, s. 6.

³⁶³ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 477-478.

³⁶⁴ H. Michel, *Edgar...*, op. cit., s. 6.

³⁶⁵ Ibidem, s. 7.

³⁶⁶ G. Navet, *Exil et mémoire. Edgar Quinet*, HERMÈS 10, 1991, dostępny w internecie: http://documents.irevues.inist.fr/bitstream/handle/2042/15397/HERMES_1992_10_225.pdf?sequence=1, (dostęp: 20.03.2015).

³⁶⁷ C.- L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 72-73.

France³⁶⁸. W wyborach z 1871 roku został wybrany jako reprezentant departamentu Seine 199472 głosami. Był piąty, spośród czterdziestu trzech kandydatów³⁶⁹. Quinet dał się poznać jako jeden z największych przeciwników pokoju między Francją a Niemcami. Uważał, że Alzacja i Lotaryngia powinny należeć do Francji. Historyk pisał do końca swych dni. Zmarł 27 marca 1875 roku³⁷⁰.

3.1.4. Quinet – republikanin

Edgar Quinet bez wątpienia był jedną z czołowych postaci ruchu republikańskiego w drugiej połowie XIX wieku we Francji. Świadczą o tym nie tylko jego wielkie dzieła, takie jak: *La République*, *La Révolution* czy *L'Enseignement de peuple*, przesiąknięte myślą republikańską, ale także jego aktywna działalność polityczna. Jego wizja republiki opierała się na prawie, które zdaniem historyka jest niezbędnym narzędziem do egzekwowania decyzji podjętych przez wolne Zgromadzenie Narodowe, wybrane przez cały lud.

Quinet wielokrotnie podkreślał, że jedynym właściwym dla Francji ustrojem jest ustrój republikański. Republika miała być dla Francji wybawieniem. Historyk przyszedł na świat na początku XIX wieku, w czasach panowania Napoleona Bonapartego. Podobnie jak Michelet, doświadczył niestabilnych rządów monarchii konstytucyjnej i lipcowej, był agitorem II Republiki i przeciwnikiem II Cesarstwa. Trwające 18 lat rządy Ludwika Napoleona uważał za klęskę. W *La République* pisał, że doprowadzą one do rychłego upadku Francji³⁷¹. 24 lutego 1848 roku, a więc dzień proklamowania II Republiki Francuskiej, nazwał Quinet cudem społecznym, który powierzył w ręce Francji wybór jej przeznaczenia. Francja wybrała ustrój republikański, jedyną właściwą jej drogę³⁷².

Jednym z największych dzieł historyka jest *La République, conditions de la régénération de la France*, książka będąca syntezą jego ideałów politycznych. Edgar Quinet ukończył ją w 1872 roku, a więc na samym początku dopiero co rodzącej się i tworzącej III Republiki Francuskiej. Książka była efektem rozważań historyka na temat ustrojów, które panowały we Francji i próbą udowodnienia, że najwłaściwszym z nich jest republika.

³⁶⁸ H. Michel, *Edgar...*, op. cit., s. 8.

³⁶⁹ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 10.

³⁷⁰ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 5.

³⁷¹ E. Quinet, *La République. Conditions de la régénération de la France*, Paris 1872, s. 17-19.

³⁷² E. Quinet, *L'Enseignement du peuple*, Paris, 1850. s. 37.

W 1871 roku, a więc rok przed wydaniem przez Quineta *La République*, odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego według zasad z maja 1849 roku. Wśród około 650 wybranych posłów znalazło się aż 400 monarchistów (z przewagą orleanistów nad legitymistami). Głosowała na nich głównie prowincja. Ponadto wybrano około 200 republikanów, 40 radykałów i kilku działaczy skrajnej lewicy³⁷³. W Zgromadzeniu Narodowym jako poseł zasiadł również Edgar Quinet, którego profesor Jan Baszkiewicz nazwał, obok Hugo i Garibaldiego "sztandarową postacią ideologii republikańskiej"³⁷⁴. Z Wiktorem Hugo łączyła Quineta bliższa znajomość. Opracowywali razem propozycję poprawki do preambuły konstytucji z 1848 roku³⁷⁵. Historyk miał też okazję poznać Giuseppe Garibaldiego podczas Kongresu Pokoju, który odbył się w Genewie we wrześniu 1867 roku³⁷⁶.

Quinet rezultaty wyborów poddał ocenie w jednym z rozdziałów *La République* zatytułowanym *Le trois sauveurs* (trzech wybawców). Wybawcami przewrotnie nazwał legitymistów, orleanistów i bonapartystów, a więc zwolenników powrotu monarchii i cesarstwa.

Historyk przyrównał losy narodu francuskiego do męczonych chorobami zwierząt, którym zabiera się sen. Naród³⁷⁷ francuski jest wycieńczony ciągłymi zmianami i niestabilnymi rządami. Quinet skrytykował monarchistów i bonapartystów, którzy według niego wycieńczenie potraktowali jako sposób na podbicie narodu³⁷⁸. Historyk pełen nadziei stwierdził jednak, że pomimo ucisków, naród francuski obroni republikańskie i wolnościowe idee, przeciwstawiając się złym reżimom³⁷⁹.

Legitymistów, czyli zwolenników poglądu, że prawa historycznych dynastii są nienaruszalne, gdyż pochodzą one od Boga³⁸⁰ nazwał Quinet "białą flagą"³⁸¹ z religią państwową, białym całunem, który pogrzebie Francję³⁸². Legitymiści opowiadali się za restauracją Burbonów. Orleaniści, a więc zwolennicy powrotu dynastii orleańskiej, to według historyka "grupa bez władzy, księstwo bez ludu"³⁸³. Ostro skrytykował też

³⁷³ J. Baszkiewicz, *Historia ...*, op. cit., s. 482-483.

³⁷⁴ Ibidem, s. 483.

³⁷⁵ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 308-309.

³⁷⁶ T. Wituch, *Garibaldi*, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź 1983, s.271.

³⁷⁷ Quinet mówi o narodzie francuskim - "nation", w przeciwieństwie do Micheleta, który mówił o "le peuple", czyli ludzie.

³⁷⁸ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 23.

³⁷⁹ Ibidem, s. 23.

³⁸⁰ J. Bartyzel, *Legitymizm Historia i teraźniejszość*, Wrocław 2011, s. 25-30.

³⁸¹ Biała flaga - symbol monarchii.

³⁸² E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 24-25.

³⁸³ Ibidem.

bonapartystów. Przewrót stanu Napoleona III zdaniem Quineta udowodnił, że żaden absurd nie jest niemożliwy, nawet jeżeli ponownie "rzuca Francję w krwawe błoto"³⁸⁴. Nadał on więc legitymistom, orleanistom i bonapartystom miano trzech wybawców z pewną przekorą. Twierdził bowiem, że czekają oni w pełnej gotowości do marszu przeciwko republice, którą uważali za przejściowy ustrój. Historyk wysunął tezę, że prowizoryczne we Francji były wszystkie monarchie. Francją zawładnęły prowizoryczne reżimy, prowizoryczne dynastie i prowizoryczne religie, które kontrastowały z w pełni ukończonymi Niemcami³⁸⁵.

W aneksie do dzieła *La République* z 1848 roku Edgar Quinet zamieścił kilka listów. Jeden z nich, napisany w lipcu 1846 roku, skierował do wyborców z czwartej dzielnicy Paryża. Opowiedział się w nim jako zwolennik ciągłego postępu, stałej pracy i laickiej edukacji, niosący idee dwóch rewolucji³⁸⁶. Zapewniał w nim wyborców, że nie skupi się tylko na pustych obietnicach, ale przystąpi do działania, co zresztą w późniejszym czasie udowodnił. W liście przedstawił się z jednej strony jako dumny kontynuator wielkiej tradycji niepodległości, honoru państwa, swobód publicznych i prywatnych, z drugiej jednak strony opowiedział się za koniecznością dokonania pilnych reform. Reformy te w głównej mierze dotyczyły systemu edukacji. W liście z 1846 roku zawarł historyk postulaty dotyczące konieczności modyfikacji systemu kształcenia całego ludu. Zdaniem historyka to instytucje republiki powinny tworzyć podwaliny pod właściwy rozwój edukacji, a stawiając ją na pierwszym miejscu, dążąc do jej ciągłego rozwoju i odpowiedniego reformowania, dopiero mogą zagwarantować postęp całego społeczeństwa. Jeżeli chodzi o tradycję, Quinet zapewniał swoich wyborców, że jest zwolennikiem i kontynuatorem zdobyczy rewolucji lipcowej. Nawoływał do odrodzenia liberalnego ducha z 1830 roku i powrotu do porządku z rewolucji lipcowej³⁸⁷.

Swoje główne założenia i zasady, którym powinna przyświecać republika, wyłożył Quinet w innym liście, skierowanym do jedenastego legionu Paryża. Opowiedział się w nim jasno za jedną i niepodzielną republiką. W tejże republice panować miała wolność zrzeszania się, wolność wyznania i sumienia. Każdy obywatel powinien mieć prawo do życia i pracy. Pragnął przez Zgromadzeniem Narodowym

³⁸⁴ Ibidem.

³⁸⁵ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 24-25.

³⁸⁶ Rewolucji z 1789 roku oraz rewolucji lipcowej z 1830 roku.

³⁸⁷ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 293-296.

walczyć o nadejście pełnej suwerenności i rewolucję, która miała przynieść korzyść masom³⁸⁸.

3.1.5. Quinet – historyk

Quinet, w przeciwieństwie do Micheleta, był historykiem bardziej z zainteresowań, aniżeli z wykształcenia. Oprócz dzieł opisujących wydarzenia stricte historyczne, stworzył wiele traktatów politycznych i filozoficznych, a także poematów i opowieści. Sposób, w jaki przedstawiał historię, był zgoła odmienny od micheletowskiego. Podczas gdy jego starszy kolega wydał wiele dzieł opisujących dzieje Francji od samego powstania, Quinet unikał przedstawiania samych faktów, a bardziej skupił się na ocenie konkretnych wydarzeń i na ich tle historycznym. Michelet mówił o wskrzeszaniu historii, Quinet wysunął z kolei tezę, że historia toczy się swoim własnym kołem, a następujące po sobie wydarzenia są ze sobą powiązane. Rewolucji nie sposób było uniknąć, gdyż taka była kolej rzeczy.

W *La Révolution* Quinet wyjaśnił, dlaczego dopiero po rewolucji we Francji pojawiło się tak wielu znamienitych historyków. Zaznaczył bowiem, że w czasach ancien régime'u napisanie historii Francji było niemożliwe: "Historia sprzed Rewolucji nie została opisana przez żaden z wielkich umysłów. Opowiadania pochodzące z tego długiego okresu poddaństwa pełne są nietolerancji i niegodnych interesów. Dlatego też nasi wielcy pisarze zabierają się za ten temat, nie po to, aby go zamknąć, tylko po to, aby zwrócić na niego uwagę"³⁸⁹. Zdaniem historyka pisanie prawdziwej historii stało się możliwe dopiero, gdy pojawiła się prawdziwa wolność. Za przełomową datę uznał rok 1820, czyli czas profesury Guizota, jednego z pierwszych historyków francuskich XIX wieku. Wówczas to pojawiło się współzawodnictwo między pisarzami. Dążyli oni do tego, aby przedstawić historię od samych początków i nauczać o wiekach, w których zaczęła się era niepodległości. Podobnie jak Michelet, Quinet uważał, że niezbędne jest tutaj przeszukanie archiwów i zbadanie manuskryptów, które pozwolą wskrzesić historię Francji. W czasach współczesnych Quinetowi, jak on sam zauważył, cała historia jest już bardzo dobrze opisana, począwszy od dokonań Hannibala u bram Rzymu, na Napoleonie pod Waterloo kończąc. Znane są również idee wielkich, żyjących w poprzednich wiekach myślicieli.³⁹⁰

³⁸⁸ Ibidem, s. 303.

³⁸⁹ E. Quinet, *La Révolution*, T. I, Paris, b.r.w., s. 61.

³⁹⁰ Ibidem, s. 62-63.

Quinet ostro krytykował tych historyków, którzy nie zdali sobie sprawy z przeszkód, jakie Francja *ancien régime'u* postawiła nowej, republikańskiej Francji. Stawiali oni bowiem jego zdaniem rewolucję jako wyizolowany w czasie punkt, bez odniesień do przeszłości. Tworzyli oni historię zawieszoną w czasie (podobnie pisał Michelet), która nie ma nawiązań do wcześniejszych epok. Quinet jest zwolennikiem teorii mówiącej, że rewolucja, jak wszystkie inne wielkie wydarzenia, ma swoje odwołania do minionych dziejów, została poprzedzona pewnymi wydarzeniami, znajdując się pod ciężarem przeszłości Francji³⁹¹.

Analizując twórczość Quineta z łatwością można dostrzec, że jego historyczne zainteresowania oscylowały wokół konkretnych tematów. Nie stworzył on, jak Michelet, całościowego – kilkutomowego dzieła będącego syntezą całej historii Francji. Najwięcej uwagi poświęcił bowiem jej historii najnowszej, która została zapoczątkowana po wybuchu Wielkiej Rewolucji z 1789 roku. Świadczą o tym następujące dzieła: *Napoléon* (1836), *La Révolution* (1865), *Histoire de la campagne de 1815* (1862), *Le Champ de bataille de Waterloo* (1851) i *1815 et 1840* (1840). Sporo pozycji poświęcił historii powszechnej, jednak również z naciskiem na jej najnowszą część: *De l'Allemagne et de la Révolution* (1832), *Allemagne et Italie: philosophie et poésie* (1839), *Pologne et Rome* (1863), *L'Impôt sur le capital dans la république de Florence, lettre à M. Emile de Girardin* (1850), *Les Révolutions d'Italie*, (1848–1851). Zainteresowania historyka dotyczyły więc nie tylko rewolucji, które miały miejsce we Francji, ale opisywał też rewolucyjne zmagania innych narodów. Kolejnym tematem, któremu Quinet poświęcił wiele uwagi, były kwestie religijne. Świadczą o tym takie pozycje jak: *Le Christianisme et la Révolution française* (1845), *Du Génie des religions* (1842), *De la Liberté de discussion en matière religieuse: discours prononcé au Collège de France, le 10 mai 1843* (1843), *L'Ultramontanisme, ou l'Église romaine et la société moderne* (1844). Oprócz historii najnowszej Edgar przejawiał też zainteresowanie czasami starożytnymi, czego świadectwem są następujące dzieła: *De la Grèce moderne, et de ses rapports avec l'antiquité* (1830) i *Prométhée* (1838). Wiele pozycji poświęcił Quinet kwestiom politycznym. Największe rozprawy pochodzą z ostatnich lat życia historyka, gdy po ciężkich doświadczeniach wygnania, pozostając wiernym republikańskim ideałom stworzył następujące dzieła: *La République. Conditions de la régénération de la France* (1872), *L'Esprit nouveau* (1875), *Le Livre de l'Exilé* (1875).

³⁹¹ E. Quinet, *La Révolution*, T. I., op. cit., s. 67-70.

3.2. Wątki republikańskie w dziełach Quineta

W przeciwieństwie do Micheleta, republikanizm Quineta był dużo bardziej pragmatyczny. Dzieła Micheleta są mocno przesiąknięte romantyzmem, pięknymi legendami, rozbudowanymi opisami, a sam przekaz może być trudny w odbiorze. Quinet z kolei w swoich książkach w klarowny sposób wygłasza idee, podaje gotowe rozwiązania, krytykuje te, z którymi się nie zgadza. Być może miało to związek z faktem, że podczas gdy Michelet był zajęty przeszukiwaniem archiwów i odkrywaniem "duchów przeszłości", zaangażowany politycznie Quinet musiał przedstawiać przed Zgromadzeniem Narodowym swoje propozycje w sposób jasny i treściwy. W związku z tym wątki republikańskie w twórczości Quineta są dużo bardziej przejrzyste i dotyczące realnych problemów. Swoją wizję państwa republikańskiego historyk wyłożył w szczególności w jednym z ostatnich swoich dzieł – *La République. Conditions de la régénération de la France*, jednak podobne wątki możemy również znaleźć w jego pozostałych traktatach historyczno–politycznych takich jak: *L'Enseignement du peuple*, *La Révolution*, *L'État de siège*, czy *L'Esprit nouveau*.

3.2.1. Republika a monarchia

W potocznym rozumieniu republikanizm stawia się w opozycji do monarchii. O ile podział ten jest mniej widoczny u Micheleta, o tyle Quinet swoją teorię republiki buduje głównie na skonfrontowaniu jej z monarchią.

Dla Quineta monarchia jest więc przeciwieństwem republiki. Pierwszą krytykuje, drugą zachwala, jako jedyny właściwy dla Francji ustrój. Nie akceptuje on żadnej hybrydy tych dwóch reżimów. Jak pisał w *La République*, współcześni jemu obywatele potrafili wskazać ducha praw dla monarchii i odmiennego ducha praw dla republiki. Kluczowym punktem właściwego funkcjonowania państwa jest, według historyka, odnalezienie jednej zasady, zgodnie z którą tworzy się dalsze koncepcje prawne i polityczne. "Na początku trzeba więc dokładnie poznać tę główną zasadę, by później skoordynować z nią instytucje, później kolejne detale, a na końcu wskazać

warunki dla ludu..."³⁹². – pisał. Za największy problem Francji Quinet uważał fakt, że ona sama nie wiedziała w jakim żyje systemie: czy jest monarchią, czy republiką.

Historyk nie pozostawiał jednak żadnych wątpliwości co do tego, który ustroj jest najwłaściwszy dla Francji. Jak "żadne zgromadzenie nie ma właściwości by decydować w takich kwestiach, o których już zdecydowano i które zostały rozstrzygnięte przez wydarzenia, przez fakty, przez suwerenność suwerenów oraz przez potrzebę"³⁹³.

W *La République* stwierdził również, że monarchia jest ustrojem, który we Francji już nie istnieje. Zadając pytanie, czy można utworzyć ją na nowo, tak samo jak wymarłe gatunki zwierząt, wyraził swoją obawę, że może się do tego przyczynić jeden głos niezgody, jeden plebiscyt. Dlatego opowiedział się za ograniczeniami powszechnego prawa wyborczego³⁹⁴, które miały polegać głównie na tym, by niewyedukowane masy miały mniejszy wpływ na kształt państwa.

Zdaniem Quineta w przejściu Francji z monarchii do republiki był głębszy sens, aniżeli tylko bezpieczeństwo czy utrzymanie nabytych dóbr. Dla historyka oznaczało to bowiem odnowienie ducha narodu, który był już stary – ancien³⁹⁵.

3.2.2. Krytyka myśli konserwatywnej

Quinet pisał: "rewolucja i reakcja są dwoma biegunami, które produkują przeciwstawne sobie energie. Gdy owe energie się spotkają, tryskają ogromną iskrą, która porazi piorunem cały naród"³⁹⁶. Stwierdził on ponadto, że we Francji reakcja ma cały czas ten sam, niezmienny charakter i nie potrafi przystosować się do nowej rzeczywistości. Krytykował myśl francuskich konserwatystów, mówiąc że niszczą oni postęp narodu. W odpowiedzi na wysuwany przez nich argument, mówiący o konieczności pielęgnowania ducha tradycji, stwierdził, że tradycja we Francji oznaczała niewolę. Historyk zagłębiając się w charakter stronnictwa reakcyjnego we Francji dostrzegł, że u jego podstaw leżał katolicyzm, który cechowała awersja do współczesnego pojęcia wolności. Zaznaczył, że wśród innych narodów odnajdywał u

³⁹² E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 20.

³⁹³ Ibidem, s. 34.

³⁹⁴ Ibidem, s. 36.

³⁹⁵ Ibidem, s. 126.

³⁹⁶ Ibidem, s. 150.

konserwatystów niektóre punkty, dzięki którym mogła funkcjonować współcześnie pojmowana wolność, ale nie we Francji³⁹⁷.

Zdaniem Quineta reakcja nieprzerwanie dążyła do tego samego celu. To, czego pragnęła w czasach współczesnych historykowi, jest tym samym, czego pragnęła pod koniec XVIII wieku, a mianowicie destrukcji republiki i wykorzenienia współczesnej wolności³⁹⁸.

3.2.3. Władza ustawodawcza

Według Edgara Quineta wszystkie narody pragną mieć w swoim systemie prawnym trwale zaszczerpioną władzę ustawodawczą. Dwadzieścia lat cesarstwa we Francji, zdaniem historyka, zakłóciło jednak ten pewnik i sprawiło, że pojawiły się idee dążące do rozbicia jednomyślności Zgromadzenia Narodowego, próbujące nadać mu inny, daleki od tradycji sens³⁹⁹.

Według Quineta tworząca prawo legislatura musi wiedzieć jakiej głównej zasadzie państwa służy. Najpierw naczelna zasada, potem prawa (republikańskie)⁴⁰⁰.

Quinet opowiedział się za wyznaczeniem konkretnych granic prawnych, w których może operować Zgromadzenie Narodowe. Twierdził bowiem, że gdyby nie było ono niczym limitowane, nie miałoby nic wspólnego z rzeczywistością. "Nie możemy tworzyć konstytucji z pragnień, żalów i nadziei. Konstytucję tworzy się na bazie żyjącej rzeczywistości, rozwiniętej przez prawo. Rzeczywistość prawa, która nas otacza, które nas dotyka, to jest Republika"⁴⁰¹.

Zdaniem historyka, nie można tworzyć zasad konstytucyjnych w oderwaniu od rzeczywistości. Konstytuowanie to nie tworzenie, konstytucja musi bowiem odnosić się do realiów. Zgromadzenie Narodowe nie ma mocy twórczej. W historii Francji Quinet uznawał trzy Konstytuanty – Zgromadzenia Narodowe. Pierwszą z roku 1789, drugą, która stworzyła konstytucję republikańską z roku 1793 oraz Konstytuante z 1848 roku, która rozpoczęła we Francji II Republikę⁴⁰².

Mając w pamięci złe doświadczenia, Edgar Quinet z pewnym dystansem podchodził do instytucji Zgromadzenia Narodowego. Uważał, że jedynym realnym

³⁹⁷ Ibidem, s. 150-154.

³⁹⁸ Ibidem, s. 184.

³⁹⁹ Ibidem, s. 48-49.

⁴⁰⁰ Ibidem, s. 20.

⁴⁰¹ Ibidem, s. 49.

⁴⁰² Ibidem, s. 50-51.

zagrożeniem dla trwałości republiki jest idea fałszywego powszechnego prawa wyborczego i fałszywej władzy zgromadzenia. "Wierzymy, że zgromadzenie może wszystko co mu się podoba, zmieniać naturę rzeczy, umieszczać kaprys w miejsce logiki i rozumu, sprowadzić nam pewnego dnia epokę Merowingów czy Chilperica⁴⁰³ z Burgundii, uderzać swą różdżką w ludzi, rzeczy, miejsca, klimaty, zmieniając je bezustannie za pomocą ustawowych czarów"⁴⁰⁴.

3.2.4. Rządy elit

W przeciwieństwie do demokracji, republikanizm nie głosił, że faktyczna władza powinna należeć do wszystkich obywateli. Według republikańskiej idei, lud jest suwerenem, ale rządy powinny sprawować elity intelektualne.

Zwolennikiem tej teorii był też Edgar Quinet. Udowadniając, że monarchia nie powinna nigdy ponownie odrodzić się we Francji, dostrzegał on zagrożenie, jakie niosą za sobą powszechne wybory. Niewykształcony odpowiednio lud może proklamować bowiem nawet to, że słońce kręci się wokół ziemi, jeżeli tylko zostanie to zaakceptowane w referendum⁴⁰⁵.

Przede wszystkim jednak Quinet uważał, że przeciętny chłop nie powinien mieć prawa decydowania w tak ważnych kwestiach jak ustrój Francji, gdyż nie posiadał do tego odpowiedniej wiedzy. Nie jest on w stanie wyrobić sobie obiektywnej opinii na ten temat bez dokładnego poznania historii różnych form monarchii pojawiających się przez wieki z jednej strony i wszystkich form republiki: antycznych i współczesnych z drugiej, tak, aby mógł udzielić odpowiedzi na pytanie: monarchia czy republika⁴⁰⁶. Quinet opowiadał się więc za ograniczeniem powszechnego prawa wyborczego.

3.2.5. Powszechne prawo wyborcze

Quinet nie negował słuszności powszechnego prawa wyborczego. Nazwał je "wspaniałym instrumentem, którego nie powinno się egzaminować, gdyż nie należy poddawać w wątpliwość niezawodności ludu"⁴⁰⁷. Obawiał się jednak, że instytucja powszechnych wyborów, bez odpowiednich regulacji prawnych, może sama dla siebie być zagładą. Wrogowie republiki, zwolennicy monarchii, zdaniem Quineta byli realnym

⁴⁰³ Żyjący w VI wieku król Neustrii.

⁴⁰⁴ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 34-35.

⁴⁰⁵ Ibidem, s. 35.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 36-37.

⁴⁰⁷ Ibidem, s. 40-41.

zagrożeniem, gdyż potrafiliby zaakceptować zniesienie republiki, zasłaniając się wolą ludu. Historyk zadawał sobie pytanie, co się stanie gdy w powszechnych wyborach lud zniesie powszechne wybory. Był pewien, że kolejny raz ustanowiona monarchia nigdy więcej nie przywróciłaby republikańskich zasad⁴⁰⁸.

Zdaniem historyka, powszechne wybory nie powinny uczynić prawa z przestępstwa, jak to miało miejsce 2 grudnia 1851 roku. Przewrót Ludwika Napoleona był bowiem dla Quineta przestępstwem. Uważał, że to nie plebiscyty dopuściły bratanka Bonapartego do władzy, a "siły bestialskie". W tym przypadku jednak, jak stwierdził historyk, prawo naprawiło samo siebie 4 września 1870 roku, a więc w dzień proklamowania III Republiki Francuskiej⁴⁰⁹.

Quinet stwierdził, że nie istnieje i nigdy nie istniało Zgromadzenie Narodowe, które przez głosowanie mogło obalić ustanowioną wcześniej republikę. Taki stan rzeczy możliwy jest jedynie w drodze rewolucji, a nie poprzez plebiscyt. "Od kiedy istnieją ludy, nie było żadnego, gdzie dla zmiany republiki w monarchię wystarczyło głosowanie. Do tego potrzeba zasadzki, przekroczenia Rubikonu, Cezara, zbrojnej armii (...) wszystko, co może zgromadzenie to zaakceptować rewolucję dekretem⁴¹⁰. W 1804 roku legislatura jedynie proklamowała zwierzchnictwo Cesarza, ale go nie stworzyła. Napoleon miał już bowiem całą Francję u swych stóp, był zwierzchnikiem sił zbrojnych⁴¹¹, stwierdził dalej Quinet.

3.2.6. Plebiscyty

Quinet dostrzegał zagrożenie, które niesło za sobą źle użyte powszechne prawo wyborcze. Według historyka, zdarzały się bowiem w historii Francji sytuacje, gdy „duch wolności kłaniał się przed służalczością”⁴¹², a wrogowie wolności wykorzystali powszechne wybory aby przejąć władzę, zasłaniając się przy tym wolą ludu, twierdząc, że nie mieli żadnego wpływu na jego decyzję, a jedynie zaakceptowali jego wolę⁴¹³.

⁴⁰⁸ Ibidem, s. 42-43.

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 46.

⁴¹⁰ Ibidem, s. 54.

⁴¹¹ Ibidem, s. 55.

⁴¹² Ibidem, s. 29.

⁴¹³ Ibidem, s. 29-30.

Quinet pisał o pewnej sile wyższej, która istnieje ponad narodem. Ubolewał jednak, że naród, który miał moc decydowania o przyszłości państwa, od początku XIX wieku, aż 7 razy w plebiscytach zagłosował przeciwko wolności i republice⁴¹⁴.

Pierwszy z plebiscytów, które miał na myśli Quinet, pochodził z 1802 roku i ustanowił dożywotnią władzę Napoleona Bonapartego (za głosowało 3 568 885, przeciw 8 374), drugi z 1804 roku sprawił, że stał się on oficjalnym monarchą, a Bonaparte nazwał się Cesarzem Francuzów (3 521 675 głosy za i 2 578 przeciw)⁴¹⁵. Trzeci wprowadził ustrój monarchii konstytucyjnej z rządem zależnym od króla Ludwika XVIII⁴¹⁶. Kolejne wiążą się ze wzrastaniem władzy Ludwika Napoleona. 10 grudnia 1848 roku Ludwik Napoleon zdobył 5,5 miliona głosów w powszechnych wyborach, zostając prezydentem II Republiki Francuskiej⁴¹⁷. 2 grudnia 1851 roku plebiscyt ratyfikował zamach stanu przy 92% poparciu dla Ludwika Napoleona. W 1852 roku kolejny plebiscyt zdecydował o proklamacji II Cesarstwa, przy ogromnej większości 7,8 miliona głosów za i tylko 250 tysięcy przeciw⁴¹⁸. Ostatnie referendum Napoleon przeprowadził wiosną 1870 roku, a dotyczyło reform liberalnych. Jednak republikanie byli im przeciwni i wzywali, aby zagłosować na nie. Mimo to, aż 7,4 mln obywateli zagłosowało na tak, a przeciwko było tylko 1,6 miliona⁴¹⁹. Tak oto 7 razy w powszechnym głosowaniu naród wybrał nierepublikańskie formy rządów. Quinet swoje słowa kierował głównie do tych, którzy zostali przez lud wybrani. Według historyka bowiem naród łatwo jest zaślepić, zamknąć mu oczy na światło. Nie zawsze będzie on głosował za tym, co mądre i prawdziwe.⁴²⁰

3.2.7. Wolność

"Jeżeli czymś jestem, to jestem duchem wolności⁴²¹", tymi słowami Quinet rozpoczął jedno z największych swoich dzieł – *La République*. W pierwszych wersach bezpośrednio zwracał się do swoich czytelników zaznaczając, że cała książka dotyczyć będzie wolności i jest poszukiwaniem zasady, w której można odnaleźć sens istnienia.

⁴¹⁴ Ibidem, s. 30.

⁴¹⁵ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia ...*, op. cit., s. 194-195.

⁴¹⁶ Ibidem, s. 219.

⁴¹⁷ J. Baszkiewicz, *Historia ...*, op. cit., s. 458.

⁴¹⁸ Ibidem, s. 462-463.

⁴¹⁹ Ibidem, s. 478-479.

⁴²⁰ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 30-33.

⁴²¹ *Si je suis quelque chose, je suis un esprit de liberté*, E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 1.

Historyk jednocześnie krytykował współczesnych mu rządzących, którzy chwalą się wolnością, a według historyka w gruncie rzeczy są niewolnikami⁴²².

Quinet opowiadał się za wolnością, jednak taką, która jest ograniczona pewnymi prawami. Jego wizja nawiązywała więc do bliższej republikańskiej wolności pozytywnej. Wyzwolona dusza człowieka musi bowiem działać w pewnych ramach prawnych. Nie istnieją społeczeństwa, w których nie są uregulowane obowiązki obywatelskie. Mogą się różnić one jedynie co do głównej zasady⁴²³.

W *L'Enseignement du Peuple* Quinet podniósł problem nowej wolności, która zaczęła się kształtować w republikańskiej Francji i jej miejsca w świecie moralności. Na samym wstępie historyk zaznaczył bowiem, że Francja nie jest społeczeństwem idealnym. Z jednej strony znajdują się wolne jednostki, a z drugiej wielkie instytucje, jak na przykład Kościół. Pojawiają się więc spore nierówności, z którymi związane są trzy główne problemy wolności współczesnej autorowi⁴²⁴.

Po pierwsze, wolność daje każdemu człowiekowi prawo robienia tego, czego się pragnie. W starciu z potężną siłą organizacji takiej jak Kościół jednostka jest jednak bezbronna. Po drugie, historyk nie chce przesądzać o moralnej stronie Kościoła, zauważa jednak, że dogmat stał się niezbędną częścią nauczania. Moc dogmatu Kościoła może sprawić, że nawet nauczyciele nie będą potrafili się od niego uwolnić. Po trzecie, wolność wymaga, aby państwo nie ingerowało w życie swoich obywateli. Każdy z członków laickiego systemu powinien liczyć tylko i wyłącznie na siebie. Zdaniem Quineta każda moralna opieka państwa, nawet dla dobra obywatela, jest agresją⁴²⁵.

Edgar Quinet niejednokrotnie podkreślał więc, że idea pełnej wolności jest jedną z najważniejszych zasad, na której należy budować współczesne społeczeństwa. Dotyczyło to również wolności narodów. Przykładowo, był on przeciwny władzy Austrii we Włoszech i opowiedział się jako zwolennik Zjednoczenia Włoch, co kilkakrotnie podkreślił na forum Zgromadzenia Narodowego, apelując między innymi do ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych – Alexisa de Tocqueville. Quinet był zdania, że należy uznać włoską narodowość, zapobiegając tym samym dominacji Austrii, która zagrażała bezpośrednio Francuskiej Republice⁴²⁶.

⁴²² Ibidem, s. 1-7.

⁴²³ H. Michel, *Edgar...*, op. cit., s. 12.

⁴²⁴ E. Quinet, *L'Enseignement...*, op. cit., s. 192-193.

⁴²⁵ Ibidem, s. 192-201.

⁴²⁶ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 322.

3.2.8. Wolność słowa

Quinet zauważył, że sytuacja francuskich pisarzy w okresie II Cesarstwa była jedną z najcięższych w Europie. Jak pisał historyk, prawo czyniło z nich podejrzanych. Groziły im liczne oskarżenia, procesy i surowe wyroki, gdyż prawo było niejasne i niemożliwe do zrozumienia⁴²⁷. Faktycznie polityka Ludwika Napoleona zmierzała do znacznego ograniczenia wolności obywatelskich. Co prawda nie wprowadzono cenzury, jak to miało miejsce za czasów Bonapartego, jednak groźba wysokich grzywien, zawiesznień i zamknięcia gazet w wystarczający sposób hamowała niechętnie cesarzowi publikacje⁴²⁸.

"Co może uczynić francuski pisarz, przeciwko któremu podnosi się zarzuty? – pisał Quinet, w jakąkolwiek odwróci się stronę napotyka te same niemożliwości, te same oskarżenia: obraza moralności publicznej, obraza religii, obraza metafizycznej ugody, podburzanie do nienawiści"⁴²⁹.

Dlatego Quinet toczył otwartą walkę w imię wolności słowa. Ubolewał bowiem, że we Francji niemożliwe było, aby jakikolwiek pisarz mógł podejmować poważne tematy mając pewność, że nie podpadnie pod wymiar sprawiedliwości⁴³⁰.

3.2.9. Przymus wyborczy

W XIX wieku w Europie rozpoczęła się debata nad wprowadzeniem przymusu wyborczego. Po raz pierwszy na skalę całego kraju przymus wyborczy zastosowano w 1862 roku w Liechtensteinie. W niektórych państwach, takich jak Belgia, wprowadzenie tego przymusu wyprzedziło zastosowanie powszechnego prawa wyborczego i nadanie praw wyborczych kobietom⁴³¹.

Quinet opowiedział się przeciwko przymusowi wyborczemu, który dla niego było czymś więcej aniżeli złamaniem zasad wolności jednostki. Propozycję, aby z prawa do głosowania uczynić rygorystyczny obowiązek zagrożony karą grzywny, historyk porównał do nakazu Solona, który nałożył na obywateli obowiązek uczestnictwa w wojnach cywilnych.

⁴²⁷ Ibidem, s. 136.

⁴²⁸ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 471.

⁴²⁹ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 137.

⁴³⁰ Ibidem, s. 137.

⁴³¹ O. Coudevylle, *La vote obligatoire en France: que ce passerait-il si tout le monde votait?*, Institut d'Etudes Politiques de Paris, 2006, s. 14.

Debata nad przymusem wyborczym (franc. le vote obligatoire) rozpoczęła się we Francji w drugiej połowie XIX wieku, chociaż ostatecznie nigdy go nie wprowadzono w życie. Zwolennikami byli głównie konserwatyści, którzy widzieli w nim metodę pozwalającą kontrolować wyników wyborów. Republikanie opowiadali się przeciwko takiemu ograniczeniu wolności jednostki.

W latach 1848-1850, a więc w początkowej fazie tworzenia się II Republiki francuskiej, trzykrotnie przedstawiono propozycję obowiązkowego głosowania przed Zgromadzeniem Narodowym. Po raz pierwszy miało to miejsce we wrześniu 1848 roku. Debatę jednak przesunięto. W lutym 1849 roku powrócono do niej za sprawą konserwatywnego deputowanego Jeana-Pierrę de L'Espinasse. Zaproponował on bowiem, aby zarejestrowanych wyborców, którzy zlekceważyli lub odmówili oddania głosu, karać grzywną. Projekt ten został odrzucony. W 1850 roku próbowano znaleźć mniej kłopotliwy sposób na ograniczenie powszechnego głosowania, jednak i te próby skończyły się fiaskiem, a ostatecznie zostały przerwane przez zamach stanu z 2 grudnia 1851 roku⁴³².

Quinet – republikanin i zwolennik szeroko pojmowanej wolności był przeciwny wszystkim tym projektom. Te poglądy zmanifestował w jednym z najważniejszych swoich traktatów politycznych – *La République* z 1872 roku. "Fakt, że obywatel nie weźmie udziału w wyborach, wcale nie oznacza, że są mu one obojętne"⁴³³ – pisał. Według niego odmowa oddania głosu może oznaczać też strach przed ujawnieniem poglądów. Zagłosowanie zgodnie ze swoją wolą, ale wbrew narzuconym z góry wzorcom, może być ryzykowne. A z drugiej strony "zagłosowanie wbrew swemu sumieniu, ale tak by nie narazić się na żadne konsekwencje i spełnić oczekiwania innych osób, czy to jest właściwa droga, którą powinna zmierzać demokracja"⁴³⁴? – pytał.

Wstrzymanie się od głosowania nabrało szczególnego znaczenia w momencie dojścia do władzy Napoleona III. Miał być to manifest przeciwko jego niedemokratycznym rządóm. "Bonapartyzm był zdecydowanie wrogi systemowi parlamentarnemu"⁴³⁵ – jak stwierdził profesor Jan Baszkiewicz. W czasach II Cesarstwa wolności obywatelskie zostały ograniczone, nowa konstytucja pozbawiała parlament

⁴³² A. Malkopoulou, *Democracy's Duty: The History Of Political Debates On Compulsory Voting*, University of Jyväskylä, 2011, s. 40-44.

⁴³³ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 5-6.

⁴³⁴ Ibidem, s. 6-7.

⁴³⁵ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 471.

uprawnień, a wybory były manipulowane przez władze, która chciała wykazać, że posiada ludową legitymację. Wszelkie operacje wyborcze musiały być więc pod kontrolą⁴³⁶. Dla opozycji i republikanów, a więc również dla Edgara Quineta, wstrzymanie się od głosu było usprawiedliwione jako polityczny sprzeciw wobec polityki Napoleona III. Historyk twierdził, że każdy ma prawo zagłosować według własnego sumienia, jeżeli boi się politycznych konsekwencji, ma prawo się od głosu wstrzymać⁴³⁷. W tym przypadku Quinet popierał politykę Pierra-Josepha Proudhona, który w swym dziele *Les Démocrates assermentés*⁴³⁸, otwarcie namawiał do wstrzymania się od głosu, bądź oddania głosu pustego, co miało być przejawem opozycji wobec rządów Cesarza.

Za czasów II Cesarstwa rząd aktywnie zaangażował się w kampanię wyborczą. Szczególnie podatni na rządowe manipulacje byli nieoświeceni chłopci, którzy wcześniej nie angażowali się w politykę. Władza zaczęła więc drukować tzw. białe afisze, które miały nawet analfabecie pomóc odróżnić dobrego (popieranego przez rząd) kandydata od złego. Jedynie urzędowi kandydaci mogli drukować swoje kandydatury na białym papierze i wieszać je w specjalnie do tego przeznaczonych miejscach⁴³⁹.

Quinet skrytykował taki stan rzeczy. Według niego wysoce niesprawiedliwe byłoby wsadzanie najbiedniejszych do więzienia za to, że nie chcieli zagłosować. Byłoby to według niego doprowadzanie do ruiny w i tak już trudnym życiu. Obserwując Francję, historyk stwierdził, że ignorancja wcale nie jest największym złem, które ją trapi. Za dużo gorsze uważał on strach, który dotyka ludzi na wsiach. Głos, który oddają oni bowiem w wyborach jest daleki od prawdziwych, głębokich przekonań⁴⁴⁰.

3.2.10. Jedność społeczna

Według Quineta zdrowe społeczeństwo to takie, w którym różne pokolenia są ze sobą zżyte i współpracując tworzą jedność społecznego ducha. Państwo nie powinno być podzielone, powinno być unią myśli, wspólnym instynktem pokoleń. Zdaniem

⁴³⁶ M.Morabito, D.Bourmaud, *Historia...*, op. cit., s. 310.

⁴³⁷ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 6-8.

⁴³⁸ P. -J. Proudhon, *Les Démocrates assermentés et les réfractaires*, Paris 1863, s. 1-11.

⁴³⁹ M.Morabito, D.Bourmaud, *Historia ...*, op. cit., s. 311.

⁴⁴⁰ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. VIII.

historyka, gdy rozpoczyna się podział narodu między ludzi różnego wieku, jest to jak podział organów i początek śmierci⁴⁴¹.

Swoją wizję republiki i jedności społecznej wyłożył też Quinet w liście kierowanym do mieszkańców l'Ain z kwietnia 1848 roku. Przede wszystkim, zdaniem historyka, jedynie Republika jest w stanie zjednoczyć cały lud, który wcześniej był podzielony przez monarchię. Do tego niezbędna jest jednak reforma. Interesem Francji powinien być interes każdej francuskiej rodziny. Społeczeństwo należy tak skonstruować, aby możliwa do wypełnienia była sprawiedliwość społeczna, którą od osiemnastu wieków obiecuje Ewangelia. Jednocześnie jednak, z koniecznym respektem dla wiary i religii, fundamentem współczesnego społeczeństwa republikańskiego jest, według historyka, wolność wyznania. Bezpłatna edukacja jest niezbędna i powinna nieść republikańskiego ducha⁴⁴².

Quinet w owym liście zachwalał również rewolucję dokonaną przez masy na korzyść mas. Jego zdaniem rewolucja lutowa z 1848 roku oznaczała nadejście pełnej suwerenności, poszanowania własności i wartości rodzinnych, prawa wszystkich do życia i pracy oraz była symbolem szczerej miłości ludu⁴⁴³.

Edgar Quinet twierdził również, że kwestia socjalna w XIX-wiecznej Francji była sprawą niezwykle istotną. Spór toczący się między bogatymi a biednymi od dawna bowiem dręczył ludzkie cywilizacje⁴⁴⁴.

Quinet opowiedział się jako przeciwnik socjalistycznej wizji walki klas. Według niego stwarza ona bowiem większe zagrożenie dla ludu, aniżeli wojny religijne. Przede wszystkim dezorganizuje naród, czego nie czynią wojny religijne i zagraża jego jedności⁴⁴⁵. W walce klas bowiem ścierają się siły tego samego narodu, odrzucając interes państwowy niosą zagrożenie dla jego spójności i wolności.

Symbolem idealnej jedności narodowej, ale na mniejszą niż cały naród skalę, była dla Quineta Gwardia Narodowa. Został zresztą mianowany pułkownikiem 11-go Legionu Gwardii Narodowej w Paryżu⁴⁴⁶. Była ona dla niego bowiem wzorem na którym powinna bazować Republika. Gwardię Narodową nazwał "Republiką braci armii"⁴⁴⁷, gdyż spotykały się w niej wszystkie klasy: robotnicy, kupcy, artyści, młodzież

⁴⁴¹ Ibidem, s. 144-145.

⁴⁴² Ibidem, s. 305-307.

⁴⁴³ Ibidem, s. 305-307.

⁴⁴⁴ Ibidem, s. 245.

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 253-260.

⁴⁴⁶ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 8.

⁴⁴⁷ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 304.

szkolna, tworząc sojusz pośród barykad. Quinet podziwiał ją za to, że potrafiła skupić ludzi, którym przyświecał wspólny cel: zgoda i zwycięstwo ideałów. Tak samo powinno być w republice. Ludzi powinny łączyć idee wolności i równości⁴⁴⁸. Napoleon III po dojściu do władzy rozwiązał Gwardię Narodową⁴⁴⁹.

3.2.11. Rewolucja

Quinet twierdził, że Wielka Rewolucja z 1789 roku była czymś nieuniknionym, naturalną konsekwencją rozwoju społeczeństwa i następstwem historycznych wydarzeń. Francja była, zdaniem historyka, kolebką rodzącej się wolności, która zaczęła rozprzestrzeniać się na cały świat. Wolność zaczęła domagać się swoich praw. Politycy, którzy próbowali stłamsić wolność tam, gdzie się już narodziła, nie potrafili powstrzymać jej eksplozji w nowych miejscach⁴⁵⁰. Quinet stwierdził, że cierpliwość Francuzów i tak była długa, nie dziwił go również fakt, iż Ludwik XVI nie potrafił zapobiec wybuchowi rewolucji. Była to bowiem "jedna z tych niespodzianek, której cały geniusz świata nie mógłby uniknąć"⁴⁵¹.

Quinet wspomina też rolę, którą w przedrewolucyjnej Francji odegrał Jacques Necker. Pisał o nim, że "przyniósł ducha małej, współczesnej republiki w ogromną monarchię francuską"⁴⁵². Historyk twierdził, że jedną z przyczyn wybuchu rewolucji było zaufanie Neckera do liczb i rachunków. Quinet podkreślił, że zapominając o czynniku moralnym, minister wierzył, że wszystko da się przewidzieć rachunkami. Wystarczało mu, aby zgadzały się cyfry i to miało zapewnić rozwój gospodarczy i stabilizację ekonomiczną. Jak się jednak okazało, wszystkie nauki ekonomiczne były marne w starciu z siłą ludzkiej woli⁴⁵³.

Kolejną przyczyną wybuchu rewolucji, o której wspomina Quinet, był szalejący na prowincji głód. Historyk ubolewał nad ciężką sytuacją na wsiach, gdzie pełno było nędzy i cierpienia, a ludzie przyzwyczajeni do rozczarowań, zaczęli tracić nadzieję na to, że ich los może ulec poprawie⁴⁵⁴.

Quinet podkreślił również wpływ, jaki na wybuch rewolucji wywarł stan trzeci. Pochwalił zeszyty skarg, w których opowiadano się m.in. za ograniczeniem władzy

⁴⁴⁸ Ibidem.

⁴⁴⁹ J. Baszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 471.

⁴⁵⁰ E. Quinet, *La Révolution*, T. I., op. cit., s. 71-77.

⁴⁵¹ Ibidem, s. 74.

⁴⁵² Ibidem, s. 79.

⁴⁵³ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 82-84.

⁴⁵⁴ Ibidem, s. 85-88.

króla. "Wszyscy zdali sobie sprawę, że przeszłość nie ma nic do nauczania i do zapisania współczesnym, Naród został zmuszony do wyparcia się swojej historii"⁴⁵⁵.

Zdaniem Quineta problem pojawił się, gdy stan trzeci nie zadowolili się wolnością socjalną, chcąc być tak bardzo wolnym, wkrótce przeobraził się w potwora. Wszystkie stany zaczęły wówczas w pośpiechu powracać do swej natury, szlachta do kultu monarchii absolutnej, kler do nietolerancji⁴⁵⁶.

Quinet, podobnie jak Tocqueville⁴⁵⁷, z pewną obawą patrzył na rewolucję, która już dwa razy w historii zdegenerowała się do despotyzmu. Historyk doszedł również do wniosku, że jeżeli rewolucja ustanowi równość obywatelską, nie jest w stanie ustanowić wolności⁴⁵⁸. Gorzkie doświadczenia II Republiki oznaczały potwierdzenie quinetowskiej teorii. Po raz kolejny bowiem rewolucja, tym razem nazywana lutową, doprowadziła do dyktatury napoleońskiej, prowadząc do 2 grudnia 1851 roku i powrotu Cesarstwa. Quinet porzucił więc Francję, gdyż jak podkreślił François Furet, historyk "nie tylko nie cierpiał II Cesarstwa, on się go wstydził. Ten reżim to nie despotyzm, to dyshonor"⁴⁵⁹.

3.2.12. Rola kobiet w społeczeństwie

Zdaniem Quineta mężczyźni tworzą prawa, kobiety obyczaje. Historyk zauważył, że we Francji panuje niedobór obyczajów, że brakuje duszy kobiet. Nie wyobrażał sobie republiki i demokracji bez kobiet, doceniał ich rolę w historii, w scalaniu społeczeństwa⁴⁶⁰.

3.2.12.1. Małżeństwo

Quinet ubolewał nad kondycją francuskiego małżeństwa. Młode dziewczyny bowiem często były wydawane za mąż tylko i wyłącznie wówczas, gdy ich przyszły małżonek był w stanie zabezpieczyć je finansowo, uczucia zostawały zepchnięte na dalszy plan⁴⁶¹. Historyk dał się poznać jako obrońca kobiet. Krytykował wszystkich zwolenników teorii, że rola kobiet sprowadzała się jedynie do instrumentu mającego

⁴⁵⁵ Ibidem, s. 89-94.

⁴⁵⁶ E. Quinet, *La Révolution*, T. I., op. cit., s. 95-100.

⁴⁵⁷ A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, przełożyła Anna Wolska, Warszawa 1970, s. 66-68.

⁴⁵⁸ E. Quinet, *La Révolution*, T. I., op. cit., s. 193-201.

⁴⁵⁹ F. Furet, *La gauche et la révolution au milieu du XIXe siècle*. Edgar Quinet et la question du Jacobinisme 1865-1870, Hachette, 1986, s. 29-30.

⁴⁶⁰ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 190.

⁴⁶¹ Ibidem, s.192.

zapewnić mężczyźnie łatwiejsze życie. Zauważył, że ludy antyczne umieściły kobiety na Olimpie, gdzie razem z mężczyznami brały one udział w tworzeniu świata. Kobiety jego zdaniem również tworzyły cywilizację⁴⁶². Dostrzegał więc historyk konieczność podkreślenia roli kobiet w społeczeństwie, nadania im większych wolności. Jednak ani słowem nie wspominał o tym, by zrównać je w prawach z mężczyznami i wyposażyć w prawa wyborcze.

3.2.12.2. Rozwód

Pełna laicyzacja prawa małżeńskiego nastąpiła w czasach rewolucji francuskiej, której ustawodawstwo wprowadziło obowiązkowe śluby cywilne, zawierane przed urzędnikiem stanu cywilnego i prawo do rozwodu dla każdego, bez względu na wyznanie. Daleko posunięty liberalizm tego ustawodawstwa wyrażał się w tym, że rozwodu udzielali urzędnicy stanu cywilnego, a więc dokonywano tej czynności w trybie administracyjnym, a nie sądowym⁴⁶³. Postępowanie sądowe w sprawie o rozwód wprowadził dopiero kodeks cywilny Napoleona z 1804 roku, który utrzymał w pełni laicki system osobowego prawa małżeńskiego, przyjęty w pierwszej fazie rewolucji⁴⁶⁴. Sukcesy militarne Napoleona doprowadziły do tego, że laickie prawo małżeńskie wprowadzone zostało w państwach niemieckich na lewym brzegu Renu.

Quinet opowiadał się również za liberalnym prawem do rozwodów. Pomimo, że zaznaczał iż wysoce ceni sobie rodzinę, to jednak twierdził, że ponownie przypieczętowanie małżeństwa prawem katolickim sprowadziło je z powrotem do instytucji średniowiecza. Rewolucja we Francji wprowadziła laicyzację prawa małżeńskiego. Quinet twierdził jednak, że brak możliwości legalnego rozwodu, który został utrudniony kodeksem Napoleona z 1804 roku, sprzyja fantazjom by się z owego małżeństwa wydostać. Rodzinę francuską wprowadzono z powrotem w prawo małżeńskie z czasów *ancien régime*⁴⁶⁵. Te poglądy były kontynuacją idei Quineta o laicyzacji państwa.

⁴⁶² Ibidem, s.197.

⁴⁶³ *Décret du 20 septembre 1792 qui détermine le mode de constater l'état civil des citoyens*, Sekcja V.

⁴⁶⁴ Napoleon I, *Kodex Napoleona z przypisami*. Xiąg trzy, Warszawa 1810, s. 64-71.

⁴⁶⁵ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 191.

3.2.13. Antyklerykalizm

Osobiście Quinet był wierzący, jednakże mógłby być uważany za ojca francuskiej laickości. Nie był on ateistą, tylko antyklerykałem. Był bardzo zdystansowany wobec religii katolickiej, ale dorastał w edukacji protestanckiej. Pod względem religijnym był wolnomyślicielem o odcieniu protestanckim, Biblię przeczytał zresztą wielokrotnie⁴⁶⁶.

W *La République* Quinet stwierdził, że "klerykalizm oznacza dla Francji śmierć, gdyż stawia on księdza w miejsce Boga, a więc fałsz w czystej postaci, pozory w miejsce realiów. Maskę w miejsce człowieka, militarizm w miejsce humanitaryzmu"⁴⁶⁷. Nie można więc o historyku powiedzieć, że był antyreligijny, gdyż nie negował istnienia Boga i sensu wiary w niego, był jednak zdecydowanie przeciwny władzy kleru.

W *L'Enseignement de peuple* Quinet oświadczył, że przez 10 lat pracował nad udowodnieniem dwóch rzeczy. Po pierwsze, pragnął wykazać, że wszystkie państwa katolickie upadają, po drugie, że w takich państwach wolność polityczna jest niemożliwa do realizacji. Apelował tym samym do Francuzów, "Wszystkie ludy związane z papieżem upadły. Wszystkie narody, które identyfikują swoje przeznaczenie z Kościołem rzymskim są narodami straconymi"⁴⁶⁸. Konieczny jest więc rozdział władzy od Kościoła. "Jeżeli wierzycie, pielęgnujcie waszą wiarę. Jeżeli chcecie pozostać ludem, sprawcie, by wasz Kościół nie interweniował w prowadzenie waszych spraw"⁴⁶⁹.

Kościół, pomimo swej mocy lub właśnie z powodu swej mocy, nie powinien być odpowiedzialny za formowanie się wolnych jednostek. Nie powinien tego czynić ze względu na swoją doktrynę, jak i organizację. Wolność ma być wyborem, a dokonanie wyboru wymaga posiadania wielu teorii, z których się wybiera. Jak więc Kościół, który otrzymał prawdę objawioną, świętą, miałby je skonfrontować z innymi myślami, wytworami ludzkiej inteligencji?⁴⁷⁰. Kościół daje gotowe dogmaty, nie pozwala o nich dyskutować, ani szukać innej prawdy. Biorąc pod uwagę organizację instytucji kościoła,

⁴⁶⁶ D. Lindenberg, *Edgar Quinet et la laïcité*, w: *Edgar Quinet (1803-1975) Professeur, historien, philosophe, poète*, Paris, Lycée Edgar Quinet, b.r.w., s. 19.

⁴⁶⁷ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 99.

⁴⁶⁸ E. Quinet, *L'Enseignement...*, op. cit., s.12-13.

⁴⁶⁹ Ibidem.

⁴⁷⁰ T. Steeg, *Edgar Quinet (1803-1875) L'Œvre-Le Citoyen- L'Éducateur*, Paris, b.r.w., s. 7.

historyk nie widział możliwości funkcjonowania monarchii teokratycznej w republice, gdzie każdy komuś podlegał, gdzie byliby zwierzchnicy i poddani.

Quinet opowiadał się więc za zdecydowanym rozdziałem władzy od Kościoła. Dostrzegał, że katolicyzm we Francji był religią narodu, stąd od 60 lat (od czasów Wielkiej Rewolucji) dręczył Francję problem ustanowienia wolności na zasadach religijnych⁴⁷¹. Nawiązywał też do idei Monteskiusza, który w *O duchu praw* pisał o tym, że religia nie powinna stanowić prawa, gdyż jest prawem nad prawami. Quinet rozróżnił dwa rodzaje państw ze względu na ich stosunek do religii. Pierwsze to takie, w których kult jest rozważny. Istnieją tutaj dwa odrębne światy: polityki i ducha. Drugie to takie, w których religia zdominowała świat. Jest częścią prawa, rządu i obyczajów. Bez zmiany religii niemożliwe są tu jakiekolwiek inne zmiany. Niemożliwa jest tutaj także rewolucja⁴⁷².

3.2.14. Nawiązania do antyku

Edgar Quinet, zgodnie z republikańską ideą powrotu do antyku, również nawiązywał do czasów starożytnych. Uważał on, że powrót do sztuki i dzieł antyku pomoże znaleźć równowagę i zwrócić dziedzictwo narodowi, który tak wiele stracił⁴⁷³. Odżywające dzięki tej idei dzieła minionych czasów są według historyka wciąż żywe i aktualne. "W otchłani, w której się zanurzyliśmy, Homer wydaje mi się dużo młodszy, Platon jeszcze wspanialszy, Arystoteles potężniejszy. Czuję rękę tych wielkich ludzi. Wyciągają mnie oni z przepaści i prowadzą do wiecznego oświecenia"⁴⁷⁴ – pisał.

Quinet uważał że antyczne nauki są potrzebne jemu współczesnym, gdyż pozwalają zrozumieć wiele historycznych reguł⁴⁷⁵.

W przeciwieństwie do Micheleta, którego idee nawiązywały głównie do myśli starożytnego Rzymu, Quinet przejawiał dużo większe zainteresowanie ideami i kulturą antycznej Grecji.

Podczas swojego pobytu w Heidelbergu w 1827 roku, zaczął uczyć się greki, dzięki temu rok później mógł udać się do Grecji. Efektem tej wyprawy było pojawienie się w październiku 1830 roku: *De la Grèce moderne, et de ses rapports avec l'antiquité*. Z jednej strony, w tej książce możemy znaleźć opisy pełnej przygód wyprawy do

⁴⁷¹ Ibidem.

⁴⁷² E. Quinet, *L'Enseignement...*, op. cit., s. 2-4.

⁴⁷³ E. Quinet, *La République...*, op. cit., s. 115-116.

⁴⁷⁴ Ibidem, s. 117.

⁴⁷⁵ Ibidem.

malowniczej Grecji, gdzie kultura antyczna stykała się ze współczesną autorowi, a z drugiej, zawierała ona poważne przemyślenia na temat jej potęgi, myśli i trwałości idei⁴⁷⁶. W 1838 roku Quinet opublikował swoją wersję mitu o Prometeuszu, greckim herosie, który poświęcił się dla dobra ludzi.

Jednym z ostatnich dzieł historyka było *L'Esprit nouveau* z 1875 roku. Historyk stwierdził w nim, że poszukiwanie utraconego światła i równowagi możliwe jest tylko przez powrót do idei starożytnej Grecji. Są one bowiem siłą moralną, która nawet najbardziej pokonanym daje nieśmiertelną nadzieję. Mądrość starożytnych Greków, a w szczególności Sokratesa, zapewnia trwałość ducha nawet po śmierci⁴⁷⁷.

W 1875 roku ukazała się jego ostatnia książka, nawiązująca do antyku: *Vie et mort du génie grec*. Dzieło to Quinet zaczął pisać krótko przed śmiercią, w marcu 1875 roku. Zostało ono dokończone przez jego żonę, która zebrała wcześniej spisane myśli Quineta⁴⁷⁸. Książka ta ukazuje starożytną Grecję jako kolebkę europejskiej cywilizacji. Zostały opisane w niej osiągnięcia i geniusz najwybitniejszych przedstawicieli antycznego, greckiego świata. "Grecja czuje się niezniszczalna. Ogłasza to przez wszystkie swoje dzieła"⁴⁷⁹ – pisał Quinet.

Przeświadczenie o nieśmiertelności antycznego, greckiego świata, możemy znaleźć zarówno w dziełach pochodzących z pierwszych lat naukowej kariery Quineta, jak i w jego ostatnich, dojrzałych książkach. Historyk twierdził, że grecka myśl i kultura są wciąż żywe i powinny być wzorem dla współczesnej jemu republiki.

3.2.15. Wnioski

W dziełach Quineta można odnaleźć wiele republikańskich wątków, nie są one jednak ukryte w historiach i opowieściach jak u Micheleta, a wyłożone wprost. Rozwiązania prawne i polityczne są czytelnikowi przedstawione w jasny i klarowny sposób. Quinet nie unikał odpowiedzi na trudne pytania, również krytyki nie ukrywał w metaforach i przenośniach. Wyraźnie podkreślał, w wielu swoich dziełach, że jedynym właściwym ustrojem dla Francji jest republika. Monarchia czy cesarstwo może przynieść tylko zagładę. W trosce o utrzymanie republiki opowiadał się za

⁴⁷⁶ J. Tucóo-Chala, *L'Hellenisme de Edgar Quinet* w: S. Bernard-Griffiths, P. Viallaneix, *Edgar Quinet ce Juif Errant*, Association des Publications de la Faculté des Lettres, 1987, s. 77-80.

⁴⁷⁷ E. Quinet, *L'esprit nouveau*, Paris 1875, s. 193-194.

⁴⁷⁸ H. Bonnet, *Vie et mort du génie grec selon Edgar Quinet*, Bulletin de l'Association Guillaume Budé, 2002, Volume 1, Numéro 3, s. 363-367.

⁴⁷⁹ E. Quinet, *Vie et mort du génie grec*, Paris 1878, s. 7.

ograniczeniem prawa wyborczego i rządami elit. Miał wiele wątpliwości co do trafności decyzji, które podejmą niewykształcone masy. Obawiał się, że pewnego dnia powszechne wybory mogą same siebie zdezonizować, ogłaszając powrót do dyktatury. Dlatego prawa wyborcze powinny być ograniczone. Oprócz monarchistów otwarcie krytykował Ludwika Napoleona i sympatyzujących z nim bonapartystów. Jego dojście do władzy nazywał hańbą, co zmanifestował opuszczając kraj. Był przeciwny wprowadzeniu obowiązku wyborczego, gdyż bierność w wyborach uważał za jeden ze środków walki z niesprawiedliwymi rządami. Istotnym elementem jego idei była wolność, rozumiana jednak w kontekście wolności starożytnej, w ramach funkcjonowania państwa. Quinet otwarcie szerzył antykatolickie poglądy, opowiadając się za laicyzacją szkolnictwa i rozdziałem kościoła od państwa. Wreszcie jako prawdziwy republikanin, historyk często nawiązywał do kultury i historii starożytnych. Często przywoływał imiona największych antycznych postaci, a starożytną Grecję uważał za kolebkę europejskiej cywilizacji.

3.3. Wpływ Edgara Quineta na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku

Wiek XIX to czas, w którym idee republikańskie mogły znaleźć swoje odzwierciedlenie w praktyce. Francja bowiem wkroczyła w ten wiek formalnie jako I Republika, jako III Republika też go zakończyła. Jest to więc ten moment w dziejach, w którym ścierały się różne poglądy i wizje republiki. Celem niniejszego rozdziału jest analiza wpływu, jaki na ten rodzący się republikanizm wywarła historia narodowa, której autorem był Edgar Quinet.

3.3.1. Najważniejsze dzieła historyka

W twórczości Edgara Quineta wyróżnić można trzy najważniejsze historyczno–polityczne traktaty, które wywarły duży wpływ na francuską myśl republikańską. Pierwszym z nich jest wydany w 1850 roku *L'Enseignement du Peuple*, kolejnym *La Révolution* z 1865 roku i wreszcie *La République. Conditions de la régénération de la France* z 1872 roku.

3.3.1.1. *L'Enseignement du Peuple*

Ta pozycja poświęcona jest trzem sprawom. Po pierwsze ma udowodnić, jak ważna w polityce powinna być kwestia edukacji. Na wzór systemu szkolnictwa można bowiem zorganizować system społeczny. 24 luty 1848 roku, jak pisał Quinet na pierwszych stronach książki, to moment w którym lud francuski wybrał swoje przeznaczenie i jedyną właściwą – republikańską drogę. Powinien więc zadać sobie pytanie o niezwykle istotną dla dalszego, prawidłowego funkcjonowania państwa sprawę: jak powinien wyglądać teraz system szkolnictwa i na jakim autorytecie ma on bazować⁴⁸⁰. Druga kwestia to wprowadzenie laickiego nauczania. Według Quineta, jeżeli społeczeństwo ma wychować świadome pokolenie, w nowym demokratycznym duchu, opartym na wolości, już od najmłodszych lat obywatelom należy dać prawo wyboru. Powinni oni zarówno w szkole, jak i poza nią, mieć szeroki zakres dogmatów do wyboru. Powinni mieć oni możliwość prowadzenia dyskusji, dokonywania samodzielnych analiz, tak, aby w konsekwencji potrafili zaakceptować albo odrzucić

⁴⁸⁰ E. Quinet, *L'Enseignement...*, op. cit., s. 5.

poszczególne idee. Trzecim zagadnieniem, na które historyk kładzie nacisk, jest kwestia oddzielenia nie tylko edukacji, ale i całego życia społeczeństwa od życia religijnego⁴⁸¹.

W *L'Enseignement du Peuple* próbował Quinet udowodnić, że religia nie może być autorytetem, który stanie się podstawą dla nowej republiki. Francuska wolność i tolerancja dopuszcza bowiem istnienie obok siebie różnych wyznań. Historyk zauważył również, że Francja jest przyzwyczajona do rozumienia religii jako elementu szczególnego, jednak takiego, który rozwijał się niezależnie od innych elementów społeczeństwa. Natomiast w czasach jemu współczesnych religia przedstawia się jako forma polityczna i to w dodatku zarządzania przez instytucje religijne⁴⁸².

Katolicyzm, jak stwierdził Quinet, jest jednak religią narodu. Historyk zadawał pytanie, jak więc ustanowić współczesną wolność respektując jej zasady? Widział dwa rozwiązania tego problemu. Pierwszym było przeprowadzenie rewolucji religijnej i zastąpienie starej religii nową. Byłoby to jednak trudne, a wręcz niemożliwe do zrealizowania. Drugim rozwiązaniem, które zaproponował jeżeli zmiana wiary nie jest możliwa, jest absolutne rozdzielenie społeczeństwa laickiego od społeczeństwa kościelnego⁴⁸³. Dopiero w laickim społeczeństwie może być w pełni zrealizowana zasada wolności.

Zdaniem Quineta w kościele, tak jak w państwie, można przeprowadzić rewolucję, ponieważ kościół opiera się na władzy monarszej. Jednakże kler jest zgoła odmiennego zdania i nie godzi się na zamianę praw boskich na autorytet, który można przedyskutować, a w konsekwencji zaakceptować lub odrzucić⁴⁸⁴. Dla historyka był to jeden z powodów, dla których w państwie organizacja religijna wnioskująca do polityki, nie ma racji bytu⁴⁸⁵.

Na rozwiązaniach proponowanych przez Quineta w *L'Enseignement du Peuple* wzorował się Jules Ferry, twórca współczesnego, bezpłatnego i laickiego szkolnictwa. Miał on powiedzieć do Léona Gambetty, że promotorem świeckiej edukacji we Francji jest właśnie Edgar Quinet⁴⁸⁶.

⁴⁸¹ Ibidem, s. 5-6.

⁴⁸² Ibidem, s. 6-7.

⁴⁸³ Ibidem, s. 37.

⁴⁸⁴ Ibidem, s. 63-64.

⁴⁸⁵ Ibidem, s. 113-114.

⁴⁸⁶ E. Quinet, *L'Enseignement du Peuple*, Paris, 2001, le mot de l'éditeur.

3.3.1.2. *La Révolution*

Jak pisał Quinet w pierwszych słowach swojego dzieła poświęconego rewolucji z 1791 roku, "Rewolucja francuska nie potrzebuje przeprosin, czy tego chcemy czy nie, cały wiek jest nią przesiąknięty"⁴⁸⁷. Za cel owej książki obrał on sobie odkrycie i pokazanie, dlaczego ten wielki wysiłek i poświęcenie narodu nie przyniosły pełnego rezultatu.

Dziesięć lat pracy Edgara Quineta, ukoronowanych wydaniem w 1865 roku książki na temat Wielkiej Rewolucji, nie jest suchym opisem wydarzeń i faktów. Quinet nie wdaje się tutaj w historyczne detale, ale dokonuje wielu historycznych refleksji. Rewolucja jest piękną obietnicą, która jednak nigdy nie może się spełnić. Odwieczny konflikt pomiędzy równością obywatelską a wolnością okazuje się być bowiem nie do rozwiązania.

Jeden z najwybitniejszych XX-wiecznych historyków francuskich – François Furet wydanie jesienią 1865 roku przez Edgara Quineta książki poświęconej historii rewolucji nazwał literackim ewenementem, "pośrednictwem między korzeniami i naturą tradycji rewolucyjnej we Francji"⁴⁸⁸. Furet zwrócił uwagę na polemikę, jaka wywiązała się po jej publikacji. Quinet – republikanin dokonał w niej radykalnej krytyki dyktatury publicznego zbawienia i terroru, za co zresztą, jak zauważył Furet, zapłacił wysoką cenę. Uczestnicy tej polemiki podzielili się na dwa obozy. Pierwszy z nich nie akceptował odrzucenia, choćby częściowego, rewolucyjnego dziedzictwa. Nazywano ich neo-jakobinami, a głównymi przedstawicielami byli Alphonse Peyrat i Louis Blanc. Emile Olliver i Jules Ferry z kolei uważali, że był to warunek konsensusu narodowego na bazie wartości z 1789 roku. Michelet, ojciec francuskiej historii i przyjaciel Quineta, opowiadał się po jego stronie, choć nie w pełni akceptował jego wizję. Jak podkreślił Furet, Rewolucja Francuska podzieliła więc nie tylko świat polityki na prawicę i lewicę, ale też samą prawicę⁴⁸⁹.

Jak słusznie zauważył François Furet, spośród trzech wielkich historyków zajmujących się sprawą rewolucji: Micheleta, Tocquevill'a i Quineta, tylko ten ostatni stworzył koncepcję opartą na dwóch okresach i dwóch niekompatybilnych zasadach. Dla Micheleta i Tocquevilla Rewolucja to jedna wspólna myśl. Quinet początek

⁴⁸⁷ E. Quinet, *La Révolution*, T. I., op. cit., s. 57.

⁴⁸⁸ F. Furet, *La Gauche ...*, op. cit., Préface, s. 2-5.

⁴⁸⁹ F. Furet, *La Gauche...*, op. cit., Préface, s. 2-5.

Rewolucji dostrzega już w czasach ancien régime, za jej kontynuację uważa też wydarzenia z 1848 roku⁴⁹⁰.

"W efekcie nie miał sukcesora. Jego dochodzenia, jego problemy, nie zostały podjęte przez historyków, którzy nastąpili po nim. Rewolucja francuska stała się obiektem profesjonalnych badań, stała się świętym okresem historycznym i specjalistyczną katedrą uniwersytecką⁴⁹¹. Przekształcała inteligentów w profesorów"⁴⁹².

O tym, jak ważna okazała się ta książka, świadczą liczne recenzje i jej opracowania. François-Joseph Moussaud rok po jej wydaniu opublikował swoje *Examen critique de l'histoire de la révolution*. We wstępie pisał o wielkiej sensacji, jaką w świecie polityki wywołała książka Quineta. "Talent, z którego słynie autor, pozycja, którą zajmuje w momencie pisania, ten ruch nieodparty, który nas pcha w stronę studiów nad zagadnieniami społecznymi. Historia rewolucji napisana przez rewolucjonistę. Wszystko to nadało tej książce wagę ewenementu"⁴⁹³.

3.3.1.3. *La République. Conditions de la régénération de la France*

Jednym z największych dzieł historyka jest jego rozprawa dotycząca francuskiego ustroju pod tytułem: *La République. Conditions de la régénération de la France*. Historyk ukończył ją krótko przed śmiercią, w październiku 1872 roku. Jak możemy przeczytać w nocie od redaktorów do trzeciego wydania, spotkała się ona z ogromnym zainteresowaniem prasy paryskiej i nie tylko. Kwestie, które podniósł w niej historyk były szeroko komentowane, a zaproponowane w niej śmiałe rozwiązania okazały się dużym polem do otwartej dyskusji⁴⁹⁴. Książka bez wątpienia jest jednym z najbardziej dojrzałych świadectw historyka na temat sposobu funkcjonowania państwa i prawa francuskiego. Na samym wstępie, jak wcześniej wspomniano, autor zaznaczył, że najważniejszą dla niego cnotą jest i była zawsze wolność, która może się spełnić jedynie w republikańskim ustroju. W *La République* autor podnosi wiele kwestii dotyczących m.in. powszechnych wyborów, prowizorycznych rządów, niebezpieczeństw, które niesie ze sobą monarchia i powrót do ancien régime'u. Książka

⁴⁹⁰ Ibidem, s. 112-114.

⁴⁹¹ Wykłady historii rewolucji otwarto na Sorbonie w 1886 r. Stały się katedrą finansowaną z budżetu państwa od 1891 roku.

⁴⁹² F. Furet, *La Gauche...*, op. cit., s. 114-115.

⁴⁹³ F. J. Mossaud, *Examen critique de l'histoire de la révolution par Edgar Quinet*, b.m.w., 1866, s. 1.

⁴⁹⁴ *Note des Éditeurs*, w: E. Quinet, *La République, Conditions de la régénération de la France*, Paris 1879.

została podzielona na dwie części. Pierwszą autor kierował do swoich czytelników, w drugiej zostały zamieszczone listy do konkretnych wyborców i grup społecznych.

W rozdziałach skierowanych do czytelników Quinet udowadniał, dlaczego republika nie jest tylko przejściowym ustrojem, ale ustrojem dla Francji najwłaściwszym. Próbował ukazać, jakie ryzyko dla stabilności państwa niosą ze sobą zwolennicy powrotu monarchii, którzy podając się za wybawców ojczyzny, kierowali ją ku upadkowi. Historyk w tej części dokonał również konfrontacji republiki z monarchią na zdecydowaną korzyść tej pierwszej. Wyraził swoją opinię, która rozpoczęła szerszy dialog, na temat powszechnego prawa wyborczego, plebiscytów i przymusu wyborczego. Dywagował na temat siły militarnej Francji i przestrzegał przed wyniszczającymi skutkami wszelkich kampanii wojennych. Tradycyjnie poruszył też najbliższy mu temat edukacji ludu i sekularyzacji państwa. Dotknął również problematyki praw kobiet i ich sytuacji w społeczeństwie.

Przede wszystkim jednak w *La République* Quinet wyłożył swoją wizję idealnej republiki. Jego zdaniem idealna republika to taka, która przestrzega demokratycznych zasad, stoi na straży wolności obywatelskiej i każdemu obywatelowi zapewnia prawo do głosowania według własnego sumienia oraz do swobodnego wyrażania swoich myśli. Gwarantem Republiki jest instytucja Zgromadzenia Narodowego. Wieczność i nienaruszalność tego organu państwa w naturalny sposób daje mu moc przewodniczenia w życiu narodu⁴⁹⁵.

Książka była też rozliczeniem autora z przeszłością. W drugiej części opisał swoje aktywne zaangażowanie w tworzenie II Republiki Francuskiej. Wspomniał między innymi o podjętej wraz z Victorem Hugo kampanii na rzecz modyfikacji preambuły do Konstytucji z 1848 roku. Quinet twierdził, że po rewolucji lutowej, tworzącej się republice potrzebne jest nowe hasło, które miało w pełni oddać ducha narodu. Wraz z Victorem Hugo, 7 sierpnia 1848 roku zaproponował przed Zgromadzeniem Narodowym wniesienie poprawki do Konstytucji, którą zobowiązał się zredagować. Jej głównym założeniem miała być następująca teza: "Francja zobowiązuje się podążać ku bardziej wolnościowemu postępowi cywilizacji i człowieczeństwu". To człowieczeństwo – humanité, który możemy rozumieć jako propagującą egalitaryzm i braterstwo ideę ciągłego doskonalenia się całego gatunku ludzkiego, miało być hasłem podsumowującym zdaniem Quineta i Hugo ducha rewolucji lutowej, a co za tym idzie

⁴⁹⁵ E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 4-10.

całej epoki⁴⁹⁶. Historyk opisał to szczegółowo w swoich rozważaniach na temat preambuły do Konstytucji⁴⁹⁷. Uważał, że podobnie jak Wielka Rewolucja z 1789 roku mówiła o wolności, równości i braterstwie, rewolucja z 1848 roku powinna dodać swoje doświadczenie do owych słów. Zdaniem Quineta, aby zbudować trwałą republikę, nie wystarczy jedynie powielać dewizę przodków, ale konieczne jest udowodnienie, że owa dewiza jest głęboko zakorzeniona w duchu republikańskiego narodu, a ponad 50 lat później społeczeństwo potrafi ją zinterpretować i dopasować do współczesnych jemu czasów. Ostatecznie jednak, w preambule Konstytucji II Republiki Francuskiej z 4 listopada 1848 roku nie pojawiła się proponowana przez Quineta i Hugo poprawka. W trzecim jej punkcie pojawił się zapis o tym, że głównymi zasadami II Republiki jest wolność, równość i braterstwo, dorzucając w kolejnym zdaniu rodzinę, pracę, własność i porządek publiczny, jako ich fundamenty⁴⁹⁸. Zdaniem Georges'a Renarda, autora IX tomu *Histoire socialiste*, odrzucenie poprawki traktującej o człowieczeństwie świadczyło o tym, że Konstytuanta zatrzymała się w połowie drogi w swej pokojowej i braterskiej tendencji wobec innych narodów. Z jednej strony, wewnątrz państwa zaproponowała przyznanie wszystkim dorosłym Francuzom prawa do głosowania (artykuł 25), z drugiej strony, na zewnątrz, konstytucja usankcjonowała włączenie Algierii jako integralnej części Francji. Pojawiły się wówczas głosy przeciwników tej aneksji, że była ona niezgodna z artykułem V preambuły, mówiącym o poszanowaniu innych narodów, powstrzymywaniu się od wojen i podbojów i nie używaniu siły w celu ograniczenia wolności innych ludów⁴⁹⁹. Zdaniem Renarda z tego powodu też odrzucono proponowaną przez Hugo i Quineta poprawkę.

La République to ostatnia książka Quineta, będąca rezultatem przeżytych doświadczeń i wielu rozczarowań: entuzjazmu wywołanego nastaniem II Republiki, czynnego zaangażowania historyka w politykę po 1848 roku, zamachu stanu z 1851 roku i konieczności opuszczenia ojczyzny na ponad 20 lat. Książka ta jest podsumowaniem i rozliczeniem z burzliwymi dziejami francuskiej republiki. Wiara we właściwość republikańskiego ustroju przeplata się tu bowiem z obawą przed niedoskonałościami systemu, które mogą doprowadzić do jego upadku. Stąd autor

⁴⁹⁶ E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 308-309.

⁴⁹⁷ Discours sur le Préambule de la Constitution, Assemblée Nationale Constituante, séance du 7 septembre 1848, w: E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 308-309.

⁴⁹⁸ Constitution de 1848, IIe République, dostępna w internecie: <http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la-constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-de-1848-ii-republique.5106.html>, (dostęp: 01.09.2015).

⁴⁹⁹ G. Renard, *La République de 1848 (1848-1852)*, w: *Histoire socialiste de la France contemporaine* Sous la direction de Jean Jaurès 1789-1900, Paris, b.r.w., s.104.

bardziej aniżeli na wychwalaniu republiki, skupił się na wytknięciu błędów, które popełniła i niebezpieczeństwach, które jej zagrażają. Bardzo dobre podsumowanie książki opublikowano w gazecie *La République française*, której głównym redaktorem był czołowy republikanin XIX wieku – Léon Gambetta. 27 października 1872 zamieszczono recenzję, w której przeczytać możemy między innymi, że Quinet "ponownie przystąpił do obserwacji ludzi i spraw, do myślenia za nowe pokolenie, nie zaprzestał swych rozważań jako nauczyciel i przewodnik. Jego ostatnia książka jest jak program nowego nauczania. Daje nam owoc często gorzkich rozważań, lecz zawsze pożytecznych. Demokracja przyjęła tę książkę z przyjaznym szacunkiem i chciała rozważać wraz z Quinetem różne tematy, które jej dotyczyły"⁵⁰⁰.

3.3.2. Działalność polityczna

Edgar Quinet był aktywnie zaangażowany w politykę. Gdy w 1848 roku zaczęła tworzyć się II Republika, był już znanym profesorem i czołowym zwolennikiem myśli republikańskiej. Jego działalność na polu naukowym i płomienne mowy wygłaszane przeciwko jezuitom przyniosły mu popularność, która utorowała drogę do politycznej kariery.

4 maja 1848 roku odbyło się pierwsze zebranie Zgromadzenia Narodowego Konstytuanty, którego głównym zadaniem miało być opracowanie nowej konstytucji. Konstytucję II Republiki Francuskiej ogłoszono 4 listopada 1848 roku⁵⁰¹. Quinet został wybrany do Konstytuanty z departamentu l'Ain. Sprawował mandat przez cały czas trwania Konstytuanty, od 23 kwietnia 1848 roku do 26 maja 1849 roku⁵⁰².

Czas II Republiki to okres najmocniejszego zaangażowania historyka w politykę. Był on bowiem wówczas przekonany, że wreszcie nadszedł moment w którym prawdziwa republika i idee republikańskie mają szansę na pełną realizację, a on sam dysponuje odpowiednimi narzędziami, aby móc wpłynąć na formę nowej republiki. W liście z 6 maja 1849 roku zapewniał swoich współobywateli, że wystartuje w kolejnych wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które miały się odbyć tydzień później. Wyraził w nim również swoją obawę przed licznymi projektami przeciwko republice, które zaczęły się wówczas formować. Historyk obiecał swoim wyborcom walkę na

⁵⁰⁰ *La République française*, 27 octobre 1872, w: *Note des Éditeurs*, w: E. Quinet, *La République...*, 1879, op. cit.,

⁵⁰¹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia ...*, op. cit., s. 261.

⁵⁰² Oficjalna strona internetowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego [http://www2.assemblee-nationale.fr/sycomore/fiche/\(num_dept\)/8898](http://www2.assemblee-nationale.fr/sycomore/fiche/(num_dept)/8898), (dostęp 10.09.2015).

dwóch polach. Przede wszystkim deklarował zawsze stać na straży wolności przed Zgromadzeniem Narodowym. Po drugie, zapewnił, że będzie bronić samej instytucji Zgromadzenia Narodowego, która stanowiła dla niego gwarancję powszechnego prawa wyborczego⁵⁰³.

W 1849 roku został ponownie wybrany do Zgromadzenia Narodowego ze swojego rodzinnego departamentu l'Ain. W Zgromadzeniu zasiadał do 1851 roku⁵⁰⁴. Jako zadeklarowany republikański opowiadał się w nim za obroną praw ludu⁵⁰⁵. Głównym tematem jego prac w Zgromadzeniu były kwestie edukacji i szkolnictwa⁵⁰⁶. Podczas sesji jego prace oscylowały wokół trzech najważniejszych dla niego spraw. Po pierwsze, opowiadał się za niepodległością Włoch. Po drugie, poruszał kwestie nauczania publicznego i uwolnienia go spod władzy Kościoła. Po trzecie, zajął się również kwestią pojawienia się nowej dynastii. W umacnianiu egzekutywy i władzy Ludwika Napoleona widział bowiem zagrożenie dla republiki⁵⁰⁷.

Lata 1848–1849 to okres Wiosny Ludów we Francji. Szalejące bezrobocie i nędza paryskiego proletariatu przyczyniły się do wystąpień ludu Paryża. Edgar Quinet stan ten nazwał "l'État de siège", co możemy przetłumaczyć jako stan oblężenia. Historyk uważał, że taka forma rządów może być jedynie środkiem przejściowym, gdyż oznacza zniesienie prawa zwyczajowego i jest zbyt gwałtowna w swej naturze. W krótkiej rozprawie z 1850 roku zatytułowanej właśnie *L'État de siège* skierował apel do swoich kolegów ze Zgromadzenia Narodowego, przedstawiając siebie jako reprezentanta ludu. Jego głównym celem było zwrócenie uwagi Zgromadzenia na problem najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Stawał w ich obronie, pragnął by do uszu deputowanych "doszedł krzyk najnieszczęśliwszej populacji"⁵⁰⁸, która egzystuje zawieszona w próżni. Zdaniem Quineta, w przeciwieństwie do wszystkich innych systemów rządów, im dłużej trwa stan oblężenia, tym bardziej staje się on oderwany od rzeczywistości i prowadzi do katastrofy. Obywatele przyzwyczajeni do przestrzegania praw zostają nagle ich pozbawieni, a w zamian dostają moc decydowania za pomocą przemocy. Niemożliwa do zachowania staje się wówczas niezbędna w rządach równowaga. Sądy cywilne stają się wojskowymi, ucisk zamienia się w podłość, różne

⁵⁰³ E. Quinet, *Lettre à mes concitoyens*, w: E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 317-319.

⁵⁰⁴ Oficjalna strona internetowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego [http://www2.assemblee-nationale.fr/sycomore/fiche/\(num_dept\)/8898](http://www2.assemblee-nationale.fr/sycomore/fiche/(num_dept)/8898), (dostęp 10.09.2015).

⁵⁰⁵ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 8.

⁵⁰⁶ C. -L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 66-70.

⁵⁰⁷ C. -L. Chassin, *Edgar ...*, op. cit., s. 66-73.

⁵⁰⁸ E. Quinet, *L'État de siège*, Chamerot, Paris 1850, s. 3.

sfery mieszają się i zacierają⁵⁰⁹. Z tego powodu Zgromadzenie Narodowe powinno, zdaniem historyka, wziąć sprawy we własne ręce i wyprowadzić Francję z kryzysu. Książka była apelem do członków Zgromadzenia Narodowego o walkę z biedą i pomoc najbiedniejszym, tak, aby unikać już zbrojnych wystąpień wewnątrz państwa oraz uregulować ostatecznie kształt II Republiki.

2 grudnia 1851 roku okazało się jednak, że obawy Quineta były słuszne. Ludwik Napoleon dokonał zamachu stanu, co sprawiło, że historyk musiał przerwać swoją karierę polityczną i opuścić Francję.

Do Paryża powrócił nazajutrz po proklamowaniu III Republiki. W wyborach do Zgromadzenia Narodowego z 8 lutego 1871 roku nazwisko Edgara Quineta znalazło się na liście paryskiej, zaraz obok Luisa Blanca i Victora Hugo. Eugène Ledrain przytacza dialog historyka z doktorem Gublerem. Quinet miał powiedzieć do swojego lekarza: "Jak przyjemnie jest cieszyć się z jednogłośnego poparcia w takim mieście jak Paryż. Przecież nic nie zrobiłem, by zyskać sobie taką popularność. Nie zrobił Pan nic innego, jak sobie na to zasłużył – odpowiedział doktor"⁵¹⁰. Nie zważając na postępującą chorobę, Quinet zdobył mandat. Tym razem został deputowanym z paryskiego departamentu Seine. Urząd sprawował aż do śmierci.

Jak pisał Ledrain, pomimo swojego wieku i wyczerpania w ostatnich latach życia Quinet całymi swymi siłami służył republice. Pragnął, by zawsze triumfowała. Walczył przeciwko tym, którzy chcieli jej upadku i tym, którzy uwierzyli w komunizm, a także przeciwko tym, którzy twierdzili, że jest ona tylko przejściowa⁵¹¹.

3.3.3. Reforma szkolnictwa

Edgar Quinet już w swoich pracach w Zgromadzeniu Narodowym opowiadał się za modernizacją systemu szkolnictwa.

W swoim dziele *La République* wyjaśnił powody, dla których reforma edukacji jest konieczna. Zauważył, że mimo zmiany ustroju, z cesarskiego na republikański, pomimo tego, że odnowiono instytucję i ducha Francji, w nauczaniu nie zmieniło się nic. Nadal panowały tutaj bowiem zasady pochodzące z epoki renesansu. Dzieci i młodzież, w czasie rozwijającej się republiki, pobierały w szkołach te same nauki, co w czasach cesarskich. Historyk stwierdził, że dziecko najbardziej kształtuje swoją przyszłą

⁵⁰⁹ Ibidem, s. 21-23.

⁵¹⁰ E. Ledrain, *Edgar Quinet, a l'occasion du cenenaire*, Imprimerie A. Picard & Kaan, Paris, b.r.w., s. 37.

⁵¹¹ Ibidem., s. 38.

osobowość w wieku szkolnym. Nie wymagał jednakże, aby wprowadzać je w rozgrywki polityczne, ale za konieczne uważał, by przekazywać uczniom pewne podstawy wiedzy o dobru wspólnym, ojczyźnie i życiu narodu. Za przykład stawiał Szwecję, gdzie dzieci już w szkołach podstawowych uczyły się o ojczyźnie, historii narodowej a także podstawach obywatelskości⁵¹². "Tymczasem we Francji – pisał – rozpoczynamy nasze odrodzenie narodowe poddając dzieci wezwaniom cesarskiego nauczania z 1854 roku, nic do nich nie dodając"⁵¹³.

Kolejną ważną kwestią dotyczącą edukacji, którą podnosił Quinet, była wspomniana już kwestia laickości szkolnictwa. Historyk, który dał się poznać jako przeciwnik władzy kościoła katolickiego, twierdził, że jest to jedyny środek, dzięki któremu Francja wkroczy na drogę współczesnych wolności⁵¹⁴.

*"Już 23 lata temu, w Zgromadzeniu Narodowym byłem uderzony tym, co było niemożliwe w problemie nauczania laickiego, takiego które jest passé u nas. Zaprezentowałem projekt prawa, w którym domagałem się separacji Kościoła i państwa przynajmniej w szkole. Ponownie próbowałem w kolejnym Zgromadzeniu Narodowym. Zostałem zachęcony przez taką myśl. Nasze niezrównane nieszczęścia powinny nas nauczyć jednej rzeczy: Aby zwyciężyć tak wielkie zło, potrzeba nam wielkich lekarstw (środków zaradczych)"*⁵¹⁵.

Według Quineta prawdziwe tradycje wolności powinny być dzieciom wpajane już w pierwszych latach ich edukacji. Powinny stanowić podstawę ich egzystencji. Nie oznacza to, że należy dzieci wtajemniczać w wielkie myśli, których nie byłyby w stanie pojąć. Jednak zdaniem historyka dzieci rozumieją dużo więcej, aniżeli wydaje się dorosłym⁵¹⁶.

O tym, jak ważna była dla Quineta kwestia kształcenia narodu najlepiej świadczy fakt wydania, omówionej w poprzednim podrozdziale, książki całkowicie poświęconej sprawom edukacji, a noszącej tytuł: *L'Enseignement du Peuple*. Od momentu powstania II Republiki, zdaniem historyka, lud musiał udzielić sobie odpowiedzi na zasadnicze pytanie: na jakiej zasadzie powinno być ustanowione nauczanie w demokracji. Według Quineta powinno być ono kwestią kierunku moralnego, należy więc ustalić, na czym ma opierać się nowa zasada władzy w

⁵¹² E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 108-110.

⁵¹³ E. Quinet, *La République...*, 1872, op. cit., s. 108-109.

⁵¹⁴ Ibidem, s. 108-110.

⁵¹⁵ Ibidem, s. 108-110.

⁵¹⁶ Ibidem, s. 111-112.

demokracji. Historyk zgadza się, że może być ona oparta na religii, jednak zadaje on pytanie, na jakiej? Ustanowienie autorytetu na bazie trzech, czterech kultów zwalczających się nawzajem doprowadziłoby bowiem do anarchii⁵¹⁷.

Jak dla wielu XIX-wiecznych republikanów, tak dla Quineta, kwestia edukacji była priorytetem. Organizacja kształcenia już na poziomie podstawowym to była nowa organizacja społeczeństwa samego w sobie. Historyk dostrzegał potrzebę stworzenia szkoły na mocnych, prawdziwych fundamentach. Najważniejszy dla Quineta stał się apel o sekularyzację szkolnictwa i uwolnienie edukacji od władzy kościelnej. Na tym polegać miała wolność nauczania⁵¹⁸.

W szkole laickiej, zdaniem Quineta, ważne jest wyzwolenie od różnych dogmatów z jednej strony i dążenie do jedności z drugiej. Wówczas poza szkołą dziecko dostrzega rozbieżności dogmatów, wrogości niektórych kultów, pomiędzy które podzielona jest ojczyzna⁵¹⁹.

Reasumując, zdaniem historyka, należy po pierwsze znaleźć pewną naczelną zasadę, na której zbuduje się nowe społeczeństwo. Na bazie tej zasady należy stworzyć nowy system edukacji, gdyż odpowiednie kształcenie narodu w republikańskim duchu powinno odbywać się już na poziomie szkolnictwa podstawowego. Odpowiedni system edukacji pozwoli stworzyć ramy prawidłowego funkcjonowania całego społeczeństwa. By ten cel był możliwy do zrealizowania, w pierwszej kolejności należy dokonać rozdziału państwa od Kościoła i wprowadzić świeckie nauczanie.

3.3.4. Podsumowanie

Edgar Quinet na francuski republikanizm oddziaływał na trzy sposoby. Po pierwsze, poprzez swoje największe dzieła, które były przesycone republikańską myślą i odbiły się szerokim echem nie tylko we Francji, ale i całej Europie. Do najważniejszych z nich zalicza się: *L'Enseignement du Peuple*, której główna myśl przewodnia dotyczy laicyzacji szkolnictwa oraz całego państwa, *La Révolution*, czyli studium o Wielkiej Rewolucji oraz *La République. Conditions de la régénération de la France*, będąca rozprawą o idealnej republice. Po drugie, Quinet był nie tylko historykiem i pisarzem, ale również aktywnie działającym politykiem. Swoją walkę o republikańskie idee toczył nie tylko piórem, ale również czynnymi wystąpieniami przed

⁵¹⁷ E. Quinet, *L'Enseignement ...*, op. cit., s. 5-6.

⁵¹⁸ Ibidem, s. 218-219.

⁵¹⁹ Ibidem, s. 226-228.

Zgromadzeniem Narodowym, w którym trzykrotnie zasiadał. Po trzecie, wpływ Quineta na republikanizm należy również badać przez pryzmat jego wykładów na uczelni i postulatów dotyczących edukacji ludu.

3.4. Konkluzje

Twórczość i działalność polityczna Edgara Quineta wywarła niewątpliwie istotny wpływ na rozwój francuskiej myśli republikańskiej. Sposób, w jaki historyk oddziaływał, był jednak zgoła odmienny, aniżeli jego przyjaciela z Collège de France – Julesa Micheleta. O ile ten drugi pozostawił po sobie monumentalne, wielotomowe dzieła dając Francuzom nową historię ludu, o tyle Quinet skupił się na analizie konkretnych wydarzeń, na kwestiach edukacji ludu i aktywnej działalności politycznej. Szczególnie dużym echem odbiła się jego książka poświęcona Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Nowatorskie ujęcie tematu otworzyło pole do dyskusji nie tylko w obozie republikańskim, ale i w całym świecie polityki. Jego największe dzieła były szeroko komentowane i stanowiły pewien sylabus republikańskich wartości.

Poprzez swoją działalność polityczną, obok największych postaci XIX-wiecznego republikanizmu francuskiego, takich jak Léon Gambetta, czy Victor Hugo, bezpośrednio przyczynił się do popularyzacji republikańskich haseł. Zapoczątkowana przez Quineta idea reformy edukacji ludu doczekała się wielu następców, w tym m.in. Ernesta Lavisse'a.

O tym, jak duży wpływ wywarła myśl Quineta, najlepiej świadczą liczne recenzje i opracowania jego dzieł, głównie z końca XIX i początku XX wieku. Wielu następujących po nim historyków wypowiadało się o nim z wielkim szacunkiem, a czasem wręcz z uwielbieniem.

Théodore Steeg, prawnik i filozof z przełomu wieków, pisał o Quinecie: "Wielki myśliciel, poeta, historyk, moralista oddany całe swoje życie nadrzędnym sprawom: umiłowaniu wolności, nauce i demokracji. Nigdy nie rozdzielał tych trzech rzeczy. Pisarz wielkiej chwały, chciał być i był nauczycielem swej ojczyzny, chciał dawać przykłady dobrego życia, prawości intelektualnej i odwagi cywilnej. Chciał nauczać ideału, który zaproponował, pokazywać środki za pomocą których można to osiągnąć"⁵²⁰.

Henri Delaporte w swojej notce poświęconej Quinetowi przedstawia go w samych superlatywach. Nazywa go najbardziej żywotnym światłem tamtych czasów, który umierał zawsze broniąc praw człowieka, jednocześnie nigdy nie porzucając

⁵²⁰ T. Steeg, *Edgar...*, op. cit., s. 1.

sztandaru demokracji. "Wielki pisarz, znakomity mówca, nadzwyczajny poeta, ekspert w dziedzinie polityki, historyk narodów, człowiek uczciwy, a przede wszystkim wielki patriota, co udowodnił. Voilà Edgar Quinet"⁵²¹.

Jak pisał o nim jeden z badaczy – Daniel Lidenberg, Quinet był historykiem kultur, podobnie jak jego niemiecki mistrz Herder. Uważał, że powinno się respektować wszystkie kultury świata, znać je i opisywać. Stąd jego liczne podróże i dzieła na temat współczesnej Grecji, Włoch, Hiszpanii, czy Niemiec. Jako jeden z niewielu współczesnych mu myślicieli zainteresowany był islamem i religiami Azji. Można go bez wątpienia nazwać "eurocentre" przy jednoczesnym wykazaniu głębokiego zainteresowania sprawami Francji i jej kulturą. Bez wątpienia był też żarliwym, bezkompromisowym patriotą i humanistą⁵²².

Richard Heath nazywał z kolei Quineta jednym z największych, klarownych, najbardziej daleko widzących umysłów epoki⁵²³.

Reasumując, Edgar Quinet wywarł wpływ na rozwój republikanizmu francuskiego, odmienny od Micheleta, ale równie mocny. Pozostawił po sobie gotową wizję idealnej republiki, liczne krytyki monarchicznych ustrojów oraz projekt reformy edukacji. Dzięki swojemu wszechstronnemu wykształceniu mógł w obozie republikańskim sprawować funkcje nauczyciela narodu. Dał mu obraz szczęśliwej republiki i wskazał sposób zachowania godny francuskiego obywatela.

W obecnych czasach o Quinecie pisze i mówi się niewiele. Pojawiają się pojedyncze artykuły naukowe, którego autorami są historycy i filozofowie, jak choćby artykuł Georges'a Naveta z Uniwersytetu w Reims zatytułowany: *Exil et mémoire, Edgar Quinet* z 1991 roku, czy artykuł Simone Bernard– Griffithsa z 1994 roku, są one jednak publikowane w specjalistycznych czasopismach naukowych. Być może po ponownym odkryciu Micheleta, przyjdzie i czas na jego młodszego kolegę.

⁵²¹ H. Delaporte, *Edgar ...*, op. cit., s. 10.

⁵²² D. Lindenberg, *Edgar...*, op. cit., s. 21.

⁵²³ R. Heath, *Edgar Quinet. His early life and writings*, London 1881, Préface.

ROZDZIAŁ IV:

Wpływ historii Ernesta Lavisse'a na rozwój republikanizmu francuskiego w XIX wieku

Ernest Lavissee to najmłodszy z trójki historyków będących przedmiotem badań w niniejszej pracy. Podczas gdy Julesa Micheleta i Edgara Quineta dzieliła zaledwie kilkuletnia różnica wieku, to gdy na świat przychodził Lavissee, obaj historycy byli już znanymi i cenionymi wykładowcami. Lavissee był pod wpływem dzieł Micheleta, szczególnie wrażenie wywarła na Erneście micheletowska *Introduction à l'Histoire universelle*⁵²⁴. Podobnie jak w przypadku Micheleta i Quineta, okaże się, że wpływ Lavissee'a na rozwój republikańizmu był znaczny. Reprezentował on jednak inne pokolenie, mniej romantyczne, a zdecydowanie bardziej pozytywistyczne. Pomimo różnicy wieku, istnieje wiele punktów wspólnych dla tej trójki historyków. Przede wszystkim, oprócz wydania wielkich dzieł historycznych, byli oni aktywnie zaangażowani w kwestie edukacji ludu. Po drugie, byli zwolennikami opartej na prawie republiki i szeroko rozumianej wolności. Po trzecie, byli czołowymi profesorami na największych francuskich uniwersytetach i mieli moc wpływania na światopogląd studentów i nie tylko.

Ernest Lavissee urodził się w ostatnich latach monarchii lipcowej, jego dzieciństwo i lata młodości przypadły na czasy II Cesarstwa, jednak jego największa aktywność naukowa to okres III Republiki, której Michelet i Quinet dożyli, ale zmarli w pierwszych latach jej istnienia. Lavissee, poprzez swoje historyczne podręczniki, kreował poglądy dzieci i młodzieży w tym czasie. Nie bez powodu nazywano go "l'instituteur national" – narodowym nauczycielem, czy oficjalnym historykiem III Republiki.

Analiza twórczości i działalności Lavissee'a pozwoli zgłębić problematykę wpływu historii narodowej na republikańizm francuski w drugiej połowie XIX wieku. Wpływ ten należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze, analizując jego działania jako historyka Francji, po drugie jako edukatora młodzieży. Pierre Nora, badając działalność Lavissee'a na tych dwóch płaszczyznach pierwszą nazwał *Le Grand Lavissee*, a drugą *Le Petit Lavissee*.

W celu udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na temat wpływu Lavissee'a na rozwój francuskiego republikańizmu na początku przedstawiono jego biografię, która w całości związana jest z karierą naukową. W kolejnym podrozdziale przedstawiono rolę historyka jako nauczyciela narodu, dla którego najważniejszym celem stała się misja

⁵²⁴ P. Nora, *Lavissee, instituteur national, Le "Petit Lavissee", évangile de la République* w: *Les Lieux de Mémoire*, Gallimard, 1997, s. 242.

edukacyjna. Następnie opisano jego metodę i przedstawiono działalność mającą na celu zreformowanie zarówno szkolnictwa wyższego, jak i szkół niższego szczebla. W dalszej kolejności przybliżone zostały jego spostrzeżenia dotyczące roli historyka i nauczania historii. W celu wyodrębnienia konkretnych wątków republikańskich, przeanalizowano dzieła Lavissee'a doszukując się w nich między innymi takich republikańskich postulatów jak: idea dobra wspólnego, patriotyzm, idea wolności, zaangażowania obywatelskiego, równości społecznej i nawiązań do antyku. Wpływ Lavissee'a na rozwój republikanizmu został zanalizowany z uwzględnieniem kilku najważniejszych punktów. Po pierwsze, zbadano jego największe dzieła historyczne oraz rolę jaką odegrały w kształtowaniu świadomości Francuzów. Po drugie, analizie poddano jego podręczniki, które były podstawowym źródłem wiedzy historycznej dla dzieci i młodzieży w okresie III Republiki. Po trzecie, prześledzono jego karierę uniwersytecką, następnie wpływ jaki wywierał na politykę, aby na końcu zbadać współczesne oddziaływanie i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

4.1. Życie i twórczość Ernesta Lavissey'a

Ernest Lavissey całe swoje życie poświęcił kwestiom edukacji i nauczania. Jego ubogie życie prywatne kontrastowało z wielkimi sukcesami zawodowymi. O tym, jak istotne były dla niego problemy szkolnictwa, świadczy doskonale fakt, że nawet wydane w ostatniej dekadzie życia *Souvenirs* Lavissey rozpoczął od szczegółowego opisu pierwszego dnia w szkole⁵²⁵. Na końcu I rozdziału tej książki sam zadał sobie pytanie, dlaczego jego pierwsze ważne wspomnienia wiążą się z pierwszymi latami edukacji. Odpowiedział w następujący sposób: "(...)być może dlatego, że całe moje życie było przepełnione zagadnieniami edukacji, a być może dlatego, że nie chciałem rozpoczynać swoich wspomnień od zwykłego: urodziłem się"⁵²⁶. Biografię historyka najlogiczniej będzie więc przedstawić dzieląc ją na poszczególne etapy kariery naukowej.

4.1.1. Pierwsze lata edukacji

Ernest Lavissey urodził się 17 grudnia 1842 roku w małym mieście Nouvion-en-Thiérache w północnej Francji⁵²⁷. Pochodził z drobnomieszczańskiej rodziny. Jego ojciec, który był kupcem, zapewnił rodzinie dobrobyt, a pierworodnemu synowi umożliwił gruntowną edukację. Niewiele pamiętał Lavissey matkę, oprócz tego, że była bardzo przywiązana do swoich korzeni i dużo uwagi poświęcała temu, aby jej syn nie zapomniał nigdy swojego pikardyjskiego pochodzenia⁵²⁸.

Pierwsze nauki pobierał Lavissey od ojca i babci. W *Souvenirs* wspominał, jak siadał na kolanach starszej kobiety, a ona opowiadała mu o kampanii napoleońskiej, horrorach czynionych przez Kozaków i ich inwazji. Wspominała mu też o Maksymilianie Robespierre i Georgesie Dantonie, których ledwie pamiętała. Uważała jednak, że byli oni słabymi i tchórzliwymi ludźmi, w przeciwieństwie do cesarza⁵²⁹.

⁵²⁵ E. Lavissey, *Souvenirs*, Paris, 1912, s. 23-24.

⁵²⁶ Ibidem, s. 26.

⁵²⁷ Taką datę urodzenia podaje Akademia Francuska, której Lavissey został członkiem w roku 1892 <http://www.academie-francaise.fr/les-immortels/ernest-lavissey>, (dostęp: 10.11.2015).

⁵²⁸ D. F. Lach, *Ernest Lavissey (1842-1922)* w: B.E. Chmitt, *Some Historians of Modern Europe*, Chicago 1942, s. 240.

⁵²⁹ Ibidem, s. 240.

Od historycznych opowiadań swojej babci Lavissee przeniósł się do miejskiej szkoły, gdzie nauczycielem był Ojciec Matton, który nauczył czytać ojca i babkę historyka. Ernest Lavissee nazywał go "naszym nauczycielem". To również Matton nauczył czytać, pisać i liczyć przyszłego historyka. W swoich wspomnieniach Lavissee opisuje ich wspólne czytanie Biblii. Dla młodego historyka było to niezwykle wzniosłe uczucie. Dyscyplina w szkole, gdzie uczył ojciec Matton, była bardzo surowa. Dzieciom wymierzano kary, jak wspominał historyk, przykładowo nakazując klęczeć z uniesionymi w górę rękoma, które za poważniejsze przewinienia obciążano dodatkowo cegłą. Jednak Lavissee pisał o sobie, że był mądrym uczniem i nigdy żadne kary go nie dosięgły. Dzieci szczególnie lubiły święta i religijne korowody. Młody historyk nie mógł jednak zrozumieć logiki Starego Testamentu, dużo bardziej wolał słuchać opowiadań o wielkich bitwach i historii o Samsonie⁵³⁰.

4.1.2. Szkoła średnia w Laon

Krótko przed swoimi 10 urodzinami Ernest Lavissee opuścił dom rodzinny. Z powodzeniem zdał egzaminy i otrzymał stypendium w Collège w Laon. Jego ojciec, widząc w młodym Erneście duży potencjał, postanowił zapewnić mu solidne wykształcenie⁵³¹. W *Souvenirs* Lavissee wspomina czas spędzony w Collègu jako najszcześniejszy okres swojego życia. Lata edukacji w Laon dały mu podstawy niezbędne w dalszym kształceniu. Tutaj nauczył się łaciny oraz greki. Wiele czasu spędzał tam samotnie, postanowił więc ćwiczyć styl opisując piękne lasy Nouvion. Docenił wówczas twórczość Alphonse de Lamartina i zaczął odczuwać dumę z intelektualnego dziedzictwa swojego kraju⁵³².

4.1.3. Dalsza edukacja w Paryżu

Po 3 latach nauki w Collège, mając 13 lat, Lavissee przeniósł się do Paryża, gdzie wstąpił do Lycée Charlemagne. Było to bardzo dobre liceum, w którym nauczało wielu znamienitych profesorów. Również wśród uczniów nie brakowało synów ważnych polityków i figur Paryża. Jednym z nich był Albert Duruy, z którym to Ernest Lavissee się zaprzyjaźnił. Albert był synem Victora Duruya, francuskiego ministra edukacji w czasach II Cesarstwa. Obydwaj zainteresowali się historią i od tej pory ich drogi często

⁵³⁰ E. Lavissee, *Souvenirs...*, op. cit., s. 5-12.

⁵³¹ Ibidem, s. 123-178.

⁵³² D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 241.

się schodziły. W czasie nauki w liceum Lavisie odkrył historię pisaną przez Julesa Micheleta, która stała się dla początkującego historyka wzorcem⁵³³.

W Lycée Charlemagne był jednym z najlepszych uczniów. W 1862 roku Lavisie wstąpił do l'École Normale Supérieure. Trzy lata później ukończył tę szkołę na pierwszym miejscu, zdobywając tytuł dyplomowanego nauczyciela historii, co pozwoliło mu rozpocząć pracę na stanowisku nauczyciela historii w Liceum w Nancy oraz w liceum Henryka IV w Paryżu⁵³⁴.

4.1.4. Początek kariery pedagogicznej

W tym czasie odnowił również kontakt z Albertem Duruyem, a w dzielnicy łańskiejskiej poznał takich radykalnych studentów jak Léon Gambetta i Georges Clemenceau. Ernest Lavisie stał się romantykiem w literaturze i republikańcem w polityce. Jednak w przeciwieństwie do Micheleta i Quineta, w okresie II Cesarstwa, Lavisie chwilowo porzucił republikańskie poglądy i stał się zagorzałym bonapartystą. Wykorzystał on bowiem swoją znajomość z Albertem Duruyem i został sekretarzem jego ojca Victora. Będąc na tym stanowisku zaczął dostrzegać konieczność reformy francuskiego szkolnictwa. Został również prywatnym nauczycielem księcia Napoleona Eugeniusza Bonapartego, syna Napoleona III. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że nawet tak zagorzały republikańcem jak Jules Michelet nauczał syna Ludwika Filipa. Edukację księcia przerwała wojna z 1870 roku, jednak Lavisie utrzymywał listowną konwersację ze swym uczniem do 1878 roku. Wówczas również porzucił fascynację bonapartyzmem na rzecz republikanizmu⁵³⁵.

4.1.5. Podróż do Niemiec – doktorat

Wydarzenia 1870 roku i wojna francusko-pruska nie tylko pozbawiły Lavisie'a stanowiska, ale również wzbudziły w nim zainteresowanie niemieckim systemem. Chciał się on dowiedzieć, co leżało u podstaw niemieckiego zwycięstwa. Wyjechał więc do Niemiec, gdzie zaczął pobierać nauki. Historyk był pod wrażeniem niemieckiego systemu edukacji i doszedł do wniosku, że bardzo dobra organizacja tamtejszego szkolnictwa przyczyniła się do wielkiego intelektualnego i technicznego

⁵³³ E. Lavisie, *Souvenirs...*, op. cit., s. 179-229.

⁵³⁴ R. Doumic, M. Ernest, *Lavisie w Observatoire de la vie littéraire*, dostępny w internecie: http://obvil.paris-sorbonne.fr/corpus/critique/doumic_ecrivains/body-8, (dostęp: 11.12.2014).

⁵³⁵ D. F. Lach, *Ernest Lavisie ...*, op. cit., s. 242.

postępu Niemiec. Zaczął pisać artykuły o funkcjonowaniu niemieckich instytucji i dziejach rodu Hohenzollernów⁵³⁶.

W czasie swojego pobytu w Niemczech, w 1875 roku Lavisie napisał rozprawę doktorską pod tytułem *La Marche de Brandebourg sous la dynastie ascanienne*. Niemieckiej historii poświęcił też inne dzieła, takie jak: *Essai sur une des origines de la Monarchie Prussienne*, *Études sur l'histoire de Prusse* z 1879 roku, *Études sur l'Allemagne impériale* z 1881 roku, czy też *Trois Empereurs d'Allemagne* z 1888 roku. W tych książkach historyk próbował przede wszystkim zrozumieć, dlaczego Niemcy były tak silnym państwem, co leżało u podstaw ich potęgi, pragnąc skopiować ten wzór dla Francji⁵³⁷. Niemcy były dla niego jednocześnie wrogiem, jak i wzorem. Napisanie historii o obcym narodzie jest rzeczą trudną, istnieje bowiem pewien instynkt kierujący ku historii narodowej, która jest najbliższa. Problem wydaje się jeszcze narastać, gdy opisuje się historię narodu, który jest wrogiem i to w dodatku takim, który zwyciężył.

4.1.6. Początki profesorskiej kariery

Po powrocie z Niemiec Lavisie powrócił na stanowisko wykładowcy w Liceum Henryka IV, jednak nie zabawił tam długo, gdyż wkrótce został profesorem w École Normale. Charles Seignobos, znamienity historyk, uczeń Lavisie'a, w następujący sposób przedstawia pierwsze lata jego nauczania:

"Byłem w pierwszej klasie, kiedy Lavisie przybył do École Normale, jako profesor historii. Brak mu było doświadczenia w nauczaniu i skromnie używał historycznych danych. Miał jednak odwagę, inteligencję i kochał historię i nauczanie. Opowiedział nam o swoich studiach i badaniach. Nigdy nie próbował wyrzucić na nas wrażenia. Na zawsze pozostanie dla mnie cnotliwym mistrzem, historykiem i badaczem. Zawsze też wskazywał nam swoje źródła i narzędzia pracy"⁵³⁸.

Jak podkreślił Donald F. Lach w swojej biografii Lavisie'a, od momentu, gdy historyk został zatrudniony na nowym stanowisku, bardzo energicznie zaangażował się w zreformowanie francuskiego systemu szkolnictwa. Zintensyfikował swoje działania po objęciu posady asystenta Fustela de Coulanges na Sorbonie w 1883 roku. Powrócił też wówczas ostatecznie do obozu republikańskiego⁵³⁹.

⁵³⁶ Ibidem.

⁵³⁷ B. Chalot, *Ernest Lavisie, "instituteur national"*, dostępny w internecie: www.af.cahilfaxscienceshistoireLesGauloisLavisie_InstituteurNational.pdf, (dostęp: 11.12.2014).

⁵³⁸ C. Seignobos, *Ernest Lavisie*, *Revue universitaire*, XXXI (1922), Część II, s. 260.

⁵³⁹ D. F. Lach, *Ernest Lavisie ...*, op. cit., s. 244.

W 1886 roku, po 9 latach powrócił do Niemiec, gdzie rozpoczął pracę w archiwum w Berlinie i Königsbergu. W międzyczasie opublikował serię artykułów pod zbiorczym tytułem: *Études sur l'histoire de l'Allemagne*. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych Lavissee napisał słynną biografię cesarza Fryderyka Wilhelma: *La jeunesse du grand Frédéric*. Książka ta w pełni oddała kunszt historyka, nawet niemieccy uczeni musieli przyznać, że rzuciła ona nowe światło na postać cesarza, a francuscy naukowcy okrzyknęli *La jeunesse du grand Frédéric* klasyką francuskiej literatury historycznej⁵⁴⁰.

4.1.7. Lavissee cenionym profesorem

Po powrocie z Niemiec Lavissee jest już znanym i szanowanym profesorem. Zastąpił on Henri Wallona na stanowisku profesora historii współczesnej na Sorbonie. Na schyłek XIX wieku przypadają największe sukcesy Lavissee'a jako wykładowcy. Na jego zajęcia przybywają tłumy⁵⁴¹.

Donald F. Lach przywołuje wspomnienia Othona Guerlaca, jednego ze słuchaczy publicznych wykładów Ernesta Lavissee'a. Guerlac wspominał o wypełnionej po brzegi sali i to nie tylko zarejestrowanymi studentami Sorbony, ale również starszymi dżentelmenami, dojrzałymi kobietami, starszymi nauczycielami i ludźmi różnych narodowości. Wyglądem profesor bardziej przypominał mu pułkownika w stroju cywila, aniżeli naukowca. W trakcie wykładów Lavissee'a nikt nie mógł opuścić auli. Miało to odstraszyć tych, którzy przychodzili z próżnej ciekawości⁵⁴².

W 1892 roku Ernest Lavissee został przyjęty do Akademii Francuskiej po śmierci admirała Edmonda Juriena de la Gravière, co było rzadkim honorem dla historyka. W 1894 roku został redaktorem naczelnym *Revue de Paris*⁵⁴³, dla którego regularnie pisał wiele artykułów. W 1904 Lavissee przyjął posadę dyrektora w École Normale⁵⁴⁴.

⁵⁴⁰ Ibidem, s. 246.

⁵⁴¹ I. Noronha- Di Vanna, *Writing History in the Third Republic*, Cambridge Scholars Publishing, 2010, s. 141-142.

⁵⁴² D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 247.

⁵⁴³ Oficjalna strona internetowa Akademii Francuskiej: <http://www.academie-francaise.fr/les-immortels/ernest-lavissee>.

⁵⁴⁴ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 141-142.

4.1.8. Ostatnie lata życia i wydanie *Historii Francji*

Na początku XX wieku Lavissee zebrał historyków, ekspertów z różnych okresów historii i wydał monumentalną *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution*, która została ogłoszona jednym z największych dzieł historycznych poświęconych Francji. Sam Lavissee był autorem 2 tomów poświęconych czasom Ludwika XIV.

Początek XX wieku to czas, gdy historyk chętnie wraca w rodzinne strony. Odwiedza tam lokalne szkoły i rozmawia z uczniami i nauczycielami. Odrodzenie wspomnień z dzieciństwa zaowocowało wydaniem w 1912 roku tomu *Souvenirs*. W powietrzu wisiała jednak wielka wojna (I wojna światowa), która zaburzyła sielankowe życie Lavissee'a. W *Revue de Paris* rozpoczął on otwartą antyniemiecką propagandę. Opowiadał się za zlikwidowaniem niemieckiego militarizmu, który według niego był zagrożeniem nie tylko dla samej Francji, ale i całej Europy. W marcu 1914 roku zorganizował Ligę Francuską, która głosiła wrogość wobec Niemiec. Zmianę nastawienia Lavissee'a, z neutralnego podziwu ku nienawiści może wytłumaczyć fakt, że Niemcy w czasie wojny spalili rodzinny dom historyka w Nauvion i pośrednio przyczynili się do śmierci jego brata. Historyk był przeciwnikiem wojny, ale tę z 1914 uważał za korzystną, jeżeli miała ona oznaczać koniec niemieckiego militarizmu. Zaczął on również krytykować niemiecki system edukacji, który do niedawna tak wychwalał, obwiniając go o stworzenie wydajnych bandytów⁵⁴⁵.

Po zakończeniu wojny Lavissee przystąpił do publikacji największego dzieła we współczesnej historii Francji: *Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919*. W konkluzji do tego 10-tomowego wydawnictwa historyk wyraził nadzieję i wiarę w przyszłość republikańskiej formy rządów we Francji⁵⁴⁶.

Zmarł 18 sierpnia 1922 roku po długiej chorobie⁵⁴⁷.

⁵⁴⁵ D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 250-251.

⁵⁴⁶ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919*, Tome neuvième: *Le grande guerre*, Librairie Hachette 1922.

⁵⁴⁷ <http://www.academie-francaise.fr/les-immortels/ernest-lavissee>.

4.2. Ernest Lavissee – instituteur national

Jak podkreśliła Isabel Noronha–Di Vanna, badaczka francuskiej historiografii, Ernest Lavissee od początku swojej kariery naukowej czuł misję w edukacji i kształceniu Francuzów. Jego zaangażowanie na tym polu zaczęło przejawiać się już na stanowisku asystenta Victora Duruya, następnie w latach 1863–1869, gdy asystował Ministrowi Edukacji Publicznej, aż do końca jego kariery. W przeciwieństwie do wielu swoich znamienitych kolegów, jak Gabriel Monod czy Ernst Renan, którzy zapewniali naukowy wkład do Akademii, Lavissee czuł potrzebę pracy u samych podstaw. Nie tylko interesowała go edukacja na szczeblu akademickim, ale również elementarnym i średnim, dlatego też nazywa się go ojcem pedagogiki w III Republice⁵⁴⁸. Pierre Nora nazwał go "instituteur national".

Słowo "instituteur" możemy interpretować w dwojaki sposób. Po pierwsze "instituteur" to nauczyciel, osoba zajmująca się szkolnictwem i edukacją. W tym sensie można nazywać Lavissee'a narodowym nauczycielem, przywołując jego karierę profesorską na Sorbonie, czy w l'Ecole Normale. Jednak francuskie "instituteur" może oznaczać również osobę, która coś ustanawia. Możemy przez to rozumieć, że Ernest Lavissee jako "instituteur national" był osobą, która brała udział w ustanawianiu zasad nauczania w republice.

4.2.1. Metoda Lavissee'a

Wraz z objęciem posady w École Normale Lavissee podjął aktywne próby zreformowania systemu szkolnictwa we Francji. Postulował na forum publicznym, jak i w licznych periodykach, dla których pisał, o konieczności wprowadzenia zmian zarówno na etapie edukacji elementarnej, średniej, jak i wyższej. Postulaty przemienił w czyny. Z patriotyczno–nacjonalistycznego punktu widzenia napisał podręcznik historii Francji dla szkół podstawowych. Apelował już do najmłodszych dzieci, aby pamiętały między innymi o tym, że Alzacja i Lotaryngia należą do Francji⁵⁴⁹.

Lavissee poświęcił swoje życie potrójnej misji. Po pierwsze, dążył do intelektualnej i moralnej reformy francuskiego uniwersytetu na bazie niemieckiego

⁵⁴⁸ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 139.

⁵⁴⁹ D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 244.

modelu. Po drugie, zwracał też uwagę na konieczność wprowadzania elementów współczesnego życia politycznego już na etapie edukacji elementarnej i średniej. Po trzecie, za konieczne uważał propagowanie wiedzy historycznej we Francji po 1870 roku⁵⁵⁰.

4.2.2. Reforma uniwersytetów

Ernest Lavisse pragnął zreformować uniwersytety. Uważał, że nie mogą one, jak w czasach *ancien régime'u*, być konserwatoriami przeszłości, ale powinny być seminariami przyszłości. Wyższe uniwersytety mieszają się bowiem skrycie z życiem narodu⁵⁵¹.

Był on zwolennikiem uczelni otwartych dla wszystkich studentów, takich, które zachęcają także słuchaczy z innych uniwersytetów do brania udziału w konferencjach i seminariach. Sorbona, według Lavisse'a, powinna być właśnie takim wspólnym dla młodzieży terenem, w którym mogą wynieść wiele korzyści ze zorganizowanych spotkań. Historyk jednak ubolewa nad typową, francuską manierą nakazującą poszczególnym instytucjom izolowanie się od innych. Wzajemne ignorowanie się uczelni jest bowiem wielką przeszkodą dla rozwoju nauki⁵⁵².

Jak pisał Pierre Nora, niestrudzoną pracę Lavisse'a bardziej niż w wielkich manifestacjach odrodzenia narodowego można dostrzec w reformie nauczania. Do jego zasług należą m.in. wykłady przeznaczone dla studentów przygotowujących się do roli nauczyciela. Ponadto w 1885 roku stworzył "dyplom szkół wyższych", który miał zmusić przyszłych nauczycieli do prowadzenia jeszcze intensywniejszych badań. W 1885, 1894 oraz w pełni w 1906 roku zreformował zasady przyznawania stopni nauczycielskich. Wprowadził nowe zasady "agrégation"⁵⁵³ czyli konkursu dla nauczycieli. Precyzyjny program uzyskania stopnia nauczyciela historii, miał polegać od tego czasu na obronie tytułu, do której kandydat miał przygotować się w ciągu 6 godzin⁵⁵⁴.

⁵⁵⁰ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 143.

⁵⁵¹ P. Nora, *Lavisse...*, op. cit., s. 248.

⁵⁵² E. Lavisse, *L'Enseignement historique en Sorbonne et l'éducation nationale*, Paris 1882, s. 16.

⁵⁵³ oficjalna strona internetowa francuskiego ministerstwa edukacji, <http://www.education.gouv.fr/cid51606/conditions-inscription-concours-externe-agregation.html>, (dostęp: 01.10.2015).

⁵⁵⁴ B. Chalot, *Ernest Lavisse <<intituteur national>>*, 12.12.2001 Conférence d'histoire, dostępny w internecie: http://www.afhalifax.ca/magazine/wp-content/sciences/histoire/LesGaulois/lavisse_InstituteurNational.pdf, (dostęp: 01.10.2015).

4.2.3. Reforma kształcenia elementarnego i średniego

Lavissee dostrzegał potrzebę nauczania narodu już od etapu szkolnictwa podstawowego. Dopiero gruntowna edukacja elementarna mogła przełożyć się na korzyści w szkolnictwie wyższym.

Podręczniki dla szkół podstawowych autorstwa Ernesta Lavissee'a miały bardzo prostą i przejrzystą budowę. W jednej części znajdowały się wypisane najważniejsze historyczne wydarzenia wraz z ich tłem, pod nimi znajdowały się ciekawe uwagi od autora, a na końcu podsumowanie działu. Całość opatrzona było ilustracjami, mapami, zachęcającymi młodego człowieka do pogłębiania swojej wiedzy.

Pierre Nora chwalił styl, w jakim Lavissee pisał podręczniki dla najmłodszych. Prosty, zrozumiały język, dzięki któremu dzieci na pamięć uczyły się fragmentów z jego książek. Nora przytacza cytaty, o podręcznikach historyka autorytety grzmiały między innymi: Voila! Oto mamy małą książkę – podręcznik o prawdziwym narodowym i wolnościowym charakterze, która będzie instrumentem edukacji, także edukacji moralnej" – mówił Ferdinand Buisson, dyrektor szkolnictwa podstawowego⁵⁵⁵.

4.2.4. Propagowanie wiedzy historycznej

W *À propos de nos écoles* Lavissee jasno wyłożył rolę nauczania historii w kształceniu. Według historyka głównym jej celem powinna być intelektualna i moralna edukacja studentów. "Nauczanie historii rozwija intelekt, ćwicząc pamięć, kultywując obraz, kreując zdolność spostrzegania i oceniania faktów, ludzi, okresów, państw i umiejscawiania intelektualnych danych, literatury, sztuki na ich właściwym miejscu ze społecznej i politycznej perspektywy"⁵⁵⁶. Prawdziwy historyk, zdaniem Lavissee'a, powinien być zawsze szczery, powinien być przede wszystkim poszukiwaczem prawdy, powinien być też ze wszech miar obiektywny, nie pozwalając na to, by osobiste odczucia wpływały na jego osądy. Profesor historii ma też prawo być moralizatorem, a właściwie jest to jego obowiązkiem⁵⁵⁷.

W jednej ze swych książek poświęconych nauczaniu, *L'Enseignement historique en Sorbonne et l'éducation nationale*, Lavissee ubolewał nad faktem, że brakuje we Francji książki, dzięki której przeciętny obywatel mógłby w jednolity

⁵⁵⁵ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit., s. 254.

⁵⁵⁶ E. Lavissee, *Du rôle de l'enseignement historique dans l'éducation*, w: *À propos de nos écoles*, Paris 1895, s. 77-78.

⁵⁵⁷ D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 244-245.

sposób pogłębić swoją wiedzę historyczną i znaleźć odpowiedzi na wszystkie dręczące go pytania. Albowiem, według historyka, po przeczytaniu dwóch generalnych historii Francji pozostaje w czytelniku wiele pytań i niewiadomych, a sporo faktów pozostaje nadal niejasnych. W przeciwieństwie do Niemiec, gdzie książki historyczne są w każdym temacie pogrupowane i uporządkowane. Lavissee krytykuje fakt, że francuscy historycy nie współpracują ze sobą. Każdy z nich przecież specjalizuje się w danej dziedzinie, epoce, nie można być ekspertem od całej historii⁵⁵⁸.

Będąc świadomym tego braku, 10 lat później zaprosił do współpracy najlepszych historyków w danych dziedzinach i stworzył dzieło opisujące pełną historię Francji: *Histoire générale, du IV^e siècle à nos jours*. W 1900 roku pod redakcją Lavissee'a ukazało się kolejne zbiorowe dzieło: *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution*. Podobnie jak w poprzedniej książce i tutaj Lavissee był autorem dwóch tomów poświęconych Ludwikowi XIV. Dwadzieścia lat później ukazała się kontynuacja: *Histoire de la France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919*, również pod kierownictwem Lavissee'a.

4.2.5. Rola historyka

Według Lavissee'a każdy wielki lud odegrał określoną rolę w dziejach, posiadał swój wielki geniusz i świadczył służbę ludzkiej wspólnotie. Obowiązkiem historyka jest ukazanie w pełnym świetle misji, jaką wypełniło jego państwo, znalezienie różnych manifestacji narodowego geniuszu i udzielenie z detalami odpowiedzi na najbardziej niejasne pytania. Dlatego też Lavissee twierdził, że należy zachęcać przyszłe pokolenia historyków do zbadania wszystkich świadectw przeszłości, zarówno tych znanych i nieznanych, należy również zachęcać ich do dyskusowania i rozumowania, tak by mogli oni przekazać kolejnym pokoleniom swoją wiedzę i podtrzymać znajomość ojczyzny⁵⁵⁹.

Lavissee wykazywał duże zainteresowanie współczesnymi jemu procesami historii. Głównym celem, jaki powinna stawiać sobie pedagogika było, według Lavissee'a, takie poinstruowanie nauczycieli, aby oferowali oni uczniom lekcje rozwijające ich wyobraźnię, zapadające w pamięć, takie, które uczą ich rozwijać własne argumentacje⁵⁶⁰.

⁵⁵⁸ E. Lavissee, *L'Enseignement historique...*, op. cit., s. 2.

⁵⁵⁹ Ibidem, s. 28.

⁵⁶⁰ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 144.

Lavissee, w przeciwieństwie do Micheleta, nie przywiązywał wielkiej wagi co do ważności dokumentów. Często interpretował historyczne mity. Dużo ważniejsze było dla niego zrozumienie roli jednostki w historii, czego przykładem mogą być książki poświęcone Fryderykowi Wilhelmowi czy Królowi Słońce. Próbował też odkryć jakiś wzór w historycznych wydarzeniach, wierzył w determinizm historyczny⁵⁶¹.

Paul Frédéricq, który był jednym ze słuchaczy, tak wspomina wykłady Lavissee'a w których uczestniczył: "jego zajęcia były przepełnione ideami, poglądami wielkimi i głębokimi, bardzo sugestywnymi, w których na każdym kroku profesor sygnalizował ich niejasności i zachęcał studentów, aby sami próbowali je rozjaśniać przez ich indywidualną pracę. Te teoretyczne wykłady profesora Lavissee'a wydawały mi się być najlepszymi w Paryżu w domenie historii"⁵⁶².

Ernest Lavissee ubolewał nad niskim poziomem, który prezentowało wielu wykładowców. Według niego zbyt często zdarzało się, że niewyspecjalizowani ludzie zostawali profesorami historii z czystego przypadku. Jak zauważył, niewielu spośród nowopoznanych profesorów – archiwistów cieszyło się ze swojej pracy. Z nadzieją patrzył Lavissee na wprowadzone 1904 roku zmiany na Sorbonie, które miały przede wszystkim zachęcić studentów i zaangażować ich w nauki historyczne⁵⁶³. Pomóc miał specjalnie stworzony wydział pedagogiczny, mający kształtować przyszłych nauczycieli i wykładowców, którego kierownikiem został Lavissee.

W *Extrait de la revue de l'enseignement secondaire et de l'enseignement supérieur*, będącym zapiskiem wykładu Lavissee'a z konferencji z lipca 1884 roku, na przykładzie dziejów dynastii Kapetyngów instruował on przyszłych nauczycieli, jak powinni wyklądać historię. Stwierdzał, że przede wszystkim obowiązkiem przyszłych profesorów wobec studentów jest podawanie im szczegółów i pogłębianie nauki faktów. Wykładowcy powinni nauczyć się dostosowywania wiedzy, którą nabyli, do inteligencji młodych dzieci. Profesor historii, według Lavissee'a, powinien zawsze pokazywać ciągłość wydarzeń, stworzyć ich łańcuch, biorąc pod uwagę ciągłość nauczania, a nie tylko wyrywki. Zdaniem Lavissee'a bardzo ważne było pokazanie na lekcjach historii prawdziwego, codziennego życia ludzi danej epoki, a dopiero w dalszej kolejności przedstawienie życia monarchów i ich działań. Istotne było poznanie samego charakteru postaci, a nie tylko opis wydarzeń. Według Lavissee'a, nauczyciele powinni zachęcać

⁵⁶¹ Ibidem.

⁵⁶² P. Frédéricq, *L'enseignement supérieur de l'histoire à Paris. Notes et impressions de voyage*, Paris 1883, s. 47.

⁵⁶³ E. Lavissee, *L'Enseignement historique...*, op. cit., s. 2.

studentów do pracy, do tego, żeby samodzielnie szukali odpowiedzi. W tym celu dobry nauczyciel powinien zadawać dużo pytań, kazać porównywać sytuację między poszczególnymi państwami, między przeszłymi a dzisiejszymi funkcjami państwa i motywować do odpowiedzi⁵⁶⁴.

4.2.6. Nauka historii

W jednym z podręczników dla szkół podstawowych Lavisse wyłożył uczniom powody, dla których tak istotna jest nauka historii. Zauważył, że potrafią oni bez problemu odpowiedzieć na pytanie, dlaczego warto uczyć się gramatyki, arytmetyki czy geografii. Jednak młodym ludziom może wydawać się, że nic nie łączy ich z wydarzeniami sprzed 100, 200, czy 300 lat, z przodkami, którzy już dawno odeszli. Historyk stwierdza jednak, że jest to błędne myślenie, że przeszłość nie jest wcale tak odległa⁵⁶⁵. "Przez historię – pisał Lavisse – przedłużacie wasze życia, dorzucając do waszej egzystencji te z poprzedzających was pokoleń. Historia daje nam pewien rodzaj nieśmiertelności. Wydaje mi się, że gdy poświęcam moje życie nauczaniu, zyskuję co najmniej 500–600 lat. Spaceruję w wielkiej przestrzeni pełnej światła, cienia i ruchów, w której oddycham pełnymi płucami⁵⁶⁶.

Lavisse zaznacza jednak, że nauka historii daje więcej niż tylko satysfakcję. Wyznacza ona bowiem różnicę między człowiekiem a zwierzęciem. Zwierzęta bowiem nie znają swoich przodków, w tym sensie historia jest źródłem ludzkiej godności⁵⁶⁷.

Znajomość historii pełni również pomocniczą rolę dla umiłowania ojczyzny. Ojczyzna daje człowiekowi przywiązanie do miejsca narodzin, a wspólna historia pogłębia to przywiązanie. Zdaniem Lavisse'a nie wolno ignorować sposobu w jaki Francja stała się największym spośród narodów. Uważał on, że aby być Francuzem nie wystarczy tylko urodzić się we Francji, ale trzeba mieć i znać swoje korzenie⁵⁶⁸.

⁵⁶⁴ E. Lavisse, *Discussion d'une leçon d'histoire : Conférence faite aux étudiants de la faculté des lettres de Paris, juin 1884*, Paris, Dupont, 1884, Extrait de la *Revue de l'enseignement secondaire et de l'enseignement supérieur*, s. 1-10.

⁵⁶⁵ E. Lavisse, *Discours à des enfants*, Paris 1907, s. 25-26.

⁵⁶⁶ *Ibidem*, s. 27.

⁵⁶⁷ *Ibidem*.

⁵⁶⁸ *Ibidem*.

4.3. Wątki republikańskie w dziełach Ernesta Lavisse'a

4.3.1. Poglądy polityczne Ernesta Lavisse'a

W przeciwieństwie do Julesa Micheleta i Edgara Quineta, Ernest Lavisse nie zawsze był zdeklarowanym republikaninem. Jego poglądy polityczne były dość chaotyczne. Ojciec był co prawda republikaninem, ale rodzina ze strony matki opowiadała się za liberalną monarchią, a sam Lavisse przez pewien czas był bonapartystą. Zdecydował się przemilczeć kwestię Rewolucji Francuskiej. Nie poświęcił żadnej osobnej pozycji temu wielkiemu wydarzeniu, tak aby nie musieć opowiadać się po żadnej ze stron. Wolał pozostać neutralny i unikał tematu Rewolucji. Jak się bowiem okazało, sam czuł ogromną niepewność co do wydarzeń 1789 roku⁵⁶⁹.

Na początku swojej kariery naukowej Lavisse przyłączył się do obozu republikańskiego. Jednak pod wpływem współpracy z Victorem Duruyem zmienił swoje poglądy. Dzięki niemu bowiem przyjął posadę nauczyciela syna Ludwika Napoleona.

W czasach, gdy dawał prywatne lekcje Napoleonowi Eugeniuszowi, stał się zwolennikiem bonapartyzmu. Chciał nawet brać udział w spisku mającym przywrócić Napoleona IV do władzy. 16 marca 1874 roku w Chislehurst pod Londynem odbyła się manifestacja bonapartystów i sympatyków Napoleona Eugeniusza Bonapartego, którzy licznie przybyli nawet z Francji. Nazwisko Lavisse'a nie zostało jednak wymienione wśród przybyłych gości⁵⁷⁰. Historyk odwrócił się wówczas od ustroju republikańskiego. Jednak wkrótce to w Republice odnalazł idealne warunki dla realizacji swoich założeń świeckiej i powszechnej edukacji. Jak podkreśliła Isabel Noronha-Di Vanna, być może nie był on przez całe swoje życie zdeklarowanym republikaninem, ale dla rozwoju republikańskich szkół uczynił bardzo dużo⁵⁷¹. Autorka twierdzi, że nawet jeżeli Lavisse nie potrafił sam określić, jakie są jego sympatie polityczne, ciągle wahając się i zmieniając obozy, to jednak sposób, w jaki pisał swoje dzieła, zdecydowanie przyczynił się do wprowadzenia stricte republikańskiej wizji edukacji i rozumienia historii. Według niej duża elastyczność ideologiczna i metodologiczna historyka sprawiła, że w

⁵⁶⁹ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 145.

⁵⁷⁰ Ch. Blachier, *Le prince impérial : naissance du prince impérial, son enfance, la guerre, l'exil, la majorité du prince, Napoléon IV*, Paris 1877, s. 62-75.

⁵⁷¹ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 140.

III Republice nazywano go "unwilling republican", którego polityczne idee i tendencje nie zawsze pasowały do otaczającego go środowiska. Jednak właśnie ta elastyczność przyniosła Lavissee'owi reputację republikańskiego pedagoga i narodowego francuskiego nauczyciela⁵⁷².

W latach osiemdziesiątych XIX wieku Lavissee stał się bardziej optymistyczny w stosunku do sukcesu republikańskiego reżimu we Francji. Dla niego była to droga do zjednoczenia narodu⁵⁷³.

Jak podkreślił Pierre Nora, czasem przejawy republikanizmu Lavissee'a były dość infantylne. Historyk nosił bowiem czerwony krawat i długie włosy, napisał pochwałę Brutusa, śpiewał Marsylianę, a swojego psa nazwał Badinguet. Badinguet to satyryczne przezwisko, które republikanie nadali Napoleonowi III. Legenda głosi, że pochodzi ono od nazwiska robotnika, który pożyczył przyszłemu cesarzowi swoje ubranie, gdy ten uciekał z twierdzy Ham w 1846 roku⁵⁷⁴. Zdarzały się jednak dużo poważniejsze gesty symbolizujące oddanie Lavissee'a republikańskiej idei, jak chociażby dorzucenie własnego centa na rzecz spłacenia kary wymierzonej przez sąd cesarstwa Eugènowi Pelletanowi⁵⁷⁵, republikańskiemu pisarzowi i politykowi. W 1861 roku Pelletan oskarżony o "podżeganie do nienawiści i pogardę dla rządu" został skazany na trzy miesiące więzienia i 2000 franków grzywny. Grzywna była bardzo wysoka i aby ją spłacić pisarz musiał wyprzedać zasoby swojej biblioteki i liczyć na pomoc przyjaciół i swoich uczniów. Wykupili oni książki z biblioteki Pelletana po zawyżonych cenach i zwrócili je następnego dnia⁵⁷⁶.

W konkluzjach do IX tomu Historii Francji Lavissee pełen nadziei spoglądał w przyszłość swojej ojczyzny. Jednym z powodów była wiara w to, że Francja potrafi się podnieść z nawet najgorszych kryzysów. Drugi powód, o którym pisał historyk, wiązał się z silnym republikańskim rządem. Oto bowiem po kilku rewolucjach i przewrotach Francja wreszcie została obdarzona ustrojem, który dla Lavissee'a był już ostateczny. Sentymenty patriotyczne i sentymenty republikańskie połączyły się i zaczęły dyktować zadania narodowe. Lavissee wreszcie uwierzył, że republikanizm jest dla Francji

⁵⁷² I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 141.

⁵⁷³ Ibidem, s. 165.

⁵⁷⁴ Encyclopédie Larousse en ligne - Accueil - Larousse.fr.

⁵⁷⁵ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 242-244.

⁵⁷⁶ P. Baquiast, *Eugène Pelletan, "père fondateur" de la troisième République*, artykuł dostępny w internecie: <http://lespelletan.pagesperso-orange.fr/Baquiast1.htm> (dostęp: 10.09.2015).

najlepszym ustrojem⁵⁷⁷. Poczuł również, że nauczanie jest związane z funkcjonowaniem demokracji.

Jak pisał Pierre Nora, do czasów Lavissee'a i Rambauda nie powstała żadna tak wielka encyklopedia historyczna, która dawałaby uczniom globalną wiedzę. Zanim wydano *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919* prawdę historyczną trzeba było odkrywać w wielu różnych dziełach⁵⁷⁸.

Lavissee w klarowny sposób wyjaśnił również, dlaczego bycie republikaninem we Francji nie było łatwe. Jak podkreślał, 10 sierpnia 1792 roku wielu ludzi stało się republikanami, tego dnia bowiem proklamowano "jedną i niepodzielną republikę". Według historyka należało ją kochać, chociażby dlatego, że była ojczyzną. Jak podkreślał, o ile łatwo było się wyzbyć Francuzom sentymentu do monarchii burbońskiej, o tyle pozostały pewne imperialistyczne sentymenty wykształcone przez wieki. Dużo więcej, według Lavissee'a, mówiło się o republice po rewolucji lipcowej, aniżeli po upadku Napoleona. Wówczas to bowiem republiki pragnęli kombatanci wydarzeń lipcowych, studenci i robotnicy. Chociaż zdarzali się i tacy, jak Cavaignac, którzy twierdzili, że kraj nie jest jeszcze gotowy na ustrój republikański⁵⁷⁹.

Lavissee przywołał słowa La Fayette'a "jestem republikaninem" i porównał je do słów Ludwika Filipa Orleańskiego, który również mówił o sobie "jestem republikaninem". La Fayette twierdził przecież, że najlepsza republika będzie z Księciem Orleańskim. Król przestał przecież rządzić na mocy łaski bożej, ale przez <<volonté nationale>>. Jak stwierdza jednak dalej Lavissee, Ludwik Filip nie dostrzegał postępu politycznego, który zaczął rozwijać się po Wielkiej Rewolucji. Zbytньо zaufał sam sobie. Nie zrozumiał, że król powinien jedynie sprawować rządy, a nie rządzić niepodzielnie. Gdy w 1848 roku zakończył swoje panowanie, naród był zaskoczony. Dla wielu Francuzów słowo republikanin kojarzyło się bowiem z terrorem jakobińskim. W wolnych wyborach społeczeństwo podjęło zgoła odmienną decyzję. Wybrano Ludwika Napoleona. Naród francuski sam odrzucił republikę. Według Lavissee'a liczby pokazały nie tylko popularność bonapartyzmu, ale przede wszystkim dążenie do spokoju. Francja nie czuła się w mocy, aby sama sobą rządzić. Republika została odroczone. Lavissee jednak opowiedział się po jej stronie. Po wydarzeniach z 1870 roku,

⁵⁷⁷ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919*, Tome neuvième: Le grande guerre, Librairie Hachette 1922, s. 515.

⁵⁷⁸ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 245.

⁵⁷⁹ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 515-518.

które historyk nazwał katastrofą, wyborcy głosowali nie za formą rządów, ale za pokojem. Zaakceptowano republikę, ale bez republikanów. Republika oznaczała bowiem koniec wojen i rewolucji, ponieważ głosząc demokratyczne hasła aspirowała do pokoju⁵⁸⁰.

Lavissee pod koniec podrödziału dokonał podsumowania. Od 1800 do 1814 roku – we Francji panował reżim napoleoński, od 1814–1830 (poza 100 dniami) reżim monarchii konstytucyjnej, 1830–1847 to czasy monarchii burżuazyjnej, 1852–1870 drugiego cesarstwa. Maksymalny okres trwania tych reżimów wynosił 18 lat. III Republika za czasów historyka trwała już ponad połowę wieku. Uważał to za jej wielką zasługę i sukces⁵⁸¹.

Jak stwierdził Pierre Nora, Ernest Lavissee w oczach wielu Francuzów był więc rzecznikiem młodego pokolenia republikanów, którzy po porażce z 1870 roku pragnęli przekształcenia ducha narodowego i zakorzenienia w społeczeństwie instytucji republikańskich. Historyk miał w swoich rękach potężne narzędzie, możliwość kształtowania narodowej edukacji. Lavissee pragnął laickiej i republikańskiej regeneracji państwa⁵⁸².

Pierre Nora doszedł do dalszych konkluzji: Lavissee był przede wszystkim dumnym patriotą, a republikaninem w późniejszym okresie. Patriotyczny zapal Lavissee'a wziął tylko te kolory republiki, które były mocno zakorzenione. U historyka obrona ustroju republikańskiego mieszała się z obroną narodu⁵⁸³.

Lavissee był więc republikaninem w domyśle. Po 1870 roku żył jeszcze nadzieją na restaurację Cesarstwa. Jednak już pod koniec lat 70 można dostrzec pewien zwrot. W 1878 roku historyk pisał "Nie wierzę wcale w możliwość długiego trwania republiki. Wierzyłem jednak, że po republice nastanie Cesarstwo. Już tak nie myślę"⁵⁸⁴. W tym czasie stabilna republika wydawała mu się jedyną drogą do francuskiej jedności i szansą na uniknięcie kryzysów. Ernest Lavissee stał się więc oficjalnie republikaninem, gdy republika już się zakorzeniła, ponieważ obrona tego ustroju oznaczała jednocześnie obronę narodu.

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 515-518.

⁵⁸¹ Ibidem.

⁵⁸² P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 239-240.

⁵⁸³ Ibidem, s. 245.

⁵⁸⁴ B. Chalot, *Ernest Lavissee...*, op. cit.

4.3.2. Krytyka monarchii

W dziełach Ernesta Lavisse'a można znaleźć wiele idei, które bezpośrednio odpowiadają założeniom republikanizmu. Jedną z nich jest sprzeciw wobec monarchii i *ancien régime'u*.

W swoich podręcznikach Lavisse otwarcie atakował monarchię. W prostych słowach udowadniał najmłodszym Francuzom, że pełnia władzy skupiona w rękach jednego człowieka jest zła. W podręczniku dla szkół podstawowych z 1881 roku opisywał króla w następujący sposób: "Ludwik XV bardzo źle zarządzał krajem. Ponieważ jednak jego władza była absolutna, nikt nie mógł mu przeszkodzić w popełnianiu przez niego błędów. To dlatego wielcy pisarze postulowali, żeby władza króla nie była nigdy absolutna⁵⁸⁵". W tym samym podręczniku stwierdził, że również wszystkie przywileje szlachty były niesłuszne i niesprawiedliwe. W późniejszym podręczniku z 1913 roku podtrzymywał to stwierdzenie, pisząc: "Król Francji czynił wszystko, co chciał. Nikt nie miał prawa mu się sprzeciwić". Negatywnie oceniał też marnowanie pieniędzy na utrzymanie wielkiego dworu, podczas gdy wiele rodzin cierpiało głód i ubóstwo. Za niepotrzebne uważał posiadanie przez króla całej świty służących, którzy mu usługiwali⁵⁸⁶.

W konkluzjach do ostatniego tomu *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919* Lavisse dalej sprzeciwia się władzy monarszej. Uważał bowiem, że zjednoczenie państwa przez osobę króla było sztuczne i nietrwałe. Z praw i obyczajów, które przysięgali respektować królowie francuscy zawsze pozostawały szczątki⁵⁸⁷.

We wspomnianych konkluzjach skrytykował również samego Napoleona Bonapartego głównie za jego ambicje terytorialne i brak limitów. Lavisse pisał, że Bonaparte stworzył z Francji instrument prywatnej władzy i personalnej chwały. Zarzucał mu, że przez jego politykę terytorium Francji, okrojone już i tak przez Rewolucję, ponownie się zmniejszyło⁵⁸⁸.

W podręczniku pod tytułem *Discours à des enfants* z 1907 roku Lavisse opisuje moment, w którym Francja musiała odrzucić monarchię. W prosty sposób wytłumaczył

⁵⁸⁵ E. Lavisse, *Leçons préparatoires d'histoire de France avec récits à l'usage des commençants*, Paris 1881, s. 75.

⁵⁸⁶ E. Lavisse, *Histoire de France: cours élémentaire*, Paris 1913, s. 126.

⁵⁸⁷ E. Lavisse, *Histoire de France contemporaine...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 505-508.

⁵⁸⁸ Ibidem, s. 533.

najmłodszym czytelnikom, że bardzo długo duch Francji żył w zgodzie z monarchią. Francuzi wierzyli bowiem, że król jest pomazańcem Boga na ziemi i należy go kochać i jemu służyć w ten sam sposób, w jaki kocha się i służy Bogu. Jednak nadszedł dzień, gdy Francja musiała odrzucić monarchię, stało się tak dlatego, że naród doświadczał wielu niesprawiedliwości i nierówności, a król nie brał pod uwagę protestów ludu. Lud wstąpił więc na barykady walcząc o swoje ideały: wolności, sprawiedliwości i człowieczeństwa. Razem z królem zniesiono we Francji podziały i przywileje, a wszyscy Francuzi zostali zrównani w prawach. Według Lavissee'a rewolucyjny patriotyzm Francji stworzył jedno z najpiękniejszych uczuć w dziejach historii⁵⁸⁹.

W jednym z podręczników Lavissee dokonał również krytyki *ancien régime'u*. W szczególności niesprawiedliwości społecznej i cierpień, jakie przyniósł on ludowi francuskiemu. Za najbardziej okrutne uważał czasy Ludwika XIV, gdy ogromne wydatki dworu kontrastowały z wielką biedą zwykłych ludzi. Nawoływał młode pokolenia, żeby kontynuowały rozpoczęte już dzieło uwolnienia narodu francuskiego. Miała w tym pomóc dobra znajomość historii⁵⁹⁰.

Historyk polemizował również z konserwatystami, którzy pragnęli powrotu do *ancien régime'u*. Wysuwali oni argumenty, że należy podtrzymywać tradycję ojców. Lavissee podważył to rozumowanie, twierdząc, że ojcowie nie wybrali sami takiego systemu, a został on im narzucony. Zwolennicy starych obyczajów nawiązują do tradycji, historyk jednak zadaje pytanie do której konkretnie, gdyż cała historia jest nią przepełniona. Zdaniem Lavissee'a współczesny naród powinien tylko wybrać to, co było w niej dobre, a odrzucić to, co złe⁵⁹¹.

4.3.3. Idea dobra wspólnego

Idea dobra wspólnego jest jednym z głównych założeń republikanizmu. Podzielał ją Ernest Lavissee, który wierzył, że tylko dzięki wspólnej pracy całego narodu i poszanowania idei dobra wspólnego możliwa będzie odbudowa fortuny Francji po klęsce, jaką osiągnęła ją w 1870 roku. Konieczny jest według niego powrót do starych przyzwyczajęń pracy i ekonomii, eksploatacji bogatych źródeł i przywrócenia świetności ekonomicznej francuskim koloniom. W trosce o wspólne dobro, należy też zwiększyć produkcję rolną, a w przemyśle zadbać o luksusowe produkty. Praca,

⁵⁸⁹ E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 35-37.

⁵⁹⁰ Ibidem, s. 29-30.

⁵⁹¹ Ibidem, s. 30.

zdaniem historyka jest wielkim obowiązkiem wszystkich Francuzów wobec całego państwa, ale także społeczności światowej⁵⁹².

4.3.4. Patriotyzm

Lavissee był wielkim patriotą, co możemy wyczytać z wielu jego dzieł. Według niego, ojczyzna to nie tylko terytorium, to przede wszystkim dzieło ludzkie, rozpoczęte wieki temu i wciąż kontynuowane. Obecna Francja to dla historyka długa praca przodków, pamiątka ich działań i myśli, pomnik ich geniuszu, w połączeniu ze współczesnym językiem, duchem i sposobem rozumienia życia. Wszystko to, zdaniem historyka, dopełnia piękno francuskiej natury, które łączy z bogatym dziedzictwem kulturowym⁵⁹³.

Według Lavissee'a Francja jest jednym z najbardziej zróżnicowanych narodów w Europie, jest jej etnograficzną syntezą. Zawdzięcza to idealnemu położeniu geograficznemu i "różnorodności w jedności"⁵⁹⁴. Podobnie jak Michelet, Lavissee w konkluzjach do ostatniego tomu *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919* przywołuje słowa greckiego historyka Strabona, który podziwiał świetną lokalizację dawnego kraju Galów. Jeżeli chodzi o położenie w stosunku do Europy, Lavissee dzieli Francję na część śródziemnomorską i północno-oceaniczną (czyli taką, którą tworzą morza formujące Ocean jak Morze Północne, Bałtyckie i kanał La Manche). Pierwsza część, według historyka, zainaugurowała historię, tutaj powstały pierwsze cywilizacje, podczas gdy druga zatracala się w barbarzyństwie. Pewnego dnia ludy północy wkroczyły na scenę Europy i wymieszały się ze śródziemnomorskimi właśnie na terenie Francji. W ten sposób historyk tłumaczył wielką różnorodność francuskiego narodu⁵⁹⁵.

Lavissee ojczyznę definiuje jako terytorium zamieszkane przez ludzi, którzy przestrzegają tych samych praw. Zdaniem historyka potrzeba jednak wielkiego wysiłku, aby stworzyć to terytorium i wspólnotę. W jednym ze swoich podręczników opisuje, jak powstała ojczyzna francuska. Wieki temu królowie francuscy stworzyli terytorium państwa. Wytworzył się pewien rodzaj posłuszeństwa. Lud poświęcał swoje pieniądze i nierzadko życie na rzecz toczonych wojen, zaczął więc interesować się wojennymi

⁵⁹² E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine ...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 520.

⁵⁹³ E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 37.

⁵⁹⁴ Variété dans l'unité.

⁵⁹⁵ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 505-508.

zwycięstwami i przegranymi. W ten sposób wytworzył się nawyk odczuwania tych samych emocji, w tym samym czasie. Narodziła się wrażliwość narodowa. Powstała wspólnota ducha, a wraz z nią język francuski, który według historyka jest jednym z najpiękniejszych języków świata. Później powstała też literatura, która zaczęła wyrażać ducha i charakter Francji. Wytworzyła się wspólnota polityczna i moralna⁵⁹⁶.

4.3.5. Zaangażowanie obywatelskie

Lavissee uważał, że istotnym elementem dobrze funkcjonującej republiki jest zaangażowanie obywatelskie. Każdy Francuz bowiem powinien brać udział w życiu swojej ojczyzny. Według historyka konieczna jest edukacja polityczna i społeczna całego ludu. Powinna się ona rozpocząć już w szkołach podstawowych. Dorośli również powinni kontynuować tę edukację przez czynny udział w wyborach na szczeblu miejskim, regionalnym i państwowym. Powinni należeć do różnych partii, brać udział w spotkaniach i zebraniach, dyskutować o przyszłości swojego państwa. Lavissee doszedł też do wniosku, że we Francji istnieje pewna zachłanność słuchania. Każdy mówca znajdzie swojego odbiorcę, a kto słucha uważnie ten zrozumie⁵⁹⁷.

W jednym ze swoich podręczników dla szkół średnich z 1912 roku Lavissee stwierdził, że wojna nie jest prawdopodobna, ale jest możliwa. Dlatego za konieczne uważał, aby Francja była zawsze uzbrojona i gotowa do podjęcia obrony. Ważne jest też, żeby posiadała ona sojuszników i przyjaciół, którzy spieszyliby z pomocą w sytuacji zagrożenia. Lavissee przekonuje, że broniąc Francji, bronią oni ziemi, w której zostali urodzeni, zdaniem historyka, najpiękniejszej i najbardziej szlachetnej ziemi świata. Broniąc Francji, zachowują się jak dobrzy synowie, wypełniając obowiązek wobec swoich ojców, którzy przez wieki poświęcili wiele, aby stworzyć tę ojczyznę. Broniąc Francji, pracują oni dla wszystkich ludzi całego świata, ponieważ Francja od Rewolucji rozpowszechniła na świecie idee sprawiedliwości i człowieczeństwa. Jak stwierdził Lavissee, Francja jest najbardziej sprawiedliwą, najbardziej wolną i najbardziej ludzką ojczyzną⁵⁹⁸.

⁵⁹⁶ E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 35-36.

⁵⁹⁷ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 529.

⁵⁹⁸ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 271.

4.3.6. Idea wolności

Ostatni rozdział podręcznika dla szkół podstawowych zatytułowany "Co nam przyniosła Republika" zaczął Lavissee od pochwały wolności: "Wolność. Republika dała Francji wolność prasy, wolność zgromadzeń, wolność stowarzyszeń i od tego czasu Francja jest jednym z najbardziej wolnych państw na świecie". Lavissee widział więc w wolności fundament i podstawę bytu republiki; jednak nigdy nie definiował jej jako przeciwieństwa reżimu despotycznego⁵⁹⁹.

Wielką zasługą rządu republikańskiego, według Lavissee'a, był fakt, że nie był on uwikłany w nieczyste, polityczne rozgrywki. Republika bowiem powinna być wolna od samych korzeni. Historyk rozumiał przez to pełną wolność prasy, spotkań, manifestacji. Polemizował z twierdzeniem, jakoby pełna wolność mogła przysparzać problemy. Cokolwiek mówić o wolności, stwierdzał dalej historyk, to jednak blokuje ona kierowników agresywnych grup, dając im też pewien udział w rządzeniu. Debaty publiczne są dużo lepsze niż te sekretne, przygotowywane w ukryciu⁶⁰⁰.

Jak podkreślił jednak Pierre Nora, problem wolności we Francji był dużo bardziej skomplikowany. Obrona ustroju ustanowionego na bazie wolności, nałożyła tak na Lavissee'a, jak i na całe pierwsze pokolenie republikańców konieczność rozprawienia się z politycznym problemem formowania liberalizmu. Przez wieki jedność francuska opierała się na unii tronu i ołtarza. Wolność wyparła despotyzm i podważyła tę unię. Jej krytycy twierdzili, że jeżeli nie znajdzie swoich granic, stanie się środkiem rozbicia Francji i przyniesie ze sobą permanentną anarchię. Do tego zagadnienia nawiązuje cała XIX-wieczna myśl liberalna. Lavissee, jako nauczyciel republiki, próbował odpowiedzieć na te zarzuty, dotykając jednego z najważniejszych aspektów ideologii republikańskiej. Przedstawił on w swoich podręcznikach monarchię, jako przyczynę rozbicia i podziału narodu. Pokazując z drugiej strony, że Republika, mimo że jest zdolna do podziałów, potrafi wygrać tam, gdzie monarchia poległa, nawet w kwestiach kolonii⁶⁰¹. Według Lavissee'a niewolnictwo było niedopuszczalne. Wszyscy ludzie powinni być bowiem wolni, zarówno we Francji, jak i w jej koloniach⁶⁰².

⁵⁹⁹ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 263.

⁶⁰⁰ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, , s. 518-519.

⁶⁰¹ P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 263-264.

⁶⁰² E. Lavissee, *Histoire de France: cours ...*, op. cit., s. 168.

4.3.7. Pokój i sprawiedliwość społeczna

Gdy wybuchła I wojna światowa, Lavissee miał 72 lata. Przez całe swoje długie życie był świadkiem wielu wojen i rewolucji, które wstrząsały Francją. W konkluzjach do *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à la paix de 1919*, będących jego ostatecznym rozliczeniem się z własnymi poglądami, zaapelował o pokój na świecie i zakończenie wyniszczających wojen. Według historyka, pierwszym zadaniem polityki powinno być zapewnienie bezpieczeństwa. Francja nigdy nie podniesie się z upadku, jeżeli jej odbudowa nie będzie odbywać się w spokoju. Dla historyka Francja jest bez wątpienia najsilniejszym dziełem i wytworem historii, w związku z tym powinna ona zaprowadzić porządek na świecie⁶⁰³.

Zdaniem Lavissee'a problem polega jednak na tym, że ludzkość jest do wojen przyzwyczajona. Wielu ludzi wierzy w ich szlachetność i nieuniknioność. Człowiek jest zwierzęciem, a zwierzęta walczą, to jest czysty instynkt⁶⁰⁴.

Pomimo rozwoju cywilizacyjnego i zrozumienia wartości życia ludzkiego Lavissee'a martwił fakt, że wojna wciąż wisi w powietrzu. Jej główną przyczyną jest chęć ekspansji i ciągłego powiększania swojego terytorium⁶⁰⁵. Jako przykład podaje nierozwiązywalny spór między Niemcami i Francją o Alzację i Lotaryngię. W opinii Lavissee'a problemem europejskiej historii jest fakt, że prominentna rola Francji, jako źródła idei, obyczajów, moralności i formy władzy nie szła nigdy w parze z jej potęgą militarną.

Historyk żywił jednak głęboką wiarę, że w niedalekiej przyszłości wojna będzie ostatecznym rozwiązaniem w polityce, takim do którego sięga się tylko i wyłącznie wtedy, gdy zostaną wyczerpane inne środki⁶⁰⁶.

Lavissee jest zdecydowanym orędownikiem pokoju. Pomimo głębokiego patriotyzmu zauważał również inne narody. Twierdził, że każde państwo ma swój indywidualny geniusz, każde zostało stworzone do innych celów, należy więc poszanować swoją wzajemną odrębność. Każda ojczyzna przyczynia się do wspólnego dobra. Zdaniem Lavissee'a służba ojczyźnie to służba ludzkości⁶⁰⁷.

⁶⁰³ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine ...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 542-543.

⁶⁰⁴ Ibidem, s. 544-545.

⁶⁰⁵ E. Lavissee, *Vue générale de l'histoire politique de l'Europe*, Paris 1890, s. 232.

⁶⁰⁶ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine ...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 544-545.

⁶⁰⁷ E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 37-38.

Pokój powinien nie tylko panować poza granicami ojczyzny, ale również wewnątrz. Lavissee przypomina, że w ustroju republikańskiej wolności każda przemoc jest przestępstwem, które może zabić wolność i republikę. Szkoła powinna uczyć dobroczynnego współżycia i braterstwa. To zdobycze myśli republikańskiej nauczyły chronić życie przed toczącymi je chorobami, dzieciństwo przed porzuceniem, starość przed cierpieniem, pracę przed wypadkami. Umożliwiły prowadzenie dyskusji z silniejszymi. Rozłożyły również równomiernie publiczne obciążenia podatkowe i militarne. Prawo republikańskie dąży według Lavissee'a do sprawiedliwości⁶⁰⁸.

4.3.8. Równość społeczna

Według Lavissee'a, aby w narodzie mogła nastąpić pełna harmonia, wszyscy Francuzi muszą mieć zapewnioną pracę. Harmonia musi bowiem panować już na poziomie społecznym. Średnia klasa, która jest motorem napędowym rozwoju, nie może być wykluczona z polityki. Ponadto konieczny jest narodowy nacisk na edukację⁶⁰⁹.

Zdaniem historyka, dużą rolę w łagodzeniu konfliktów społecznych i tworzeniu wielkiej Francji odegrała burżuazja i organizacje robotnicze. Burżuazja jest najliczniejszą klasą we Francji. W jej skład wchodzi drobni rzemieślnicy, kupcy i rolnicy, którzy wzbogacili się na wsiach. Burżuazja dzieli się więc na miejską i wiejską. Jej rola w życiu politycznym od czasów Wielkiej Rewolucji ciągle wzrastała, stworzyła komuny i wywalczyła przywileje dla miast. Lavissee wiek XVIII nazywa wiekiem burżuazji, z której wywodziła się francuska inteligencja, wielu pisarzy i myślicieli. Według historyka to ona przyczyniła się do upadku starego reżimu i powstania nowego ustroju⁶¹⁰.

Lavissee opowiada się za powszechnymi wyborami, które wyzwalać kraj z wszelkiego przymusu, jak stało się to w roku 1870 po upadku Cesarstwa, ustanawiają tak konieczną równość praw politycznych. Wówczas masy zaczynają interesować się życiem narodu i zaczynają brać udział w życiu publicznym. Zdaniem historyka burżuazja i chłopstwo zawsze tworzyły solidne podstawy dla narodu francuskiego⁶¹¹.

⁶⁰⁸ Ibidem, s. 31-32.

⁶⁰⁹ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 165.

⁶¹⁰ E. Lavissee, *Histoire de France contemporaine ...*, op. cit., Tome neuvième: Le grande guerre, s. 521-523.

⁶¹¹ Ibidem, s. 524-525.

4.3.9. Laickie szkoły

Lavissee, zgodnie z założeniami republikańizmu, opowiadał się za rozdzieleniem państwa od Kościoła. Był kontynuatorem quinetowskiego postulatu laicyzacji szkolnictwa. W swoim podręczniku skierowanym do szkół podstawowych, wyłożył tę ideę w sposób jasny i klarowny.

Historyk przypominał, że francuskie szkoły od zawsze były od kościoła uzależnione i przestrzegały zasad, które im narzucał. Nie dziwiło to nikogo, bo niemalże cała Europa była wówczas katolicka. Edukacja była przede wszystkim religijna, a najważniejsze było nauczanie o Bogu. Nadszedł jednak wiek XVI, a wraz z nim rozłam w Kościele. We Francji zaczęły wówczas ścierać się dwie religie: katolicka i protestancka. Jak podkreślił Lavissee, największe nienawiści zawsze miały podłoże religijne. Za bardzo ważną zdobycz państwa francuskiego uważał on tolerancję religijną, która objawiła się w nadaniu protestantom równych z katolikami praw. Dzięki temu mogli oni otwierać również swoje szkoły. Obok szkół katolickich działały więc szkoły protestanckie.

Rewolucja z 1789 roku przyniosła rozłam państwa od Kościoła, dając Francuzom wolność wyboru. Pojawiła się więc konieczność stworzenia laickich szkół⁶¹². "Nie chcę nikogo obrażać, pisał Lavissee, respektuję uczucia religijne, jeżeli są one szczerze i niezbyt częste, Tym bardziej jestem zwolennikiem wolności nauczania pod kontrolą państwa. Ta kontrola wydaje mi się niezbędną ponieważ państwo, jako forma polityczna ojczyzny, nie może być neutralne wobec edukacji pokoleń, które jutro będą ją tworzyły. Nie oznacza to jednak, że państwo powinno mieć monopol na nauczanie, ponieważ byłby to monopol intelektualny i moralny"⁶¹³.

Jaka była więc wizja laickiej szkoły Lavissee'a? To szkoła, gdzie nauczyciele uczą też moralności i spełniania się w społeczeństwie. Ta moralność, w przeciwieństwie do religii, jest autentyczną moralnością, gdyż jest zbudowana w duchu braterstwa oraz demokracji zawartej w Ewangelii. Jest moralnością opartą na progresywnym doświadczeniu ludzkości, bazującą na solidarności i sprawiedliwości. Lavissee opowiadał się za szkołą bez religii, ale taką, które respektuje wolność, rodzinę, nauczyciela. Jego zdaniem w interesie publicznego pokoju jest zachowanie neutralności między religiami i pozostawienie nauczania ekspertom⁶¹⁴.

⁶¹² E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 11-14.

⁶¹³ Ibidem, s. 14-15.

⁶¹⁴ Ibidem, s. 15.

4.3.10. Nawiązanie do antyku

Jednym z ideałów republikanizmu były wzorce stworzone przez starożytną Grecję i Rzym. Ernest Lavisse swoje dzieło poświęcone historii politycznej Europy rozpoczyna właśnie od tych antycznych krajów. Ograniczenie epoki starożytnej tylko do tych dwóch państw tłumaczy historyk tym, że lud nie może posiadać historii przez sam fakt, że istniał. Lud historyczny bowiem to taki, które odnalazł swoje zasady polityczne i społeczne, który wprowadził pewne porządki w rządzie i prawa w społeczeństwie. To taki lud, który wyznaje pewną moralność i religię, posiada swoją sztukę, rzemiosło i literaturę. Oddziałuje na inne ludy, jest handlowcem lub zdobywcą, albo obydwoma naraz⁶¹⁵.

Bez wątpienia takim ludem była starożytna Grecja. Dla Lavisse'a reprezentowała ona pomniejszone odbicie Europy. Narodziła się na południowym wschodzie Starego Kontynentu, niedaleko kolebki pierwszych cywilizacji. Zgromadziła doświadczenia nabyte przez ludy zamieszkujące doliny Eufratu i Tygrysu, okolice Libanu i Nilu. Jednak tym, co odróżniało te ludy od cywilizacji greckiej była pewna cnota, którą historyk nazwał europejską–wolność działania⁶¹⁶.

Jak stwierdził Lavisse, historia starożytnej Grecji zapowiadała historię Europy. Składała się ona bowiem ze spokrewnionych, ale różniących się od siebie plemion. Zawierała małe, niepodległe państwa, które prezentowały wszystkie kombinacje polityczne. Historyk chwalił organizację antycznej Grecji, m.in. za to, że potrafiła stworzyć rząd i społeczeństwo. Przodując we wszystkich dziedzinach życia: poezji, filozofii, nauce, sztuce, rzemiosle i handlu, zapewniła sobie długą żywotność w Europie. Hellenizm bowiem, jak podkreślał Lavisse, rozprzestrzenił się pod różnymi formami. Zmodyfikował obyczaje i idee republikańskiego Rzymu, a ponownie przypomniany w epoce renesansu stworzył współczesną cywilizację intelektualną⁶¹⁷.

Jeżeli chodzi o imperium rzymskie, Lavisse próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, czy intensywna i zakrojona na szeroką skalę polityka podbojów rzymskich przyczyniła się do rozwoju podbitych państw, czy wprost przeciwnie, pozbawiając je samodzielności, stłamsiła ich rozkwit. Z jednej strony bowiem ucywilizowała ludy, wprowadziła ducha w miejsce anarchii, nauczyła swojego języka, kultury i religii. Z drugiej jednak strony, zauważa historyk, każda jednolita edukacja niesie pewne

⁶¹⁵ E. Lavisse, *Vue générale...*, op. cit., s. 1-2.

⁶¹⁶ Ibidem, s. 2-5.

⁶¹⁷ Ibidem.

niebezpieczeństwo, bowiem im większa jest konkurencja, tym większa jest też wydajność. Z jednej strony, państwa podbite przez Rzym rozwijały się w unikalny sposób, jak np. Galia. Z drugiej jednak wiele państw, których Rzym nie podbił, na solidnych korzeniach zbudowało swoją potęgę⁶¹⁸.

4.3.11. Edukacja kobiet

Lavissee uważał, że kobiety powinny mieć takie samo prawo do edukacji jak mężczyźni, aczkolwiek zauważył, że mają one w społeczeństwie inne role do wypełnienia. Historyk dostrzegał wagę kobiet zajmujących się domem, dbających o porządek. Wspominał o tym, że zarządzanie domem obejmuje również prowadzenie rodzinnych finansów. Jego zdaniem, edukacja powinna pomóc kobietom głównie w wypełnianiu rodzinnych obowiązków. Szkoła ma je uczyć nie tylko czytania, pisania i liczenia, ale ma też rozwijać ich ducha. Nauczyć rozumienia tego, co czytają, uzasadnienia tego, co piszą, tak aby w późniejszym życiu mogły to wykorzystać. Historyk twierdził, że dziewczynki należy również uczyć historii Francji z prostego powodu. Nie można bowiem dopuścić do sytuacji, w której połowa społeczeństwa francuskiego ignoruje Francję. Podsumowując: Lavissee chciał, aby kobiety miały takie samo wykształcenie jak mężczyźni, jednak miały je wykorzystywać w innym celu – prowadzenia gospodarstwa domowego. Chociaż nie wykluczał on intelektualnych sukcesów kobiet, które mimo, że należały do rzadkości, to się zdarzały. Autor przywołuje tu przykład Marie Curie-Skłodowskiej⁶¹⁹.

4.3.12. Konkluzje

Lavissee szukał substytutu religii katolickiej, który mógłby zjednoczyć naród francuski. Zmierzał do ustanowienia pamięci narodowej, która według niego miałaby scalić naród. Zdawał sobie sprawę, że Francja jest już scalona przez więzy krwi w biologicznym sensie i przez wspólną przeszłość w sensie historycznym, jednak pragnął znalezienia pewnego sensu moralnego bazującego na pamięci i tradycji, który mógłby zjednać naród francuski bez pomocy religii. W tym aspekcie Lavissee zwrócił się ku ideom republikańskim⁶²⁰. W jego twórczości możemy doszukać się wielu postulatów w duchu myśli republikańskiej. Na pierwszym miejscu stawiał on patriotyzm, był

⁶¹⁸ Ibidem, s. 5-10.

⁶¹⁹ E. Lavissee, *Discours ...*, op. cit., s. 49-52.

⁶²⁰ I. Noronha- Di Vanna, *Writing ...*, op. cit., s. 159.

przekonany o wielkości Francji i pragnął, by to uczucie było przekazywane jej obywatelom już od najmłodszych lat. Opowiadał się również za ideą dobra wspólnego. Niezwykle ważne w budowaniu mocnej republiki było zaangażowanie obywatelskie, które miało przejawiać się między innymi w zainteresowaniu sprawami państwa. Krytykował monarchię, jako ustrój wrogi, dążący do konfliktów. Był orędownikiem równości społecznej, sprawiedliwości społecznej i pokoju. Tradycje republikańskie czerpał z antycznej myśli starożytnej Grecji i Rzymu. Pomimo więc, że na jakiś czas Lavisse porzucił obóz republikański na rzecz bonapartyzmu, jego książki i pisma były pisane zawsze w republikańskim duchu.

4.4. Wpływ Ernesta Lavisse'a na rozwój republikańskich idei

Jak wcześniej wspomniano, wpływ Lavisse'a na rozwój republikanizmu należy rozpatrywać uwzględniając dwa wielkie pola działalności historyka. Po pierwsze, badając jego największe dzieła historyczne. Tej działalności historyka Pierre Nora nadał miano *Grand Lavisse*. Po drugie przyglądając się jego podręcznikom i roli, jaką odegrał w edukacji dzieci i młodzieży. W tym przypadku mówimy o *Petit Lavisse*⁶²¹. Ponadto Lavisse kształtował republikańskiego ducha poprzez swoją działalność na uczelni. Był cenionym profesorem, który wykladał w duchu republikańskim. Przyczynił się również do wielu reform na szczeblu szkolnictwa zarówno niższego, jak i wyższego.

4.4.1. Grand Lavisse

Pod hasłem *Le Grand Lavisse* kryją się wielkie książki historyczne, pisane z rozmachem, o dużych wartościach naukowych. W przeciwieństwie do *Le Petit Lavisse*, czyli prostych podręczników dla młodzieży szkolnej. Ernest Lavisse był bowiem autorem wielu znamienitych dzieł traktujących o dziejach Francji, Niemiec, reszty Europy, dotyczących kwestii edukacji i polityki.

4.4.1.1. *Histoire générale du IV^e siècle à nos jours*.

Pierwszym wielkim dziełem, którego głównym redaktorem został Ernest Lavisse, była *Histoire générale du 4^e siècle à nos jours*. Pracę nad nią rozpoczęły się w 1892 roku, a ostatni, dwunasty tom został wydany w 1901 roku. To wielkie dzieło powstało we współpracy z Alfredem Rambaudem, który był autorem wielu rozdziałów w różnych tomach. Do współpracy przy jego tworzeniu historycy zaprosili ekspertów z poszczególnych dziedzin. Lavisse jednak, zajęty regularną pracą na uczelni i wydawaniem *Revue de Paris*, rozdziały dotyczące ery Ludwika XIV, w której się specjalizował, zlecił innym historykom. Książka ukazała się w dwunastu tomach. Tom pierwszy poświęcony jest 700-letniej historii formowania się państw w Europie, kolejny przedstawia losy Europy feudalnej i wypraw krzyżowych. Trzeci opowiada o powstawaniu wielkich państw, z czego 1/3 poświęcona jest historii Francji. Czwarty

⁶²¹ E. Hecht, *A la recherche de l'Histoire de France*, dostępny w internecie: http://www.lexpress.fr/culture/livre/a-la-recherche-de-l-histoire-de-france_789887.html, (dostęp: 14.12.2014).

dotyczy epoki renesansu. Tom piąty opisuje wojny religijne toczące się w XVI i XVII wieku w Europie. Tom VI nosi tytuł: Ludwik XIV i dotyczy lat 1643–1715. Przyjęcie daty narodzin i śmierci Ludwika XIV, jako ram czasowych dla pewnej ery w historii oraz nadanie jej takiego tytułu, świadczy o tym, jak wielkie znaczenie miał dla Lavissee'a "Król Słońce". W tomie tym, wiele uwagi poświęcono różnym aspektom historii Francji za panowania Ludwika XIV, ale opisane zostały też dzieje innych państw z tego okresu. Tom VII został z kolei nazwany "Le XVIIIe Siècle" (Wiek XVIII). Więcej uwagi poświęcono w nim historii powszechnej. Od okresu Wielkiej Rewolucji, która jest głównym tematem kolejnego tomu, cała uwaga została skupiona głównie na nowożytnej historii Francji. Tom IX opisuje czasy Napoleona w kontekście Francji, ale i całej Europy. Tom X poświęcony został monarchiom konstytucyjnym w Europie z lat 1815-1847, a więc od zakończenia Kongresu Wiedeńskiego do wybuchu Wiosny Ludów. Tom XI opisuje rewolucje i wojny narodów, a XII historię współczesną autorom – schyłek XIX wieku⁶²². Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że pomimo faktu, że książka miała być dziełem o historii powszechnej, w dużej mierze została jednak poświęcona dziejom Francji, szczególnie tym najnowszym, a przeznaczenie całego tomu i nazwanie go imieniem Ludwika XIV, świadczy o dużym wpływie Lavissee'a na układ dzieła.

4.4.1.2. Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution i Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919

Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution i jej kontynuacja *Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919* to praca zbiorowa wydana w 27 tomach, której pomysłodawcą i głównym redaktorem był Ernest Lavissee. Często jest ona porównywana do innej, 17-tomowej książki poświęconej historii Francji – *Histoire de France* Julesa Micheleta. Oba wielkie dzieła jednak znacznie się od siebie różnią. Historia Francji Micheleta to książka pisana w bardzo osobisty i subiektywny sposób. Przepełniona jest barwnymi legendami i opowieściami przekazywanymi z dużą dawką uczuć i emocji. Historia Francji pod redakcją Lavissee'a, to z kolei dzieło mocno naukowe. Zaproszeni do jej stworzenia eksperci z różnych okresów historycznych w obiektywny sposób przedstawili dzieje

⁶²² E. Lavissee, A. Rambaud, *Histoire générale du IV^e siècle à nos jours*, Paris 1893-1901.

Francji. Obie książki jednak stały się sztandarowymi pozycjami dla francuskiej republiki.

Pierwszy tom *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution* ukazał się w 1901 roku, a ostatni w 1911. Książka ta była studium historii Francji od najbardziej odległych czasów Galii, aż do rewolucji z 1789 roku⁶²³. Została ona uzupełniona o tablice geograficzne Francji autorstwa Paula Vidala de la Blache, znanego francuskiego geografa, czym Lavissem zmanifestował swoją teorię, że nie można oderwać historii od innych nauk, a w szczególności geograficznych. Do tworzenia tej książki zaproszono też wielu innych specjalistów. Gustave Bloch – ekspert od historii antycznej Francji napisał pierwszy tom. Charles-Victor Langlois specjalizujący się w średniowieczu opisał czas Ludwika IX Świętego, Filipa IV Pięknego i ostatnich Kapetyngów. Jean Hippolyte Mariéjol w dwóch tomach przedstawił przełom wieku XVI i XVII.

Ernest Lavissem dla siebie zarezerwował erę Ludwika XIV. Wiele jego wykładów i artykułów doczekało się zebrania i uporządkowania w jeden manuskrypt, który ukazał się w 1906 roku w dwóch tomach. Lavissem pozbawił Króla Słońce przypisywanej mu wcześniej chwały. Ukazał go, szczególnie w jego późniejszych latach, jako słabego i upartego, starego człowieka, który nie potrafił przyjąć do wiadomości, że lata świetności ma już za sobą. Ludwik XIV został zdegradowany z pozycji państwa do człowieka⁶²⁴.

Druga część – *Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919* ukazała się w latach 1920–1922 w dziesięciu tomach. Opowiada dzieje Francji w XIX wieku. Dwa tomy zostały poświęcone tematowi rewolucji z 1789 roku, jeden Konsulatowi i Cesarstwu Napoleona Bonapartego, IV tom dotyczy epoki restauracji Burbonów, kolejny monarchii lipcowej. Tom VI opisuje dzieje rewolucji z 1848 roku i epokę II Cesarstwa. Cały następny tom poświęcono upadkowi II Cesarstwa i ustanowieniu III Republiki, a tom VIII ewolucji republiki. Tom XIX to studium nad "wielką wojną", jak nazwał ją autor, czyli I wojną światową. Na końcu tego tomu znalazły się ogólne wnioski autorstwa Lavissem'a⁶²⁵. Historyk wysunął tezę, że Francja potrafi podnieść się z najgorszego upadku. W czasie swojej długiej historii doświadczyła bowiem wielu kryzysów, takich jak wojna stuletnia, czy wyniszczające

⁶²³ E. Lavissem, *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution*, Paris 1900-1911.

⁶²⁴ D. F. Lach, *Ernest Lavissem ...*, op. cit., s. 248-249.

⁶²⁵ E. Lavissem, *Histoire de la France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919*, Paris 1921-1922.

wojny z XV wieku, zawsze jednak się regenerowała i powracała do swojej świetności. Lavisie wierzył w optymistyczną wizję przyszłości Francji, twierdząc że jest ona niezniszczalna. Nazwał prawem historii fakt, że nawet po najgorszym kryzysie, Francja podnosi się z upadku⁶²⁶.

4.4.2. Petit Lavisie

Petit Lavisie to podręczniki dla szkół, które nazwano "republikańską ewangelią". Były to niewielkie książki pisane prostym i zrozumiałym językiem, który czasem mógł nawet wydawać się zabawny, jednak dzięki swej prostocie z łatwością trafiały do młodych czytelników, wpajając im republikańskie idee.

Zgodnie z zaleceniami Le Conseil supérieur de l'instruction publique, która podczas sesji z lipca 1882 roku wyznaczyła ramy nauczania historii w szkołach podstawowych, Lavisie stworzył swój podręcznik. W niewielkiej książce przedstawił wszystkie najważniejsze wydarzenia w historii Francji w danym okresie w sposób nieskomplikowany i zrozumiały. Z nauczania wykluczono naukę o instytucjach politycznych i społecznych. Jak sam o tym pisał: *Jednym słowem mówiąc, naszym celem było wtłoczenie w wyobraźnię dzieci prostych obrazów minionych czasów, a w ich pamięć najbardziej podstawową wiedzę historyczną. Później obrazy i pojęcia staną się bardziej kompletne i precyzyjne. Ponieważ wielkim dobrodziejstwem kontynuacji szkolnictwa jest fakt, że można przygotować młode dusze, przez sukcesywny wysilek, na zrozumienie i kochanie historii swej Ojczyzny*⁶²⁷.

Lavisie chciał, żeby historia Francji pokazała uczniom pewne modele i symbole. Metoda nazwana *Petit Lavisie*, której początki pochodzą z 1876 roku złożyła się z trzech elementów: *Année Préparatoire d'histoire de France*, *Première année d'histoire de France* i *Seconde Année d'histoire de France*. Poszczególne lekcje były rozłożone na ponumerowane zdania, którym odpowiadały pytania. Towarzyszyły im liczne portrety znanych osób i obrazki pokazujące ważne wydarzenia⁶²⁸.

We wstępie do jednego z podręczników dla szkół podstawowych Lavisie stwierdził, że niezbędne jest zaprezentowanie i wyjaśnienie dzieciom kilku idei i zasad państwa demokratycznego, których znajomość uważał za konieczną. Zdawał sobie on

⁶²⁶ E. Lavisie, *Histoire de France contemporaine...*, op. cit., Tome neuvième: *Le grande guerre*, s. 511-515.

⁶²⁷ E. Lavisie, *Récits et entretiens familiers sur l'histoire de France jusqu'en 1328*, Paris 1884, Préface.

⁶²⁸ B. Chalot, *Ernest Lavisie...*, op. cit.

sprawę, że może dziwić, jak trudne tematy kierował on do najmłodszych, jednak mimo tego, że są one poważne, to dobrze wyłożone powinny być dla dzieci zrozumiałe. W tym podręczniku skierował on do nich 4 tematy: szkoły laickiej, nauczania historii w szkole, pojęcia ojczyzny i równości między dziewczynkami a chłopcami⁶²⁹.

Podręczniki Lavisse'a były bardzo skuteczne z pedagogicznego punktu widzenia⁶³⁰. Na końcu każdego rozdziału znajdował się test, sprawdzający ile uczeń zapamiętał z danej lekcji. Ten proces pozwalał przyswoić najważniejsze informacje. Pytania nie dotyczyły jedynie dat i nazwisk, a ogólnych pojęć, koncepcji i idei. Uczniowi mieli w ręku narzędzie, które pozwalało im samodzielnie kontrolować przyswojoną wiedzę i nadrobić pojawiające się braki.

4.4.3. Lavisse – wykładowca

Ernest Lavisse bardzo wcześnie rozpoczął swoją karierę nauczyciela historii. Po ukończeniu École Normale Supérieure w 1865 roku, zaledwie 23-letni historyk, został powołany jako wykładowca w tej szkole. Jak na początku rozdziału wspomniano w jego biografii nauczał również w szkole w Nancy, w liceum Henryka IV, był profesorem w École Normale, a w 1883 roku Lavisse został asystentem Fustela de Coulanges na Sorbonie. Zdobyl więc bogate doświadczenie jako pedagog, nauczyciel i wykładowca. Zajmując takie stanowiska posiadał wiedzę i możliwości postulowania o jeszcze bardziej zaawansowane reformy na wszystkich etapach edukacji⁶³¹.

Kiedy trafił na Sorbonę, w tej wielkiej instytucji nie było żadnej organizacji, która pomogłaby wprowadzić zaawansowanych studentów historii w tajemnicę naukowych badań. Lavisse stwierdził wówczas, że głównymi celami w nauczaniu historii jest pomoc w intelektualnej i moralnej edukacji studentów.

Profesor Lavisse prowadził intensywną walkę na rzecz przeprowadzenia odpowiednich reform. Podtrzymywał klasyczną edukację, bo twierdził, że "młode pokolenie powinno studiować dojrzały okres ludzkości", zanim dojdzie do bardziej dojrzałych, współczesnych problemów. Na Sorbonie zainicjował niemieckie seminaria, mając pośród studentów tak wybitne postacie jak Langlois i Seignobos. Nalegał też, aby mniej uwagi poświęcać chronologii i politycznej historii, a większy

⁶²⁹ E. Lavisse, *Discours...*, op. cit., s. 7.

⁶³⁰ *Que nous apprend Ernest Lavisse ?* dostępny w internecie: <http://miskol.fr/que-nous-apprend-ernest-lavisse/>, (dostęp: 10.12.2014).

⁶³¹ D. F. Lach, *Ernest Lavisse ...*, op. cit., s. 242-245.

nacisk położyć na metody badawcze i na inne techniki studiów nad historyczną aktywnością. Naciskał, by jego studenci mieli dobre podstawy ze sztuki i literatury i że powinni oni rozumieć współczesne problemy społeczne i polityczne. Ponadto powinni oni posiadać głęboką wiedzę w odpowiednich polach swoich specjalizacji⁶³².

W latach dziewięćdziesiątych Lavissee osiągnął szczyty swojego triumfu jako publiczny wykładowca. Jego wykłady ściągały tłumy słuchaczy, a on sam najchętniej opowiadał o czasach Ludwika XIV. Dzięki jego naciskom na reformę studiów wyższych, przekształcono École Normale w pedagogiczną jednostkę Uniwersytetu Paryskiego w 1904 roku, a historyk zaakceptował stanowisko dyrektora nowej organizacji. École Normale stała się miejscem kuźni nowych nauczycieli Francji. Lavissee wypełnił więc projekt, którego załączki powstały już w czasach Wielkiej Rewolucji i stworzył stricte pedagogiczną jednostkę we Francji⁶³³. Pierwsze lata XX wieku to najlepszy moment w jego karierze. Aktywnie angażował się on w życie uniwersytetu, konfrontował problemy administracji i rozwiązywał problemy studentów⁶³⁴.

4.4.5. Zaangażowanie w politykę

Lavissee, podobnie jak Michelet, nigdy nie zrobił kariery politycznej, pomimo odpowiedniego do tego temperamentu. Jego kariera skupiła się na wielkich uniwersytetach. Lavissee był wykładowcą w l'École Normale Supérieure, od 1888 roku profesorem na Sorbonie, od 1904 roku dyrektorem l'École Normale. Jednakże, jak słusznie zauważa Pierre Nora, oddziaływanie społeczne historyka wychodziło daleko poza kadry uniwersytetu. Mimo, że Lavissee nie był czynnie zaangażowany w politykę, to jednak oddziaływał na światopogląd III Republiki. Był nie tylko cenionym profesorem, autorem podręczników dla szkół i sztandarowych książek, ale też szarą eminencją wywierającą wpływ na następujących po sobie ministrów edukacji narodowej. Poszczególni ministrowie zawsze liczyli się z jego opinią, przyczynił się do szeregu reform na wyższych uczelniach.

W 1896 roku Lavissee był jednym z redaktorów ustawy, którą nazwano "la Loi Poincaré". Zreformowała ono szkolnictwo wyższe i skonsolidowała sieci

⁶³² mowa, którą wygłosił przed Faculté des Lettres na Sorbonie, 3 .11.1885, jak zapisano w jego *Études et étudiants*, Paris, 1890, s. 14.

⁶³³ I. Noronha- Di Vanna, *Writing...*, op. cit., s. 141.

⁶³⁴ D. F. Lach, *Ernest Lavissee ...*, op. cit., s. 244-250.

uniwersytetów⁶³⁵. Nazwa tego prawa wzięła się od nazwiska Raymonda Poincaré, który był ówczesnym ministrem edukacji, a także w późniejszym okresie pięciokrotnie premierem i prezydentem Francji. Lavisie kierował znanym dziennikiem: *Revue de Paris*, wywierał także silny wpływ w wydawnictwach Hachette i Colin. Został również wybrany do Akademii Francuskiej w 1892 roku.

4.4.6. Współczesne oddziaływanie

Wpływ Lavisie'a na nauczanie historii jest tematem aktualnym po dzień dzisiejszy. 15 listopada 2014 roku w Château de la Roche-Guyon odbyła się konferencja poświęcona Ernestowi Lavisie'owi. Tematy konferencji dotyczyły zarówno metod pedagogicznych historyka, jego idei dotyczącej szkoły świeckiej, poglądów politycznych, jak i określenia miejsca powieści narodowej w nauczaniu historii⁶³⁶.

Kolejnym dowodem na to, że Francja nadal pamięta historyku, był fakt, że w 2000 roku na stronach internetowych ministerstwa kultury w dziale wspominającym wielkie wydarzenia kulturalne pojawił się artykuł autorstwa Jeana-François Sirinello (profesora historii współczesnej) upamiętniający Lavisie'a z okazji 100-lecia wydania jego *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution*. Autor nazwał historyka jednym z najpotężniejszych intelektualistów początku XX wieku, który wywierał ogromny wpływ na władzę publiczną w kwestiach nauczania i niepodzielnie rozstrzygał o karierach naukowych wielu młodych historyków⁶³⁷.

Po ponownym wydaniu siedemnastu tomów *l'Histoire de France* Julesa Micheleta, Olivier Frébourg postanowił przypomnieć Francuzom *l'Histoire de France* autorstwa Ernesta Lavisie'a, opatrując ją wstępem i komentarzami współczesnych historyków.

Emmanuel Hecht w swoim artykule pod tytułem: *A la recherche de l'Histoire de France* (W poszukiwaniu historii Francji), pytał dlaczego w XXI wieku warto sięgnąć ponownie po książkę wydaną ponad sto lat temu. W odpowiedzi przytoczył słowa Pierra Nory: "Ponieważ ten pomnik jest niedoścignionym wyrazem wielkiego momentu

⁶³⁵ B. Chalot, *Ernest Lavisie...*, op. cit.

⁶³⁶ Informator dotyczący konferencji dostępny w internecie:

<http://www.chateaudelarocheguyon.fr/media/media74483.pdf>, (dostęp: 10.12.2014).

⁶³⁷ <http://www.culture.gouv.fr/culture/actualites/celebrations2000/lavisie.htm>, (dostęp: 10.11.2014).

narodowego i historycznego, skrzyżowaniem historii w momencie jej stawania się nauką i republiki w momencie jej stawania się definitywnym ustrojem⁶³⁸.

W 2009 roku w *le Figaro* pojawił się artykuł poświęcony Lavissee'owi. Rozpoczyna go stwierdzenie, że być może jego wizja przeszłości jest czasem przestarzała, ale stworzył on monument, który odzwierciedla pewną siebie Francję⁶³⁹.

W *le Figaro* porównano podręcznik do historii autorstwa Ernesta Lavissee'a ze współczesnym. W podręczniku Lavissee'a z 1894 roku (dla szkolnictwa średniego), epokę rządów Henryka IV, Ludwika XIII, Ludwika XIV i Ludwika XVI wyłożono na 84 stronach. We współczesnym podręczniku ten sam okres czasu został opisany na 2 stronach. Autor z pewną nostalgią przywołuje czasy, gdy uczniowie szkół podstawowych mieli większą wiedzę historyczną, aniżeli współcześni maturzyści⁶⁴⁰.

Na stronach internetowych: *miskol.fr*, które są pomocą i repetytorium wiedzy dla francuskiej młodzieży szkolnej, również pojawił się artykuł pod tytułem: *Que nous apprend Ernest Lavissee?* (Czego nas naucza Ernest Lavissee?) Pada w nim stwierdzenie, że nauczanie Lavissee'a jest nadal skuteczne, gdyż historyk w swoich podręcznikach przemawiał do serc i emocji czytelników, przedstawiając ikony francuskiej historii w pełnym kontekście, ustanawiając jednocześnie standardy chronologiczne⁶⁴¹.

⁶³⁸ E. Hecht, *A la recherche de l'Histoire de France*, 24.09.2009, dostępny w internecie: http://www.lexpress.fr/culture/livre/a-la-recherche-de-l-histoire-de-france_789887.html, (dostęp: 02.10.2015).

⁶³⁹ *Lavissee, l'instituteur national*, w: *Le Figaro magazine*, dostępny w internecie: <http://www.lefigaro.fr/livres/2009/10/03/03005-20091003ARTFIG00057--lavissee-l-instituteur-national-.php>, (dostęp: 10.12.2014).

⁶⁴⁰ Ibidem.

⁶⁴¹ *Que nous apprend Ernest Lavissee ?* dostępny w internecie: <http://miskol.fr/que-nous-apprend-ernest-lavissee/>, (dostęp: 10.12.2014).

4.5. Konkluzje

Pomimo faktu, że Ernest Lavissee nie był przez całe swoje życie zadeklarowanym republikaninem, a jego poglądy polityczne były dość chwiejne, to jego wpływ na ugruntowanie republikańskich haseł w świadomości narodu był bardzo duży. Większy, aniżeli u Micheleta, czy Quineta, którzy przez całe życie byli wierni republikańskim ideom. O Ernestie Lavissee zwykło się mówić, że był republikaninem w domyśle, wystarczy bowiem przyrzeć się jego dziełom, aby z łatwością stwierdzić, z jakimi ideami politycznymi sympatyzował.

Pierre Nora, znany współczesny francuski historyk, przedstawia Lavissee'a jako autora szkolnych podręczników, które w tysiącach egzemplarzy, niczym ewangelia republiki rozpowszechniły się w najbardziej skromnych domach⁶⁴². Jak pisała Mona Ozouf we wstępie do wydania *Souvenirs* Lavissee'a z 1912 roku, w wieku siedemdziesięciu lat Ernest Lavissee był człowiekiem, którego imię najlepiej znały dzieci francuskie⁶⁴³. Ponadto Lavissee był twórcą dwóch niezwykle istotnych dla francuskiej historii tomów: *l'Histoire générale du IV^e siècle à nos jours* (12 tomów) i 27 tomowej *Historii Francji*.

Ernest Lavissee poprzez swoją twórczość i działalność wywarł więc duży wpływ na rozwój republikanizmu francuskiego w drugiej połowie XIX wieku, szczególnie w dobie III Republiki Francuskiej. Wpłynęło na to kilka czynników. Przede wszystkim historyk całe swoje życie poświęcił kwestii edukacji ludu, postulował o liczne reformy, które miały objąć nie tylko kształcenie na stopniu wyższym, ale również szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Lavissee przejawiał duże zainteresowanie kwestiami edukacji już od najniższego szczebla. Był autorem wielu podręczników, które trafiały do szerokiej rzeszy uczniów w całym kraju. Stały się one "encyklopedią republiki". W jasny i klarowny sposób historyk tłumaczył w nich koleje dziejów, zaszczepiając republikańskie idee już w najmłodszych pokoleniach. Nazwano go "nauczycielem narodu".

Lavissee dał Francuzom precyzyjną i bardzo dobrze napisaną Historię Francji. Twierdził on, że każdy historyk powinien zajmować się konkretnym okresem historycznym, tak, aby stać się ekspertem w swojej dziedzinie, stąd do współpracy

⁶⁴² P. Nora, *Lavissee...*, op. cit, s. 239.

⁶⁴³ E. Lavissee, *Souvenirs*, Calmann-Lévy 1988, Préface J. et M. Ozouf, s. VII.

zaprosił największych specjalistów, zlecając im spisanie dziejów epoki, która była im najbardziej znana. Sam napisał tomy poświęcone Ludwikowi XIV. Książka ta stała się popularnym źródłem wiedzy historycznej.

Ernest Lavisie nie był czynnie zaangażowany w politykę, ale wywierał duży wpływ na ministerstwo edukacji, forsując proponowane przez siebie reformy. Politycy liczyli się z jego zdaniem, tym bardziej, że był redaktorem poczytnego miesięcznika: *Revue de Paris*.

Swoje republikańskie poglądy szerzył też historyk na Sorbonie i innych szkołach, w których nauczał. Jego wykłady ściągaly rzesze studentów, jak i wolnych słuchaczy. Poprzez opowiadane dzieje, kształtował republikańskiego ducha wśród zebranej młodzieży.

W XXI wieku wraca moda na Ernesta Lavisie'a i jego historię. Liczne są głosy, że w przeciwieństwie do Micheleta, którego historię należy traktować bardziej jako ciekawe legendy, książki Lavisie'a cały czas są aktualne i warto do nich sięgać, aby pogłębić swoją wiedzę historyczną.

ROZDZIAŁ V:

Historia a polityka

5.1. Wiek historyków

We współczesnym dyskursie polityczno-prawnym pomijana jest rola historyków w kształtowaniu świata polityki. Tymczasem XIX-wieczni historycy francuscy, z Julesem Micheletem, Edgarem Quinetem i Ernestem Lavisse'm na czele, są doskonałym przykładem tego, że historia narodowa może pełnić pomocniczą i uzupełniającą rolę dla systemów, w tym przypadku dla republikanizmu. Mniej dotyczy to sfery bezpośredniego zaangażowania w politykę, a bardziej wpływania na lud poprzez książki historyczne, czy działalność edukacyjną na uczelniach.

We Francji w XIX wieku historia była sztandarową dyscypliną przenikającą świat polityki, nauki, sztuki, wpływającą na kształtujące się na nowo społeczeństwo. Nie bez powodu Gabriel Monod we wstępie do pierwszego wydania *Revue historique* z 1876 roku nazwał wiek XIX wiekiem historii⁶⁴⁴. Złożyło się na to kilka istotnych czynników. Po pierwsze, był to okres w dziejach, w którym tworzyło wielu wybitnych historyków, między innymi: François-René de Chateaubriand (1768–1848), François Guizot (1787–1874), Alphonse de Lamartine (1790–1869), Augustin Thierry (1795–1856), Adolphe Thiers (1797–1877), Alexis de Tocqueville (1805–1859), Louis Blanc (1811–1882), Ernest Renan (1823–1892), Hippolyte Taine (1828–1893), Fustel de Coulanges (1830–1889) oraz Jules Michelet, Edgar Quinet i Ernest Lavisse. Wielu spośród nich zajmowało najważniejsze stanowiska w państwie. Chateaubriand i Lamartine piastowali urząd ministra spraw zagranicznych, Guizot był ministrem szkolnictwa, spraw zagranicznych i Prezesem Rady Ministrów, Blanc i Quinet zasiadali w Zgromadzeniu Narodowym, a Adolphe Thiers był drugim prezydentem III Republiki Francuskiej.

Po drugie, nauczanie historii stało się jednym z kluczowych zagadnień dla XIX-wiecznych polityków, którzy uświadomili sobie, jak wielki wywiera ono wpływ na kształtowanie politycznych nastrojów obywateli. Pisanie historii stało się istotną kwestią służącą przeniesieniu polityki do nauczania, czyniąc z niej przedmiot badań. Historia odnosiła się bowiem do wszystkich dyscyplin naukowych, wszystkich klas społecznych, wszystkich opcji politycznych.

⁶⁴⁴ *Notre siècle est le siècle de l'histoire*, G.Monod, *Revue historique*, Tome Premier, Janvier à Juin 1876, Paris, s. 27.

Po trzecie, przestała być dyscypliną zarezerwowaną jedynie dla ludzi z wyższych sfer. Liczne postulaty historyków, dotyczące wprowadzenia nauczania historii już w szkołach podstawowych, otwarte wykłady, projekty edukacji ludu, przyczyniły się do tego, że swoją historię mogli poznać nawet zwykli obywatele. Zaczęła więc ona odgrywać istotną rolę w życiu Francuzów, pozwalała podtrzymać tożsamość narodu i stała się źródłem głębokiego patriotyzmu.

Tak ogromne zainteresowanie historią w XIX wieku było bezpośrednio związane z Wielką Rewolucją Francuską z 1789 roku. Wszyscy historycy byli jej spadkobiercami. Guizot, Lamartine, Michelet urodzili się w czasie szalejącej rewolucji, a jej analiza, badanie przyczyn i skutków, było przedmiotem wielu dyskusji i sporów między myślicielami. W mniejszym lub większym stopniu jej tematu podejmował się każdy szanujący się historyk, nierzadko interpretując ją według własnych przekonań i poglądów politycznych.

Pewnym jest natomiast, że Rewolucja przynosząc istotną przemianę polityczną i społeczną, niosąc hasła wolności, równości i braterstwa, przemieniła poddanych w obywateli. Suwerenność narodu stała się odtąd główną doktryną przyświecającą francuskiej myśli politycznej po dzień dzisiejszy. Rewolucja z 1789 roku zakończyła czasy *ancien régime'u* i monarchii absolutnej, legitymizacja władzy będzie odtąd pochodzić od obywateli. Otworzyło to przed licznymi historykami i pisarzami nowe horyzonty, dostrzeżono bowiem lukę, którą należało wypełnić. Spisywane do tej pory dzieje były bowiem opowieściami o wielkich królach ich dworach, bitwach i zwycięstwach. Należało dać jednak ludowi jego historię, rozbudzić świadomość narodu wyposażając go w nieopisaną do tej pory przeszłość. Rewolucja przyniosła konieczność reinterpretacji historii, pozwoliła krytycznym okiem spojrzeć na minione czasy i ostatecznie rozprawić się z *ancien régime'm*. Victor Hugo w swoim dziele *William Shakespeare* podsumował "Rewolucja, wszystko jest Rewolucją, oto źródło literatury w XIX wieku"⁶⁴⁵.

Inaczej mówiąc w XIX wieku historia zaczęła być kierowana do wszystkich Francuzów, każdy mógł się bowiem poczuć jej bohaterem. Pisanie historii było jednocześnie nauczaniem polityki, wskazywaniem jej głównych kierunków, w których obywatele mogli się odnaleźć i konstruować własne wyobrażenia. Ponadto budowanie świadomości politycznej stało się też jednym z założeń interpretowania historii.

⁶⁴⁵ *Révolution, toute la Révolution, voilà la source de la littérature du dix-neuvième siècle*, V.Hugo, William Shakespeare, troisième partie : conclusion Livre II Le dix-neuvième siècle, Paris 1864, s. 509.

Historycy w imię konkretnych ideologii politycznych zaczęli badać i reinterpreterować historię. Jules Michelet opisując historię Galów przekazywał hasła nacjonalistyczne i ideę walki klas, Ernest Lavisse, opisując dzieje Ludwika XIV, dokonał krytyki ustroju monarchii absolutnej.

5.2. Podsumowanie badań

Jules Michelet, Edgar Quinet i Ernest Lavissee to bez wątpienia jedni z najbardziej cenionych historyków francuskich z XIX wieku. Jules Michelet był nazywany ojcem francuskiej historii, Edgar Quinet to naczelny republikański historyk, a Ernest Lavissee – l'instituteur national, narodowy nauczyciel. Wszyscy trzej różnili się stylem pisania. Książki Micheleta są pisane w bardzo emocjonalny sposób. Na pierwszym miejscu stawiał on lud – le Peuple, któremu dał barwę historię, przepełnioną legendami i republikańskimi cnotami. Styl Quineta jest dużo bardziej wyważony, swoje argumenty przedstawia on w racjonalny sposób. Quinet najbardziej obawiał się monarchii, która była zagrożeniem dla republiki, a związane z tym niepokoje dominują w jego dziełach. Lavissee potrafił pisać w prosty, przystępny dla młodzieży sposób, ale w swoich wykładach skierowanych do studentów, czy wielkich dziełach, przedstawiał obiektywną prawdę w mocno naukowy sposób. Swoją karierę poświęcił kwestiom edukacji narodu. Zredagował dobrze oceniane przez krytyków, wielotomowe książki historyczne.

Pomimo tych różnic jednak, wszyscy trzej zgadzali się co do słuszności republikańskich idei i byli niewątpliwymi agitatorami republiki.

5.2.1. Najważniejsze dzieła – symbole historii republikańskiej

Michelet, Quinet i Lavissee są autorami książek, które stały się symbolem nowej historii, spełniając pomocniczą dla nauk politycznych rolę – edukacji narodu w duchu republikańskim. Ich wielkie dzieła przyczyniły się do utrwalenia republikańskich wartości wśród społeczeństwa.

Michelet i Lavissee stworzyli wielotomowe dzieła ukazujące historię Francji. Michelet w tym celu dokładnie przeszukał i zbadał zawartość Archiwów Narodowych, opisując w emocjonalny i subiektywny sposób dzieje swojej ojczyzny od epoki Galów do czasów panowania Ludwika XVI. Lavissee zaprosił do współpracy znamienitych ekspertów i został redaktorem dwóch dzieł: *Histoire générale du IV^e siècle à nos jours* oraz wydanej w 27 tomach: *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution* i *Histoire de France contemporaine depuis la Révolution jusqu'à la paix de 1919*. Wymienione dzieła należą do najważniejszych francuskich pozycji historycznych.

Wszyscy trzej historycy byli też mocno zaangażowani w kwestie edukacji ludu. Quinet w 1850 roku wydał książkę pod tytułem *L'Enseignement du peuple*, w której, oprócz postulatów dotyczących konieczności stworzenia silnego systemu kształcenia, znalazły się też postulaty sekularyzacji nie tylko szkolnictwa, ale i całego państwa. Ernest Lavisie był twórcą podręczników do historii na wszystkich etapach nauczania. Zbiór tych książek pod hasłem "Petit Lavisie" nazywany jest ewangelią republiki. Jules Michelet również wiele uwagi w swych książkach poświęcił kwestiom nauczania. Szczególnie w *Le peuple* Michelet jasno określił że najważniejszym przedmiotem, którym powinna zajmować się polityka jest edukacja.

Le peuple – książka, która Michelet napisał dla ludu, była również jedną z najważniejszych pozycji dla XIX-wiecznej myśli republikańskiej. Przedstawił w niej wizję społeczeństwa, które podążając za zbiorowym instynktem samoistnie dociera do prawdy. Równie ważną pozycją, która wzbudziła spore zainteresowanie, poświęconą kwestii republiki była *La République. Conditions de la régénération de la France* autorstwa Quineta. Książka została wydana w 1872 roku, a więc w momencie stabilizowania się III Republiki, po ciężkich doświadczeniach II Republiki. Jej problematyka oscyluje wokół prób odnalezienia metody pozwalającej ustanowić trwałość systemu republikańskiego.

Wszyscy trzej historycy poprzez swoje wielkie dzieła, które w XIX i na początku XX wieku, cieszyły się dużą popularnością, zaszczepiali w społeczeństwie francuskim republikańskie idee.

5.2.2. Idee republikańskie w dziełach historyków

Wszyscy trzej historycy byli republikanami. Michelet i Quinet wychowali się w duchu republikańskim i nigdy nie porzucili tej idei. Lavisie, co prawda przez krótki okres swojego życia skłaniał się ku bonapartyzmowi, ale powrócił do obozu republikańskiego, w którym to najlepiej mógł realizować swoje postulaty dotyczące edukacji. Niemniej jednak, w dziełach wszystkich trzech autorów możemy odnaleźć bardzo dużo republikańskich wątków, a książki Lavisie'a zyskały nawet miano encyklopedii republiki, o czym wcześniej wspomniano. Dzięki temu historycy utrwalali w świadomości narodu najważniejsze założenia republikańskiego reżimu.

Jednym z pierwszorzędnych haseł, przyświecających zresztą Republice Francuskiej po dzień dzisiejszy, jest idea suwerenności ludu. Ta idea stoi u podstaw

całej francuskiej kultury polityczno–prawnej i jest jedną z jej naczelných zasad. Niewątpliwie działalność XIX–wiecznych historyków przyczyniła się do jej ugruntowania. U Micheleta to lud stoi na pierwszym miejscu i od niego pochodzi pełnia praw. Quinet, chociaż nie mówi o tym bezpośrednio, to poprzez swoją krytykę monarchii, myśli konserwatywnej i postulaty dotyczące funkcjonowania organów państwowych jest również jej orędownikiem. Lavissee prowadząc walkę w imię świeckiej i laickiej edukacji również wykazuje, że wyedukowany i świadomy lud może być jedynym praworządnym suwerenem w państwie.

Wszyscy trzech historycy, poprzez swoje wielkie dzieła, zaszczepiali we francuskim społeczeństwie również idee: państwa wszystkich obywateli, zaangażowania obywatelskiego, czy dobra wspólnego, które są sztandarowymi hasłami francuskiej myśli republikańskiej. Michelet pisał, że siła Francji jest w jedności ludu, który z góry został skazany na zbiorowy los. Dostrzegał on konieczność zjednoczenia całego narodu w duchu republikańskim. Podobnie twierdził Quinet. Jego zdaniem państwo nigdy nie powinno być podzielone. W idealnym społeczeństwie różne pokolenia i grupy społeczne współpracują ze sobą, tworząc jedność państwa. Również Lavissee w zjednoczonym we wspólnej pracy narodzie francuskim, widział jedyną możliwość odbudowania potęgi Francji. Cała wielka trójka opowiadała się również za jak największym zaangażowaniem obywatelskim. Każdy Francuz powinien brać udział w życiu społecznym, wypełniać role publiczne i pracować na rzecz państwa. Michelet pisał, że miłość do państwa i republiki powinna być na pierwszym miejscu, Lavissee, który urodził się pół wieku później i czuł zbliżającą się wielką wojnę (I wojnę światową), wysunął nawet tezę, że czynna obrona państwa w razie zagrożenia militarnego jest obywatelskim obowiązkiem.

Wszyscy trzech historycy byli również zgodni co do wagi Zgromadzenia Narodowego, działającego w określonych ramach prawnych republikańskiego ustroju. Michelet twierdził, że władza ustawodawcza zawsze musi kierować się zasadą suwerenności narodu. Quinet, który obawiał się powrotu monarchii, postulował przede wszystkim o to, aby stworzyć takie ramy prawne, które zagwarantowałyby trwałość republiki. Zgromadzenie Narodowe, jego zdaniem, nigdy nie powinno mieć mocy zniesienia ustanowionej republiki. Dlatego opowiadał się za ograniczeniem praw wyborczych, o najważniejszych kwestiach ustrojowych nie powinny bowiem decydować niewykształcone masy. Nie oznaczało to jednak, że negował on powszechne prawo wyborcze. Za powszechnymi wyborami, które miały wyzwolić kraj z wszelkiego

przymusu, opowiadał się również Lavissee. Chociaż, w przeciwieństwie do Quineta, był zwolennikiem pełnej równości w prawach wyborczych. Być może wiązało się to z tym, że za czasów dojrzałej twórczości Lavissee'a swoją pozycję ugruntowała już III Republika i zagrożenie powrotu do monarchii było znikome. Lavissee posiadał też większą nadzieję w coraz lepiej wyedukowany naród.

W swojej twórczości historycy często odwoływali się do słynnego tryptyku rewolucyjnego: wolność, równość, braterstwo, będącego fundamentem ideowym francuskiej republiki. Wolność w rozumieniu myśli republikańskiej jest zgoła odmienna od wolności w jej liberalnym charakterze. Zarówno Michelet, Quinet, jak i Lavissee opowiadali się za wolnością, jednak w granicach państwa i prawa. Jako autorzy książek, artykułów i prac polityczno–naukowych szczególnie podkreślali konieczność istnienia wolności prasy. Quinet dokładał do tego tezę, że prawdziwa wolność jest możliwa do realizacji jedynie w laickim społeczeństwie, co jest konsekwencją jego postulatów dotyczących laicyzacji państwa. Jego zdaniem bowiem, wolność polega na swobodzie wyboru, pomiędzy różnymi opcjami. Kościół narzuca jeden dogmat, uniemożliwiając realizację tej zasady.

Bez wątpienia wszyscy trzej historycy byli też wielkimi patriotami. W swoich dziełach ukazywali Francję jako potęgę ideową i kulturową. Troszczyli się o losy swojej Ojczyzny, chociaż ich wizje patriotyzmu różniły się między sobą. Najsilniej to uczucie manifestował Michelet, który skłaniał się nawet ku nacjonalizmowi. Był on przekonany o moralnej i duchowej wyższości Francji nad innymi narodami. Jego zdaniem miłość do ojczyzny powinna być na pierwszym miejscu. Quinet wykazywał duże zainteresowanie losami ojczyzny, jednak w przeciwieństwie do Micheleta, nie mówił czytelnikom wprost, że muszą kochać swój kraj. Apelowal o jedność narodową i równość. Jego dzieła są dużo mniej nasycone emocjami i bardziej niż do uczuć czytelników mają trafiać do ich rozumu. W *L'Enseignement du Peuple* pisał nawet, że zdaje sobie sprawę, że Francja nie jest społeczeństwem doskonałym⁶⁴⁶. Lavissee z kolei pragnął uczyć patriotyzmu. Dla niego Ojczyzna była czymś więcej aniżeli tylko terytorium. Jego zdaniem Francja to dzieło przodków połączone ze współczesnym językiem, duchem i rozumieniem rzeczywistości oraz pięknem natury i dziedzictwem kulturowym.

Historycy byli zgodni, co do tego, że państwo powinno otoczyć opieką wszystkich obywateli. Interesem Francji powinien być interes każdej francuskiej

⁶⁴⁶ Zob. rozdział II.

rodziny. Michelet pragnął nawet stworzenia zabezpieczeń emerytalnych dla osób starszych, był przeciwny żebractwu. Wszyscy wysuwali postulaty bezpłatnej i obowiązkowej edukacji.

Odmienne zdanie mieli oni jednak jeżeli chodziło o kwestie dotyczące monarchii. Najmocniejszej krytyki tego ustroju dokonał Edgar Quinet, który twierdził, że jedynym właściwym ustrojem dla Francji jest republika. Historyk sprzeciwiał się wszelkim poglądom mającym na celu przywrócenie władzy monarchistycznej po 1870 roku. Większość swoich poglądów politycznych oparł właśnie na utrwaleniu republiki i niedopuszczeniu do powrotu monarchii. U Micheleta nie odnajdziemy bezpośredniej krytyki całego ustroju monarchicznego. Można za to doszukać się personalnej krytyki poszczególnych władców. Michelet, szczególnie w pierwszych latach swojej kariery naukowej, dopuszczał bowiem możliwość funkcjonowania urzędu monarchy w ramach systemu republikańskiego. Podobnie Lavissee, którego poglądy nie zawsze były stałe, nie prowadził otwartej polemiki z monarchistami. Jednakże w pisanych przez niego podręcznikach możemy odszukać negatywne obrazy niektórych władców, m.in. Ludwika XIV. W późniejszych dziełach, gdy ugruntowały się republikańskie poglądy Lavissee'a, pisał że zjednoczenie państwa przez osobę króla jest sztuczne i nietrwałe. Dokonał również stwierdzenia, że Napoleon Bonaparte uczynił z Francji instrument prywatnej władzy i personalnej chwały. Zarówno Quinet jak i Lavissee krytykowali również myśl konserwatywną. Dla Quineta ważny był bowiem postęp, a Lavissee tłumaczył, że tradycje przodków nie zostały przez nich wybrane, a jedynie im narzucone. Z tradycji należało bowiem wybrać to co dobre, a odrzucić to co złe.

Co warto również podkreślić, każdy z omawianych historyków miał silnie, antyklerykalne poglądy. Byli oni przeciwni władzy kościoła, co nie oznaczało całkowitego odrzucenia religii. Michelet i Quinet, w czasach swojej świetności w Collège de France, atakowali Jezuitów i instytucje Kościoła. Zdaniem Micheleta duchowni zaślepiali społeczeństwo, pozbawiając je zdolności do samodzielnego analizowania rzeczywistości. W podobnym tonie wypowiadał się Quinet, dla którego państwo, w którym dominującą władzę sprawuje kościół, jest skazane na szybką zagładę. Quinet postulował o pełną laicyzację Francji. Za rozdzieleniem państwa od Kościoła opowiadał się też Ernest Lavissee, a kwestia laicyzacji szkolnictwa na wszystkich szczeblach edukacji stała się najważniejszym punktem programu w jego działalności. Lavissee pisał, że respektuje różne uczucia religijne, najważniejsza bowiem powinna być tolerancja. Jego zdaniem należało zachować neutralność między

wszystkimi religiami. Są to postulaty z przełomu XIX i XX wieku, które w świadomości Francuzów zakorzeniły się jednak głęboko.

Republikanizm w swoich założeniach czerpał wiele z myśli i kultury antycznej. Szczególnie ze starożytnej demokracji ateńskiej, częściej jednak za wzór stawiał republikę rzymską. Wszyscy znamienici XIX-wieczni pisarze i myśliciele francuscy znali starożytną historię i filozofię, odwoływali się do antycznych wzorców, władali biegle łaciną lub greką. Jules Michelet w swoich dziełach i rozważaniach wiele miejsca poświęcił republice rzymskiej. Podziwiał sposób w jaki funkcjonowało to państwo, stawiając je za wzór republiki, z którego powinna czerpać Francja. Quinet, w przeciwieństwie do Micheleta, swoje zainteresowania starożytnością skupił wokół demokracji ateńskiej. Wysunął on tezę, że konieczne jest poznanie jej historii i kultury, gdyż pomoże to odpowiednio zrozumieć współczesne funkcjonowanie państwa. Jego zdaniem antyczne wzorce były nadal aktualne, a dogłębna ich analiza pozwalała zrozumieć koleje losu Francji. Ernest Lavisse odwoływał się zarówno do starożytnej Grecji, jak i do starożytnego Rzymu. Uważał on, że epokę starożytną należy ograniczyć do tych dwóch państw, ponieważ tylko te dwa "ludy historyczne" posiadały wartości, z których może czerpać cały świat. Antyczna Grecja, według historyka, była odbiciem Europy. W jej skład wchodziło wiele mniejszych państw, które prezentowały rozmaite systemy polityczne. Historię starożytnego Rzymu analizował pod kątem podbojów. Próbował udzielić odpowiedzi na pytanie, czy szeroko zakrojona ekspansja przysłużyła się podbitym ludom, czy też zahamowała ich rozwój.

Kolejnym, popularnym tematem, poddawany chętnie dyskusjom przez republikanów z XIX wieku, był temat rewolucji francuskiej z 1789 roku. Analiza jej przyczyn, sam jej przebieg, czy wpływ i skutki jakie wywarła w późniejszym okresie, była przedmiotem żarliwych dyskusji. Do debaty włączył się zarówno Michelet, jak i Quinet. Jedynie Lavisse milczał w tej kwestii, nie wypowiadając się w ogóle na jej temat, gdyż być może sam nie był do końca przekonany co do jej właściwości. Zdaniem Micheleta to rewolucja stworzyła francuską republikę. Poprzez swoją symbolikę stała się religią samą w sobie, która scalila społeczeństwo. Odpierał on głosy jej przeciwników, argumentując, że nie zbadali oni dokładnie jej korzeni i tradycji, a dostrzegali jedynie jej brutalność. Rewolucja z 1789 roku jest według Micheleta niezniszczalną legendą narodową, ukazującą prawdziwego ducha ludu. Quinet wysunął z kolei tezę, że Wielka Rewolucja była czymś nieuniknionym, czego nawet największy geniusz świata nie byłby w stanie zatrzymać. We Francji narastały bowiem dążenia

narodu do pełnej wolności, które musiały w końcu eksplodować. Zgodnie jednak z całą swoją teorią, obawiał się on najbardziej tego, że niewydukowany naród może nie wykorzystać rewolucyjnych zdobyczy, a powstały chaos umożliwi dojście do władzy zwolennikom monarchii.

Pomimo wielu postępowych haseł republikańskich, głoszonych przez historyków, wszyscy trzej nie postrzegali kobiet jako równych sobie obywateli. Nie powinien więc dziwić fakt, że we Francji kobiety uzyskały prawo wyborcze dopiero w 1944 roku. Michelet twierdził, że kobiety powinny być całkowicie podległe mężczyznom. Prawo do wolności, które było tak ważnym elementem jego idei, nie dotyczyło kobiet. Quinet doceniał rolę kobiet, ale jedynie przez pryzmat kultywowania obyczajów i strzeżenia domowego ogniska. Co prawda bronił ich praw, dostrzegając ważną rolę w tworzeniu cywilizacji, jednak nadal nie były one godnymi partnerkami w życiu politycznym. Nawet Ernest Lavisse, którego z Quinetem i Micheletem dzieliło prawie pół wieku różnicy, dostrzegał różne role kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Był zwolennikiem edukacji kobiet na równi z mężczyznami, jednak jego zdaniem powinny one pobierać zgoła odmienne nauki, które miałyby przysłużyć się innemu celowi – prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Reasumując, treści zawarte w najważniejszych dziełach Micheleta, Quineta i Lavisse'a były pełne republikańskich haseł, które są aktualne po dzień dzisiejszy. Historycy, poprzez swoje książki, utrwalali w narodzie sztandarowe zasady przyświecające republice. Ich wizje idealnej republiki były zbliżone, powinna ona bowiem opierać się na idei suwerenności narodu, państwa wszystkich obywateli, być neutralna w kwestiach religijnych i stać na straży wolności, równości i braterstwa.

5.2.3. Działalność polityczna historyków

We Francji w XIX wieku wielu historyków i pisarzy aktywnie angażowało się w politykę. Jako znani i cenieni profesorowie cieszyli się oni bowiem dużym autorytetem i posiadali odpowiednią wiedzę by wzbudzać zaufanie wśród społeczeństwa. W czasach monarchii, czy II cesarstwa, podtrzymywali oni republikańskiego ducha w swoich dziełach, krytykując dyktatorskie rządy. Gdy więc w wyniku rewolucji lutowej nastąpiła II Republika, czy po detronizacji Napoleona III – III Republika, historycy i pisarze byli odpowiednimi kandydatami do zajmowania najważniejszych urzędów w państwie.

Jules Michelet, pomimo licznych nacisków ze strony środowiska republikańskiego, dobrowolnie zrezygnował z kariery w polityce. W lutym 1848 roku zaproponowano jego kandydaturę do Rządu Tymczasowego, miesiąc później znalazł się na liście Członków Komitetu Centralnego Republikanów, a deputowani z Ardenne prosili, by został ich kandydatem do Zgromadzenia Narodowego. Historyk jednak odmówił przyjęcia wszystkich powyższych propozycji, mimo dużego autorytetu i silnej pozycji w obozie republikańskim. Jules Michelet unikał aktywnego udziału w polityce, twierdząc że mogłoby to kolidować z jego karierą naukową i jako profesorowi po prostu mu nie wypadało.

Zupełnie przeciwnie rzecz się miała z Edgarem Quinetem, który wykorzystał swoją popularność i po 1848 roku rozpoczął polityczną karierę. Został wybrany do Konstytuanty z departamentu l'Ain i zasiadał w niej przez ponad rok, gdy istniała. Był również deputowanym w następującym po niej Zgromadzeniu Narodowym. Jego prace w Zgromadzeniu skupiły się głównie na obronie praw ludu, krytyce monarchii i kwestiach edukacji oraz laicyzacji szkolnictwa. Jego karierę przerwał jednak zamach stanu dokonany przez Ludwika Napoleona. Quinet powrócił do polityki po nastaniu III Republiki. Do końca życia zasiadał w Zgromadzeniu jako deputowany, wybrany tym razem z paryskiego departamentu. Quinet bronił republikańskich haseł nie tylko poprzez swoją twórczość i działalność na uczelni, ale również zasiadając jako deputowany w najważniejszych organach republikańskich.

Ernest Lavissee, w przeciwieństwie do Quineta, nie zasiadał w Zgromadzeniu, ani nie sprawował żadnych ważnych stanowisk państwowych, jednak nie wycofał się całkowicie z polityki jak Michelet. Lavissee całą swoją energię i karierę poświęcił kwestiom edukacji i jego działalność polityczna skupiła się też wokół tego zagadnienia. Historyk doradzał współczesnym jemu ministrom edukacji i przygotowywał projekty ustaw mające na celu reformę uniwersytetów⁶⁴⁷.

Resumując, czy to aktywnie działając w Zgromadzeniu Narodowym, czy też posiadając autorytet, z którym liczyli się politycy, wszyscy trzej historycy wywierali wpływ na politykę francuską w XIX wieku.

⁶⁴⁷ Zob. rozdział III.

5.2.4. Nauczyciele narodu

Wszyscy trzech historycy odczuwali silną potrzebę zaangażowania w edukację narodu, czuli misję edukacyjną. Swoje kariery na uczelniach rozpoczęli bardzo wcześnie. Zaraz po skończeniu studiów, zaledwie 23-letni Ernest Lavisse rozpoczął pracę jako nauczyciel historii, Jules Michelet w wieku 28 lat nauczał filozofii i historii w École Préparatoire, a Edgar Quinet karierę uniwersytecką rozpoczął w 1830 roku, mając 27 lat. Michelet i Quinet byli szanowanymi profesorami w Collège de France do czasu zamachu stanu Ludwika Napoleona. Michelet był kierownikiem katedry historii, a Quinet znalazł się w specjalnie dla niego utworzonej katedrze literatury południowej. Obaj profesorowie cieszyli się dużą popularnością wśród studentów, a ich wykłady przyciągały rzesze słuchaczy. Były one zdominowane przez myśl republikańską. Michelet nie tylko opisywał minione czasy, ale też często dotykał kwestii narodowości i aktualnych problemów. Chciał aby jego wykłady były otwarte dla całego społeczeństwa. Quinet propagował idee politycznego i społecznego odrodzenia. Obaj historycy podjęli się też krytyki Jezuitów, przez co ich posady na uczelni były zagrożone, a zamach stanu z 1851 roku zmusił ich do opuszczenia tak i kraju, jak i uczelni. Po triumfie III Republiki Quinet powrócił na uczelnię odzyskując posadę i tytuł profesorski. Michelet ostatnie lata życia spędził na licznych podróżach, zanim jednak trafił do Collège de France, w latach 1830–1838 był też związany z Sorboną, gdzie pełnił rolę zastępcy Guizota. Ernest Lavisse natomiast większą część swojej kariery uniwersyteckiej związał właśnie ze Sorboną. To tutaj w 1883 roku został asystentem Fustela de Coulanges, a po powrocie z Niemiec zyskał tytuł profesora historii współczesnej. Koniec XIX wieku to czas triumfu Lavisse'a jako wykładowcy. Na jego zajęcia przybywały bowiem tłumy słuchaczy i to nie tylko studentów. Często były opinie, że jego wykłady historyczne należały do najlepszych w tamtym okresie. W 1904 roku Lavisse został kierownikiem École Normale – pedagogicznej jednostki Sorbony.

Wszyscy trzech historycy byli więc znanymi i cenionymi profesorami na największych paryskich uczelniach. Podczas swoich wykładów, które cieszyły się dużą popularnością, głosili oni republikańskie hasła. Zaszczepiali oni w świadomości swych słuchaczy, którzy nie ograniczali się tylko do studentów uniwersytetów, republikańskie wartości.

Jak silnie mogły oddziaływać wykłady znanych profesorów na opinię publiczną najlepiej pokazuje przykład antyjezuickiej batalii, którą rozpoczął Michelet wraz z Quinetem na profesorskiej mównicy w 1843 roku. Ich wykłady rozpętały bowiem we

Francji dużą kampanię prasową skierowaną przeciwko jezuitom. Jak celnie zauważył Wiktor Weintraub: "Wykłady o jezuitach dowiodły, że można z katedry uniwersyteckiej poruszyć opinię publiczną, że jeśli tylko się odpowiednio przemówi, głos ten rozbrzmieje na całą Francję"⁶⁴⁸.

Ponadto, wszyscy trzej historycy przyczynili się również do wzrostu wagi nauczania historii. Dostrzegali oni konieczność modernizacji systemu szkolnictwa. Quinet, który apelował przede wszystkim o laickie nauczanie, krytykował fakt, że pomimo wielu reform, które wprowadziła II Republika, w szkołach nadal panuje przestarzały system edukacji. Uważał, że do programu nauczania należy wprowadzić takie przedmioty, które dadzą młodzieży podstawy z wiedzy o państwie, społeczeństwie, które pomogą zaczepić w nich tradycje wolności i patriotyzmu. Co jednak podkreślał Quinet, nie oznaczało to, żeby wprowadzać ich w rozgrywki polityczne. Ponad 20 lat później, w czasach III Republiki podobne postulaty wysuwał Ernest Lavisie, uważając że reforma jest potrzebna na każdym szczeblu edukacji. Jego zdaniem, wprowadzenie elementów współczesnego życia politycznego jest konieczne nawet dla szkół podstawowych. Był autorem szeregu reform, stworzył m.in. dyplom szkół wyższych jak i zreformował zasady przyznawania stopni nauczycielskich⁶⁴⁹. Michelet również apelował o rewolucję, ale kulturalną w II Republice. Jego zdaniem republikanie nie posiadali dostatecznych środków masowego przekazu, aby dotrzeć do wszystkich obywateli, szczególnie tych niepiśmiennych. Chciał wprowadzenia klubów publicznej lektury, akcji plakatowych, pieśniarzy niosących patriotyczne hasła, teatru dla ludu i republikańskiej biblioteki⁶⁵⁰. Uważał że kształcenie ludu powinno być priorytetem dla polityki.

Wszyscy trzej historycy zdawali sobie więc sprawę z potęgi nauki i w wyedukowanym, świadomym społeczeństwie widzieli szansę na trwałość republikańskich idei.

5.2.5. Konkluzje

Po szczegółowej analizie dzieł wielkich, francuskich historyków z XIX wieku – Julesa Micheleta, Edgara Quineta i Ernesta Lavisie'a można z całą pewnością stwierdzić, że wywarli oni duży wpływ na rozwój myśli republikańskiej i przyczynili

⁶⁴⁸ W. Weintraub, *Profecja...*, op. cit., s. 43.

⁶⁴⁹ Zob. rozdział IV.

⁶⁵⁰ Zob. rozdział II.

się do rozpowszechnienia idei republiki wśród całego społeczeństwa. Poprzez swoje wielkie dzieła umacniali w narodzie, żywe po dzień dzisiejszy, hasła suwerenności ludu, zakorzeniali idee wolności, równości i braterstwa, ugruntowywali przyświecające republice hasła jedności narodu, państwa wszystkich obywateli czy dobra wspólnego. Ich historia spełniła więc służebną dla polityki rolę. Pomogła ukształtować tożsamość narodową. Popularność, jaką cieszyły się ich dzieła i misja nauczycieli narodu, którą wypełniali, pozwoliły zaszczerpić republikańskiego ducha nie tylko wśród studentów i czytelników, ale również wśród najmłodszych pokoleń. O pisanych przez nich legendach i stworzonych przez nich mitach mówiło się bowiem w całej Francji, a oni sami urosli do rangi narodowych symboli. Ich nazwiska republika upamiętniła nazywając ich imieniem ulice, bulwary, szkoły, stacje metra, sale w bibliotekach. Pomimo tego, że we współczesnej Francji są mniej znani, to jednak ich idee i dzieła, które stworzyli na trwałe przeniknęły do francuskiego świata myśli politycznej i historycznej.

5.3. Polityka historyczna wiecznie żywa

Michelet, Quinet i Lavissee uprawiali politykę historyczną. Poprzez swoje dzieła nadali historii pewien bieg, który wykazywał, że najwłaściwszym dla Francji ustrojem jest właśnie republika. Po dzień dzisiejszy zresztą historia polityczna jest popularna i potrafi wywrzeć duży wpływ na świadomość obywateli.

Pierre Nora poruszył problem pamięci i historii. Pierwsza dla niego jest naturalna, przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycją i wiedzą o przodkach. Druga jest jej rekonstrukcją.

Zdaniem Nory symbolicznym znakiem rozdziału pamięci i historii było pojawienie się historii historii i rozbudzenie we Francji świadomości historiograficznej. Jak podkreślił, historia zajmująca się kwestiami narodowymi dała podwaliny pod najstarsze francuskie tradycje zbiorowe.

Nora zauważył, że we Francji historiografia zajmuje ważną pozycję i jest elementem silnie kształtującym świadomość narodu. Badanie jakiejś tradycji, symbolu, zawsze wpływa bowiem na jego ocenę i postrzeganie. Dlatego historykom we Francji, zwłaszcza w epoce III Republiki przypisywano szczególną rolę. Spoczywała na nich odpowiedzialność stworzenia właściwej politycznie tradycji, wyposażenia społeczeństwa w jego własną pamięć. Rola historyka nie sprowadza się więc tylko do głoszenia przeszłości, ale oczekuje się od niego wyrażania własnej opinii, oceniania wydarzeń, krytyki faktów⁶⁵¹.

Wagę historii politycznej dostrzegł również Claude Nicolet. Stwierdził on, że obowiązujące prawo jest w rzeczywistości rezultatem ewolucji historycznej, wyrazem kolektywnej i narodowej duszy ludu. Jego zdaniem może to jednak nieść za sobą pewne ryzyko. Historycyzm, bez względu na środki ostrożności podejmowane przez jego zwolenników, może bowiem doprowadzić do uległości przed różnymi formami społecznego, państwowego i politycznego przymusu. Za pomocą narzucenia jednej wizji interpretacji zjawisk historycznych można przecież narzucić akceptację jej zła i przemocy⁶⁵².

⁶⁵¹ P. Nora, *Between History and Memory: les lieux de memoire*, w : *Representations*, n. 26, University of California Press, 1989, dostępny w internecie:

<http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Nora,%20Between%20Memory%20and%20History.pdf> (dostęp: 16.02.2016), s. 7-24.

⁶⁵² C. Nicolet, *L'idée...*, op. cit., s. 345.

Tymczasem we współczesnym świecie politycy dostrzegają siłę, jaka drzemie w polityce historycznej, wykorzystując ją jako narzędzie do realizacji określonych celów. Jeden z największych francuskich mitów, żywych po dzień dzisiejszy, stworzył Charles de Gaulle, który po wyzwoleniu Paryża w 1944 roku w swojej mowie wygłoszonej do Francuzów w Hôtel de Ville stwierdził, że Paryż wyzwolił się sam, że Paryż został wyzwolony przez swój lud z pomocą armii francuskiej i dzięki prawdziwej, walczącej, wielkiej Francji, ani słowem nie wspominając o swoich sojusznikach⁶⁵³. Po II wojnie światowej stworzył mit wielkiej i zwycięskiej Francji – światowego mocarstwa.

W podobny sposób politykę historyczną próbował prowadzić Nicolas Sarkozy, Prezydent Republiki Francuskiej w latach 2007–2012. Chciał on wnieść do rangi symbolu narodowego postać Guy'a Moqueta – młodego, francuskiego działacza komunistycznego, rozstrzelanego przez hitlerowców w czasie II wojny światowej. 22 października 2007 roku Sarkozy ogłosił, że w każdym francuskim liceum ma zostać odczytany list Moqueta do jego matki. To działanie spotkało się z szeroką krytyką, w szczególności nauczycieli i podzieliło wielu historyków. Wielu z nich sprzeciwiało się bowiem wykorzystywaniu nauczania historii jako narzędzia politycznego. Bez wątpienia poprzez to działanie Sarkozy chciał zmanifestować swoje otwarcie na lewicę⁶⁵⁴.

Historycy, w odpowiedzi na zamysły polityków dotyczące narzucania interpretacji historii, w grudniu 2005 roku wystosowali apel pod tytułem "Liberté pour l'histoire". Pośród 19 znamienitych sygnatariuszy dokumentu znalazł się między innymi: René Rémond, Pierre Nora, Mona Ozouf i Krzysztof Pomian. Jak możemy przeczytać na stronach internetowych, stowarzyszenie powstało wskutek "oburzenia uporczywymi ingerencjami politycznymi w ocenianiu zdarzeń z przeszłości". Historycy pragną bowiem przypomnieć światu, że historia nie jest ani religią, ani doktryną moralną, nie powinna podporządkowywać się bieżącym sprawom. Należy do niej podchodzić w sposób czysto naukowy i badać obiektywnie w poszanowaniu wolności

⁶⁵³ Ch. de Gaulle, *Discours de l'Hôtel de Ville de Paris*, 25 août 1944, dostępny w internecie: <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/accueil/discours/pendant-la-guerre-1940-1946/discours-de-l-hotel-de-ville-de-paris-25-aout-1944.php>, (dostęp: 01.03.2016).

⁶⁵⁴ L. Cédelle, *La lecture de la lettre de Guy Môquet divise les enseignants*, w: *Le Monde*, dostępny w internecie: http://www.lemonde.fr/societe/article/2007/10/19/la-lecture-de-la-lettre-de-guy-moquet-divise-les-enseignants_968843_3224.html, (dostęp: 01.03.2016)

wypowiedzi historyków, bez żadnych interwencji politycznych i ideologicznych nacisków⁶⁵⁵.

W 2005 roku powstał również Comité de Vigilance face aux Usages Publics de l'Histoire. Jego powstanie wiązało się bezpośrednio z przyjęciem ustawy z 23 lutego 2005, której to artykuł czwarty mówił o pozytywnym wpływie kolonizacji francuskiej i nakazywał przedstawienie takiej wersji wydarzeń na lekcjach historii⁶⁵⁶. Jak możemy przeczytać w manifestie CVUH⁶⁵⁷, najważniejszym zadaniem badaczy i nauczycieli historii jest opracowywanie i przekazywanie rzetelnej wiedzy historycznej, która jest wynikiem krytycznej analizy dostępnych źródeł i udzielania odpowiedzi na pytania, które pomogą lepiej zrozumieć zjawiska historyczne, nie zaś je oceniać⁶⁵⁸.

⁶⁵⁵ oficjalna strona internetowa *Liberté por l'histoire*, http://www.lph-asso.fr/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=1&Itemid=5&lang=en, (dostęp 01.03.2016).

⁶⁵⁶ *Loi n° 2005-158 du 23 février 2005 portant reconnaissance de la Nation et contribution nationale en faveur des Français rapatriés*, dostępny w internecie: <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000444898&dateTexte=&categorieLien=id>, (dostęp: 03.03.2016.).

⁶⁵⁷ również Comité de Vigilance face aux Usages Publics de l'Histoire

⁶⁵⁸ Manifeste du Comité de Vigilance face aux usages publics de l'histoire du 17 juin 2005, oficjalna strona internetowa, <http://cvuh.blogspot.com/2007/02/manifeste-du-comite-de-vigilance-face.html>, (dostęp: 10.03.2016).

5.4. Wnioski końcowe

Postawiona na początku hipoteza badawcza okazała się więc słuszna. Historia narodowa, której autorami byli Jules Michelet, Edgar Quinet i Ernest Lavisse wpłynęła w znaczny sposób na rozwój francuskiego republikanizmu, nie tylko w XIX wieku, ale i w czasach współczesnych. Historycy francuscy z XIX wieku zapoczątkowali etap polityki historycznej, nad którą nadal trwa otwarta debata. Historia i polityka wzajemnie na siebie oddziałują. Historia może być silnym narzędziem, które tworząc mity historyczne buduje tożsamość narodu i nadaje specyfikę myśli prawnej i politycznej. Republikanizm francuski jest specyficznym ustrojem, który chętnie odwołuje się do tradycji i który potrzebuje swoich korzeni. Po upadku *ancien régime'u* Francja potrzebowała nowej historii, takiej, która wykazałaby, że to lud francuski był główną siłą sprawczą toczących się dziejów i która udowodniłaby, że to francuskiemu społeczeństwu Francja zawdzięcza swoją potęgę.

Misję wyposażenia narodu francuskiego w swoją własną historię doskonale wypełnili omawiani historycy. Pozostawili po sobie wielkie dzieła, pisane w duchu republikańskim, które niewątpliwie uzupełniały działania polityków. Miały one też na celu uświadamianie narodu, że to właśnie ustrój republikański jest dla Francji najwłaściwszy. Popularność ich książek, a także aktywność na poziomie uniwersyteckim oraz batalia toczona w imię edukacji ludu, uczyniła z nich narodowych nauczycieli, nie tylko samej historii, ale i obywatelskości i republikańskiej postawy.

Reasumując, historia polityczna, która jest wiecznie żywa, może pełnić pomocniczą dla polityki rolę, w końcu jak głosił Cyceron: "*historia est magistra vitae*".

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

1. Arystoteles, *Polityka*, przełożył: L. Piotrowicz, Wrocław 1953.
2. Blanc Louis, *Pages d'histoire de la Révolution de février 1848*, Paris 1850.
3. Constant Benjamin, *O wolności starożytnych i nowożytnych*,
http://www.law.uj.edu.pl/~khdpiip/site/images/adm/File/Teksty/Constant_2.pdf
4. Herder Johann Gottfried, *Idées sur Philosophie de l'histoire de l'humanité*,
tłumaczenie Edgar Quinet, Paris 1827.
5. Lavis Ernest, *Discours à des enfants*, Paris 1907.
6. Lavis Ernest, *Discussion d'une leçon d'histoire : Conférence faite aux
étudiants de la faculté des lettres de Paris, juin 1884*, Paris, Dupont, 1884.
7. Lavis Ernest, *Du rôle de l'enseignement historique dans l'éducation*, w: *À
propos de nos écoles*, Paris 1895.
8. Lavis Ernest, *Études et étudiants*, Paris 1890.
9. Lavis Ernest, *Histoire de France: cours élémentaire*, Paris 1913.
10. Lavis Ernest, *Histoire de France depuis les origines jusqu'à la Révolution*,
Paris 1900-1911.
11. Lavis Ernest, *Histoire de la France contemporaine depuis la Révolution
jusqu'à la paix de 1919*, Paris 1921-1922.
12. Lavis Ernest, *Histoire de France contemporaine depuis la révolution jusqu'à
la paix de 1919*, Tome neuvième: *Le grande guerre*, Libraire Hachette 1922.
13. Lavis Ernest, A. Rambaud, *Histoire générale du IV^e siècle à nos jours*, Paris
1893-1901.
14. Lavis Ernest, *Leçons préparatoires d'histoire de France avec récits à l'usage
des commençants*, Paris 1881.
15. Lavis Ernest, *L'Enseignement historique en Sorbonne et l'éducation nationale*,
Paris 1882.
16. Lavis Ernest, *Récits et entretiens familiers sur l'histoire de France jusqu'en
1328*, Paris 1884.
17. Lavis Ernest, *Souvenirs*, Paris, 1912.
18. Lavis Ernest, *Vue générale de l'histoire politique de l'Europe*, Paris 1890.

19. Michelet Jules, *Cours professé au Collège de France : 1847-1848*, Paris 1848.
20. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. I., Paris 1869.
21. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. II., Paris 1833.
22. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. III., Paris 1837.
23. Michelet Jules, *Histoire de France*, T.IV., Paris 1840.
24. Michelet Jules, *Histoire de France*, T.V., Paris 1841.
25. Michelet Jules, *Histoire de France*, T.VI., Paris 1844.
26. Michelet Jules, *Histoire de France*, T.VII., Paris 1855.
27. Michelet Jules, *Histoire de France*, T.VIII., Paris 1855.
28. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. IX., Paris 1856.
29. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. X., Paris 1856.
30. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. XI., Paris 1857.
31. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. XII., Paris 1858.
32. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. XIV., Paris 1862.
33. Michelet Jules, *Histoire de France*, T. XVI., Paris 1866.
34. Michelet Jules, *Histoire de France (Nouvelle édition revue et augmentée) par M. Michelet*, T. XVIII., Paris 1877.
35. Michelet Jules, *Histoire de France w: Oeuvres complètes de J. Michelet*, T. XII, Paris 1893-1898.
36. Michelet Jules, *Histoire de la Révolution française*, Tome I., Paris 1888.
37. Michelet Jules, *Histoire de la Révolution française*, T. II., Paris 1888.
38. Michelet Jules, *Histoire de la Révolution française*, T. III., Paris 1888.
39. Michelet Jules, *Histoire de la Révolution française*, T. IV., Paris 1888.
40. Michelet Jules, *Histoire Romaine. Premier partie: République*, T. I., Librairie Classique de L. Hachette, Paris 1831.
41. Michelet Jules, *Légendes démocratiques du nord* (Faculté des Letters et Sciences Humaines de l'Université de Clermont Ferrand) par M. Cadot, PU Blaise Pascale, 1968.
42. Michelet Jules, *Le Peuple*, Paris 1877.
43. Michelet Jules, *Mon Journal 1820-1823*, G. Marpon et Flammarion, 1888.
44. Monteskiusz , *O duchu praw* , tłum. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997.
45. Quinet Edgar, *Ahasvérus*, Paris 1843.
46. Quinet Edgar, *De la Grèce moderne, et de ses rapports avec l'antiquité*, F.-G. Levrault, Paris 1830.

47. Quinet Edgar, *La République. Conditions de la régénération de la France*, Paris 1872.
48. Quinet Edgar, *La Révolution*, t. I., Paris, b.r.w.
49. Quinet Edgar, *L'Enseignement du peuple*, Paris 1850.
50. Quinet Edgar, *L'esprit nouveau*, Paris 1875.
51. Quinet Edgar, *Prométhée*, Paris 1838.
52. Quinet Edgar, *Vie et mort du génie grec*, Paris 1878.
53. Rousseau Jan Jakub, *Umowa społeczna*, tłum. Antoni Peretiatkowicz, Kęty 2009.
54. Tocqueville Alexis de, *Dawny ustrój i rewolucja*, przełożyła Anna Wolska, Warszawa 1970.
55. Tocqueville Alexis de, *Souvenirs*, Calmann Lévy, 1893.

Opracowania:

1. Agulhon Maurice, *Qu'est ce que la nation? et Qu'est ce que la France*. w: *Aux origines de la République 1789-1792*, Edhis Paris, b.r.w.
2. Barthes Roland, *Michelet*, University of California Press 1992.
3. Bartyzel Jacek, *Legitymizm. Historia i teraźniejszość*, Wrocław 2011.
4. Baszkiewicz Jan, *Państwo. Rewolucja. Kultura Polityczna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
5. Berenson Edward, *La IIe République*, w: V.Duclert i Ch.Prochasson, *Dictionnaire critique de la République*, Flammarion 2002.
6. Blachier Charles, *Le prince impérial : naissance du prince impérial, son enfance, la guerre, l'exil, la majorité du prince, Napoléon IV*, Paris 1877.
7. Bonnet Henri, *Vie et mort du génie grec selon Edgar Quinet*, Bulletin de l'Association Guillaume Budé, 2002, Volume 1, Numéro 3.
8. Buksiński Tadeusz, *Współczesne filozofie polityki*, Poznań 2006.
9. Chassin Charles-Luis, *Edgar Quinet: sa vie et son oeuvre*, Paris 1859.
10. Clewis Robert, Delsol Chantal, Król Marcin..., *Trzy idee, Idee republikańskie I*, Warszawa 2001.
11. Coudevylle Olivier, *La vote obligatoire en France: que ce passerait-il si tout le monde votait?*, Institut d'Etudes Politiques de Paris, 2006.
12. Delsol Chantal, *La République, une question française*, Paris 2002.

13. Dybeł Katarzyna, Marczuk Barbara, Prokop Jan, *Historia literatury francuskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
14. E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000.
15. Eric Fauquet, *Michelet ou la gloire du professeur d'histoire*, Passages, Paris, 1990.
16. Febvre Lucien, *Michelet 1798-1874, Traits*, b.m.w., 1946.
17. Franck Adolphe, *A Classical Republican in Eighteenth- Century France*, Standford University Press, 1997.
18. Frédéricq Paul, *L'enseignement supérieur de l'histoire a Paris. Notes et impressions de voyage*, Paris 1883.
19. Furet François, *La gauche et la révolution au milieu du XIXe siècle. Edgar Quinet et la question du Jacobinisme 1865-1870*, Hachette, 1986.
20. Gueniffey Patrice, *La I-re République*, w V.Duclert i Ch.Prochasson, *Dictionnaire critique de la République*, Flammarion 2002.
21. Haac Oscar A., *Jules Michelet*, Boston: G.K. Hall & Co., 1982.
22. Haakonsen Knud, *Republikanizm*, w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. R.E Goodina i P. Pettita, Warszawa 2002.
23. Heath Richard, *Edgar Quinet. His early life and writings*, London 1881.
24. Hennequin Amédée , *Étude sur Montesquieu*, Imprimerie de Béthune et Plon, Paris, 1840.
25. Henri Delaporte, *Edgar Quinet. Sa vie et ses principes*, Paris 1975.
26. Hugo Victor, *William Shakespeare*, Paris 1864.
27. Isaac Jules, *Les Oligarques, Essai d'histoire partiale*, Paris 1946.
28. Jennings Jeremy, *La Liberté*, w *Dictionnaire Critique de la République*, sous la direction de: V. Duclert et Ch. Prochasson, Flammarion 2002.
29. Lach D. F., *Ernest Lavissee (1842-1922)* w: B.E. Chmitt, *Some Historians of Modern Europe*, Chicago 1942.
30. Ledrain Eugène, *Edgar Quinet, a l'occasion du cenenaire*, Imprimerie A.Picard&Kaan, Paris, b.r.w.
31. Lévy-Bruhl Lucien, *L'idéal Républicain*, w Augé-Laribé, A. Berthod, *La Politique Républicaine*, Paris, 1924.
32. Lindenberg Daniel, *Edgar Quinet et la laïcité*, w: *Edgar Quinet (1803-1975) Professeur, historien, philosophe, poète*, Paris, Lycée Edgar Quinet, b.r.w.

33. Malkopoulou Anthoula, *Democracy's Duty: The History Of Political Debates On Compulsory Voting*, University of Jyväskylä, 2011.
34. Marrast Armand Marie, *Rapport sur le projet de la constitution*, Paris 1848.
35. Michel Henry, *Edgar Quinet: conférence faite à l'Université populaire de Lyon*, b.m.w., 1904.
36. Mickiewicz Władysław, *Pamiętniki*, T. III., Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa- Kraków- Łódź- Poznań- Wilno-Zakopane, 1926.
37. Monod Gabriel, *Les maitres de l'histoire Renan, Taine, Michelet*, Paris 1894.
38. Monod Gabriel, *Revue historique*, Tome Premier, Janvier à Juin 1876, Paris.
39. Morabito Marcel, Bourmaud Daniel, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, Białystok 1996.
40. Mossaud, F. J. *Examen critique de l'histoire de la révolution par Edgar Quinet*, b.m.w., 1866.
41. Napoleon I, *Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, Warszawa 1810.
42. Nicolet Claude, *L'idée républicaine en France (1789-1924)*, Gallimard 1982.
43. Nora Pierre, *Lavissee, instituteur national, Le "Petit Lavissee", évangile de la République w: Les Lieux de Mémoire*, Gallimard, 1997.
44. Noronha-Di Vanna Isabel, *Writing History in the Third Republic*, Cambridge Scholars Publishing, 2010.
45. *Œuvres politiques de Benjamin Constant avec introduction, notes et index* par Charles Louandre, Paris, Libraires- Éditeurs, 1874.
46. Olszewski Henryk, Zmierzak Maria, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994.
47. Petitier Paule, *Jules Michelet l'homme histoire*, Paris 2006.
48. Philippe Braud, Burdeau Francois, *Histoire des idées politiques depuis la Révolution*, Montchrestien 1992.
49. Proudhon Pierre-Joseph, *Les Démocrates assermentés et les réfractaires*, Paris 1863.
50. Ranc Arthur, *De Bordeaux a Versailles :l'Assemblée de 1871 et la Republique*, Paris, b.r.w.
51. Renard Georges, *La République de 1848 (1848-1852)*, w: *Histoire socialiste de la France contemporaine*, Paris, b.r.w.
52. Renouvier Charles, *Manuel Républicain de l'homme et du citoyen*, Paris 1848

53. Seignobos Charles, *Ernest Lavisse*, Revue universitaire, XXXI (1922), Część II.,
Sous la direction de Jean Jaurès 1789-1900, Paris, b.r.w.
54. Steeg Théodore, *Edgar Quinet (1803-1875) L'Œvre-Le Citoyen- L'Éducateur*,
Paris, b.r.w.
55. Tucóo- Chala Jean, *L'Hellenisme de Edgar Quinet* w: S. Bernard-Griffiths, P.
Viallaneix, *Edgar Quinet ce Juif Errant*, Association des Publications de la
Faculté des Lettres, 1987.
56. Ujazdowski Kazimierz Michał, *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja,*
Interpretacje, Kraków 2010.
57. *Vie privée de l'abbé de Mably*, b.m.w., b.r.w.
58. Weintraub Wiktor, *Profecja i profesura. Mickiewicz. Michelet. Quinet*,
Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.
59. Winock Michel, *Les Voix de la Liberté*, Seuil 2001.
60. Wituch Tomasz, *Garibaldi*, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź 1983.
61. Zmierzak Maria, *Jan Jakub Rousseau – rzecznik totalitaryzmu czy liberalnej*
demokracji?, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, Tom XLI, 1989, Zeszyt 2.

Opracowania internetowe:

1. Baquias Paul, *Eugène Pelletan, "père fondateur " de la troisième République*,
dostępny w internecie: <http://lespelletan.pagesperso-orange.fr/Baquias1.htm>
(dostęp: 10.09.2015).
2. Bartyzel Jacek, *Legitymizm francuski*, dostępny w internecie:
<http://www.legitymizm.org/ebp-legitymizm-francuski>, (dostęp: 10.10.2015).
3. Brandes Georg, *Clemenceau and Demosthenes*, *The Living Age*, July 17 1926,
dostępny w internecie: <http://www.unz.org/Pub/LivingAge-1926jul17-00158>,
(dostęp: 05.12.2013).
4. Cassidy Keith, *Resurrection: Jules Michelet: A Passionate Failure*, History
6000 Historiography I, Shawn Day, 2002, dostępny w internecie:
<http://www.uoguelph.ca/~sday/F02/michelet.pdf> , (dostęp: 10 maja 2011).
5. Cédelle Luc, *La lecture de la lettre de Guy Môquet divise les enseignants*, w: *Le Monde*,
dostępny w internecie:
http://www.lemonde.fr/societe/article/2007/10/19/la-lecture-de-la-lettre-de-guy-moquet-divise-les-enseignants_968843_3224.html, (dostęp: 01.03.2016).

6. Chalot Bérénice, *Ernest Lavisse <<intituteur national>>*, 12.12.2001
Conférence d'histoire, dostępny w internecie:
http://www.afhalifax.ca/magazine/wp-content/sciences/histoire/LesGaulois/lavisse_InstituteurNational.pdf, (dostęp: 01.10.2015).
7. Doumic René, M. Ernest, *Lavisse* w *Observatoire de la vie littéraire*, dostępny w internecie: http://obvil.paris-sorbonne.fr/corpus/critique/doumic_ecrivains/body-8, (dostęp: 11.12.2014).
8. Gallo Max, *Napoleon. Tom II Słońce Austerlitz*, Poznań 2002, dostępny w internecie: http://czytelnia.onet.pl/0,1091357,7,do_czytania.html, (dostęp: 21.09.2014).
9. Gaulle Charles de, *Discours de l'Hôtel de Ville de Paris*, 25 août 1944, dostępny w internecie: <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/accueil/discours/pendant-la-guerre-1940-1946/discours-de-l-hotel-de-ville-de-paris-25-aout-1944.php>, (dostęp: 01.03.2016).
10. Hecht Emmanue, *A la recherche de l'Histoire de France*, 24.09.2009, dostępny w internecie: http://www.lexpress.fr/culture/livre/a-la-recherche-de-l-histoire-de-france_789887.html, (dostęp: 02.10.2015).
11. *Lavisse, l'instituteur national*, w: *Le Figaro magazine*, dostępny w internecie: <http://www.lefigaro.fr/livres/2009/10/03/03005-20091003ARTFIG00057--lavisse-l-instituteur-na-tional-.php>, (dostęp: 10.12.2014).
12. Legutko Ryszard, *Demokracja i republika*, dostępny w internecie: <http://www.omp.org.pl/stareomp/index90a8.html?module=subjects&func=viewpage&pageid=312>, data publikacji: 18.09.2005, (dostęp: 14.09.2014).
13. *Liberté por l'histoire*, http://www.lph-asso.fr/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=1&Itemid=5&lang=en, (dostęp 01.03.2016).
14. Michon Pierre, *10 raisons de relire Michelet*, w: *Mensuel l'histoire*, Avril 2011, dostępny w internecie: <http://www.histoire-pour-tous.fr/actualite/230-magazines/3586-10-bonnes-raisons-de-lire-michelet-mensuel-lhistoire.html>, (dostęp: 10.11.2015).
15. Navet Georges, *Exil et mémoire. Edgar Quinet*, HERMÈS 10, 1991, dostępny w internecie:

- http://documents.irevues.inist.fr/bitstream/handle/2042/15397/HERMES_1992_10_225.pdf?sequence=1, (dostęp: 20.03.2015).
16. Nogal Agnieszka, *Nowy republikanizm. O współczesnym rozumieniu „Rzeczy Wspólnej”*, dostępny w internecie: <http://rzeczywspolne.pl/nowy-republikanizm-o-wspolczesnym-rozumieniu-rzeczy-wspolnej/#>, (dostęp: 23.06.2013).
 17. Nora Pierre, *Between History and Memory: les lieux de memoire*, w : *Representations*, n. 26, University of California Press, 1989, dostępny w internecie:
<http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Nora,%20Between%20Memory%20and%20History.pdf> , (dostęp: 16.02.2016).
 18. Perykles, *Pochwała demokracji ateńskiej*, dostępny w internecie:
<https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=7&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwithveyi87MAhWD2SwKHSI7BYoQFghDMAY&url=http%3A%2F%2Fwww.id.uw.edu.pl%2F~jacekwas%2FMOWA%2520PERYKLESA.doc&usg=AFQjCNHjTAlB0qY3d84NQGnTkkGOEUexZQ&bvm=bv.121421273,d.bGg>, (dostęp: 09.04.2016).
 19. *Que nous apprend Ernest Lavisse ?* dostępny w internecie: <http://miskol.fr/que-nous-apprend-ernest-lavisse/>, (dostęp: 10.12.2014).
 20. Robespierre Maximilien, *Raport o zasadach rządów rewolucyjnych*, dostępny w internecie: <http://maopd.files.wordpress.com/2012/02/maksymilian-robspierre-raport-o-zasadach-rzadow-rewolucyjnych-1793.pdf>, (dostęp: 20.08.2013).
 21. Stawrowski Zbigniew, *O republice i postawie republikańskiej*, Tygodnik Nowa Konfederacja, (nr1), dostępny w internecie: <http://www.frona.pl/a/o-republice-i-postawie-republikanskiej,31703.html>, (dostęp: 10.11.2013).

Akty prawne:

1. *Constitution de 1848, IIe République*, dostępna w internecie:
<http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la-constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-de-1848-ii-republique.5106.html>, (dostęp: 25.07.2015).
2. *Constitution de 1848, IIe République*, dostępna w internecie:
<http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la->

- constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-de-1848-iierepublique.5106.html, (dostęp: 01.09.2015)].
3. *Constitution du 5 Fructidor An III*, dostępna w internecie: <http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/francais/la-constitution/les-constitutions-de-la-france/constitution-du-5-fructidor-an-iii.5086.html>, (dostęp: 01.09.2015).
 4. *DÉCLARATION DES DROITS DE L'HOMME ET DU CITOYEN DE 1789*, dostępny w internecie: <http://www.assemblee-nationale.fr/histoire/dudh/1789.asp>, (dostęp: 10.06.2013).
 5. *Décret du 20 septembre 1792 qui détermine le mode de constater l'état civil des citoyens*, Sekcja V.
 6. *Décrets d'expulsion de France et des colonies*, 9 janvier 1852 (Moniteur Universel, samedi 10 janvier 1852, n° 10, s. 45).
 7. *Loi du 13 mars 1873 [constitution de Broglie]*; dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1871r.htm>, (dostęp: 10.09.2015).
 8. *Loi du 20 novembre 1873 [loi du septennat]*; dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1871r.htm>, (dostęp: 10.09.2015).
 9. *Loi du 24 février 1875 relative à l'organisation du Sénat*, dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1875.htm>, (dostęp: 10.09.2015).
 10. *Loi du 25 février 1875 relative à l'organisation des pouvoirs*, dostępny w internecie: <http://mjp.univ-perp.fr/france/co1875.htm>, (dostęp: 10.09.2015).
 11. *Loi n° 2005-158 du 23 février 2005 portant reconnaissance de la Nation et contribution nationale en faveur des Français rapatriés*, dostępny w internecie: <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000444898&dateTexte=&categorieLien=id>, (dostęp: 03.03.2016).
 12. *Manifeste du Comité de Vigilance face aux usages publics de l'histoire du 17 juin 2005*, oficjalna strona internetowa, <http://cvuh.blogspot.com/2007/02/manifeste-du-comite-de-vigilance-face.html>, (dostęp: 10.03.2016).
 13. *Proclamation de la Troisième République*, Paris 1870, dostępny w internecie: <http://www.galineo.fr/archives/424>, (dostęp: 01.09.2015).
 14. *Texte imprimé du décret du 5 mars 1848*, opublikowany w: *Genèses*, Rok 1991, Volume 6, Numéro 1, s. 161-178.